

Tom pięćdziesiąty. Lit. M[ia - iecz]

Spis listów w tomie 60 zawartych

Karta	Ilość - Rok.
1. Mianowski	1 - 1886 (?)
2. Mianowski A.	1 - 1877
3. Miarka Karol	1 - 1871
4. Miączyński Piotr	1 - 1861
6. Michałowska Ira	1 - 1880 (?)
7. Michałowska Klementyna Marja	2 - 1869 (?)
10. Michałowski	1 - 1879
12. Michałowski Henryk	2 - 1880
14. Michałowski Józef	2 - 1867 (?)
18. Michanik Dr.	1 - 1885
19. Michaux Aleksander	1 - 1876 (?)
20. Mickiewicz J. R.	2 - 1874. 77
21. Mickiewicz Władysław	208 - 1865, 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 76, 78, 79. 80. 82. 83. 84. 85. 86
407. Mieczkowska Gabrjela	1 - 1886
409. Mieczkowski Domicjan	1 - 1880
411. Miecznikowski A.	1 - 1877
412. Mieczkowski Dr.	1 - 1871.
419. Mieczyński Adam	36. - 1863. 64. 66. 67. 69. 70. 71. 72. 80. 81. 82, 83
465. Mieczyński Stanisław	1 - 1879



Mianowski

5~~32~~ 1

Stanisławow Ulica Nowa L: 12.

Wielmożnej Pani: 887

Tonący brzytwy się chwyta tak i moje trudności od 1864 Roku po śmierci w końcu udało mi się osiąść w Stanisławowie i jakoś zapracowywać na utrzymanie życia, w tem przyjętu Kilkumiesięczna Robota i zupełnie zrujnowała. Temi dniami wyczytałem w Gazecie że Wielmożny pan został w Włoszech przyjęty mi myśl udać się do Wielmożnego pana z prośbą o wstawienie się do Wpani Mianowskiej żony ś. p. Dr. Józefa Mianowskiego a mego najbliższego Kuzyna - możeby mi była tak dobrą i w tem krytycznem położeniu poratowała. Wpani Mianowska mieszka w okolicy Rzymu Nasz Kuzyn cały Majątek swojej Żonie zapisał oprócz legatu na Stypendia w Warszawie, ponieważ z rozbiciem wszystko na Wołyniu tułam się po śmierci gdyż do Rosji niemogę wracać; znasz Wielmożny

Jan Jerzy z Wołynia

Wielmożny pan życie biednego Emigranta
jakie jest okropne położenie niemając
najmniejszego funduszu do utrzymania ży=
cia i do pociągnięcia Staruszki.- Jeśli od
Wpani Mianowskiej dla nie Wpan niebyłki
mogł uczynić, to błagam Wielmożnego
pana z Swej strony podać Rękę, jest
tu w Stanisławowie Bursa pod Imieniem
Wielmożnego pana mógłbyś Wielmożny
napisać do Hrabiego Brzeżyńskiego który
jest Kuratorem Bursy aby mnie przy=
jął na gospodarza do tych sierot któ=
rych w Bursie wychowują nieodmow
Wielmożny pan Tułaczowi a Bóg dobro=
tliwy zachowa Cię w zdrowiu w najdłu=
sze lata a ja z moją Żoną co dziennie
Boga dobrotliwego za Twoje panie zdrowie
modły do końca życia naszego będziemy
zanosić. —

Z Wyrazem Wysokiego Szacunku
i poważania Najniższy Sługa
Mianowski

Jeszcze raz błagam Wielmożny
Pan uczyń dla [illegible]
który mienie i życie swoje Oj-
czyzny poświęcał, a teraz chciałby
i no pracować na kawałek chleba
Panie nieodmawiaj mojej prośbie
to mię uratujesz od samobójstwa
bo nie mając skąd żyć coś poradzi
. . .

Czwartek d. 6. Lipca 1872. Sinigallia

Zacny i Szanowny Panie!

W tym momencie odbieram Paczkę łaskawie ofiarowanych mi 12. Tomów Pism Pańskich które nasz wspólny Przyjaciel, przysłał mi do Sinigallii. — Dziękuję za nie Panu z całego serca! — Dogodziłeś prawdziwej potrzebie, raczej dokuczającemu pragnieniu poznać ostatnie Jego roboty, pragnieniu jakie się obudziło od czasu, jak przeczytałem sam dawniejszych Jego utworów, w których tak szczęśliwie odbiły się wspomnienia naszych dawniejszych dziejów — z prawdziwym geniuszem, z maestrią pracuje Pan na tej niwie i prace te, nie tylko nam ale i przyszłym pokoleniom bardzo się przydadzą! I dziś, nie zwlekając ani chwili, zacznę chronologicznym porządkiem zacznę od Starej Baśni od IX wieku.

aby zobaczyć, jak też u nas było, tysiąc lat temu – Musieli być ci sami ludzie w dziejach, bo duchowa strona człowieka równie jak i materialna, bardzo powolnym ulega zmianom, potrzeba setek, może tysięcy wieków, idąc za nauką ewolucyi nowych naturalistów, aby się człowieka wybitniej przekształcić i zmienić – Zobaczę jak wiek IX wystąpi w Starej Baśni i z góry, najserdeczniej, w myśli, ściskam Kochanego Pana i jeszcze raz dziękuję za śliczną mi ofiarę! –

Pełen najwyższego szacunku i życzliwości –

L. Kianowski

Królewska Huta (: Königshütte :) 16/2 1871.

Szanowna Redakcyo!

Walcząc z trudnościami różnego gatunku, aby lud polski na Górnym Szląsku ocucić, i podnieść jego moralne i materyjalne życie, proszę Szanownéj Redakcyi o łaskawą protekcyę, któréj mi przez przychylną krytykę i polecenie w Waszéj Gazecie, udzielić zechciejcie.

Z uszanowaniem

Karol Miarka

redaktor „Katolika" i
„Poradnika Gospodarczego".

[illegible] Polsz w skarbach), które w Bort- [illegible]
[illegible] dotychczas; nagromadzone
szczątki kości mamuta, zwierza przedpotopowego, [illegible]
[illegible] natrafić na okaz [illegible]
tem rodzaju poszukiwania, o ile mi czas pozwolił. My [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] innemi ząb- kieł, który waży [illegible]
[illegible] jeżeli waży
[illegible] wokół-
[illegible] wprowadza
każdego oglądającego w zadziwienie. Pośmy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] znaczną sumkę [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] wszystkim [illegible] najpiękniej [illegible]

[illegible] rozmowie o kobiecie, która najpierw [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] kości niedoszłego mamuta [illegible]

[illegible] amatora

[illegible] by zechciał o mnie pamiętać.

[illegible] i bardzo długo zaniedbałem Szanownego

Pana [illegible] (oprostać) swoja [illegible] Jego osobę

moją bazgraniną i zabierać Mu tak [illegible] Kończę

słowo na serdecznem pozdrowieniem [illegible]

Dobrowicz [illegible] by [illegible]

[illegible] wielkie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

K. K. priv. Lemberg-Czernowitz Eisenbahn

THOMAS BRASSEY
Bau-Unternehmer

[illegible]

Szanowny Rodaku!

[illegible] z Dębicy, i podziękować Mości [illegible]

[illegible]

Nota

Hermann Szaraczek był subjektem w sklepie Braci Lesser w Warszawie – wyjechał na kuracyę za granicę i teraz wraca z Salzbrunn do Warszawy. – Przez czas niebytności, Bracia Lesser płacili żonie jego w drodze tawki rs. 5 miesięcznie – Podobno obecnie panowie Lesser nie potrzebują subjekta, wszakże Szaraczek pewny jest, że jeżeli JW. Kraszewski słów kilka za nim napisze do PP. Lesser to on miejsce napowrót otrzyma. – O list ten upraszа on na ręce Pana Matusewicza z Löschwitz.



Bardzo mnie to boli u Szanowny
...n że mną się ceremoniuje. –
...raszam pana i nie wychodzić, bo
...ać zima śliczna ale zabijająca
...a i usługą – Dziękuję ślicznie za
...ziestnik i przepraszam że
...tam tak długo trzymałam
Z prawdziwym poważaniem
M. Michała. –
Sobota –

Szanowny Panie!

Siostrzenica moja od kilku dni chora potrzebuje zasiłku doktora i apteki — w nie[illegible] mam ani grosza — Zlituj się Pan i przyślij choć kilkanaście złotych — a jeśli można zaciągnę u [illegible] tego pana [illegible] którym Pan [illegible] [illegible] niezmiernie wdzięczna była [illegible]. [illegible]

i nadzieję że jego dobroci
względem mego postępowania
lecz mając w krótce już mi
i zwali w innym świetle
się panu przedstawić jak
dalej - w obecnym proszę o
pobłażanie - z wyższym
szacunkiem

[illegible]

[illegible]
[illegible]

Prawdziwie zostaję sama w
tak przykrem położeniu że
nie wiem jak się tłumaczyć
w obec człowieka którem
idąc za popędem uczuć szla-
chetnych, pospieszył z pomocą
dla nieznajomej, która (przez) tak
długi czas nie była w stanie
uiszczenia się. lecz w chwili
przyszła mi myśl zbawienna
zaradzenia złemu – proszę Pana

[illegible] długu w jakim kolwiek
bądź banku - a ja procent
należyty. Wspana 50 talar. wypłacę
w Oktobrze miesiącu w którym
mają być wystawione mi
pieniądze.
Obecna sytuacya właścicieli ziemskich
w Koronie jest tak zachwiana że
często bardzo stawia ludzi nawet
zamożnych chwilowo w przykrym
położeniu - i właśnie w tak smutnej
kolei mój brat zostaje w której

moja imma ułatwowana.
W każdym razie na pewno
pan Dobr: może zaciągnąć po-
życzkę na moje konto. bo w
ostatnim moim liście przed-
do Stryja Leona Michałowskiego.
prędzej lub później pieniądze
mi będą wysłane.

Klementyna Marja Michałowska

'65 r. 28 września Drezno

Wielmożny Panie,
Szanowny Mistrzu, Dobrodzieju!

Niżejpodpisany, Veteran z roku 1831. znękany wiekiem i chorobą, ośmiela się w ostateczności udać się, Mistrzu do serca twego.

[illegible] rok cały we Lwowie, gdzie, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] tego, że mnie [illegible] [illegible] liński(ch) czasami zatrudniał, prawie z głodu zdo-[illegible], przybyłem tutaj przed 6 tygodniami, [illegible] z rekomendacyami do [illegible] [illegible]kiewicza(?), Wysłoc-kiego, [illegible], K. Siemiradzkiego etc. w nadziei, że uda mi się dostać jakiejkolwiek roboty.....

ale niestety! gdziekolwiek zakołatałem, odpowiedziano mi: „w tém momencie niemamy, później [illegible]ilemy".

Cel mój jedyny był zebrać sobie [illegible], tyle aby zarobić bilet [illegible] [illegible] do Wiednia, gdzie mógł-[illegible] [illegible] przyjęty na miesiąc do Zakładu leczniczego w Badenie, aby tam brać kąpiele, których mi dla odzyskania sił niezbędnie potrzeba.

Widzę że to mi prawie niepodobném będzie, bo przy najskromniejszym nawet życiu wyczerpałem, dziś [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] by mi w dalszą podróż [illegible] [illegible].

Z [illegible], który tu przytoczyć sobie pozwalam wyczytasz Szanowny Mistrzu:

„[illegible] j'ai l'honneur [illegible] [illegible] le malheur, de faire partie du métier très ingrat pour les médiocrités telle que moi,

tylko obcowanie z [illegible] Mistrza utworami, [illegible] że [illegible] się [illegible] więcej swojej realizować.

ale pomimo tego, pokrzepiam się nadzieją, że raczysz uwzględnić moją położoną prośbę i że chcesz mnie wyrwać z tego kłopotu.

Wdzięczność do zgonu zachowa, a tymczasem z najgłębszym uszanowaniem ma honor zostawać,

Wielmożnego Pana,
Szanownego Mistrza,
Dobrodzieja

najniższy sługa

Henryk Michałowski

22/V/1880.

Ulica Lubicz, 6.
w Krakowie.

Cracovie [illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible] trouver [illegible] lettre.

Elevé à l'école du malheur, je sais que la vie [illegible] l'homme en général est une histoire, en partie [illegible] rayons : desirs, souhaits, [illegible] autre : déceptions [illegible]

[illegible] je n'aie aucun titre à Votre [illegible] mon cas étant extreme- [illegible] suis très-inquiet [illegible] sujet de mon- [illegible] été annexés à ma lettre du 23 m. d.

[illegible]est pourquoi, en [illegible] me recommande à [illegible] l'honneur d'être avec [illegible]

Monsieur et très [illegible]

votre très-humble et [illegible] serviteur.

[illegible]

[illegible] Subiez, O.

Przeczcigodny Panie Hrabio!

Na początku mego przybycia do Poznania najpierw p. Żupański polecił mię Panu Hrabiemu, pani Majkowska zaś kazała mi szczególniej Ci opowiedzieć moje ortograficzne projekty. Wskutek tego i obiecanego poparcia mię u Hrabiego od Dra Negolewskiego napisałem, zdaje mi się, jakiś patetyczny memorjał z prośbą o wyrobienie mi jakiegoś zajęcia w Towarzystwie, abym miał sposobność popychać i kontynuować moją robotę. Ale ks. Malinowski już był niedołężniał, wreszcie umarł, a Rzepecki łakomiec, zazdrośnik i intrygant o tyle, ile nieudolny i przewrotny gramatyk, tak że gdy zostałem opuszczony i odosobniony, żywiąc się i pisząc, jak było można. Rękopism gramatyki miałem właśnie na dokończeniu i

przeważnie chcąc mi pomódz i z biedy wyrwać przyrzekł mi uroczyście drukować swoim kosztem na moję korzyść. W tym spotkała mię kata strofa, areszt i sądowe uwolnienie a zakwestyjonowany od policji polityt. Gdyś Pan Hrabia odjeżdżał do Paryża, tom był jeszcze wolny.

Tu wzmianka sędziwości Hrabiego i tak niemniej poważne. Jego autorstwo, nie nastręczałem się wcale, mimo nawet ośmielenia od Hrabiego przyjaciół z Po znania, okrom pewnego także przywileju i pretekstu, żem także przebywał naostatku. Myślałem przeto, żem wraz z nazwiskiem u Ciebie czcigodny Mężu, w zapomnieniu. Któż atoli mówić, Panie Hrabio, był łaskaw o mnie z półkraszewskim, to ośmielam się wyłuszczyć jak jako choć blado i jako i takoś, gdyż nie małym zuchem względem siebie i sprawy narodowej znalazłem się wobec poznańskiej policji i sądu, której przyjrzyła się zemsta aż do mnie, więc wyrwali ją na mojej książkach

rękopismach, za co teraz żądam stu [illegible] talarów, jako jedynie uratowaną mi stąd materjalną korzyść, a spalili bezprawnie. Proces idzie leniwie, bom w ciągłej nędzy i nie w stanie nawet dziennikarskiego kaprysu narobić i tak ten skandal wyzyskać, jak mi zalecili pani Mickowska i Dr. Niegolewski, etc. Każdy bowiem kwestjonowany [illegible] [illegible] recenzentów, bo niektórych zarzutów myśli i zdań rękopism [illegible] tak, że [illegible]. Naprzykład, z D[illegible] Kaczkowskiego „[illegible]" wziąłem za temat zdanie, że „[illegible] są to [illegible] [illegible] [illegible]" [illegible] [illegible] [illegible], żyjące te pomiętostwo [illegible] ze złości, bo nie umiem [illegible] [illegible] [illegible], więc [illegible] i inni [illegible] [illegible], etc, etc. — Niemiecki[illegible] [illegible] [illegible] piętnowałem zawsze, twierdząc, że polscy [illegible] w nich, [illegible] i sparodjowali swoje [illegible] etc. — [illegible] [illegible] oddaniem mi bibljoteki i rękopismów, co miały [illegible] porozrzucane po [illegible], a i spalili nareszcie cały materjał, który [illegible] [illegible] im się [illegible] [illegible] dorzućli. —

Kazano mi [illegible] oddać nareszcie tę sprawę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], — [illegible] [illegible], jako Nestor [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], i jakto się [illegible] mam o tego. [illegible] [illegible] tu moje [illegible] [illegible]

łaskawie przejrzeć wraz ze szczegółowym
[illegible] Kraszewskiemu, abyście dali [illegible]
[illegible] naszej Polski wiedzieli
że jeno skutkiem [illegible] demokratyczno-[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się w [illegible]
socjalistów, jak Piłat w Credo. — Ktoś [illegible]
[illegible] lub wszystkie słowo, zwłaszcza
[illegible] redaktorów [illegible] gotowe to, czego
nie zrobili i nie [illegible] [illegible] t.j. [illegible]
mej wytrwałości i gorliwości na walkę
przeciw [illegible] — ze [illegible]
zamiast, cobym raczej mieć powinien
najlepiej [illegible] stąd pomocy. — Tak
się stało o mnie z [illegible], który zapew
nie mimowolnie wyraził się w liście
tego o mnie, że „podobno...” etc, gdy
Go zapytano, czy mnie to widział. —
Przewrotność i złośliwość zrobiła z tego o
„podobno” [illegible] „byle mię ugryźć
dokuczyć i skrzywdzić, lubo taniej [illegible]
jak moja [illegible] i [illegible], nie wyobra
żał sobie Św. Jan Chryzostom etc; tak prześlad
nie [illegible] i zapomnianego i pomija
[illegible] zasług i wartości pociechą. —
U p. [illegible] jutro, w sobotę, zara
[illegible] p. Kraszewskiego, bo moje papiery
tam odbierzę, — ja zaś tymczasowo
[illegible] [illegible] i Krasnowskim
wyznaczam moję cześć i uwielbienie —
bo ciąg niestrudzonych pra-
[illegible]! — J. Ignatowski

673

Czcigodny Panie!

Piszę, jako Wilczek, przed Twoim jubileuszem z Poznania, jako Maciejowicz zaś stąd już w sprawie Macierzy polskiej i 30 stycznia 1881 odebrałem Twoją odpowiedź, trudziłem Cię sprawą narodową wyłącznie, niestrudzony jej arcy-kapłanie! Omało, żem nie posłał Ci kilku prośby do Pań, aby do wzmianki od koc w dziennikach dopowiedzieć, że „Kraszewski ma przecież niezachwianą i proroczą nadzieję doczekać i oglądać oswobodzoną od morza do morza Polskę” to nasby pocieszyło a skarciło złośliwszych wrogów, – zresztą tak być powinno i doczekasz wielki Polaku na zobaczenie takiej sur…; czynu, która przyspieszyć nam może samo Twoje potężne pragnienie! Bo inną, rzekomo lepszą, przez całe życie i w liście do Bilińskiego politykę miał nieb

nak Szujski i ta go też strawiła, jako polskie-
go statystę zarówno a jako męża pracy
wielkiej i kilku wielkich, prywatnie zaś
serca i charakteru zawcześnie!

Ale! zaczynam rzecz samą, czyli moją
sprawę, którą Sz. obiecał poprzeć, gdy się
zobaczy ze Czcigodnym Panem -

Otóż, znowu do szanownej Macierzy za-
haczam, proszę najuprzejmiej o pański
bilet z poleceniem mię marszałkowi
Żyblikiewiczowi do zatrudnienia mię
w Macierzy, np. korrektą, przepisy-
waniem, etc. - wtedy mógłbym śmiało
udać się do Lwowa. Macierz, zaiste, potrze-
bować powinna biegłego korrektora,
bo nawet tytuły książeczek i rozdziałów
częstokroć są podobnie tak, jak wstęp
p. Maleckiego porównawczej gramatyki
1879° r. czyli są bezsensowne i pogmatwane
dla intelligienta, a cóż dopiero dla prostaczka!
Jak znam literacką Polskę, tak nie ma
w niej bieglejszego ode mnie korekto-
ra wraz ze zaletami ad hoc, - a właśnie

jest. Macierz jest polem, na którym
mógłbym uczciwie na chleb zarabiać,
nie przymierać a nawet umierać z głodu.
Powtórz. Jeżeli już za Kochanowskiego
było „szlachetne zdrowie”, to zdrowie Kra-
szewskiego jest nam najszlachetniejsze
i najcenniejsze i bardzo potrzebne.
Teraz prosiłem Sinujskiego, żeby mur-
kiem po kilka godzin nie siedział, lecz
częściej był swobodny i dyktował.
No, domyślam się, że Czcigodny Pan,
zwłaszcza teraz podczas niezupełnego
zdrowia zmuszony jesteś dyktować,
pański zaś skrybent powinien być
biegłym gramatykiem w praktyce
i taki właśnie niemała jest ulgą dla
autora. Jeżeli Pan obecnie kogo potrze-
bujesz, lub nie potrzebując dotychczas, ze
chciałbyś łaskawie mnie zaszczycić i
uszczęśliwić nadmienianą posadą, to bła-
gam o nię, bo we właściwym znalazłbym
się żywiole i otrząsnął trochę po dozna-
nanych i przebywanych okropnych klęskach.

bibliotekę i rękopismy spalili mi Pru-
sacy beletrystą nie jestem, więc ma-
mam z czego i o czym pisać...
Dlatego popieram przedewszystkiem tę
drugą prośbę moją do Pana i z dawnym
zostaję uwielbieniem. mam na-
dzieję, że mi Szczęgodniwie pozwoli
na chwilkę audjencji do złożenia Bi
ustnie upragnionego uszanowania
co dla mnie może być zachętą
do zaleconego mi Twoją ojcowską radą
„wytrwania na wyłomie" usque ad
finem –

Najdogodniejszą dla Pana chwi-
mej wizyty proszę powiedzieć p
żurzieniu bo ja się zastosuję

Józef Michałowski
r. Hautefeuille 14

Dresden am 26 Juli 1885
Bautznerstraße 76.

Geehrter Herr von Kraszinski!

Sehr bitte ich um Entschuldigung, daß ich mir erlaube, Sie mit einer Anfrage zu belästigen. Es ist mir mitgetheilt worden, daß Sie Ihr Harmonium zu verkaufen beabsichtigen. Da ich zum Triospiel (Violine und Flügel) gern statt meiner scharf klingenden Cottage Orgel von Estey ein stark

dieses Harmonium besitzen
möchte, die ein Geschenk von Alexandre
in Paris doch ist, wäre es mir
sehr angenehm, das Ihrige bekom-
men zu können.
Sollten Sie geneigt sein, dasselbe
zu verkaufen, bitte ich ganz
ergebenst um gefällige Nachricht,
ob und wo ich das Instrument
sehen könnte und wie hoch sich
der Preis für dasselbe stellen
würde. Hochachtend

Dr. Michauck
Oberstabsarzt a. D.

71

Łaskawy Panie.

[illegible] Szanowny
Panie! — Zasyła
[illegible]
[illegible] na
[illegible]
[illegible]
[illegible] mój: [illegible]
[illegible]
Warszawa. Ulica
[illegible].

Paryż 24 sierpnia 187[illegible]

Szanowny Panie

Potrzeba mi objaśnić autorowi francuzkiemu ile [illegible] w Polsce. [illegible] domyślam się do niego udać się w tej [illegible]. Przepraszając za natrętność zostaję z wysokim szacunkiem

[illegible]

J. [illegible] Michniewicz

130 Bd Montparnasse
Paris

[illegible] Je viens d'a-
chever un [illegible] bibliothèque [illegible],

Pamiątki Soplicy i Pieśni
Niemcewicza, w których wyjdą z
pod prasy Śpiewy narodowe i
Opowiadania Goszczyńskiego o
powstaniu listopadowym. 11.
wydanie Dzieł Ojca skończone.
Chciałbym poświęcić to wydanie
rodzinnej Litwie, jako dowód
tej polskości w chwili tak
strasznego prześladowania języ-
ka naszego, trwa tylko kilka
wyrazów jak wykrzyknięte. Z powodu
Bronisława swoje formę należytą
wyrazić. Ta dedykacja będzie
wymagała uchować edycję. Bronisław
pokazał się w Paryżu. Otrzymałem
jakże takie wynagrodzenie za
szkodę którą swojem przedziwnym
bezprawiem czynił i czynić będzie
wydania facsimilijnego. Jeśliby
w przyszłych rachunkach kochany
Pan zechciał wzmiankę uczynić
o wydaniu Dzieł Ojca, prędzej by
się zapewnie rozeszło. Bronisław
korrektę przepadził i co do poprawności
nie ma porównania z Lipskim

wydaniem

Wszyscy tutaj wierzą w wojnę, daj Boże żeby z tem skutkiem. Ale żeby Rosja o wojnie myślała tak by się nie rozpisała. Ostatnie depesze bardzo zaspakajały świat tutejszy polityczny. Mimo groźnych chmur na horyzoncie nie śmiem prorokować czy się skończy na piorunach czy na deszczu i na błocie. — Ściskam przyjaciół
Twój pamiętaj [illegible]
30 grudnia 1852.

Paris 17 Sept. (57)
11 rue Jacob

M

Cher Monsieur, Je vous envoie sous bande O pracy i Świecie i Ziemi. Vous verrez que cela a bonne tournure, et quant à l'étendue nous avons exactement la feuille comme si vous aviez compté les lignes en l'écrivant. Je tire les volumes et avec couverture grise et encad[rement] et avec couverture jaune sans encadrem[ent]. Je puis donc en fourn[ir] indifféremment des uns ou des autres. Waligórski était d'avis que pour la Prusse notre encadrement emblématique ne présentait aucun inconvénient. Je vous en laisse juge.

(Je vous envoie le reçu et de Monsieur [illegible] Pour Vosges la musique.)

J'ai reçu Manuscrits et préface. Merci. En son temps je vous serai obligé de me faire tenir les chapitres absents ou choisis via autographes. Il serait bien important que les idées dont nous avons causé fussent goûtées et qu'on prît un certain nombre d'exemplaires des ouvrages parus, ce qui n'empêche pas qu'on ne s'entende pour les publications futures. — Certes, vous avez raison et les déceptions commerciales sont à craindre. C'est pourquoi j'ai préféré souvent laisser dormir certains excellents plans que d'y être représenté au hasard. Belin serait

[illegible]

en effet une maison 21
sûre, seulement chez ce libraire,
il est difficile de traiter,
puis Berlin ne vaut pas
Leipzig comme position
de Culture, Chocimandini
a mes volumes - Je n'ai
jamais été payé. On dit
que c'est d'ailleurs un
brave homme. Si vous le
voyez et que vous puissiez
prendre tout ou partie de
ce qu'il me doit, vous
me le transmettriez
ensuite à l'occasion.
Si dans votre excursion
actuelle, vous faisiez
connaissance avec des
libraires sérieux, vous
pourriez d'une part leur
faire m'envoyer leurs
meilleures publications en dépôt

de Kosciuszko et des autorités d'alors, et il n'est
pas aisé d'approcher même du complet. Si chez
un antiquaire, il y avait un journal un peu complet

par trois exemplaires et leur
garantir d'autre part l'envoi
de publications mêmes en
dépôt pour une valeur
analogue. J'abuse sans cesse
de votre obligeance mais
il est si compliqué d'agir
d'ici sur des provinces éloignées
et si commode de vous mettre
à contribution que je cède
trop fréquemment à la tentation.
Brouillon est toujours à Versailles

Croyez à mes sentiments cordiaux
Votre dévoué
[illegible]

25 3~~45~~

Paris 11 Décembre 1865

Cher Monsieur, j'ai été heureux que vous soyez entré dans l'ordre d'idées que vous a exposées Bronislas Zaleski. Je crois qu'il y a beaucoup de bien à faire. S'il existe actuellement une certaine apathie dans le public en ce qui concerne les affaires polonaises, raison de plus pour travailler à y mettre un terme. Du reste l'excès du mal présent amènera une crise. C'est maintenant qu'il faut semer pour récolter plus tard. — La librairie trouve chaque jour de nouveaux débouchés. J'ai écrit au libraire allemand indiqué par vous: j'attends sa réponse. — On me demande d'abonner aux journaux polonais. Par quelle voie se mettre en rapport avec ceux de Varsovie et de Galicie;

de Varsovie surtout. Comment
adresseront-ils les exemplaires
aux abonnés qu'on leur
procurerait, quel rabais fe-
-ront-ils à la librairie et par
quel canal leur transmettre
les fonds? La bibliothèque
polonaise me demande de
l'abonner au journal dont
le titre est ci-joint. Avec
votre expérience de rédacteur
en chef, pouvez-vous m'indiquer
quels sont les journaux polonais
et quelles sont leurs conditions.
Vous pourriez vous en entendre
directement avec eux, je
souscris d'avance aux
arrangements que vous
prendriez à cet égard. La
bibliothèque polonaise se
servira de la Librairie pour
tous ses abonnements futurs.
Quant aux livres polonais

en dépôt, j'ai déjà ceux de Żupanski, et Matouson, Gebethner et Orgelbrand à Varsovie consentent à me donner les leurs voici à quelles conditions. Tous les six mois, je réglerai avec eux ce qui leur sera dû pour les exemplaires vendus en retenant une remise qu'ils me fixent. Le prix des livres polonais parait élevé au public d'ici habitué au bon marché des livres français. Cependant un comptoir polonais bien approvisionné sera chose nouvelle et fort utile. J'accepte avec empressement tous volumes qui sur vos indications me seraient envoyés dans ces conditions soit de Varsovie, soit de Galicie où je n'ai pas encore de relations établies. Les livres d'histoire, les romans anciens connus et les nouveautés de tout genre-

trouveront ici un débit lent peut-être mais certain. A Leipzig, j'ai acheté à grand nombre la collection de Brockhaus. Je recevrai avec plaisir en dépôt les volumes d'autres libraires.

J'ai tenté quelques démarches hélas! infructueuses pour votre belle collection. A la Bibliothèque Impériale ils se fondent sur le bas prix auquel ils ont acheté certaines collections, ce qui ne prouve rien, ou bien ils mettent en avant l'objection qu'ils possèdent déjà beaucoup d'articles. Il aurait fallu ici une haute protection. Le Catalogue très précieux est trop laconique. Il aurait fallu pour le gros public

il aurait fallu plus faire valoir, dire de telle pièce qu'elle a une immense valeur artistique, de telle autre combien elle est rare et à propos d'une troisième parler de celui qu'elle représente ou de l'artiste. Cependant il serait regrettable et douloureux que ce fut dispersé. J'ai expédié de droite et de gauche quelques exemplaires du catalogue, nous verrons. Dans tous les cas, si n'importe quand vous en arrivez à traiter avec quelqu'un, envoyez-moi le prix auquel vous serez descendu et il n'est pas impossible que je ne trouve mieux. Encore une fois merci de votre

bienveillant appui. Bronisław
m'a parlé de votre ~~catalog~~ collecti[on]
de livres anciens sur la [P]o-
lalogne. En ferez-vous le
catalogue? Il y aurait [là]
des facilités plus grandes.

Alors aussi M. Levy se
rappelle à votre souvenir.
Je vous serre respectueusem[ent]
la main.

Votre bien dévoué
Ladislas Mickiewicz

123 Boulevard St Michel

Ekonomista

Redaktor: Nagórny

w Warszawie

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

J. B. VASSEUR ET Cie

16, rue de Tournon, 16

PARIS

(Commission avec l'étranger)

Paris, le 4 Janvier 1866

Cher Monsieur,

Je vous remercie de votre bonne lettre. En fait de dictionnaires français-latin, le plus usité dans les Collèges est celui de Jules Quicherat qui est assez complet et qui coûte une quinzaine de francs. Le plus complet est le grand dictionnaire de la langue latine du Docteur Guillaume Freund, traduit en français sur un plan tout-à-fait neuf par M. Theil qui dit l'avoir augmenté. Cet ouvrage forme trois forts volumes, le 1er coûte 35 fr. le 2ieme 28 fr., le 3ieme paraît ces jours-ci. M. Theil a également publié un abrégé du grand dictionnaire de Freund qui coûte broché 7 fr., cartonné 8 fr. relié : 9 fr.

En fait de dictionnaires anciens,

les plus usités sont :
celui de Robert Estienne dont la dernière édition est je crois de 1740 ou 1750, en quatre volumes, entièrement en latin et valant en librairie de 30 à 40 francs ;
celui de Ducange en 8 ou 10 vol. in folio, consacré à la basse latinité et valant de 150 à 200 francs.
Dès que je saurai lequel de tous ces ouvrages fait le mieux votre affaire, j'aviserai à me le procurer ~~dans~~ aux conditions les meilleures et il vous sera expédié aussitôt.
Il ne me reste que le temps de vous souhaiter

que l'année qui commence
vous apporte autant de
joies que la défunte année
vous a apporté de soucis.
J'étends ce souhait à
tous les vôtres et vous serre
respectueusement la main.

Votre dévoué

El. Metchnikoff

Paris 13 Janvier
1866

Cher Monsieur,

Le dictionnaire que vous avez demandé ne vous a été expédié qu'hier. Ce retard est dû à la difficulté qu'on a eu à se procurer votre traduction dont on n'a pu même trouver qu'un exemplaire. Si j'en rencontre un second, je vous le ferai tenir. Quicherat m'a paru répondre le mieux à ce que vous désirez. J'ai pu en trouver un exemplaire proprement relié à 10 fr.; le port en [illegible] 3. fr. Ne vous occupez pas de cette petite somme qui entrera dans les comptes que nous pourrons avoir. J'ai joint à l'envoi [illegible] que je vous prie [illegible]

demandé des volumes polonais
en dépôt aux libraires de
Varsovie qui avaient accepté
à la condition que ces volumes
me seraient envoyés non affranchis
et que je réglerai tous les
six mois. Mais des difficultés
d'exécution sont survenues
leurs catalogues sont insuf-
fisants, et je ne sais que
demander. Vous pourriez vous
charger des relations avec
les libraires du Royaume
de Pologne et de Galicie, (leur
quels volumes ils doivent
expédier. J'en publierai ici le
catalogue, la vente pourra
être lente mais elle sera
sûre. Jusqu'ici il n'y a eu
à Paris de libraire qui
fournisse des ouvrages polonais
les ouvrages d'histoire, de

littérature sont ceux qui se
débiteraient le mieux, ils [illegible]
de Orzeszkowa, tous ses
romans non épuisés, ceux
de Korzeniowski, etc. etc.
Chaque libraire m'enverra
une facture sur laquelle
seraient indiqués le prix
auquel ils me cèdent l'ou-
-vrage et le prix fort du dit
ouvrage. Comme la librairie
polonaise est assez bas, ils
auraient avantage à Varsovie
à faire ces concessions sur
certains volumes au public
de Paris habitué aux prix
[illegible] ces ouvrages
français. Vous écrirez [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

la vente certaine. Il serait
bon d'avoir quoique dans
de moindres proportions
un dépôt de musique polonaise
tous les spiewniki de Moniusz-
ko. Reglez directement avec
eux sur ces bases, ainsi
qu'avec les libraires de
Galicie. Les conditions seraient
la moitié de la remise
consentie par chaque libraire.
Rhode m'a écrit en me
demandant que je le charge
exclusivement de la fourniture
de tous ouvrages parus en
Pologne et en Allemagne, qu'en
revanche il me donnerait
l'exclusivité pour la vente
à Paris des ouvrages de sa
librairie. Je suis prêt à
prendre en dépôt ses publications
avec 25% de remise et à

nombreux d'imprimés.
Inutile naturellement d'entrer
dans ces explications
avec Wolf qui n'a besoin
que de savoir que cette
opération ne rentre pas
dans mes convenances.
Bien préciser avec Wolf
que je le réglerai à mesure
du débit des livres, en un
mot qu'il s'agit non
d'une acquisition mais
d'un dépôt. Désigner vous-
même aux libraires ce
qu'ils doivent envoyer. Je
ne l'entreprends [illegible] [illegible]
que pour la commodité
du public d'ici.

Bien des remerciements
et mille amitiés

De votre dévoué

[illegible]

Paris 11 Janvier
1867

Cher Monsieur Il a fallu que je sois bien exceptionnellement occupé pour ne vous avoir point écrit. D'ailleurs j'aurais tant désiré vous donner un résultat. Jusqu'à présent, rien n'a abouti. Ce n'est pas une raison pour désespérer. Ils sont bien en vue, et je crois que nous finirons par trouver un amateur.

Je vous ai fait expédier

cinquante Rosmithe, le[s]
verrons si cè bon et
serieux ouvrage comme ci-
ses frais je n'ai pas
d'autre ambition. Un
exemplaire retardé par
ce que votre nom est
imprimé sur le verso
du titre comme mem[bre]
de la Societé Historique
attendra jusqu'au proch[ain]
envoi qui vous sera
adressé. Vous aurez reçu
l'Histoire de la Caricat[ure]
et aussi quelque exemp[laires]
d'une brochure intéressante
sur l'Autriche que j'[ai]
ai pensé puis-je se débi[ter]

à Dresde le mien en est
d'un prince. — Que je
regrette l'éloignement où
vous êtes de Paris! Le 21 aura
lieu à Montmorency l'
inauguration du monument
élevé à mon père. Si Dresde
avait été plus près, si je
ne connaissais pas vos
occupations, je vous aurais
demandé de venir prendre
la parole en cette
occasion. Croyez qu'en
dépit des apparences, je
ne néglige pas votre
affaire — A vous de cœur

Ladislas Mickiewicz

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

J.-B. VASSEUR ET Cie

ÉDITEURS

16, rue de Tournon. 16

PARIS

Commission avec l'étranger.

Paris, le 19 Janvier 1866

Документы объясняющіе Исторію Западнаго Русскаго Края и его отношенія къ Россіи и къ Польшѣ съ предисловіемъ. Историческое изслѣдованіе о Западной Россіи. — Двѣ Географическія Карты Польши, взятыя изъ Атласа Лелевеля и Этнографическая Западной Россіи

Цѣна 2 рубля, безъ пересылки.

~~[illegible]~~ Продается у Коммиссіонера Археографической Коммиссіи Кожанчикова.

gramatykę Małeckiego

Kudasiewicza (gramatyki większej tylko żądam) w ciało języka polskiego

[illegible]

Biblioteka polska w Paryżu
wypisała przez nasz dom zwrócony
Dziennik „Ekonomiczny" wyprawiony
a tenże zakomunikowano
Panu Gebetner w Warszawie by
zimnemi ... zakomunikowano...
Numer na przesyłkę.
do wysyłania ... 21 ...
Pozdrowienia i ... listopad 1865 r...

Cher Monsieur, On nous
demande des volumes parus
tantôt en Galicie, tantôt
à Paris, on peut-être y aurai
avantage à charger un
libraire à Varsovie et un
à Cracovie de ces
recherches, pourvu qu'il soit

consciencieuse ! En attendant j'ap-
précierais l'obligeance de
[illegible] si V. A. P. aurait le
volume dont le titre est
ci-joint, si un libraire
de Galicie pourrait nous
transmettre les vol. polonais
que ne nous demande à
Gebethner franco et jusqu'à
l'envoi nouveau de nouveaux autres
polonais qui arriveront
le [illegible] chez lui [illegible]
de l'[illegible] va paraître
et l'éditeur de cette [illegible]

Croyez à mes sentiments bien
cordiaux

L. Mickiewicz

36a

Kochanemu Panu

Odczytałem przez Bronisława
Zaleskiego z bytością
numera Tygodnia, ale
żadna księgarnia otrzymuje
ten egzemplarz Nr. 22.
Księgarnia potrzebuje jeden
numer dla siebie, drugi
dla Krzemienbergowej, i
trzeci na nic.

Giller dziś wyjechał
i Chiché dla Pana zabrał,
Zatrzymany tu z powodu

18

Cher Monsieur, je vous adresse un de mes amis d'enfance, Uabaraouy Bey, que mes parents appelaient leur septième d'enfant. Il a des biens en Egypte qu'il veut mettre à l'abri et il trouve prudent de prendre la naturalisation prussienne. Je vous prie d'avoir la bonté de le mettre en relation à Berlin avec les personnes qui peuvent lui faciliter cette affaire. Je vous écrirai dans une ... au sujet des ennuis que me ... surtout les Rzewuski.

Merci d'avance et bien à vous.

Ladislas Mickiewicz

Cher Monsieur Je me suis
rencontré dans une maison tierce avec
Madame la Comtesse Adam Czapska.
Voici notre conversation. — Moi: Ma
la Comtesse, vous me faites un procès,
et un vilain procès. Comme je vais
me trouver dans la nécessité de tirer
sur vous à boulets rouges, je suis en-
chanté de l'occasion qui m'est offerte
d'une explication préalable avec vous.
— Elle: J'ignore vraiment de quoi il
s'agit. — Moi: Vous me permettrez de
n'être pas assez ingénu pour m'imagi-
ner qu'il pleuve à votre insu des
papiers timbrés en votre nom. — C'est
au nom de ma famille. — Cependant
vous y figurez seule. — Cela m'étonne.
Tout ce que je sais, c'est qu'un
ami de M. Bronislas Zaleski m'en
a dit deux mots — Je pense Ma la
Comtesse que vous êtes un peu plus
au courant et je prendrai la liberté
de vous faire observer que si votre
avocat vous a bercée du fol espoir

d'obtenir les dix mille francs d'
dommages intérêts reclamés dans
votre citation... — Fi donc! Ce
n'est point une affaire d'argent
J'irai à mon avocat de retirer cette
demande de la poursuite. Vous pouvez
être tranquille de ce côté. — Mais
Comtesse je ne sollicite de vous aucune
faveur. Si j'ai pris la parole, c'est
qu'il est pénible d'avoir à s'occuper
d'un peu de boue sur votre robe.
Je vous suppose infiniment trop
intelligente pour agir sans motif.
Du moment que vous écartez l'
intérêt, que reste-t-il. — La préface
de M. Krasinski est inconvenante
— Je la juge et le public la juge
autrement mais je la sacrifierai
si vous voulez. — Et puis d'avoir
écrit n'a été qu'une source de dés[illegible]
pour le nom de Krasinski — Je
pense au contraire qu'il est tombé
de ce chef sur ce nom un rayon
de gloire que rien n'a pu obscurcir
tout-à-fait et qui efface de la vie
de votre père la partie littéraire [illegible]

serait n'en rien laisser. — Eh bien nous ne permettrons l'impression d'aucun de ses nombreux manuscrits ni même la nouvelle édition d'aucun de ses anciens ouvrages. — J'ignore ce qui vous pousse à prétendre mettre ainsi la gloire de votre père sous le boisseau. Mais chercher à détruire des oeuvres répandues à des milliers d'exemplaires est chimérique. Vous sachant femme d'esprit, vos compatriotes verront en vous un instrument de l'ambassade russe — Je suis habituée aux désagréments — Les pires sont ceux qu'on mérite. D'ailleurs vous pouvez occasionner du désagrément soit à M. Bakounine... — Il n'est pas dans le pays — soit à la personne dont provient le manuscrit — Ah bah! — A moins que l'ambassade ne vous ait par avance donné sa grâce. Croyez Madame que le bruit ne vous sera point profitable. Je saurai me défendre, je vous traînerai devant

l'opinion publique et si quelque
journaliste commet la faute de
soulever un coin de votre vie
privée, je doute que vous ayez
à y gagner quelque chose. Déjà
la justice saisie par vous est
prise de dégoût à la pensée d'une
fille qui réclame le tuteur pour
les chefs-d'œuvre de son père et
votre propre homme de loi recule
devant l'ennui que vous avez, bis,
de faire quelque chose désagréable
à la Russie dans l'intérêt de votre
enfant. — C'est impossible — C'est
cependant parfaitement exact.

La dessus la Comtesse s'est levée
blanche de colère, elle a eu pour
complément de satisfaction le plaisir
d'entendre un mot dur de la
parente chez qui elle était. Quelle
elle sera votre impression? La mienne
a été que c'est une personne
à visage de marbre et qui ne
craint pas le scandale. Cependant
elle pourrait bien éprouver la vérité
du verset de l'Evangile: Malheur
par qui le scandale arrive

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
J. B. VASSEUR ET C.
ÉDITEURS
rue de Tournon, 16
PARIS
... avec l'étrang.

Paris le 19 Janvier 1866

Cher Monsieur,

Je réponds à votre lettre du 15 courant. Soyez assez bon pour vous abou-cher aussi bien avec les libraires de Cracovie qu'avec ceux de Lemberg. Vous porterez les frais de poste au compte de la librairie. Je désire avoir un bel échantillonnage par deux ou trois exemplaires; on en peut mettre douze pour ceux que vous jugeriez les meilleurs. Il n'y a qu'avantage à prendre en commission les recueils périodiques terminés. Vous pouvez écrire à Wolf de Saint-Peters-bourg. Quant aux Roczniki towarz. histor. Bronislas Zaleski comme

Bronislas avant son départ était entré en pourparler avec notre librairie pour les Roczniki, et je pense que c'est elle

Monsieur J. I. Kraszewski, à Dresde

plus complet que la version publiée par ...
polonais du XVIIIe siècle, je vous serais reconnaissant en ce cas d'écrire à Bohdan
de me le communiquer

Rédacteur en chef désigné a, je crois qualité pour traiter. Son adresse à Florence est via della scala 53 primo piano. Merci d'avoir écrit à Varsovie et à Vilna.

J'ai accordé à Rhode que vous nous aviez recommandé le dépôt exclusif de nos volumes pour l'Allemagne (sans y comprendre les anciennes provinces polonaises) Nous lui avons fait l'envoi d'une caisse contenant des volumes à cent exemplaires, comme il le demandait, tant des volumes édités par nous que de ceux dont nous avons la propriété. Nous n'avons point reçu son catalogue et nous attendons l'envoi d'ouvrages de son fonds. Le caractère de notre librairie étant internationale nous tiendrons également des ouvrages russes, allemands, etc.

Amitiés cordiales

Ladislas Mickiewicz

P.S. Je vais publier une traduction des [illegible] de Kilinski. [illegible] me dit tenir de vous un manuscrit des dits [illegible] si ce manuscrit est plus authentique ou plus complet que la version publiée par Raczynski dans sa collection des Mémoires polonais du XVIIIe siècle, je vous serais reconnaissant au cas d'écrire à Bohdan de me le communiquer [illegible]

PD

Monsieur

Monsieur J. I. Kraszewski

Augustus Strasse

Dresden

Saxe

importance en était plus universellement sentie. Je vous enverrai sous bande un exemplaire de toute publication de la librairie : les comptes-rendus sont inappréciables avec un public aussi dispersé que le nôtre et d'une plume telle que la vôtre en sera double profit.

Si le projet de Waligórski est mené à bonne fin, on peut initier un mouvement littéraire analogue à celui que nous voyons en Bohême et conquérir à la lecture des classes nationales une nouvelle couche sociale. Que le Duché donne l'exemple et la Galicie suivra. Vous n'ignorez pas que depuis long-temps je travaille dans une direction analogue

et mon avis, ni ... ni
H. Martin ne font double
emploi avec le vol. dont vous
m'avez entretenu. Il y a dans
ces ouvrages trop de Duchinsk
pas assez de faits et de connaiss
du pays, trop de généralités
pas assez de preuves à l'appui
la première condition pour
décrire le terrorisme russe c'est
de l'avoir vu à l'œuvre et
d'en avoir éprouvé les coups
La description des êtres qui
s'acharnent sur la Pologne
importe plus que des considér
sur les Russes et les Touran

Je vous serre respectueu
ment et affectueusement
la main. ... Mickiew.

Ces jours-ci également
paraîtront cinq ... belles ... cop
de Brouillard d'après Ruysdael
avec un texte.

Vous trouverez ensuite ces pièces-ci avec un [illegible] [illegible] de 1500 numéros qui est environ la bibliographie [illegible], et les [illegible] [illegible] près.

LIBRAIRI

J·B

16, rue

(Commiss

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

J.-B. VASSEUR ET Cie
ÉDITEURS
16, rue de Tournon, 16
PARIS
(Commission avec l'étranger)

Paris, le 20 Janvier 186[illegible]

Cher Monsieur, Au mo-
-ment de mettre à la poste la
lettre à M. Rhode, il nous est sur-
-venu un scrupule que je viens vous soumettre.
Un des grands libraires de Paris nous dit la
difficulté qu'il a toujours eu à se faire régler
et payer le montant de ses dépôts à l'étranger.
Quand il s'agit de gros envois avec engagement
d'exclusivité, les précautions doivent être naturellement
plus grandes. — La maison de M. Rhode à
Leipzig est elle solidement établie et est-elle
personnellement d'un caractère assez sûr pour
qu'on n'ait aucune crainte de désagréments?
Son fond général est-il tel qu'on puisse recevoir
de lui en dépôt de bons livres et dont le placement
ait chance d'équilibrer le débit de ceux que nous
lui enverrons? Si vous croyez qu'on puisse avoir
confiance, transmettez à M. Rhode la lettre
[illegible] et avisez-nous. Aussitôt la caisse à son adresse [illegible]
[illegible], y a-t-il à votre connaissance un [illegible]
libraire allemand avec qui l'on puisse plus avan-
-tageusement se lier par une convention réciproque
analogue?

Mille amitiés

Ladislas Mickiewicz

P. S. Si M. Rhode ne vous semble pas
offrir assez de garanties, [illegible], l'obligeance
de me retourner la dite lettre.

M. Joseph Kraszewski, à Dresde

Librairie du Luxembourg
B. Vasseur et Cie
Paris

Paris, le 13 février 1866

Cher Monsieur,

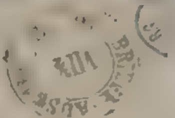
Orgelbrand avait d'abord accepté de donner ses volumes en dépôt. J'aimerais mieux qu'il donnât les ouvrages de son fonds partie en dépôt, partie en compte, partie au comptant. De cette façon on en aurait un plus grand choix et il y gagnerait tout le premier. Cependant s'il persiste à répugner au dépôt, au pis aller j'accepte ses conditions actuelles. J'accepte les conditions de Sennewald : sur cette base vous pouvez accepter avec toute librairie polonaise. J'accepte également les conditions de Wild. On demande à la librairie des méthodes polonaises pour apprendre le français.

il faut qu'il joigne quelques ouvrages de ce genre au premier envoi qu'il me fera. Je tiens à votre disposition le IV vol. des oeuvres de Chopin, dès que vous m'indiquerez une occasion ou bien à qui l'expédier à Leipzig. — Priez chaque libraire de Varsovie d'envoyer leur catalogue (un exemplaire à vous, un autre à la librairie du Luxembourg. Ils joindraient à leurs envois une note où seraient indiqués le prix fort du volume, c'est-à-dire le prix qu'ils le vendent à Varsovie ou à Lemberg, puis la remise qu'ils vous font. Je vous renvoie, selon votre désir, la lettre d'Orgelbrand et vous serre respectueusement et affectueusement la main.

Władisław Mickiewicz

P. S. Bohdan Zaleski m'a dit que vous lui avez confié un manuscrit des Mémoires de Kilinski, provenant de sa famille. Ce texte est il plus complet ou plus authentique que celui donné par Żupański? Je vous serais obligé de me vite répondre sur ce point, parceque j'ai l'intention de publier une traduction de Kilinski. Si le texte de Bohdan Zaleski est plus complet ou meilleur, vous lui ~~écririez~~ seriez assez bon pour de me la confier pour mon travail.

Demandez à Wild s'il lui conviendrait de prendre en dépôt avec 25 % de rabais des volumes du fonds de la librairie de Luxembourg.





Monsieur

Monsieur J. H. Mraczewski

Augustus Strasse 2

Paris 4 Mars 1866.

Cher Monsieur, Si je ne vous ai point répondu plus tôt c'est que j'étais absorbé par une grosse affaire: l'acquisition d'une Revue politique mensuelle. Le ministre vient de m'agréer comme propriétaire, gérant et rédacteur en chef. Il y a là un levier précieux pour relever ce [illegible] qui regarde notre cause l'opinion publique affaiblie. Il va de soi que la Revue recevrait avec reconnaissance toute communication que

Vous auriez à lui faire. Je
vous envoie Chopin et
les Mémoires de Kiliński.
J'ai comparé le manuscrit
au texte imprimé : Cap-
itellement différent. Pour
la traduction, je ne pourrais
payer de droit d'auteur
car il n'y a point là d'eau
à boire, comme dit le
proverbe. C'est une oeuvre
de propagande et le texte
imprimé étant tombé dans
le domaine public, aussi
puis allors je publierai
ma traduction d'après
la version connue jusqu'ici.
Quant au texte polonais
je donnerai à la famille

la moitié des bénéfices, une fois les frais d'impression couverts et en réglant au 1er Juillet de chaque année. J'attends impatiemment les envois de volumes de Varsovie jusqu'à nouvel ordre, je juge un dépôt commis à Varsovie inutile. Ce qu'il faut, c'est que chaque libraire m'envoie un échantillon de son pied. En ce qui concerne les commissions il y aura ultérieurement à s'entendre avec un libraire de Varsovie (Gebethner par exemple pour le royaume, et avec un libraire de Cracovie ou de Lemberg

pour les volumes parus en
Italie. Quant à ceux qui
sont pressés, le libraire
en enverra par la poste ou
sur le chemin de fer grande
vitesse et il lui sera tenu
compte de ses frais ; dans
le cas contraire on pourrait
les demander aux premiers
envois de Mameuvent[illegible].
Tout ceci est secondaire.
Pour Wolff de Petersbourg,
je prends très volontiers la
publication en dépôt, mais
je ne désire pas racheter
l'édition de mon père à
cause des difficultés que
cette maison nous a valu
avec Wolff et des procès

lui donner les livraisons aux mêmes conditions, je puis même sur les volumes que je publie donner le 33 % s'il achète un certain quantité et paie à terme, le 50 % s'il paie comptant. Mais l'exclusivité serait impossible. Je lui ai répondu dans ce sens. Samuel Zanetti est parti hier pour Florence. Il a grand besoin du beau ciel d'Italie.

Je vous serre la main [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

le 10 mars 1866

Cher Monsieur, Je réponds à votre lettre du 7. La Revue est littéraire autant que politique, seulement elle est autorisée à s'occuper de politique, autorisation sans laquelle ici aucune Revue n'est viable. Je recevrai avec plaisir de vous correspondance et articles et vous rémunérerai dans la limite où ce me sera possible et que je vous indiquerai bientôt. Quant aux Mémoires que vous possedez, je suis prêt à en faire des éditions sur la base proposée pour ceux de Kilinski, à savoir : rien pour le droit de traduction, la traduction

étant une pure œuvre de propagande et pour le texte polonais je vous paierai la moitié des bénéfices nets, moi faisant les frais. Faites l'extrait de Kilinski à votre convenance : si c'est long, je l'insérerai en deux fois dans la Revue.

Mais à part cela, je voudrais éditer une traduction complète, si rien ne s'y oppose — Beaucoup de professeurs et littérateurs polonais doivent se trouver dans le pays sans débouché pour leur activité. Tout article sur un sujet littéraire ou historique pourvu qu'il soit remarquablement écrit serait

pas mal accueilli avec plaisir et au besoin traduit, quoiqu'en général il vaille mieux qu'on écrive en français, quelques taches de style prennent moins de temps à enlever qu'une traduction. Ma Revue entrera en Galicie et Poznanie mais pas en Russie : seulement ceux qui y collaboreraient du Royaume pourraient signer avec un nom de guerre. Il y aura en Galicie et dans chaque ville allemande importante à trouver un libraire qui reçoive les abonnements. Il y rendrait compte d'ouvrages polonais, y traduirait des romans, y publierait des études sur

principaux auteurs. Indiquez-moi les Œuvres qui vous paraissent devoir être le plus goûtées du public cosmopolite d'une Revue.

Merci de l'active bonne volonté et de l'excellent cœur que vous me montrez : Si j'aborde tout ce projet, c'est que le champ littéraire est en ce moment le seul qui nous reste ouvert.

A bientôt de plus amples détails

Votre affectionné

Ladislas Mickiewicz

Cher Monsieur. Une rectification
Ce n'est point les fils de Kraze-
wuski, c'est sa fille qui me
fait un procès. Un commissaire
est venu mettre une saisie-
arrêt sur les exemplaires. Cette
Dame a déclaré franchement
à la justice française qu'elle
avait le désir de faire quelque
chose d'agréable au gouver-
nement russe. Le libellé de
l'exploit d'huissier qu'elle m'
adresse débute ainsi ; qu'un
Sieur Krasaewski qui se
cache sous le pseudonyme de
Boleslawita ayant dérobé d'
une manière blâmable (!)
un manuscrit de son père
condamné par la censure russe

vous mettre en scène de la
sorte est une petite infamie
Affirmer qu'une fille [illegible] blanche
qu'on ait sauvé de la
destruction un manuscrit
de son père, c'est original.
le procès ne l'est que
trop. Je vous enverrai
l'acte que je lui adresse
en réponse; je plaide l'
annulation de la saisie.
En tous cas, voilà des
assez gros frais et je crois
que Bolestawita pourrait
enrichir d'un paragraphe
intéressant le programme
l'Ukolumski. Nous avons
célébré le centième anni-
versaire de la composition
de Bar par un

service à la Madeleine et par la réimpression des Manifestes de la Confédération de Bar publiés en français en 1770 et devenus introuvables. Cela porte le titre de Message Polonais aux Parlements d'Europe auxquels nous l'adressons naturellement et forme comme le Livre Noir de la Pologne. Il y a des exemplaires in 40 pour les Parlements et in 18 pour le public. Une souscription a lieu pour couvrir les frais de cette publication. Peut-être quelques Polonais voudront bien y contribuer à Dresde. Le volume de 50 feuilles in 40 a été composé

et brûlé en 24 heures. — Nous
avons eu la douleur de
reconduire avant-hier à sa
dernière demeure la pauvre
Madame Bohdan Zaleski
qui est morte le 23 à St
Étienne. L'année est lourde.
Je vous réexpédie quasi à
regrets vos tableaux. J'attends
dans l'espoir toujours déçu
de quelque solution heureuse.
J'ai écrit au libraire indiqué
par le Comte Soltyk.

Vous aurez la visite
d'un ami Égyptien qui est
un charmant garçon et
que je vous recommande.

Mille amitiés de cœur

Votre dévoué
[illegible]

28 Mars 188[illegible]

57

Cher Monsieur, La Revue paraît le 30 avril. Elle s'appellera Revue du Monde. Je pense ne faire aucun prospectus : le premier numéro en tiendra lieu. Je voudrais que les diverses causes nationales y fussent traitées par les intéressés eux-mêmes. Connaîtriez-vous un des chef du mouvement Bohême, capable d'éclairer le public français sur l'état de leur littérature comme sur les tendances de leur politique ? Il faudrait être également en rapport avec quelques Serbes considérés dans leur pays. Je désire obtenir contre l'envoi de ma Revue l'échange avec le plus grand nombre possible de journaux et de Revues étrangères qui me tiendront au courant. Je désire également que dans

chaque ville un libraire
honorable se charge de
percevoir les abonnements.
Enfin je vous prie de m'envoyer
correspondance et articles pour
pour le 1er numero : le plus tôt
sera le mieux afin de bien calculer
les matières du 1er numéro.
Je n'ai avis d'aucun libraire,
ce qui me gêne pour la
confection de mon catalogue.
Je suis prêt à donner de mes
volumes en dépôt à Wilno et
au libraire de Cracovie que
vous me désigneriez. J'imprime
une Biblioteka ludowa polska,
petits volumes à 10 sous dont
les trois premiers, les Pèlerins polonais
de mon père, la campagne de
Charles Różycki en Ukraine
et le Message de Brodzinski
sont sous presse. A qui envoyer

de ces ouvrages en dépôt à Léopol, à Cracovie avec et par combien d'exemplaires. Sans regarder sauf meilleur avis, un commissionnaire expéditeur général comme présentement indispensable, je voudrais qu'un libraire en Galicie et un dans le Royaume reçussent les commissions de livres ou Galiciens ou Varsoviens qui me seraient faites et selon que ce serait pressé ou non les joignissent à un envoi subséquent ou les expédiassent directement sous bande par la poste. Ainsi un monsieur me demanda : Kobnicza ludność w Polsce przez O. K. L. (Lubomirskiego) odbitek z bibliotek Warszawskiej ; un autre : Gramatyka polska przez Dudda. Gebethner par exemple pourrait se charger de cette sorte de

recherche et d'envoi à ma librai
Quant aux frais que cela occasionner
je lui en ferai tenir le montant
par une traite de banquiers.
Dès que le chiffre aurait attein
une certaine somme ou bien
je le déposerai à la personne
qu'il indiquerait : chez Muchaile
par ex. avec lequel il est en
affaire. — Le prix annuel
de la Revue sera de 35 fran
Vous aurez reçu les 3 vol. de Mop.

Je vous serre respectueusement
et affectueusement la main

Ladislas Mickiewicz

Paris 29 mars 1866

P. S. Je ne m'explique pas qu'aucun
des libraires qui consentent à
donner des livres en dépôt ne l'ait
encore exécuté. Soyez assez bon
pour les presser je vous prie.

5 avril 1866 Paris 9

Merci, cher Monsieur, de votre correspondance qui est très-interessante. Il est excellent de citer l'opinion des journaux russes sur les questions du moment, telles que la Roumanie, par exemple — Je desirerai avoir prochainement un article sur la propriété en Pologne. Beaucoup de personnes se demandent ce qu'elle est depuis l'emancipation dans le Royaume et dans les anciennes provinces. Si le temps vous manquait pour un pareil travail et que vous connaissiez quelqu'un qui fut capable de bien traiter la question vous pourriez le lui demander. Il y a là matière à un ou deux articles ; on pourrait y comprendre également l'état de la propriété et en Poznanie et en Galicie.

— Vous m'avez demandé de me charger d'une vente de tableaux,

Je le ferai volontiers. Une fois les toiles à Paris, le catalogue en serait distribué et des affiches indiqueraient le jour de la vente qui aurait lieu aux enchères. Il faudrait se donner deux ou trois mois pour que la publicité ait le temps d'agir. Je vous envoie ces jours-ci des cartes de la librairie. Puisque Hoffmeister à Leipzig est sûr, je le prendrai volontiers comme correspondant, tant pour les volumes édités par ma librairie dont il aurait le dépôt en Allemagne que pour les commandes que je reçois et qu'il m'aiderait à remplir. Quelles sont ses conditions? Je prépare un volume de traduction de Skarga. Les éditions princeps des Oeuvres de Skarga me sont donc nécessaires. Je viens d'acheter pour 10 th. chez Brockhaus

les sermons pour les Dimanches
et fêtes de l'année. S'il vous
arrivait d'apprendre que les
sermons politiques de Skarga,
ceux qu'il a prononcés devant
les Diètes, seraient à vendre, je
vous serai reconnaissant de me
le faire savoir. Je ferai paraître
aussi une Bibliothèque Elzévirienne
polonaise c.-à-d. une collection
de réimpression de volumes rares et
anciens écrits en français sur la
Pologne, j'en possède plusieurs.
Parfois une vieille brochure en français
sera suivie de la traduction de
quelques pièces rares polonaises ou
latines sur le même sujet. J'ai des
documents curieux sur Henri III.
Le prince Galitsin a essayé de créer
une pareille bibliothèque dans un
esprit russe mais, sauf la description
de l'Ukranie de Beauplan tout
ce qu'il réimprimait était d'un

médiocre intérêt, outre qu'il offrait
au public non de vrais volumes
mais de véritables brochures. Peut-ê[tre]
votre Bibliothèque possède-t-elle de
ces pièces introuvables qui rentreraient
dans cet ordre d'idées? Avec un peu
de temps et beaucoup de travail,
on forcerait les étrangers à ne plus
ignorer notre histoire nationale, et
certaines des accusations portées le
plus habituellement contre la Pologne
deviendraient impossibles : elles feraient
rire de celui qui oserait les avancer.
Sous huit jours paraissent les premiers
volumes de la petite Bibliothèque
polonaise dont je vous ai parlé.
Je tiens bonne note de toutes vos
indications. Puis-je indiquer votre
nom parmi ceux des collaborateurs
de la Revue? Il va de soi que vous
ne signerez jamais que les articles
qu'il vous plaira de signer.

Votre bien dévoué

Ladislas Mickiewicz

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Edition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 11 avril 1866

Cher Monsieur, Je reçois votre lettre du 8. Il est très-bon que Glücksberg ait accepté d'être commissionnaire à Varsovie: je vais lui en écrire. Je n'ai point les Kartki z podróży. Je recevrai très-volontiers en dépôt tous ceux de vos ouvrages que vous voudrez bien envoyer à la librairie. — J'ai loué tout le premier étage de la maison, dont j'occupai déjà la boutique. J'y établi un grand salon de lecture qui possèdera tous les journaux étrangers et toutes les Revues. Le local est vraiment beau. D'autres

pièces serviront aux bureaux
de ma Revue. Je sens l'i
importance du premier nu
Je travaille de mon mieu
à grouper les collaborateu
necessaires et à réunir les
materiaux littéraires. Merci
pour l'indication qui
concerne la poësie de mon
père parue avant Zywot[...]
Je ne la connais pas et
j'écris à Petersbourg qu'on
m'en envoie copie. La
future bibliothèque Elzev[...]
comprendra de bons ouvrages
réunis dans des volumes
très-soignés typographiquement
et renfermant la valeur
des gros volumes de la Bi-
bliothèque Elzevirienne de jad[...]

dont vous avez dû avoir quelque exemplaire sous les yeux. Je n'en publierai du reste qu'un ou deux volumes par an. Je fais chercher l'histoire de la caricature moderne. Si on la trouve, je vous l'envoie avec les cartes de la librairie. Je n'ai aujourd'hui que le temps de vous serrer bien amicalement les mains.

Votre dévoué

Ladislas Mickiewicz



Paris 11 rue Jacob
11 mai 1866

Cher Monsieur,

Si je suis resté si long-temps sans vous répondre, c'est que je me suis trouvé au milieu de tous les ennuis d'un déménagement. La librairie s'organise rapidement. Wild et Glückberg ont déjà fait leur envoi et Glückberg remplis déjà mes commissions à Varsovie. Vous recevrez sous peu notre catalogue, ainsi que plusieurs petits volumes polonais. Je vous rappelle Kilinski. L'excellent

Bronislas est de retour de Florence d'où il rapporte plusieurs belles cassi-fortes[?]. — La *Revue* ne parait que le 30 de ce mois. — En fait d'histoire de la caricature moderne je n'ai que celle de Champfleury; si vous la voulez, je vous l'enverrai. Je vous envoie en attendant une publication sur les *Vernis* que vous aviez demandé à Bronislas. Les tableaux du Cte Tarnowski viennent d'arriver. Je vais les examiner et lui en écrire. Peut-être compléterai-

tirer de quelques détails
votre correspondance. L'attitude
de la Russie est curieuse,
les articles des journaux russes
sur la guerre peuvent être
signalés avec fruit. Cette
guerre s'annonce d'une
façon obscure. Comme
Polonais on ne saurait
que souhaiter du mal
à la Prusse et à l'Autriche
et quant au cabinet
des Tuileries sa politique
varie suivant les circonstances,
mais finalement il est
prêt à satisfaire aux intérêts
au détriment des nations.

Votre bien dévoué

Mickiewicz

P.S. La guerre rend chanceuse toute
vente de tableaux en ce moment.
Deux belles galeries françaises ces
jours-ci archi-mal vendues.
La collection de tableaux du Prince
Radziwil n'a quasi rien produit.
Je vais examiner les toiles avec
un homme des plus compétents
et en écrire au Cte.

Cher Monsieur,

J'ai laissé chez vous un paquet venu de Montpellier, des numeros de l'*Epoque* avec l'article sur la Saxe et mon Introduction aux *Slaves*. Voici un article de moi sur M. de Bismarck. Je ferai une série de lettres dans l'Epoque. Si vous en trouvez le temps, donnez-moi de temps à autre quelques détails sur la Posnanie ou la Gallicie. Maintenant, sur la Saxe, je mettrai comme la première fois ce que vous voudrez.

Dès que vos tableaux viendront, je ferai de mon mieux d'après les indications que vous me laissez.

J'ignore si je serai à la maison lorsque vous y passerez. En tous cas heureux voyage et mille et mille souhaits. Je suis bien heureux des instants que vous avez pu me donner.

Pardon de mon griffonnage hâtif.

Votre dévoué
Pellickiewicz

Paris 8 Oct. 1886

Paris 25 mai 1880
11 rue Jacob

Cher Monsieur, Votre dernière correspondance compléta heureusement les premières. Je les ai lu en épreuves, et elles sont de nature à intéresser le public français. Je n'ai rien eu à y changer. — Notre librairie s'organise rapidement. Ce qui me fait défaut, c'est un libraire correspondant à Cracovie. Je serais content de recevoir par exemple un [illegible] d'ouvrages polonais sur l'enseignement supérieur des hautes et des lettres, les chimies, physiques en adoptés par l'Université de Cracovie; au besoin

j'en parlerai, comme cela a eu lieu avec Wild, ...
partie au comptant. La
jeunesse ici ne peut pas
à se procurer cette sorte
de livres. En dehors d'un
extrait de Kilinski en français
pour les lecteurs de la Revue
je désirerais être autorisé
à publier une traduction
complète conformément au
texte plus parfait de la
famille. J'ai préparé cette
traduction d'après l'édition
tombée dans le domaine
public : j'aimerais à la
confronter au texte le plus
authentique : elle paraîtra
... Sophie

64

L'idée que votre santé laisse à désirer ne viendrait à personne au spectacle de votre activité! Espérons que la belle saison vous remettra, car pour des satisfactions politiques nous n'avons guère à en attendre. Si l'invasion Russo-turque des Principautés se confirme ce sera le signe prodrome de la lutte sombre qui se prépare — J'ai fait prendre des renseignements sur le volume Pichot, la caricature ce sera un bel ouvrage, mais il ne paraîtra guère que sur la fin de novembre. Je vous l'expédierai à cette époque si d'ici les Pianissimo

ne vous donnent point
satisfaction de vous voir à
Paris. Bronislas m'a dit
que vous désiriez un vol.
sur les Vernis ! vous l'aurez
reçu. Bronislas ou vous a
écrit ou va le faire très
prochainement. Je vous envoi
sur la fin de la semaine
prochaine un petit bull.
de livres publiés par la
Librairie Bonne santé, bon
courage. Merci de coeur de
votre concours.

V. ke affectionné et dévoué

Stéphane Mallarmé

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Edition et Commission,

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 26 mai 1866

Cher Monsieur,

Je viens de recevoir les volumes de Glücksberg et de Lemenault; peut-être que maintenant que Glücksberg a accepté d'être notre correspondant à Varsovie, Henri Natanson consentirait-il à me donner en dépôt les ouvrages de la librairie. Il a été à Varsovie fort aimable avec moi et il ne risque que de gagner de l'argent. Peut-être lui en écrirez-vous encore deux mots. A chaque instant

on demande des ouvrages
que les personnes sont pressées
d'avoir et qu'il est contr[illegible]
de faire venir séparément.
Des dépôts un peu considérables
obvieraient seuls à tout
cela. Ceux que j'ai sont
déjà satisfaisants, mais
il serait fort avantageux
qu'il y eut quelques
développements nouveaux:
Chimie de Jacob Natanson
dont je vous parlai hier ce
manque paru à Cracovie a
paru à Varsovie chez H.
Natanson. La jeunesse lit
ici tous les livres qui sortent
[illegible] Tivoli, [illegible]

on en vendrait bien rendre
de cette catégorie d'autre.
idée : y aurait-il possibilité
d'avoir en dépôt en totalité
ou en partie et à deux
ou trois exemplaires toute
la bibliothèque de Turowski ;
on pourrait aller / l'on prendrait
au comptant. Seriez-vous
assez bon pour prendre des
informations à ce sujet ?
Une occasion qui part
vous remettra cent francs
pour les frais de correspondance
occasionnés pour la librairie.
Je vous écrirai prochainement
quant à ce qui regarde
votre collaboration à
la Revue. Entièrement

vous prie, l'affreux
griffonnage d'un homme
entièrement paralysé.
Croyez-moi
Votre tout dévoué
[illegible]

DIRECTION
DE LA
REVUE DU MONDE [illegible]

Paris, 16, rue de Tournon.

le 30 mai 1866

Cher Monsieur,

Je reçois votre lettre du 27. Je suis très-content de votre excursion en Galicie, pour vous d'abord qui vous y sentirez moitié moins exilé qu'à Dresde et pour moi ensuite, car vous pourrez me faciliter certaines combinaisons avec des libraires : or aucune lettre ne vaut une conversation. Je vous adresse [illegible] de la Bibliothèque ludowa ; il y en a [illegible] de la vingt sur la planche. Je ne sais à quel libraire de Leipzig les donner en dépôt qui les débiterait, [illegible] que [illegible] à Cracovie les publications de notre fonds ? C'est sans doute ce à quoi vous pourrez

me répondre quand vous y serez à Lemberg, je les expédierai à Wild. Demain ouvre le cabinet de lecture ~~avec~~ international. il est bien pourvu de journaux et de revues de tous pays : ce qui manque un peu ce sont les livres polonais. J'essayerai qu'on puisse s'y procurer les volumes nouveaux que la Bibliothèque polonaise ne prête pas. — J'approuve entièrement les réflexions de vos correspondants sur la politique de la Russie à Rome et sur St Petersbourg, comme aussi ce que vous dites sur la neutralité que les Polonais doivent garder dans un conflit aussi illogique : toute légion polonaise aujourd'hui serait une coupable caricature de nos légions d'autrefois. Les

français compétents qui ont déjà lu vos correspondances les trouvent en excellent français.

Je vous enverrai une Kilinski pour l'édition polonaise, mais pour l'édition française, je désirerai l'autorisation de compléter d'après le texte authentique ma traduction du texte existant. Il est une manière d'habiller l'auteur qui le fera comprendre aux français : quelques notes feront le reste. — J'ai eu une grande déception pour la galerie du Cte Tarnowski. Il l'a expédiée ici à grands frais. Et il s'est produit un résultat que je n'avais point prévu. La pièce capitale (un Rubens) est incontestablement une copie. On

l'original se vend plusieurs
dizaines de mille francs, une
copie se vend à peine quelques
centaines de francs. J'ai fait
examiner les toiles par les ex-
les plus compétents de Paris, et
de ceux l'intérêt est qu'on les
vende. Ils ont prononcé sans
hésitation. J'en ai infiniment
de regrets car j'aurais voulu
pouvoir lui être utile; il ne
se débarrassera de ces tableaux
ni à Paris ni à Londres,
aucun temps, à moins de
laisser aller presque à rien.
J'éclairerai tout dans ma lettre
et je le prie de prendre
une décision. — Plusieurs petits
volumes suivront le premier qui
vous est adressé ce matin.

Poignée de main bien cordiale

Sienkiewicz

DIRECTION Paris, 16, rue de ...

DE LA

REVUE DU MONDE

le 5 mars 1866

Cher Monsieur,

Vous aurez lu le manifeste Czartoryski. Il a fait ici un déplorable effet. Les gens-là conseillent éternellement les lâchetés et semblent s'imaginer qu'une nation se sauve à force de capitulations de conscience. Notre idée est bien simple. Que Prussiens et Autrichiens se battent et nous serons comme ce corps turc laissé sans ordres à l'Alma et qui remerciait Dieu que ces chiens de giaours s'entregorgeassent entre eux. En Italie les projets du régime n'aboutiront pas; il serait triste que

[illegible] Il est temps que
[illegible] préparés alors par l'
Autriche les Polonais [illegible]
aux niveaux des populations
ignorantes qui sont à la [illegible]
[illegible] principe [illegible] qui
peuvent s'enthousiasmer pour
cette patrie autrichienne sur
l'existence de laquelle la
proclamation de Benedek
voudrait faire croire la lutte
[illegible] n'est que la [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
politique. Il [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] de correspondance
le Dziennik Poznanski donne 10
pour % pour être exclusivement

J'ai commencé la bibliothèque [illegible] continuerai en publiant [illegible] avec plusieurs [illegible] Cette bibliothèque [illegible]

chargé de recueillir en France
les abonnements et les annonces.
Il nous offre en outre un exemplaire
du journal. Dès qu'un abonné
se présente nous l'en avertissons
par lettre. Lorsque vous serez en
Galicie, peut-être ferez-vous que
le Czas, la Gazeta Narodowa
et les autres organes galiciens
nous choisissent également.
[illegible]
Narodowa par exemple nous
[illegible] pas satisfaction
à cette demande autre demande

[illegible]

S'il vous arrivait de découvrir chez
quelque antiquaire un exemplaire
d'une vieille édition de la [illegible]
des [illegible] de [illegible]
et même de ses autres ouvrages,
achetez-les et envoyez-les moi [illegible]
grande vitesse. Je sais que c'est
ultra-rare mais j'aimerais [illegible]
avoir même un [illegible]
[illegible]
[illegible] l'obligeance de [illegible]
[illegible] sans quitter [illegible]
[illegible]
Je vous donnerai [illegible]
Bronislas [illegible] à [illegible]
[illegible] porté de mon père d'après
un très beau [illegible], [illegible]
lui [illegible] elle-même, [illegible]
[illegible] — Serrement de main
cordial de votre dévoué

[illegible]

10 Juin 1866

Cher Monsieur je reçois votre lettre et votre correspondance. Merci. Je vous envoie ces quelques mots à la hâte pour vous demander si vous n'auriez pas, ou si vous ne pourriez pas me procurer vite une photographie ou un dessin d'Olizicy Mickiewicz. Vous lirez que Bronislas Zaleski vient de relever une belle eau-forte de mon père. Il l'entoure de représentations de la maison où mon père est né et de la belle vallée de Kowno

Mais impossible de vous
procurer jusqu'à présent
à Paris cette vallée de
Kowno que maintenant
traverse le chemin de
fer et dont je vous ai
envoyé les photographies.
Si vous aviez la chance
de mettre la main
sur quelque exemplaire
vous m'obligeriez beaucoup.
En ce cas je vous prierai
de me l'expédier sous
bande ou comme lettre
par la poste, la Bibliothèque

Cudowna le tire sur trois papiers
La masse des exemplaires
est sur le papier du Livre
des Pèlerins et de 720 exempl.
que je vous [illegible]
aujourd'hui ; il y a
cent exemplaires sur papier
pelure comme le Dziennik
que vous avez reçu et cent
sur papier de Hollande
avec titre en couleurs. Le
prix des exemplaires sur
papier ordinaire est de
25 centimes chaque. J'ai
adopté le papier [illegible] pour
avoir un format portatif
et pour que chaque ouvrage
ne fît une feuille — ce qui
réalise une économie de tirage

Merci de vous être occupé de Marga et l'œuvre de Kochanowski qui est en voie d'impression. Il s'agit d'imiter les volumes Milovar, Ameruches et de régir les éditions principales pour être certain que la correction égalera la bonne exécution.

L'Italie paraît vouloir se jeter dans la lutte à corps perdu. — Si nous devons nous voir à Paris au premier coup de canon tiré en Allemagne, je vous dis un prompt au revoir!

Votre dévoué

Ladislas Mickiewicz

15 Juin 1866
Paris 11 rue Jacob

Cher Monsieur, J'aurai peut-être payé jusqu'à 150 th. la première édition de Kochanowski, mais je n'ai point le temps d'attendre et je vous prie d'acheter pour moi l'édition de 1639 qui coûte 12 th. et de me la faire expédier au plus vite. Mille excuses pour votre peine et merci. Je vous ferai tenir les 12 th. ces jours-ci ... ou vous les remettrai à Paris si la guerre vous éloigne de Dresde. Au point de vue de librairie

Il ne faut pas trop se
plaindre ; Autrichiens et
Prussiens choisissent pour
se battre la morte saison;
au point de vue polonais
c'est plutôt bien : la
ruine de la Confédération
Germanique nous amène
la destruction de la Sainte
Alliance en Allemagne.
Si une vallée de Kowno
peut se trouver, soyez assez
bon pour me l'envoyer
quelle qu'elle soit. Czar-
-tryski n'a rien et manque
à son exactitude elle
peut en général aller de
pair avec celle de cet artiste qui
vient de donner dans

une revue de Prague la
représentation imaginaire
de la Chambre où mon
père est soi-disant né
à Monoqridek (où il naquit
à la campagne) Il lirai
également des journaux
annoncés. J'avais déjà
éprouvé l'impression la plus
pénible en lisant la Gazeta
Warszawska et la Gazeta
Polska et en me rappelant
le temps où en dépit
de la censure une vie la
-tente se cachait sous
les phrases, tandis qu'au
jourd'hui c'est l'art de
parler pour ne rien dire
et de façon à n'être pas même
suspect d'avoir voulu dire.

quelque chose — Une fois le 1er N° (de la Revue) paru, il faut être exact : voilà pourquoi je tra[illegible] en longueur afin qu'aus[illegible] de la marche sans encom[illegible]. Mais c'est une questi[illegible] [illegible] bien peu de jours.

Excusez le griffonnage d'un homme pressé. [illegible] vous fait toutes ses amitiés. Il travaille activement [illegible] Roumanie grâce à lui pour la première fois depuis 30 ans Société Littéraire et Historique [illegible] Mais d'avoir rempli un point du programme que elle avait mis en avant lors de sa fondation.

Je vous serre bien affectueusement la main.

Ladislas Mickiewicz

le [illegible] Fr[illegible] [illegible] d[illegible] v[illegible] so[illegible] je [illegible] en[illegible] [illegible] p[illegible]

Les *Mémoires de Kilinski* feront le 2ième volume de la Bibliothèque Franco-Polonaise. Je voudrais pouvoir repasser la traduction que j'achève en ce moment sur l'original [illegible] plus complet. Cela ne n'influerait en rien le volume que je suis d'ailleurs prêt à imprimer en donnant moitié du bénéfice que j'ai la plus courant. Pourriez-vous [illegible] ma traduction expédier immédiatement par [illegible] ?

Paris 21 août 1866
11 rue Jacob

Cher Monsieur,

Je n'ai reçu de vous qu'une lettre de Cracovie, écrite au lendemain de votre arrivée dans cette ville et où vous me promettiez de me donner prochainement votre adresse ; mais la lettre qui indiquait où vous écrire s'étant égarée, j'ai dû attendre. J'ai lu avec beaucoup d'intérêt et de chagrin les détails que vous me communiquez sur l'état moral et matériel de la Galicie. L'Autriche semble devoir être forcée par sa défaite à des concessions dans le sens fédéraliste que rendraient [illegible]
[illegible] en regard

mais le mal est grand. —
La guerre et la mort des,
m'ont fait reculer l'apparition
de la Revue jusqu'en octobre.
Nous nous réjouissons de
la perspective de vous voir
Paris et je suis prêt à vous
faciliter, autant qu'il sera
en mon pouvoir, la vente
dont vous m'entretenez. A
première vue, je suppose
qu'il y aura des acheteurs.
Seulement septembre est
un mauvais mois, un
mois où le monde riche
est aux eaux et il n'y
a guère de belles ventes
avant la mi-octobre

Je ne désespère pas de placer à la longue jusqu'aux immenses toiles du Cte T. mais c'est difficile depuis qu'on ne peut plus s'adresser aux particuliers et qu'il n'y a de chances que près des Musées et des gouvernements.

Bronislas est au bord de mer à Préfailles près Pornic, en Bretagne, mais il sera de retour d'ici trois semaines.

En attendant le plaisir de vous revoir, je vous [illegible] les mains

[illegible]

Cher Monsieur, J'espère
que vous êtes à vous reposer
à Dresde des fatigues de
Paris. Partez-vous toujours
pour la Pologne. J'ai reçu
vos petits volumes de
Varsovie. Le premier est
déjà sous presse. Où faut-il
vous l'envoyer? —

Heinsius paraît peu
actif. Je crois qu'il devrait
lui suffire d'avoir en
dépôt mes publications
et que l'exclusivité pour

l'Allemagne n'est ~~sadri~~
profitable ni à lui ni
à nous. Je lui ai
écrit dans ce sens. S'il
me relève de la clause
que j'ai consentie comme
essai, je suis dans
l'intention de traiter
avec un autre libraire
de Leipzig, peut-être
reviendrai-je à votre
idée première et voudrais
... Rhoda. Leipzig
est le grand centre.
Si Heinsius refuse, j'
attendrai l'expiration
de 11 années

Encore une question. Ne sauriez-vous point où l'on pourrait découvrir le portrait de Constantin Ostrogski et si vous l'aviez dans votre collection, je vous en demanderais le dessin. Pardon d'abuser de votre obligeance mais dès qu'on touche aux choses polonaises, on se heurte à chaque pas à quelque difficulté. Excusez également cet affreux griffonnage. Je vous réexpédie dans quelques jours vos tableaux dûment emballés.

Et maintenant adieu
des remerciments et les
cordialités de vous.
Votre dévoué
É. Mascart
Paris 6 Sept. 1867
11 rue Jacob

II 27

Paris le 12 Sept. 1866
11 rue Jacob

Voici, cher Monsieur, quelques volumes. Le moment est mal choisi pour les nouveautés : il ne paraît rien

J'ai réfléchi au sujet dont vous m'avez entretenu. Somme toute, il me semble que le mieux serait une brochure, sorte de mémorandum à l'usage des journalistes et hommes politiques. Possédant comme vous le faites la langue française, rien ne serait plus facile et je me charge sans [illegible]

les épreuves. Je tiens du reste à votre disposition toutes les indications que je peux avoir sur le monde journalistique. Mais le procédé le plus sûr et le plus rapide est de pouvoir leur donner des notes imprimées que [illegible] dé-veloppe à son gré!

Je vous [illegible] affectueusement la [illegible]

L. Mickiewicz

Paris 13 Sept. 1866
11 rue Jacob

Cher Monsieur,

Voici une lettre pour tout inclure dans une lettre qui est adressée Zupnicki. Quant au travail dont vous me parlez ne vous inquiétez pas à cause de l'absence de tels ou tels documents officiels. Les pièces officielles sont ce que le public en France lit le moins. Ce qui se lit et ce qui agit le plus ce sont les raisons cachées des choses lorsqu'elles sont révélées par un œil pénétrant. La connaissance que vous avez des hommes et des choses, et les explications que vous pourriez donner des hommes et des choses allemands avec une clarté que les

[illegible] n'ont pas toujours
l'apparence [illegible]
[illegible]
[illegible] bien
[illegible]
[illegible]
Je [illegible] votre lettre [illegible]
[illegible]

Cher Monsieur, je [illegible]
[illegible] ne vous avoir
point remercié plus tôt [illegible]
pour votre bibliographie, [illegible]
pour la [illegible] des [illegible]
de Kitowski. Je suis malheureu-
[illegible]. Vo
[illegible] encore
[illegible]
[illegible] tion et je trouve
Biblioteka, malgré le peu d'appui
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nouveaux [illegible]
si vous les écrivez [illegible]
[illegible] je vous [illegible]
[illegible] qu'ils paieraient
[illegible] expédiée : le contenu
en est déposé chez un libraire ; et
[illegible] vol. que je reçois, je ne
[illegible] encore ce que c'est que

d'obtenir un paiement de nos libraires. Nous sommes aussi [illegible] [illegible] efforts que [illegible] les [illegible]

[illegible]

, ou obtiendrait de [illegible] S'il y a [illegible] propos, je dois que [illegible]

[illegible] encourager [illegible]

[illegible]

[illegible] si vous connaissez [illegible]

[illegible]

[illegible]

Le bien qu'il [illegible] ... aisément le second [illegible] des Nouveaux [illegible] de dessins presse, faut-il encore vous [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] vous [illegible] des [illegible] [illegible]

[illegible]

Je vous [illegible] [illegible] de [illegible] [illegible]

[illegible]

alité, il était visible qu'il
relèverait plus. Le temps
manqué pour donner
... et il est d'ailleurs
activité dans l'année
à visa artistique

les travaux et une
par les pois
travaux
les voltairiens sur
un trait de
impression
je vous
surtout la
...

83

Paris 20 sept. 1866
225
11 rue Jacob

Cher Monsieur,

Vous aurez reçu deux lettres (une de Zupanski, une autre de Varsovie) que je vous ai transmises. — Votre note est très bien. Mais distribuer aux journalistes des notes manuscrites, autant en emporte le vent. La seule chose qui agisse, ce sont les brochures imprimées, brochures anonymes, dont ils se servent pour leurs articles et qui leur rappellent qu'ils ont le public pour juge. Si, ce que j'ignore,

ou veut faire les frais d'im-
-pression d'une publication
pareille et que vous aug-
-mentiez du double le tra-
-vail que j'ai reçu, je
m'occuperai volontiers
de le faire paraître. Lors
de votre retour, vous
pourriez vous-même le
remettre à quelques jour-
-nalistes, en l'appuyant
de vos explications. En
tous cas, il y aurait
un résultat de produit.
Voilà les procédés qui
me semblent pratiques.

Maintenant ce sont de simples indications que je vous donne à titre de renseignements et pas autrement.

Bronislas a quitté Préfailles et nous revient après quelques jours passés à Nantes.

Je vous serre affectueusement la main

W. Mickiewicz

Przez gościńce, przez bezdroże
Los biednego pędzi człeka
[illegible] w [illegible], [illegible]
Do [illegible] w im ucieka
A pocieszenie nie chce
[illegible] żalów —

~~[illegible] tak — [illegible] [illegible]~~ [illegible]
~~[illegible] dalej po [illegible]..~~
~~[illegible]~~
W podróży więc nie, w [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] nigdzie [illegible]
~~[illegible]~~
[illegible] [illegible] po ogrodach
~~[illegible] [illegible]~~ [illegible]
Aby gdzie [illegible] z ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ Wspomnieć o [illegible] gdzieś
Z [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] wszystkie..
[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~
~~[illegible] wspomnienie..~~
(Niech [illegible] [illegible] [illegible]
Tego ~~[illegible]~~ [illegible] z [illegible]
~~[illegible]~~

Cher Monsieur,

Permettez-moi de réclamer de votre obligeance un petit service. Lord Redcliffe a été parfait lors de la mort de mon père, témoignant le plus grand bon vouloir pour tout ce qui regardait le retour du corps en France. Je n'ai point son adresse (qu'il est aisé d'avoir à Londres) Je vous serai recon-naissant de lui faire porter la lettre et le volume ci-joint. — Il nous est venu

à la pensée que peut-être
quelque chose serait possible
pour votre collection à
Londres. Voici une lettre
de Levy pour le directeur
du British Museum, M.
Panizzi. Mon ami et lui
ne se sont rencontrés qu'
une fois chez M. Minghetti,
mais Panizzi est d'une
nature aimable, vous savez
exactement à quoi vous
en tenir, et de plus vous
visiterez mieux le British
Museum. M. Levy
lui a écrit de son côté

un exemplaire de
Conrad Wallenrod que
vous auriez la bonté
de lui remettre. Je
vous prie un de vos
catalogues, ~~car~~ j'ignore
si vous en avez avec
vous et la revue que
je vous demande pardon
d'avoir gardé si
longtemps —

Le bien à
votre dévoué

[illegible]

[illegible] sept. [illegible]
[illegible]

Cher Monsieur J'ai bien
peur que dans chaque province
on ne se borne à jeter les
fondations coûteuses, quitte à
n'achever nulle part l'édifice
national d'une Bibliothèque
populaire. J'ai un médiocre
espoir qu'ils prennent des
mes petits volumes, quoique rien ne
soit plus facile que de monter
des imprimeries et d'élaborer
des programmes. A vrai dire, si
l'on sentait l'importance du
moment, et l'on m'aiderait
et l'on publierait dans le
pays. Mais on ne fera rien
de l'un et peu de l'autre.
Une bonne guerre surgira
avant qu'on ait abouti. Je
recueille ici encouragements mais
aucun espèce d'aide. J'ai

déjà fait avec mes seules forces
plus qu'aucun comité de l'émi-
gration ou du pays et je conti-
nuerai tant que je le pourrai.
Merci de vos efforts. La recette
blanc à trouver c'est que
des personnes de bonne volonté
et en position de le faire
se fissent adresser des vol.
en certaine quantité pour
les placer autour d'eux. Le
sacrifice demandé ne serait
pas grand et le résultat
en vaut la peine. Savons-
nous si ce mieux relatif
durera, si la Posnanie et
la Galicie ne seront pas
demain l'une fermée aux
livres polonais, l'autre occu-
pée par les Russes?

On m'avait déjà parlé
de l'intervention de ... [illegible]

de vendre la librairie. Cela exi-
gerait un très gros capital et de
s'établir à Bruxelles car le
fond de cette librairie est local
ce sont des ouvrages surtout
intéressants pour les Belges, et
qui nous dit que la Belgique
existera demain? Cependant,
même après une annexion
le fond de cette maison con-
serverait de la valeur, je suis
sans base d'appréciation quant
aux succursales — Si vous en
achetez une, je m'en réjouirai
au point-de-vue de la librairie
polonaise où il y a tant à
faire. — Je ne vous renvoie pas
encore vos tableaux car [illegible]
que j'ai vu m'a promis d'en
parler à Branicki chez lequel
il chasse ces jours-ci à Montrésor.
Je ne sais si vous savez
qu'il lui avait parlé de
votre collection. Il y met du cœur

Il regrette beaucoup que les ...
Branicki soient absents ...
n'est hélas! ni collectionneur ni
artiste. Vedorand.

Celui qui vous a vendu le
manuscrit de Plaskowski vous a jo
le tour que voulait me jouer ...
le hasard a voulu que j'eusse l'
ouvrage dont voici la désignation
bibliographique. Pamiętniki Wiu. Pl
kowskiego, porucznika dawnej gwar
cesarsko-francuzkiej spisane w roku
1845. Żytomierz. Nakładem księgar
J. Hussarowskiego. 1861. Kr. in 18
w drukarni Kwiatkowskiego. La dédi
au la comtesse Kotworowska et au Cte ...
est signée Mikołaj Roś.

M. auteur de la Décadence de
l'Europe m'a envoyé une lettre à
vous être transmise (vous aurez
reçu son volume avec les vs tiers)
prends la liberté grande de la déta
de son enveloppe afin d'éviter
de payer double port. Excusez
une indiscrétion qui n'est qu'
apparente et croyez-moi votre
bien dévoué

4 Oct. 1867

L. Mieszniewi

Cher Monsieur,

Voici un numéro de journal où la note est insérée. (Je ne suis point coupable de l'en-tête) De la sorte, elle se trouve au moins portée à la connaissance du public. Je suppose que votre voyage de Londres touche à son terme et qu'il s'est accompli heureusement. — En attendant le plaisir de vous revoir, je vous serre affectueusement la main.

Ladislas Mickiewicz

Paris 5 Octobre 18[illegible]

11 rue Jacob

Cher Monsieur

Je reçois votre lettre au moment de monter en chemin de fer pour aller passer la journée à Melun chez ma sœur. Sans cela, j'aurais été chez vous. Pour le vol dont vous êtes victime, [illegible] est responsable d'une manière absolue, ne [illegible] par vous [illegible] montant de la perte [illegible] vous [illegible]

vous y gagnerez certainement.
Seulement, l'argent ne
compense pas le souvenir
attaché aux objets.

J'ai vu Brouillac ce
soir. Je n'ai ni lettres
pour vous ni avis de
l'arrivée des colis. Dès
que les paquets seront
ici, je serai en mesure
de vous donner une
réponse approximative.
Cependant comme nos
démarches aboutissent
à un résultat quel-
conque une limitation
au moins, ce pass sa

Merci de vos courses à
Londres. Malgré votre
fatigue, je vous serais
reconnaissant si vous
pouviez me donner une
heure quand vous voudrez,
pourvu que je le sache
la veille. Je désire bien
vous montrer dans l'
atelier de M. Préault
le monument qu'il vient
d'achever pour mont-
[illegible] Kléber.
[illegible]
[illegible] il [illegible]
traduction de [illegible]
ces ouvrages je [illegible]

rien reçu de semblable

que lui répondre ?

En attendant le

plaisir de vous revoir, je

vous serre respectueusement

et affectueusement

la main.

Votre dévoué

Barthélemy St Hilaire

Paris 6 Oct. 1866

11 rue Jacob

Cher Monsieur,

Voici une lettre qui m'arrive pour vous et que je me hâte de vous transmettre

Votre dévoué

[illegible]

[illegible]

93

Cher Monsieur,

Voici Żywila avec l'illustration de Bronisłas. — Je vous prierai de remettre au porteur les volumes français, si vous les avez lus. Je tiens à votre disposition ceux que vous desireriez lire. Toujours rien de votre grand envoi. — Chacun ici joint les poignées de main aux miennes

Votre dévoué

Ladislas Mickiewicz

Paris 8 Oct. 1866
11 rue Jacob

Paris 13 Oct. 1866
11 rue Jacob

Cher Monsieur, le lendemain de votre départ, il m'est arrivé pour vous une lettre de Varsovie que je vous ai aussitôt adressée à Dresde où elle aura été aussitôt que vous. Je continue ma campagne anti-Bismarckienne. Je vous envoie mon second article. Les Polonais devraient faire de grands efforts car d'une part il s'agit pour eux, selon le mot de Shakespeare cité dernièrement par Libelt, d'être ou de n'être pas; et de l'autre on est ici monté contre la Prusse. Je compte sur vous pour les pousser à me tenir au courant de ce qu'ils tenteront. On peut à Paris imprimer ce qui ne paraîtrait point impunément dans le Dziennik Poznański. Il me faudrait des faits sur leurs [illegible] et sur les plus récents [illegible] de prussification. Le public est mal instruit. Ils devraient ne pas négliger quelque propagande, s'ils

étaient disposés à faire de cette
entente un sacrifice de 500 th.
par exemple, j'imprimerais à
l'instant une traduction de
l'ouvrage "Materialien zur
Geschichte polnischer Landestheile
unter preussischer Verwaltung"
c'est très-savant, appuyé
de pièces fort curieuses. On y
joindrait la traduction des
dernières discussions et les
documents que les députés
jugeraient bon d'y mettre.
Cela serait envoyé aux hommes
politiques. Aujourd'hui les
personnes les mieux disposées
ne trouvent rien qui les
éclaire suffisamment. Vous
serez sur place le meilleur
juge pour décider si mon idée
est exécutable, mais je suis
convaincu que Pouvoir s'il[illegible]
qu'ils ly priment, et
produirait [illegible]

d'opinion. Les brochures et les articles de journaux ont une existence éphémère : je voudrais un dossier sur la question pénitentiaire que devrait consulter quiconque aurait la prétention d'écrire sur ce sujet. Si ce projet était accueilli, ce serait prêt en quinze jours. Mon pauvre frère Alexandre avait traduit l'ouvrage dont je vous parle et je me chargerais de la traduction des derniers [illegible] ou de suite.

Vous aurez vu le déchaînement de la presse russe contre Goluchowski : c'est un signe qu'il y a à appuyer cette évolution de l'Autriche, seulement sans jamais donner quittance. Dans quelle limite pensez-vous que Goluchowski poursuivra la réforme ! — Brouilles souffre.

toujours du temps humide
que nous avons. Vos feuilles
sont encore en vert.
Chacun autour de nous
se rappelle de votre bon séjour
et vous ...
de votre ...

Il y a eu dépôt à ma
librairie pour les ouvrages du
fonds de Zupanski avec 33%
et un compte fourni en janvier
et juillet de chaque année.
Peut-être d'autres libraires
de Posen m'enverraient-ils
également leurs ouvrages en
dépôt. Cela enrichirait mon
catalogue et augmenterait
leur vente.

Cher Monsieur, Merci de vos deux lettres. Je ne comprends pas comment celle qui vous a été expédiée a pu s'égarer : j'avais moi-même mis votre adresse à Dresde et très exactement. — Je reçois à l'instant vos caisses : les frais s'élèvent à cinquante francs. Je vais montrer les toiles aux gens compétents. — La librairie a expédié une dizaine de collections de la Bibliotheka [illegible] à [illegible]. Si vous avez occasion de lui écrire vous seriez bien aimable

de lui en toucher quelques
mots. Je vais profiter de vos
indications quant à la
librairie Marquard. — J'ai
besoin pour un travail
personnel des Lettres de
Jean Sobieski, édition de
Wielopolski, publiée en
1861, je crois, à Varsovie d'
après les manuscrits de
Swidzinski. J'en ai écrit
à Glücksberg qui m'a dit
ne l'avoir pas trouvé. Si
dans vos excursions en
Posnanie et en Galicie
il vous en tombait un
exemplaire sous la main

pensez à moi. Vous m'avez demandé dans le temps deux exemplaires de la traduction du « Poète et le monde ». Je n'ai pu alors vous en expédier qu'un exemplaire. Je tiens un second aujourd'hui à votre disposition, si vous en avez encore besoin. — Tant pis si les Posnaniens s'endorment sur leur unique protestation. Ce n'est que la continuité des efforts qui peut amener des résultats. Vous m'avez parlé d'une brochure publiée en allemand par vos députés

ouvrage. Quel en est le titre? Bronislas se porte mieux, grâce aux beaux jours qui remplacent très tardivement les grandes pluies. Compliments affectueux à chacun. Votre dévoué

Mickiewicz

Paris 23 Oct. 1855
11. rue Jacob

94 234

Cracovie 29 Nov.
1866

Raj 28.

Cher Monsieur

J'ai modifié un peu mon itinéraire et de Prague je me suis rendu à Cracovie où Mr Langie m'a gracieusement offert l'hospitalité. Les galiciens se plaisent à constater certain réveil de la vie politique et se réjouissent des améliorations faites ou en voie de se faire. Quant à moi, les termes de vos lettres me reviennent souvent à la mémoire. Les libraires m'enverront leurs ouvrages en dépôt et s'occuperont de propager la Bibliotéka ludowa. Partout la première question est : Kr. arrive-t-il bientôt. On vous désire beaucoup, chacun espère que vous hâterez le réveil de cette grande endormie que le canon de Sadowa n'a pu tirer de sa torpeur. Les souvenirs polonais qui abondent ici, on ne saurait les visiter sans un serrement de cœur, tellement ils font l'effet de ruines Pompéiennes. — —

Il faut que je vous cite, pour

votre amusement, l'inscription que Pierre Wolszynski a placée au b.. de la carte de Benedek:

O sercu świadczy głów 1845
O Głowie Königrätz 1866

Vous aurez reçu, j'espère, l'histoire populaire de Pologne. — Un quelqu'un que j'ai rencontré ici m'a raconté de lui-même qu'un Dunin, se fondant sur sa parenté avec la victime de Boulogne, a obtenu de Napoleon III un emploi dans la diplomatie. Cela rend le projet dont nous avons causé un peu moins simple, quoiqu'il m'apparaisse toujours comme pratique. Une prière : on m'a adressé poste-restante des lettres à Dresde. Seriez-vous assez bon pour prier qu'on me les fasse suivre à Lemberg, où je me rends. J'ai trouvé les Czechs

très-montés contre les Hongrois. „Tout irait bien, Sire, a dit Pa-lacki à François-Joseph, si deux races ne tenaient à opprimer les autres races de l'Empire: l'allemande et la magyare„ — Le monument de mon père a été inauguré en famille le 25. On m'écrit de Paris qu'on n'a pas encore reçu l'approbation épiscopal qui doit remplacer la préface de la nouvelle édition Pia Piersa Mochanowskiego

Recevez, cher Monsieur, les compliments les plus affectueux de tout le monde d'ici, et les cordiales poignées de main

de votre dévoué

Ladislas Mickiewicz



Monsieur

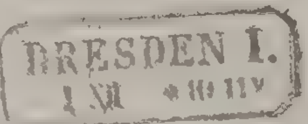
Monsieur J. Kraszewski

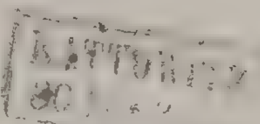
~~Struvegasse Strasse~~

Dresde

Saxe

Augustusstrasse
N. 16. part







11

Paris 21 janvier
1867

Cher Monsieur, Je n'ai encore à vous transmettre aucune proposition, ou réserve au mois de Mai, à l'Exposition Universelle, que sais-je ! Je n'en continue pas moins mes démarches.

— J'ai envoyé le Croquis en Roumanie et en Galicie. Il va de soi que faisant 25% aux libraires auxquels seulement je laisse les frais de transport, vous pouvez faire le rabais de 25% à qui bon vous semble.

Nous avons publié les édit[ions]
de la Bibliotheka sans
vignette, avec approbati[on]
des évêques - J'en ai expédié
comme essai par cinquan[te]
exemplaires à Semmewald
je ne prévois pas que cel[a]
souffre aucune difficulté [à l']
entrée et je serais très [heureux]
si Semmewald pouvait s'[en]
occuper de les répandre.
Vous aurez trouvé dans la
caisse l'Histoire de la
Caricature. Les froids except[ion]-
nels de cet hiver ont fai[t]
remettre la cérémonie au
commencement de mai. [Les gens]
de santé auraient pu
souffrir. Peut-être vous aur[ez]

vous à cette époque Votre bien dévoué
Champfleury.



4

Cher Monsieur, Kronenberg est venu voir vos tableaux, il les a examinés avec attention et en a pris le catalogue. Il est plus disposé à en parler à d'autres riches que à les acheter lui-même. Il a demandé à publier le catalogue de votre collection. Son fils a promis de l'examiner attentivement. Vendredi j'ai appris avec plaisir les dispositions de Dzialynski. C'est un homme de coeur et chez

lui vos trois littératures

accessibles au monde

savant. Je me suis décidé

à placer en tête de l'édi[tion]

de mon petit

la dédicace suivante:

Spółziomkom

Korony, Litwy i Ziem Ruskich

jako świadectwo

polskości wiecznotrwałej w Litwie,

Na pokrzepienie

wspomnień i nadziei

Dzieci Mickiewicza

Les trois volumes sont prê[ts]

Vous aurez reçu en premi[er]

les premiers [illegible]. Je

vous mets à la poste le[s]

Próbki poetyckie [illegible]

commencé, [illegible] qui

[illegible]

monde est une ville [illegible]
la Rocca [illegible]
relève? Nous avons de
plus belles journées et
Brunetière va mieux
[illegible]
beaucoup.

Kronenberg doit partir
avec une [illegible]
jours. S'il ne part pas
je [illegible] alors
[illegible]

Mille cordialités
de votre dévoué

H. Sienkiewicz

Paris 22 janvier
1897.

Paris 18 Juillet
7 rue Guénégaud (85)

Cher Monsieur,

Ma traduction de votre
roman avait dormi longtemps
dans le tiroir des éditeurs.
Ils se disputaient. Ils ont
fini par s'accorder. L'association
Hinrichsen et Westhauser
est dissoute. Le dernier
s'est réservé la traduction
du roman et en commence
maintenant l'impression.
mais elle ne paraîtra qu'en
milieu Octobre.

Je suis navré des
mauvaises nouvelles de
votre santé qui m'inspire...

dans nos fourmantes(?) Il [illegible]
faudrait [illegible] des mout[illegible]
je ne [illegible] qu'on [illegible]
vous [illegible] par [illegible]
le sang [illegible]
sans toutes les [illegible], de
climat qui sont seuls
efficaces.

Le premier [illegible]
7) [illegible] une [illegible]
qui aurait par [illegible]
un [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] de [illegible]
de [illegible]
[illegible]
un [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible] Ortolan [illegible]
[illegible] l'apôtre [illegible]
[illegible] Spinoza [illegible]
[illegible] voyage en
Italie. Il a [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pas
[illegible] il se frappe le
[illegible] aisément et je [illegible]
[illegible] il est moins mal qu'il [illegible]
[illegible] qu'il ne [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Constantinople.
[illegible] Jérusalem,
[illegible]
[illegible] filles
en Luthérien [illegible]
[illegible] s'appelle [illegible]
[illegible]

[illegible]

qui prennent alors rendant jamais.

Croyez-moi, cher Monsieur votre respectueux et affectionné

L. Mickiewicz

Paris 21 Juillet
1867
11 rue Jacob

Je vous accuse réception, cher Monsieur, des coupons de rente que vous m'avez envoyés. Je vous remercie de vous occuper ainsi de la diffusion du Kosmik. Il existe malheureusement une telle apathie, les derniers désastres ont produit un tel indifférentisme politique et littéraire que sans des appuis comme le vôtre (qui sont aussi rares que précieux) il n'y a guère d'entreprise qu'on puisse mettre à flot. Voici mes petits volumes que j'ai beaucoup de peine à pousser un peu – Or il serait d'un intérêt national de ne pas dédaigner le seul champ d'activité qui nous reste ouvert et il faudrait ici de grands et de nombreux efforts.

Avez-vous remarqué quelques
bons symptômes en galicie, Pomeranie? — Le Cte Th. Tarno[wski]
a passé quelques semaines ici.
Quelques amateurs et ... [illegible]
ont visité ses tableaux et les
vôtres. Somme toute, rien n'a
bouti. Il est certain qu'on vendr[ait]
plutôt à un amateur les
vôtres que les siens, dont les
dimensions gigantesques et les
dégradations difficultent encore
le placement. Je suis prêt à
vous réemballer et réexpédier
vos toiles. Cependant si vous ve[nez]
visiter l'Exposition, peut-être
serait-il préférable d'attendre
jusque là. Sans doute qu'il vous
sera possible de les montrer à
plusieurs amateurs, avec chance
de succès. Au pis aller, vous
emporteriez ces colis ou les enve[rriez]
en Allemagne — Naturellement
j'attendrai vos ordres à cet égard

Berezowski a été mollement attaqué et mollement défendu. Ceux de ses compatriotes qui ont pris la responsabilité du procès se sont trouvés d'accord avec les désirs du gouvernement français : rapetisser l'affaire et la brusquer. C'est dans cet esprit qu'on l'a dissuadé d'appeler, bien qu'il y eut un motif légal. La peine de mort n'étant plus appliquée en matière politique (sauf les attentats [illegible] auquel Berezowski n'en voulait aucunement) s'il n'y eut pas eu de circonstances atténuantes admises ce n'est pas la mort mais le bagne à vie qu'on eut prononcé. Or avec l'admission des circonstances atténuantes, la peine devait être baissée d'un degré : donc la réclusion et à temps. Enfin les bruits de guerre qui prennent ici de nouveau beaucoup de consistance hâteront sans doute un adoucissement dans le traitement du jeune homme. — Je viens de publier le IV vol. de l'histoire de l'Insurrect. de 1830 par Mierosławski.

Vous savez mon opinion sur l'Univ
mais comme libraire j'aurais trop
à faire si je censurais les ouvrages. J
la disposition d'exemplaires pour les
comptes-rendus futurs. Si vous connaiss
des littérateurs qui veuillent en parl
(ils auraient toute liberté d'en di
tout le mal possible, si tel était
sentiment) je les leur adresserai. J'ai
publié également le 1er vol. d'une h
de l'Insurrection de 1863 par Agat
Giller, les premiers siècles de l'hist
de Pologne de mon père (inédit)
etc. Faut-il continuer à vous en
un peu de nos volumes? Hensi
libraire à Dresde, se recommanda
de vous m'avait écrit pour ent
en affaires. Je lui ai répondu tout
bonnement et expédié nos catalogues
abord et les vol. qu'il demanda ens
Il m'écrivit alors réclamant l'
exclusivité pour l'Allemagne et d
rabais. Je n'ai pu modifier la rab
offert par moi ni prendre à mon
compte le port puisque je ne le fa
avec aucun libraire. Pour l'exclus
Je l'y ai consenti à titre d'essai pour
un an et en ne comprenant dans
l'Allemagne aucun des pays slaves
soumis aux Allemands. Heinrich

comment-il à mes débuts, regarde-t-
il l'exclusivité comme chose arrêtée
et en quelle quantité veut-il que
je lui en fasse mes nouveautés.
En un mot trouve-t-il que
cela vaille la peine de continuer
sur ce pied ou devrais-je chercher
ailleurs. Je pourrais lui en écrire
mais puisque vous êtes à
Dresde je préfère recourir à votre
obligeance, une conversation
élucidant dix fois mieux des
choses qu'une lettre. Le vol.
fr. demandé pour vous par Br
est à la librairie Faust. Il vous
l'envoyera sous bande ou le joindra
à quelque envoi. Le vol. anglais
n'a pu être trouvé. L'éditeur ne
la circulation par Wright. Vous a-
t-il envoyé, peut-être par Heinsius.
Heinsius vous a-t-il dans tous les
cas remis un paquet de vol. à
votre adresse ? Br est bien de santé !
Il habite maintenant 12
rue Royale à Versailles. Et le
terrorisme en Russie !—

Je termine par une nouvelle purement domestique. Il m'est né le 18 de ce mois une fille qui a nom Céline Millet amitiés de la part de Madame Je vous [illegible] respectueusement la main

Votre dé[illegible]

[illegible]

Sous quinze jours paraîtra mon [illegible] des œuvres de mon père. Je désire alors que les journaux fr. disent quelques mots du tort que nous a fait la contrefaçon de Brooklyn la publicité est la seule arme contre les voleurs éhontés.

104 177

Paris 6 août 1867

Merci, cher Monsieur, de votre bonne lettre. Votre appréciation dans les futurs Ma-chantaï ne peut manquer d'avoir du poids près de notre public. Je vous envoie quelques volumes par M. Wa-ligórski. Remettez-en ce que vous voudrez comme dépôt à Heinsius. Vous lirez le détail de la cérémonie de Montmorency et le IIe vol. de Mieros-lawski. Le style du dictateur est fatigant mais amusant par certains côtés. Je publie ces jours-ci le 1er vol. de Gilles Kerr, [illegible] (souvenirs 1788 – 1792 ; le second volume paraîtra) je vous l'enverrai sous bande. Je publie aussi les premiers

siècle, de l'histoire de ...
de mon père (inédit).
Voilà je vous ai parlé de ...
projet de publications popu-
laires dans le Deccan. C'est
en effet la voie actuellement
la meilleure à suivre
pour le pays. Il m'a dit
être disposé à s'entendre
avec moi. Je crois en effet
que développer une chose
existante est plus facile
que d'en créer de nouvelles.
Ils peuvent dans le Deccan
trouver un public et je
puis ici leur être très
utile dans l'exécution.
Ainsi ils pourraient prendre
certains des volumes suivants
les Kantivalki par eux
et envoyer le manuscrit
d'autres vol. que j'imprimerais
et éditerai, mais en

commandant d'avance un
assez grand nombre d'ex-
emplaires. Plus le nombre
d'exemplaires serait grand, plus
les conditions seraient
avantageuses. Si on choisit
des gens capables dans chaque
branche, que l'on se tienne
au principe que la qualité
vaut mieux que la quantité
et qu'on ne surcharge pas
ces publications de détails
inaccessibles aux paysans
(ce qui a été l'écueil en
France de ces sortes d'entre-
prises) les résultats auxquels
pourra être atteint. Je crois
les difficultés inhérentes
à toute œuvre volumineuse
si colossale que c'est une
double raison de pratiquer

le viribus unitis. Une object[illegible]
contre nos volumes, c'est le bel[illegible]
[illegible], alléguant avec une haut[illegible]
forces, le devenir [illegible]
[illegible] tous les poésies
entrent bien difficilement d[illegible]
les formats populaires. Les
Kantyczki montrent ce qu[illegible]
peut faire et l'appui d'une
organisation ad hoc pour
surmonter les obstacles dev[illegible]
lesquels je devais m'arrêt[illegible]
Vous trouvez tous peu [illegible]
[illegible], vous verrez
la musique figurer joliment
malgré l'exiguité du form[illegible]
j'ai déjà les bois [illegible]
[illegible]
[illegible]
genre Kamieński Sopliça
Bronislas travaille à [illegible]
fleur [illegible]. Une de [illegible]
on pourrait réussir [illegible]

Cher Monsieur, Pouvez-vous nous donner un peu de votre temps et nous faire l'amitié de venir dîner avec nous Samedi à six heures.

Je vous adresse un volume nouveau-né et les Discours de Montmorency.

Ma femme se rappelle à votre souvenir. Je vous serre respectueusement la main.

L. Mickiewicz

Paris 22 août 1867

Cher Monsieur, Je ne vous ai plus trouvé chez vous. J'accepte pour Krzewski[?]. Je serai chez moi ce soir (aussi tard que vous voudrez) ou demain dans l'après-midi ou encore demain soir. Ci-joint une lettre de Lenartowicz. J'ai [illegible] à vous transmettre un exemplaire de la [illegible] que je joindrai au *Drame* de mon père que vous recevrez dans [illegible] soir. J'ai fait porter cette lettre à Dusacquille[?].

Bronislas[?] m'avait dit que Lenartowicz possédait un portrait au [illegible]

père Marc. Il paraît que son portrait existe dans un couvent de Carmélites à Larn[illegible]na Roumanie. Je ne connais personne que je puisse prier de m'envoyer un dessin d'après ~~ce~~ portrait. Peut-être en aurez-vous un jour l'occasion, peut-être le possédez-vous dans votre collection. J'ai horreur des portraits de fantaisie dans les travaux historiques et malheureusement les dessins authentiques sont si rares. Je ne

crois point par exemple
qu'on ait conservé un
portrait quelconque de
Joseph Pa Tinelli, cette
grande figure, plus
méritante peut-être
même que celle de son
fils. A bientôt –

Poignées de main cordiales

[illegible]

Paris 27 août 1897

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

Édition et Commission

16, rue de Tournon, 16

PARIS



Paris, le 28 août 1887 714

Voici, cher Monsieur, le
premier exemplaire des Drames
dont vous avez eu il y a
quelques années la première
copie. Nous n'avons pas encore
à la librairie les volumes
que nous aurons à vous
transmettre à Dresden. Je vous
prierai à ce propos de nous
donner votre nouvelle adresse.

Mille et mille souhaits
d'heureux voyage!

Je vous serre bien cordia-
lement la main.

[illegible]

171

181

115

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 12 sept. 1867

Je reçois votre lettre, cher
Monsieur. Merci de vos bonnes
indications. Je n'ai procédé
jusqu'ici avec Rhode que
par voie d'échange. Un libraire
fort sûr de Goettingue m'a
fait des propositions mais
je pense que Leipzig est
le seul point possible. Je vous
ai envoyé vos livres en y
joignant des volumes dont vous
garderez ce que vous voudrez et
rendrez le reste à Heinsius. En
Prusse si l'occasion se présente
et qu'ils fassent les frais
jus-ce en partie des Matériaux
sur la Pologne Prussienne très
soigneusement traduits par moi

pauvre frère Alexandre, je
pense que c'est une publi[cation]
qui serait très opportune
par le temps d'hostilités
entre la France et la Ru[ssie].
Je mets sous cette envelop[pe]
1re facture de Dumin qui
me la demande sans me
donner son adresse. Je
joins le Vol. de Vouilly,
vous demandant pardon
de l'erreur. Merci de [tout cœur]
de votre active amitié. [Et]
si vous pouviez communiquer
de votre feu autour de [vous].
Mille cordialités de la
part de chacun.

Votre dévoué
L. Mickiewicz

La facture est jointe afin qu'[on] [à la]
Librairie sache ce que se vendent
les volumes.

116 182

Cher Monsieur. Merci de votre lettre et de votre initiative. J'ai expédié les exemplaires conformément à votre indication. Maintenant écrivez à Domaniewski afin que cette caisse ne l'effraye pas. Je lui ai moi-même écrit en lui joignant la facture à votre nom. Il ne s'agit pas de demander au pays des efforts extraordinaires mais un peu d'encouragement. Waligórski ne m'a pas donné d'autre signe de vie que de m'envoyer son prospectus avec deux lignes de sa main où il parle de m'écrire. Si déjà M. Domaniewski accepte de prendre sur lui de répandre les petits volumes qu'il aura reçus, je regarderai cela comme très heureux. Quelques jeunes gens en Galicie paraissent également disposés à former un groupement qui aidât à la propagation de la Bibliothèque. L'un d'eux se rend même à Dresde et vous remettra nos catalogues.

J'achève en ce moment la Sofistra de Krzewinski, les Śpiewy Niemcewicza, Kraszewski poursuit activement le Rozm[illegible] et vous recevrez sous peu les Bibli[illegible] lithuaniennes. Enfin un polonais qui veut passer pour anglais a la fantaisie de publier des Notes de voyage; les idées en sont justes le plus souvent mais c'est, somme toute, une bluette qui ne tire pas à conséquence.

Thiers a dit qu'il n'y avait plus de faute à commettre; Napoléon III vient de lui donner un éclatant démenti. Nous savions déjà que Mexico est plus près de Paris que Varsovie; nous devons croire maintenant

qu'il est d'une meilleure politique d'affaiblir ses alliés que ses ennemis.

Je n'ai pas revu Szemioth qui ne me paraît pas revenu de la campagne. La crise politique ébranle toutes les compagnies industrielles ; j'ai peur que cela n'influe sur l'humeur de notre aristocratie qui possède tant d'actions et d'obligations.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

[illegible]

27 Oct. 1867

16/1

Cher Monsieur, L'édition des œuvres de mon père est prête sauf l'introduction et la notice bibliographique qui les précèderont. Je voudrais une commentaire aussi complète que faire se peut des éditions dans tous les pays, et [illegible] parues dans quelle langue : ce qui a paru en français ne m'embarrasse pas. Mais, en Allemagne j'ai demandé à Hild et à Diergardt de prier un de leurs amis de m'aider, la bibliographie de l'édition de 1844 s'arrêtant naturellement à cette date. [illegible]

Je m'imagine que dans le docte pays, il doit exister des dictionnaires bibliographiques fort bien faits où à l'article [illegible] peuvent être énumérés et les traductions de mon père et les articles sur mon père parus soit dans des Revues soit séparément. Si ma supposition est exacte je vous serai bien reconnaissant de me faire copie de semblables indications, de compléter des notions que vous fournirait votre mémoire ou que vous pourriez trouver ailleurs et de me les transmettre. Si ce qui existe dans les Bibliographies germaniques est trop incomplet peut-être [illegible]

— vous à Dresde un jeune homme qui consentirait à se donner cette peine je vous jette à la porte ..... Fluette d'un polonais; et une brochure d'un inconnu qui a cela de curieux qu'il y eût pris partie pour ..., quoique ... entourer ne soit pas polonais. Les temps sont si égoïstes la plupart du temps!

Bronislas garde prudemment la chambre, car nous avons une atmosphère brumeuse et humide. Son ... s'imprime rapidement. Après beaucoup de bruit et d'hypothèses il semble ne devoir rester de la tourmente qu'un

peu de pouvoir brutal de [illegible]
[illegible] jamais
le Pape ajoutant [illegible]
[illegible] l'Italie
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

Cher Monsieur, Mon beau-frère Thadée Gorecki a succombé chez moi le 31 Janvier à onze heures du soir dans sa 44e année. Il était atteint depuis de longs mois, d'une de ces maladies qui pardonnent rarement. Je me sens encore si fatigué que je ne vous aurais sans doute point écrit de quelques jours sans un incident pénible pour moi. Les Messieurs de la Presse n'ont point voulu retirer la caisse de volumes qui leur a été expédiée et je risque d'en être pour les frais d'emmagasinage de

et de transport (aller et retour).
Je pense que dans une affaire
où l'intérêt national est
en jeu le moins qu'ils puissent
faire c'est d'acquitter les
faibles frais de transport
et de recevoir les volumes
en dépôt. Il n'y eût eu rien
d'extraordinaire à ce que
pour encourager une entreprise
patriotique au-dessus des
forces d'un simple particulier
ils commençassent par
acquitter le montant de
cette caisse c'est-à-dire
un millier de francs. Ils
les auraient fait rentrer
lentement et s'ils ne sont
point capables d'un pareil
effort, qu'augurer des au[tres]
projets qu'ils caressent !

Je me suis borné à leur demander de recevoir 101 volumes et de s'intéresser à leur diffusion. Je ne pouvais payer d'avance le port, l'expédition ayant eu lieu par petite vitesse. Au premier avis de l'embarras survenu, j'en ai écrit un mot et je croyais les difficultés levées. L'avis ci-joint montre une bien grande indifférence. Je vous prie d'avoir l'amitié d'écrire à plusieurs d'entre eux qu'ils ne laissent pas cela s'accomplir : mes efforts méritaient mieux. Et s'ils laissaient sans aucun appui ce que j'ai tenté, ils atteindraient

trouvez quelqu'un [illegible]
y mette le [illegible] [illegible]
[illegible], de même désintéressement,
et les mêmes ressources.

Votre tout dévoué
[illegible]

Paris 7 Février
1868

Cher Monsieur, Merci de cœur de votre lettre. L'âme a besoin d'encouragements dans un temps comme le nôtre. Une nouvelle difficulté me survient dont je ne m'épouvante guère mais qui va vous étonner au moins autant que le far niente des compatriotes de la Prusse. Je sais par Bronislas que les sœurs de Krzewski ont consulté un avocat sur les chances que pouvaient avoir un procès qui me serait intenté à propos des Próbki. Elles m'ont dépêché un jeune homme pour s'informer de l'histoire de ce manuscrit qui les intéresse. D'autant plus que le Comte

Henri leur aurait laissé sa
succession littéraire. Je
me suis borné à répondre
que je n'avais aucun dé-
tail à ajouter à ceux don[nés]
dans la préface. Ainsi sau-
fauts! Le cas, juridiquement
parlant, serait des plus
rares, presque sans précédent.
Au demeurant je reste con-
vaincu qu'en dépit des assuran-
ces des hommes de loi pour
qui toute affaire est plaidable,
ces mauvaises intentions
avorteront. Les sœurs de Ra-
wurki vous en veulent pour
vos Rachunki. Je crois que
vous avez été juste pour le
défunt et il est certain que
beaucoup de critiques le
jugeront avec une sévérité
bien plus grande. Il ne
l'est pas moins que

vous et sans moi les Probtés
renonçaient de voir le jour
Dieu sait quand. — Pour revenir
au désagrément principal car
celui-là n'est qu'une bagatelle
q. les frais soient supportés
par vous au lieu de l'être
par moi, ce ne me serait
qu'une maigre consolation.
Le triste, c'est qu'un modique
concours soit refusé alors qu'il
mènerait à des résultats im-
portants. L'objection épiscopale
est faible puisque les Kantzelli
ont l'approbation romaine
et que vos deux petits volumes
l'obtiendraient sans peine.
Je me flatte encore que, sous
l'impression de votre lettre,
on sera pris d'un bon mouve-
ment: Il me semble que
pour une province le sacrifice
ne serait pas exorbitant.

Je vous envoie, à titre de ren-
seignement, la facture de la
dernière caisse qui vous a été
expédiée. Vous y trouverez un ex[emplaire]
de Ruysdael avec la dédicace
de Bronislas. Votre exemplaire
du Rocznik avec votre nom [illegible]
imprimé a été par erreur envoyé
à Jaworski à Cracovie; je l'ai
prié de vous le rendre en
bande à Dresde. Je vais écrire
à Heinsius que je renonce
pour la convention d'exclusivité
pour l'Allemagne mais que
je lui demande son compte et
le chiffre auquel il peut avoir
besoin de nos indications s'il
lui convient d'en garder le
dépôt. Il existe, me dit Bronislas
à Dresde une librairie artistique
qui s'intéresserait peut-être à
un Ruysdael. La nouvelle édition
de mon père paraît mercredi [illegible]
le second volume de Gillet dans
deux semaines.

15 février 1868 [illegible] affection et respect.

Ladislas Mickiewicz

30 mars 1868 ~~124~~
124

Merci, cher Monsieur, des deux-
cents francs. L'argent hélas! vient
toujours à propos. Je donnerai natu-
rellement autant de volumes qu'il
vous plaira à quiconque sera recom-
mandé par vous. La dernière caisse est
encore à remplir à votre nom. Les ouvrages
que M. Dobrowolski m'a demandés di-
rectement lui seront directement adressés.
Je lui ai écrit et j'ai écrit spécialement
à Heinsius pour avoir un compte: il ne
m'a point répondu. Je traine le procès
Chapelski parce que j'ai été par trop absorbé
ces temps-ci. Peut-être pourriez-vous
m'écrire à ce propos une lettre montrable.
Avez-vous revu Brzozowski depuis l'époque
où ce manuscrit était tombé en votre
possession? Je pense que oui. Peut-être
depuis 1841 vous a-t-il écrit quelque lettre
amicale avant votre bifurcation politique.
Si vous me la communiquez, la moindre ligne
pourra me servir, et elle
sera marquée de vérité, de ceci je fais
mon affaire. — Comment vous a plu le volume
des Manifestes de Bar. Il a été composé,
tiré et broché en 24 heures. Le Corps législatif
français en a gracieusement agréé
l'hommage, le Sénat Belge a décidé
qu'il en serait fait mention au procès-verbal,

le ténor italien de même, la
Chambre des lords a répondu. La
Pologne au dépôt de tous conserve
un grand prestige. Il [est] difficile en 18.. d'y
de vendre assez de petits volumes [pour]
couvrir les frais. Si ces Galiciens et en
Posnanie, ils consentent à s'y
intéresser et peu que ce service serait
fait. — J'ai pour la Bibliothèque
Sadowa une idée partagée ici
qui épaulera sans doute cette publ[ication]
et dont je vous entretiendrai
dans ma prochaine lettre. Le 2ème
vol. de Goltz paraît. Il a paru aussi
un pamphlet en français de notre
Dictateur in partibus infidelium.
Publiez dans les journaux de la [illegible]
la plus étendue. En parlant d'une
rencontre dans la campagne de 1849
avec les Prussiens, et l'arrivée d'un corps
à la hauteur d'une bataille a voulu
que le roi de Prusse actuel n'y a
été moins heureux qu'à Sadowa.
Ridens [illegible]. Je travaille beaucoup
de mon mieux mais il faut [illegible]
la terre de ses règles et c'est un vrai
métier. Kraszewski est ici. Mon portrait
va bien. Reçois mes [illegible] affectueuses
et cordiales [illegible]

Kochany Panie!

Wyraziłem wielokrotnie wdzięczność moją za łaskawe zajęcie się mojemi interesami, więc byłem, jestem i będę przekonany że Pan nie miał innych celów jak oddanie mi przyjacielskiej usługi. Wiem że każda rachunkowość niemało wymaga czasu, a że czas pański drogi. Jeżeli proszę o spis książek moich leżących u Pana to jedynie dla tego że czasem wypadnie, unikając – z Zurychu – niepotrzebnych kosztów wysyłki [illegible] ~~[illegible]~~ potrzebowanie n. p. z biblioteki [illegible] nie tak spiesznego.

aby kochany Pan miał [illegible]
na to wszystkie [illegible]
pozwoli. Książka [illegible]
p. Żeleński [illegible]
[illegible]
[illegible] nie znosi [illegible]
ale pojmuję wcale że
nie podobno wszystkim [illegible]
Wracam do procesu. Wyznaję
[illegible] że gdyby nie żonaty
zdradzając zawody [illegible]
całkowicie na siebie. [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] właśnie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pan [illegible]
[illegible] że wynikające
[illegible]
przykrości dla Pana z przyczyny
[illegible] względu

[illegible] Rosyjskiego. Odda
mi Pan tę sprawiedliwość, że
wszystko tam więcej o Panu niż
o sobie. Dla uniknienia sądu
publicznego wyrzekłem się własności
mojej i prawa sprzedawania tej
egzemplarzy odbitych i naturalnie
przedsięwzięcia nowych wydań.
W takim stanie rzeczy przekonasz
Pan że sam poniosę koszta tego
procesu wynoszące kilkaset
franków, że choć koszta druku
nawet nie pokryłem chętnie z
wszystkiego Pana kwituję, proszę
tylko o zwrócenie mi kwoty wypła-
conej za rękopism. Jednym słowem
uważałem że nie stanie
abym sam całą stratę poniósł.
[illegible] pod
[illegible]
[illegible] Zgadzam się
[illegible]

P. Bronisław Zaleski jako
przyjaciel tamtej i drugiej
strony.

Mają Francuzi wielką
rację mówić: Il n'y a plus déli-
cates que les affaires d'argent.
Od wyroczenia sprawy [illegible],
w której w niczem nie pracowałeś
zmienił się ton listów Pańskich
od przesłania rachunku księ-
garskiego i zapytania czy sam mamy
płacić za przesłaną kiedy tylko
dla Pana bibułę nie stosując [illegible]
zachwiał się stosunek o który
więcej. Ja też nie o własnej
Przebój lub o książki moje.
Wolę zawsze otwarcie wypowiedzieć
co mam na sercu. Dla tego i
teraz zostawiam Panu prawo rozsą-
dzenia pretensyi mojej bez odwołania się
do Kochanego Bronisława ale
nie przyznaję prawa uważać
za obrażonego kiedym nigdy
nie przestał być przyjacielem

prostę prawie!

Uważając dokładnie, pewnie i Pan nie będzie mógł z czasem do czasu nie wyglądać jakichkolwiek dzieci i nie mieć rodzaju [illegible] przypominającego [illegible] któryby się na moją stronę, [illegible] by się pokazać wydawnictwa Pańskiego. Chodziło mi szczególnie o wyjaśnienie całego mogę się spodziewać co gdzie umieszczone [illegible] się.

[illegible] w [illegible] kraj [illegible] [illegible] [illegible] frasillca en [illegible] blaine kochany Pan na świecie pokazuje nie tylko [illegible] których między nie [illegible] [illegible] przedsięwzięcia nojm [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]

Cher Monsieur, je vous ai enfin renvoyé vos tableaux aujourd'hui. Si je ne l'ai point fait plus tôt, ce n'est pas que ce fut le moins du monde difficile, mais les amis du Cte Tarnowski ayant mis en mouvement un certain nombre d'amateurs et d'experts, j'espérais que peut-être la chance vous favoriserait. Samedi dern. a amené l'expert de la vente Som. Bonnaffé et deux généraux russes. Mais ces visites hélas! [illegible] [illegible], le moindre résultat et pour [illegible] Tarnowski qui [illegible]

Selon votre désir, j'ai
assuré les tableaux
Puissent-ils ne perdre en
route, dès l'instant que
vous désirez les placer.
Je termine ma longue
la procès Krzunetski avec
un faible espoir qu'
les [illegible] [illegible] a
[illegible]. Je vous serai
obligé de transmettre [illegible]
à Mr Dobrowolski [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
comité [illegible] pour la
la diffusion de la
Biblioteka Ludowa a
décidé qu'une circulaire
serait envoyée en Galicie
et en Poznanie. Je
vous adresserai quelques

exemplaires de cette
lettre qui n'est signée
que de Bronislaw et de
[illegible] et que vous
[illegible] peut-être [illegible]
pour distribuer à quelques
uns de vos amis.

Quels sont vos projets
pour cet été et quand
lirons-nous vos futurs
Kachowski ?

Je vous serre bien
affectueusement les mains.

Votre dévoué

L. Mickiewicz

Paris 13 avril 1858

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

J.-B. VASSEUR ET C[ie]

ÉDITEURS

16, rue de Tournon, 16

PARIS

(Commission avec l'étranger)

Paris, le [illegible] *186*[illegible]

[illegible]

okrutne koszta, o prz[illegible]
gramy myśleć nie [illegible]

Co do polecenia pan[illegible]
wystawionej niniejszą ksią[illegible]
Emanuel Rozet [illegible]
[illegible]. W prawdzie [illegible]
[illegible]
nie ma [illegible]
dla robotników.

Czytałem z wielk[illegible]
[illegible]
o [illegible] Kam[illegible]
[illegible]
[illegible]
i dla [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
i prędko do druku [illegible]
weźmy. Ściskam przy[illegible]
[illegible]

A Michałowski

Kochany Panie!

Pospieszam donieść Panu dobrą nowinę. Widziałem Panią Łaczyńską, ona i jej siostra Załuskowa powiedziały że ten pozew nie odbędzie się bez zakładu i ta studenta Krewna Pani Łaczyńskiej i Panią Załuską mają wspólnie wystosować list do Pani [illegible] prosząc [illegible] aby [illegible] [illegible] ten [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

nie słuchałem przez wzgląd
na wyjątkowe pańskie
położenie. Gdzieżby można
przewidzieć postępek p...
G. Czapskiej najdalszej
[illegible] [illegible]:
wszystko to umyka. Ale
nigdy nie przypuszczałem że
absurdu. U pani Michaliny
Czapskiej spotkałem się z
drugą Czapską i powiedziałem
jej że z procesu nic dla
niej dobrego nie wyniknie.
Nie trafiłem bynajmniej
do jej przekonania i wrażenie
tej rozmowy odstręczyło mnie
czas jakiś od widzenia się
z P. Lacroix. Ale przed
[illegible] spróbowano — i tego
widocznie zostały Rzeczn[illegible]

szczerze żałuję całą tę
sprawę i szczerze postaram
się temu zapobiedz. W
rozmowie z córką Krze-
wuskiego wspomniałem że
na usunięcie przedmowy
zgodzę się, na spalenie dzieła
nie bo podobne autodafe
byłoby więcej jak niedo-
rzecznością; wieki niszczenia
książek ogniem przeszły.
O dalszym ciągu całej
sprawy Panu doniosę. Za obiecany
list Ojca z góry serdecznie dzię-
kuję. Przypominam portret
Księdza Marka.

Co do drukarni zachodzi
ta trudność że ludzie z
tego żyją. Jesienne porządki.
Wielkie wypłaty przypadają
na ramie tego miesiąca.

Jeżeli Dobrowolski może
trochę im wysłać niemieckich,
byłoby to doskonale. Sí [illegible],
jak mawiają Hiszpanie.
Ściskam przyjaźnie
[illegible] pamiętną
A. Mickiewicz
Paryż 12go grudnia 1832.

Kochany Panie!

Z przypisku na str. 205. pierwszego tomu Pamiętników Kamertona dowiaduję się że mają wnet wyjść z druku listy Ojca do Dobrowolskiego. Tych listów musi być nie wiele. Lepiej by było całość skleić niż mnożyć wyjątkowe wydania które właśnie przez to że nie kompletne dają o Ojcu dość fałszywe wyobrażenie. Jeżeli Pan może być pośrednikiem w tej sprawie, to proszę zakomunikować że obecnie drukuję korrespondencję Ojca i poprosić o udzielenie mi.

mi tychże listów. W razie
gdyby wymagano wynad-
grodzenia i na to się
zgodzę.

Bardzo się pospieszyliśmy
się z drukowaniem, tak
że pracę nekrologi nie
dane nawet do druku.

Wyczytałem że Kamertona
Pamiętnika w Dzienniku drukuj-
się, widzę że odbite w
Poznaniu i Żupańskiego
nakładem.

Mam zawsze nadzieję
że prosił umiknienia a
w najgorszym razie będzie

mieli poparcie moralne Pani Lacroix i Pani Balzac, C'est quelque chose.

Sercem przyjaznym
Twój [illegible].

W. Mickiewicz

Paryż 16 go Grudnia 1888 r.



Nice

Kochany Panie

Tłomaczenie z dzieła
Pawińskiego wzięte w
ostatnim numerze, wysłałem
je natychmiast po
przepisaniu. Proszę
szczegółów [illegible]
za [illegible]. Byłoby
dużo huku [illegible]
artykułów po dziennikach
i nie mało przykrości
dla [illegible] tego rodzaju.

Ale nie mówię już o
pańskim położeniu
z boleścią przychodzi
ma [illegible]
[illegible] pr
sądna przemawiania
i [illegible]
tego ręką [illegible]
i przemówiemy się [illegible]
pr[illegible]
[illegible]
ze kopiłka. [illegible]
przerwany [illegible]
z Kasiom tego [illegible]
może nie mam [illegible]

Kochany Panie! Podpisałem wczoraj ugodę z plenipotentem Pani Czapskiej; odstąpiłem jej własność dzieła i zobowiązałem się istniejących egzemplarzy nie sprzedawać. Zostaje mi prawo rozdawać tom ten gratis znajomym... Każdy z nas płaci son avocat et son avoué et la Comtesse se désiste du procès. Na spalenie edycji nigdybym się nie zgodził, ostatni warunek nie przyjąłbym żeby nie wzgląd że cała ta sprawa uprzykrzała się Panu. Pani Czapska sobie i mnie narobiła niepotrzebnych kosztów.

odwetowałem by tez na wszystko
ale nie miło obrzucać błotem
przed sądem nazwisko kolegi
Pana niepotrzebnie też
wmieszała była w całą tę
sprawę. Zatem dość o dosta-
ue lac ann om blis.

Wpadł wczoraj do mnie
jegomość, dopytując się u
imieniu Kronenberga o pana
obrazy. Odpowiedziałem że
obrazy zostały Panu zwróco[ne]
do Drezna i radząc aby u[dał się]
wprost do Pana zgłoszono.

Otrzymał Pan nakoniec
nieszczęśliwe nekrologi. Kie[dy]
wyjdą przyszłe rachunki [...]
ko com wypisuję od zupeł[nie]
26 egzem. Zapewnie tego roku
będą mi wyprawione z Drezna
aby uniknąć kosztu transportu
z Drezna do Poznania.

Na ostatnie listy moje żadnej odpowiedzi nie otrzymałem od P. Dobrowolskiego, rachunku Heinsiusa nie przesłał mi i tyle wiem tylko o tym interesie ile Pan mi doniósł. Nieakuratność jest wadą narodową która bardzo utrudza wszelkie przedsięwzięcia polskie. Z wyrzeczonych [illegible]grzem. (Wystawcy niegdyś Biblioteki Ludowej) Dominikiewiczu grosza mi się nie dostało. —

Ściskam przyjazną dłoń pańską.

W. Mickiewicz

Paryż 30 Marca 1897.

Ta

[illegible] [illegible] jest [illegible] do Tygodnia. Jednakże [illegible] w najbliższym numerze, [illegible] z [illegible] korespondencji.

Wiem że [illegible] [illegible] [illegible] żadnym [illegible] korespondencja — do Tygodnia [illegible] ten [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Edition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 186

Kochany Panie.

Walczę z trudnościami wynikającemi z powszechnej nieakuratności księgarzy polskich, i najlepsi ludzie, ale na listy nie odpisują a pieniędzy nie przysyłają. Z pomocą Bożą może uda się podźwignąć niezmierne ciężary które stąd przypadają na mnie w tym miesiącu i w przyszłym. Kończę o ile mogę wszystkie załatwiać rachunki i z tej przyczyny rachunek Pański załączam. Kilkakrotnie pytałem P. Dobrowolskiego o spis książek moich jakie mógł Pan złożyć na ręce jego, odpowiedzi nie otrzymałem. Może Pan zechce donieść mi co z działu

mojego nakładu nie sprzedanych i gdzie znajdują się abym mógł nimi rozporządzić. Racz też mój kochany Panie zapytać Pana Dobrowolskiego czy dalej życzy sobie zająć się rozprzedażą dzieł księgarni mojej czy nie. W takim razie przekażę mu co ma z moimi książkami czynić i w wypadku rozrachować się. Nie ma możności prowadzenia stosunków handlowych bez akuratności w korrespondencji i w wypłatach.

Panu wiadomo w jak niekorzystny sposób przyszło mi zakończyć sprawę z Wr. Chopina. Straciłem własność nabytego rękopismu, prawo sprzedawania exemplarzy które od kilkunastu miesięcy leżały opieczętowane. Mam zwyczaj do clichés wszystkie prawie dzieła co drukuję, więc i ten koszt poniosłem. Les sous frais

Oświadczył mi Ludwik o
adwokacie wynoszą 205 fr.
W takim stanie rzeczy uważamy
że może co Panu wypłaciłem
gotówką czy książkami za
własność którą zrzec się musiałem
zwróci mi Kochany Pan Józefie
ten nieszczęśliwy interes zostanie
dla mnie ciężarem gdyż
sprzedane egzemplarze wcale
nie pokryły kosztów druku,
będzie tylko strata mniej
dotkliwa. W innych okolicz-
nościach wolałbym Pana nie
turbować i w tej zresztą sprawie
rzecz całą poddaję zupełnie
pod sąd Pański. Proszę mi tej
za złe nie brać zgłoszenia
się w tej mierze prócz dobrych
stołów, prawie żadnego towarzystwa
nie znalazłem. Pan mi dopomógł
w Dreźnie, P. Kopernicki w
Bukareszcie a inaczej zamiast
pomocy wypłaty sum mi należnych
z nikąd doczekać się nie mogłem.

Nie wiem czy mam P. Dobrowolsk[...]
Roczniki wysłać czy nie ani
w jakiej ilości.
Bronisław zmartwiony przy[...]
i pogodą niegodziwą.
Czekam przyjazdu do[...]
Janiku

W. Mickiewicz

12/0 Kwietnia
1897 r.

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le

27go Kwietnia 1869

Szanowny Panie!

W pierwszej chwili myślałem że ostatni list mój nie doszedł rąk pańskich ale przy bliższem rozpatrzeniu się przekonałem się że przypuszczenie moje błędne. Za list Ojca dziękuję, już wydrukowany w korrespondencji. I sprawdzę czy dokładnie i oryginał Panu zwrócę.

Prosząc racz przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku z jakiem zostaję

uniżony sługa

W. Mickiewicz

Odsyłając Szanownemu Panu z wdzięcznością zakomunikowany mi list Ojca mojego, łączę podziękowanie za przesłane listy Sołtana i Księgockiego. Dziwią się księgarze nasi że kilkomiesięczne milczenie nie uchodzi za rzecz naturalną, gorzej się dzieje po roku zwłaszcza kto zachorował. Wprawdzie twierdzi Pan Księgocki że szlachta po parę lat trzyma książki bez odpowiedzi czy je zachowa ostatecznie czy je zwróci, ale tym sposobem wypadłoby zostawić im przynajmniej choć pięć lat czasu na księg. inwentarz. Na takie prowadzenie interesów potrzebaby być chyba Janem [illegible] i jeszcze

W Dzienniku P. Dobrowolskiego zbyt-
mi było [illegible] stanowisku. Ponieważ było-
mojej nie być w [illegible]
Dopominania się o żadnym długu,
Panu dobrze wiadomo że nie-
należność [illegible] [illegible]
nie jest w [illegible] [illegible]
dla ~~[illegible]~~ robotników [illegible]
wspomina P. Bronisław że [illegible]
się w Dzienniku na braku [illegible]
Pisałem naraz raz do Pana
Dobrowolskiego, zapytując czy
mam i ile mu mam przysłać
exemplarzy, Odpowiedzi nie-
była otrzymałem żadnej. Znowu
zawdzięczam żądania [illegible]
i wstawiania się Mr. [illegible]
że P. [illegible] doniósł mi iż
z długu wiążą się w najbliższych
tygodniach, i choć czas nie był
bardzo ściśle oznaczony, zostaje
nadzieja którą nie był [illegible].

W tych dniach francuski Dziennik [illegible] prześliczne opowiadanie nowe Bełn[illegible]darskiej i będzie to jeden z najlepszych tomików Biblioteki naszej. Wydaję też w tych dniach tłómaczenia kompletne Krasickiego i Ossolińskiego.

Bawi u nas Kraszewicz w przejeździe do wód niemieckich.

Lud paryski jak chore dziecko co wie że ma źle ale lekarstwa nie zna, miotał się po ulicach i [illegible] śpiewał hymnie la Marseillaise co przypomniało 1848 r.; widać było po twarzach że na licach śloz[illegible]. Nie miały manifestacje te powagi Warszawskich, wybijanie szyb i podpalanie kiosków dużo ujmowało im doniosłości.

Oczekujemy niecierpliwie

Machmuddo.

Jdaio lat ma
przepadacł w kalastkich z
Dzienie..

Pobeapęc się pan iż,
pamiętnij zalazę z przesdaiwszy,
Ikarzanosienn rzeczywiście Augg
M. Vellikiewicz

Paryż 1869 —
16 czerwca 1869 r.

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
(Édition et Commission)
16, rue de Tournon, 16
PARIS

Paris, le 186

Szanowny Panie!

Rachunków przyjąłbym chętnie dwadzieścia exemplarzy ale po jakiej cenie?

P. Dobrowolski powiedział Józiowi że Heinsius który trzyma fr. miał wypłacić mi w Maju, teraz nie płaci. Daję pełnomocnictwo Józiowi odebrania tych pieniędzy. Jeżeli Pan pomoże Józiowi wydostać te pieniądze od Heinsiusa bardzo mu będę wdzięczny gdyż muszę gonić za groszem. Może też Pan będzie tak dobry wskazać Józiowi jaką drogą te pieniądze ma mi przesłać. Z góry dziękując, serdeczne pozdrowienia ślę.

[illegible]

22go Czerwca 1893.

P.S. Drukuję obecnie w Bibliotece [illegible] szereg opowiadań pod t. [illegible] [illegible] (J. [illegible]) [illegible] w tych dziełach

Monsieur
Kraszewski
1. Seidnitzerstrasse

Cher Monsieur, Merci des deux-cents cinquante francs. J'ai eu quelques embarras. Vous avez lu la tragédie de mon pauvre Jean. Je l'ai eu des mois à la maison déjà fort malade, armé et menaçant parfois la vie de mes enfants ; il a fini par tirer un coup de revolver et blesser deux agents. Cela me difficultait singulièrement le travail. D'autre part vous savez combien il est difficile d'obtenir un règlement ou simplement une réponse des libraires polonais. Wild en janvier demandait un sursis de deux ou trois semaines, il

me doit mille francs, il s'est
retranché dans le silence. Je
vous remercie d'avoir la
complaisance de tirer au
net l'affaire de Meinsy..
Vos remarques sur le Rocaille
sont justes ; il est malheureux
que Bronislas n'ait pu le
maintenir dans sa gamme
à lui. Personne n'admettra
jamais qu'il soit loisible de
perdre une dénonciation dans
les salons du Belvedère Kaj-
siewicz, quoiqu'il ait jadis
publié des sonnets, n'est pas
né pour vous faire concurrence.
Un collègue de la classe
de rhétorique décrivant entre
la mer et l'Amérique.
Enfin du capitaine Kornienko(?)
on pouvait dire qu'il a
vaillamment fait ses devoirs

en 1830, mais c'était à part de le plus ennuyeux et le plus absurde personnage. Il proposa en 1848 aux Vénitiens de former des régiments de faucheurs, fit inscrire sur une tombe [illegible] : Jeszcze Polska ni zginęła póki my żyjemy. On voit aussi morte la vérité!

Je vous serai très obligé de faire passer à Joseph le billet ci-inclus.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main. [signature]

1 Juillet 1869

P.S. J'ai commencé l'impression de la correspondance de mon père en vertu de l'adage que le mieux est l'ennemi du bien.

[illegible]

Kochanemu Panu przesyłam książkę Olszarowskiego dla Zbiorowej książki dla dzieci Łyżkowskiej? Nie odpisał mi Pan co do Rachunków Nowych ony? Widzę o nich sprawozdania w gazetach więc już wyszły. Jeżeli wypadnie Panu kilkanaście egzemplarzy Rachunkowych mi przesłać, to może Pan dołączyć po 3 egzempl. wszystkich dział w drukarni paryskiej wytłoczonych! Mówiono mi o Omnibusach i.t.d. – Zawsze dobrze wiedzieć co się na polu literackiem dzieje.

Serdeczne uszanowanie Pięcz. [illegible]

20go Sierpnia 187..

Monsieur Kraszewski

Paryż 27 Stycznia
1869 r.

Kochany Panie!

Niech rok nowy będzie dla Łaskawego Pana jak i dla nas wszystkich, szczęśliwszy od poprzednich lat! Życzę najserdeczniej zdrowia wszystkiego, licznych prac i powodzenia w nowym przedsięwzięciu pańskiem.

Z mojej strony borykam się z trudnościami wynikającemi najczęściej z ogólnej niedoli kraju ale przezwyciężałem dotąd nie tracę nadziei że czółenko moje i dalej pójdzie

Univers illustré wydrukował tłómaczenie pańskiego utworu (ale widocznie wygląda) jako le feuilleton avait été envoyé à l'auteur. Zarzekano że wkrótce wyjdzie ono w osóbnym tomiku bez ilustracyi i t. d. w. Nie wszystkie numera wyczerpnięte, nie mogąc znaleźć kompletu nie Panu nie wysyłam... Jeżeli Pan tego sobie życzy, to nabędę te numera które redakcya posiada a inne każę dla Pana przepisać.

Co do drzeworytu postąpię bardzo z wolna, tak że przed tygodniem ...

mogli Panu nekrologi
wysłać [illegible].

Serdecznie przyciskam
Pani rączkę

[illegible]

List Ojca był już drukowany
w Korrespondencji. Jeżeli
uda się Panu wyszukać
list do Sołtanickiego o
którym wspomina Pan,
będę bardzo wdzięczny.
Idzie mi o pewną kom-
pletność; dla tego cieszę
z Pana na dziś wstrzy-
muję się z drukiem a
rezerwuję z różnych stron
obiecanych odpisów.

Granville sur mer
rue du [illegible] chez
M. Olivier, [illegible]
3 Septembre 1869

[illegible]

lettre au moment de [illegible]
d[illegible] départ pour la [illegible]
votre réponse [illegible]
[illegible] où j'ai [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
une quinzaine de jours avant de
fonder ma librairie, j'avais eu un
moment l'idée dont vous me
parlez. Une [illegible] de [illegible]
Allemande fort distinguée devait
[illegible] Paris et [illegible]
en causer avec les gros libraires.
Ils me répondirent qu'ils avaient
toujours perdu sur les Dictionnaires
[illegible] vendu [illegible]
[illegible]
[illegible] universels, [illegible]
[illegible]

152 591

Paris 17 dec. 1859
11 rue Jacob

Cher Monsieur, En revenant de mon voyage, j'ai trouvé tant de besogne arriérée que je respire à peine. Voilà pourquoi je ne vous annonce qu'aujourd'hui qu'une erreur a eu lieu dans notre compte. La facture que je vous ai laissée est parfaitement exacte [illegible] falsygwy. Vous vous rappelez que je n'ai eu la liste des vol. remis par vous à 7bre. qu'une couple d'heures avant mon départ. Dans ma précipitation, j'ai confondu les prix payés et les prix remis. La véritable mention

Les choses est la suivante
. Le compte que je vous ai
laissé vous établissait
débiteur de 887 fr. 11 cent.
Vous avez remis à 20br. pour
540 fr. de livres seulement
ce qui fait que vous me
devez 358 fr. 30 centimes (...)
me obligeriez en me les
envoyant. En mon absence
mon commis principal
s'est trouvé gravement
malade. Il avait consenti
qu'il fut momentanément
remplacé par un quelqu'un
qui jouissait d'une si
bonne réputation que
jadis Bron. avait répondu
de lui à 1000 f. pour une
place au Crédit foncier.
Eh bien ce malheureux

à présent et tiens plusieurs
commis un vol à ma caisse
ce qui dérange l'équilibre
de mes finances. Grâce à
Dieu que le mal ne soit
pas plus grand. Ce sont
là les misères du commerce.

Je vous rappelle, cher
Monsieur, votre promesse
obligeante de voir dans les
papiers de feu Trentowski
s'il n'y a pas de lettre
de mon père. Le 1er vol.
des Œuvres posthumes paraî-
tra en février. Il y aura
dans ce premier volume
matière à une bien
belle conférence. L'
impression du III vol. de
Götlier et du Bocanilla
se poursuivent. Nous
attendons impatiemment
en Suisse deux amis [illegible]

1870 cette feuille - J'envoye
moi un petit papier de
"Prospectus" que je ferai dis-
tribuer ici parmi mes
compatriotes. Mr. [illegible]
un peu trop sans quelque
pour a la la plume. Il
parait que le pauvre
Krimienicz est toujours
bien souffrant les politiques
il semble qu'on soit [illegible]
des cajoleries avec la Russie
on refuse jusqu'à present
l'autorisation necessaire pour
de nouvelles conférences
polonaises. Deux malheureux
émigrés viennent d'être [illegible]
à Mazzas, non plus même
comme soupçonnés de faux
papiers russes (ce qui est déjà
une assez laide histoire) mais
pour un détournement d'instrument
de chirurgie je crois même
allemands la [illegible]

29 Xbre 17

Cher Monsieur, Voici ainsi que [illegible] me l'aviez demandé le compte [illegible] remis par Lebrun [illegible]

Si vous le pouvez, envoyez [illegible] quelque argent au [illegible]

Ici rien de neuf. On a arrêté une vingtaine de [illegible] de [illegible] relations avec [illegible]

Il va de soi que tant que la justice [illegible] pas prononcé, tout n'est que [illegible] dans cette affaire. [illegible]

très [illegible] affecté en [illegible] par la mort du pauvre [illegible]

[illegible] un grand [illegible]

[illegible] éditions des œuvres [illegible] de Chopin, qui ne [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] le plus [illegible]

[illegible]

[illegible] de Noël. [illegible]

[illegible]

[illegible]

permission [illegible] trouvent une sorte
[illegible] refusé de [illegible]
le Comité refuse [illegible] la
[illegible] Ordonn[illegible]
pourrait faire [illegible] juge
leur éloquence. Voici Olivier,
la créature du feu [illegible]
Ministre, ce qui [illegible]
le rapprochement [illegible]
[illegible]
Brou. corrige son brouillon
qui s'imprime [illegible]
soutenir vigoureusement la cor-
respondance de notre père. Życzy
wesoło [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wychowani[illegible]
[illegible]
[illegible] ekonom[illegible]
ale [illegible] nie wykonywały [illegible]
[illegible]
[illegible]

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
(Edition et Commission)
16, rue de Tournon, 16
PARIS

Paris, le 186

Cher Monsieur, Ruprecht
56 Boulevard des Batignolles
a versé 15 fr. pour un abonnement à votre journal. La librairie redemandera 5 fr. à lui et à Mme Kronenberg mais quand le 1er no aura paru sur lequel vous aurez publié que l'abonnement est en France de 20 francs puisque le prospectus porte quinze francs seulement. D'Egypte on m'a demandé par retour du courrier le prix d'abonnement; j'ai indiqué 23 fr. Est-ce bien? L'affranchissement pour l'Egypte n'est pas trop lourd.

Quant aux correspondances, il me faudra aussi voir un peu pour savoir ce qui peut vous être utilement transmis.

Je vous serre affectueusement la main.

[signature]

1 Janvier 1870

Kochany Panie, Wysłian otrzymałem, i rozdałem. Czy Pan Księgarni jeden numer ofiaruje? Inne pisma mają dają gratisowy exemplarz. Zachodzi też pytanie co do rozesłania numerów. Mam nadzieję że z czasem Pan i w Paryżu większą liczbę prenumeratorów zgromadzi. Rozumieć trudno z odległościami paryskiemi a poczta rozsyłać kosztuje, zaraz nie odnosić, to prenumeratorowie by się skarżyli. Czytałem z zajęciem starszą broszurę O wolności słowa Norwida. Ja styl

sądzące z dzieje mi się że
znam autora. Otrzymał
Pan w tych dniach pod
przesyłką tom Ojca mojego.
Drażliwe porusza kwestje
tko polityczne ale w dalszej-
szych oddziaływaniach bardzo
na miejscu. Kiedy Napoleonowie
wyrzekają się wpływu
i działania za granicami
państwa, więc Karyś się
burzy i burzyć będzie.
Tom ten nie należy do
pośmiertnych dzieł Ojca
mojego, choć zawiera nie-
mało nie znanych rzeczy.
Pośmiertne wydania obnięła
korespondencja już na
ukończeniu. Ciężkie to
przedsięwzięcie, bo araury
druku. W księstwie prau

Czy w przepisach Ojca? Pierwszego nie [illegible]

nierała idzie leniwie, w Galicyi wcale. Może kochany Pan mógłby także i w *Tygodniu* prenumeratę ogłosić. Wiem że w Województwie Drezdeńskim najwięcej przebywa takich osób które zakazane dzieła nabywać nie mogą, lecz nawet w Galicyi żadne pismo nie otworzyło prenumeraty jak to *Dziennik* uczynił, zresztą w tej sprawie Pan najlepszym sędzią.

Rocznik umieszcza bibliografię dzieł polskich wydawanych za granicą Polski i dobrze by nie ominąć tegoroczne paryskie wydania.

Serdecznie pozdrawiam Pana.

17/1 70

Wł Mickiewicz

~~Wyp[illegible]~~ Wyjdzie 300 [illegible]
otrzymuję w tej chwili dwa [illegible]
który przypomina że [illegible]
Pan Prenumerator [illegible] a przecież [illegible]
by nie [illegible] !

Cher Monsieur,

Herzen est venu mourir dans ce Paris qu'il détestait. Dans sa brochure du Développement des Idées révolutionnaires il avait écrit : « Qui de nous n'a pas désiré de s'arracher à tout jamais à cette prison qui occupe le quart du globe terrestre, à cet empire monstre où chaque commissaire de police est un souverain et le souverain un commissaire de police couronné. Qui de nous ne s'est pas livré à tous les entraînements pour oublier cet empire frappé à la glace ? ...

Ce n'est pas l'heure de juger en détail l'œuvre de Herzen. Sa Cloche avait cessé de battre parce que les Russes ou dedans ... et que ceux du dehors aspiraient à un glas d'une toute autre violence. Herzen ... comme ...

le progrès rapide de la décomposition morale du libéralisme russe mais il sentait son rôle fini. Arrivé mourant de Londres et descendu à l'hôtel du Pavillon de Rohan rue de Rivoli, il y mourut le troisième jour c'est-à-dire avant hier. Les journaux annoncèrent tous que son enterrement civil aurait lieu le Dimanche à onze heures, le Samedi une réunion du groupe polonais infecté de nihilisme russe décida que sur la tombe d'Herzen on prononcerait l'éloge de celui qui selon le mot de M. Beltran (esprit russe et rédacteur de la Liberté) avait pour idéal une ~~la~~ Pologne libre dans la Russie libre. C'est la libéralité des petits poissons

Dans le ventre de la baleine.
Heureusement pour nous, les orateurs malencontreux furent rentrer leurs discours. Le convoi se dirigea directement vers le Père Lachaise. Cent cinquante personnes environ l'accompagnaient, trois ou quatre polonais, parmi lesquels [illegible] Ladislas Mickiewicz; très peu de russes, peu de français connus à l'exception d'Henri Martin et d'E. Arago, et des ouvriers attirés par l'annonce du Siècle que la démocratie européenne venait de faire une grande perte. Herzen reposera dans un caveau de famille à Nice. On l'a déposé dans un caveau provisoire du cimetière. Wyrouboff, qui sous le manteau des sciences sociales s'est glissé dans la Revue positiviste de Littré en décrochant prudemment plus d'une pierre [illegible], prit la parole.

a désiré qu'aucun discours ne
fût prononcé sur sa tombe. Le
meilleur moyen de l'honorer
c'est de respecter sa volonté.
Le libéralisme russe a fait
en lui une perte irréparable.
Quand le régime barbare
sous lequel gémit la Russie
sera détruit, un monument
sera élevé à Herzen par la
Russie reconnaissante. En
attendant aucune voix
n'aura son autorité
personne ne remplira sa
place et ne rendra les
mêmes services à sa
patrie. Il me reste à
remercier la démocratie
française de ~~sa~~ l'hommage
qu'elle a rendu à Herzen
par sa présence ici. (Cris:
Vive la démocratie. Égalité
Fraternité!) Quand les préjugés
de frontières, les obstacles opposés
aux grands courants moraux
et les préjugés de nationalité

auront disparu, une saison de
inscription s'ajoutera à la
première : à Herzen l'humanité
reconnaissante. »

Un démocrate : gloire
au Voltaire russe. (Voltaire
wierzyt w Boga.) Les assistants
détachent de leurs boutonnières
les bouquets d'immortelles
qu'on porte dans les enterrements
civils et les jettent sur la
pierre. On entend les sanglots
des filles de Herzen.

Je termine par une anecdote
dont vous ne pourrez jamais
faire usage. Mais elle
est curieuse. Herzen en mourant
avait laissé ~~sa fille~~ enfant
son précepteur et sa
grand-mère en Russie. Il
les fait revenir. En débarquant
à Nice la barque chavire et
le précepteur qui était [illegible]
[illegible]
[illegible]
un monument à [illegible]

cute un modèle : au pied
d'une colonne brisée, une
gerbe abimée dans la douleur
Herzen se déclare satisfait,
puisque donne plus de suite
à l'affaire. Reault en
demande la raison à
Michelet qui lui répond :
« Depuis sa femme est morte
en mourant elle lui a dit :
Je ne sais pourquoi mais
je sens une force qui m'
oblige à te confesser que
l'enfant n'était pas le
tien mais de ton ami Mr
Sat. Herzen a provoqué à
Londres cet ami mais le
comité républicain les a
empêchés de se battre. »

J'ai une photo prise
de ce projet de
monument qui a donné
à deux mois de trop d'
une femme mourante.

Je passe aux
affaires.

je vous donne ~~Remise~~ sur les livres 33%
quand vous donnez aux autres
libraires. Le libraire de Prague
en échange de volumes
que vous lui donneriez ne
consentirait-il pas à me
compléter un ouvrage de
ma bibliothèque qui me sert
dans mes travaux journaliers.
C'est le Slownik Naucny
édité par Rieger. Mais il
me manque du 1er volume
la 3e livraison, tout le
deuxième volume, le
commencement du troisième
volume jusqu'à la 15e
livraison inclusivement, la
1re livraison du sixième volume
et depuis la 15e livraison
du VI volume inclusivement
jusqu'à la fin de l'ouvrage.
J'ai les volumes IV et V de
bien complets. Il me ferait
[illegible]
[illegible] cette Encyclo[illegible]

doit exister dans le commerce.
Il y a-t-il plus de lettres de mon père dans les papiers de Beaumont ?
Je viens de mettre pour vous à la poste la Politique du XIXe siècle de mon père. Vous y verrez des articles inédits assez intéressants.

Mille amitiés

[signature]

23 janvier 1878

J'ai des proclamations [illegible] extrêmement curieuses, voulez-vous que je vous envoie copie des plus curieuses ! — Je pourrai vous envoyer tous les lundis la liste des nouveaux documents quelles vous choisirez et recevrez les [illegible] avec une commission [illegible]
[illegible]
[illegible]

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 186

Szanowny Panie.

Z wszystkiemi księgarzami warunki moje jednakowe: 25% ustępstwa na własnych nakładach, 10% na Bibliotece Ludowej i na nakładach cudzych. Kiedy Pan z polecenia mojego wyprawia innemu księgarzowi moje książki (n.p. Kissnerowi) to i na tych ulotkach także należy Panu 25% jeżeli by je Pan bezpośrednio sprzedawał a to dla wynagrodzenia kłopotu. Księgarze krajowi narzucają na cenę dziesięć procent za koszta transportu.

Chętnie od Pana nabędę po dwa exemplarze wszystkich ulotek

polskich drukujących się
u Pana. Kiedy zjawią się
Pamiętniki, księgarni [illegible]
tego zbioru niechaj Pan mi
po kilka exemplarzy przyszle.
Kiedy się takim sposobem
zbierze trochę książek, niechaj
Pan dołączy zeszyty Słownika
Naukowego i wyszle mi wszystko
transportem jak Jurjego
broszurę o Mierosławskim.

Na ukończeniu 3 tomu
[illegible] Rocznik T. H. L. Czy
Panu dostarczyć to dzieło i
w jakiej liczbie exemplarzy

Co do Tygodnika od którego
czasu można kwartalnie przyj-
mować prenumeratę i po jakiej
cenie?

Druk pierwszego tomu
korrespondencji Ojca mojego [illegible]

W Krakowie gdzie chcę prenumeratę jego zwłoki nie znalazł się ani jeden przedpłaciciel na dzieła pośmiertne, w ogóle na całą Galicyą zamówili [illegible] kompletów.

Z polecenia Żupańskiego i na jego rachunek wysłałem Panu komplet dzieł Garczyńskiego pocztą, z wyjątkiem Pana Dezyderyi Boczko. Dzieło to musi znajdować się jeszcze u Królikowskiego ale Królikowski mi oświadczył że przywiózł ani wcale do składu księgarni [illegible]. a cała, [illegible] zamówiła.

Bronisław bardzo zapracowany i niezmiernie słaby [illegible]. Umarł [illegible] urzędnik w [illegible] [illegible].

Przed odejściem listu [illegible] wniósł roczną prenumeratę Pan Szlen[illegible] 92 rue Lafayette Paris i

pisał z prowincji Ksiądz który jeszcze nie zapłacił ale zapłaci: l'Abbé Chromecki 18 rue d'Italie au petit séminaire à Marseille.

Serdecznie pozdrawiam Was.

[illegible]

Paryż 23go lutego 1870 r.

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 186

Kochany Panie

Oznajmiłem Panu że Ksiądz Chromecki 18 rue St Algér Marseille ma pełn. Zimmermana chce prenumerować Tydzień, i Ksiądz Stan wniósł roczną prenumeratę. Niech Pan będzie tak dobry wysłać mi po 3 egzemplarzy pierwszych numerów wydanego dotyczącego zeszyty Encyklopedii Czernic i jeden egzemplarz Nauki Strakowicza który widzę że Pan ma na składzie.

Serdeczne pozdrowienia

Tęczę.

W Mickiewicz

23/3 76

[illegible]

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
(Édition et Commission)
16, rue de Tournon, 16
PARIS

Paris, le 186

Kochany Panie,

Z transportem ostatnim [illegible] Pan, Wydanie [illegible] dobry [illegible] mi proszę z jakich dział księgarz czeski bierze na wymianę wystawionych zeszytów Encyklopedji: Proszę donosić pańskiego o wysłaniu pierwszych numerów Biblioteki ludowej. Czy tego rocznego Kocanka i 39° tomu Spillera Pan nie potrzebuje exemplarzy? Janowski wniósł prenumeratę na Tydzień kwartalną (5 fr.) od 17° kwietnia, Maciołek (17 avenue des [illegible] près la place [illegible] Paris) wniósł prenumeratę roczną (fr. 20) od 19° kwietnia i według ogłoszenia pańskiego liczy na premię. Zawsze posyłamy każdy numer Pani Krzem[illegible], ale ~~[illegible]~~ dlaczego? jej tylko w pustym [illegible]

nie pozyta?

Wyprawiamy Maniusię do Strzelecka [illegible] Pan ogłasza że ma na sprzedaż. [illegible] w środku to [illegible] [illegible] wyszedł [illegible] [illegible].

Ściskam przyjaciela [illegible].

[illegible]

7go Kwietnia 1875 r.

24 czerwca 1902.

Kochany Panie, P. Bronisław Zaleski był tu aby zabrać książki przeznaczone dla Pana. Jeżeli Pan większą ilość książek zapotrzebuje, to zechce mnie o tem donieść. Ilustrowanego Słownika wypisałem tylko brakujące mi tomy i zeszyty i takowe za pośrednictwem panu Kirn otrzymałem, a teraz Pan mi donosi pod datą 22go Maja iż mam ów Ilustrowany Słownik z Pragi otrzymać? Czy to jakiś zeszyt zapomniany do kompletu? Drugi już nie potrzebuję.

O nowinach paryskich nie ma co pisać gdyż od Stanisława ustnie Pan najlepsze otrzyma wiadomości.

Serdecznie pozdrawiam

W Mickiewicz

Kochany Panie,

Udało mi się wyszu-
kać drzeworyt Montalem-
berta ale cliché nie
może być gotowe przed
sobotą. W sobotę wy-
prawię takowy Panu
pocztą. Kosztować będzie
Panu 26 franków i
porto które wydzie-
ie drogie, drzeworyt-

pięknej.

Książek dla Pani pan nabrał Brandt który Pani Pani opuściła.

Ściskam dłoń Pani

[illegible]

2/ grudnia 1890 r.

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 27go marca 1892 186

Kochany Panie

Miejscowy Pan Kniaziewicz (ul. Kościuszki 6) prosił księgarnię o wystawienie mu za pośrednictwem paryskim fotografii Kniaziewicza i Czarnieckiego. Dziwne zarządzenie nie pozwala poczcie przyjmować fotografii do Drezna lecz udało mi się wręczyć je osobie która z Niemiec łatwo wyprawi. Proszę więc o oddanie tychże fotografii Panu Kniaziewiczowi i o odebranie należnych za nie 12 franków które Pan na moje dobro zapisze.

Ściskam przyjaźnie dłoń Pańską

H. Sienkiewicz

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 12 juillet 1870

Wielmożny Pan Kraszewski
w Dreznie

Otrzymawszy od Pana Balickiego przekaz na prenumeratę dziennika Tydzień na kwartał III upraszamy uprzejmie o przesłanie mu tegoż dziennika ... od pierwszego kwartału III-go

pod adresem

Mr Balicki r. Chevalier 119 ...

do Juvisy (Seine et Oise) zamiast dawniej Merle prosimy wszystko pod tym samym adresem Panu Mortkowiczowi.

Nie jeden z przyjaciół Pana Kraszewskiego prosił o fotografię ale sam Pan Kraszewski nic nie pisał o cenie ale formatowi fotografie czy litografie byleby w zupełności ... chwałem jego był Pana portret

nie tak bardzo dawno, [illegible]
zachwiana pani [illegible] wykład
kształceniem; odkąd [illegible] Pan to
i przesyłam [illegible]
Dziwię się że nie otrzymałem
przekazu komunikacji i
Niemcami; potrzebował-bym
i 6 exemplarzy Tłumaczeń
Dantego Stanisławskiego;
Pamiętników 1 i 2 po dwa
exemplarze, trzy 3go tomu je-
ś[illegible] się już otrzymał.

[illegible] się z [illegible]
Przemyślskiego o [illegible]
[illegible]; i nie wiedziałem [illegible]
[illegible] komunikacja [illegible]
Dzierżawa czekamy pozostałej
okazji do [illegible] w tym czasie
nie przewiduję.

Ściskam przyjacielsko [illegible]
[illegible]

[illegible]

Paryż, dnia 186

Szanowny Panie!

Dwa pierwsze N.N. pisma „Tydzień." otrzymałem, ale N. 3? nie nadesłano mi dotąd. Wszyscy inni prenumeratorowie otrzymali takowy już 2 dni temu. Zawiadamiając o tem, [illegible]

[illegible]

[illegible]

Kochany Panie. P. Gątzowski (o [illegible] litografior) wniósł prenumeratę na Tydzień. U nas nic dobrego nie słychać! Po Fontanie biedna jedna emigrantka Krzyżanowska rzuciła się z czwartego piętra! Prelekcja Chojeckiego odbyła się wśród wielkiego natłoku i wielkich oklasków. Styl bardzo wypracowany ale dobry, choć razi zbyt częste powtarzanie niektórych słów n.p. szatani się, kiotkuje

[illegible] 27, [illegible]

Niektóre szczegóły w całe
Tadues, la carcasse philosoph
elle-même est très faib
Nie można dalszej przedst
całe średnie wieki jako
epokę li tylko ciemnoty
i barbarzyństwa. Śmiesznie
chcieć tego nieboszczykowi
mu wkładać (jak tego
sobie życzy zakonu P. M
Palenbert) lecz śmiało nie
twierdzić iż wtedy w Todyn,
istnym nie był. Zresztą
lekcja ta by chociaż drukowa
wpadł do księgarni (wy
bardzo zaintrygowany i kil
Staniszewski Machowski Kasi
Nie ma w księgarni nie
było. Który bibliotek

w [illegible] opowiadając mu
czy żartem czy w dobrej
wierze iż Pan przez że [illegible]
na emigracji zapomniał
polskiego języka. O ile pamiętam
Panika podobną obserwację
wywołał styl nieustan-
nego d'où la confusion.
Otrzymał Pan politique du
XIXe siècle?

Już za parę tygodni wyjdzie
pierwszy tom korespondencji.
Przedpłata zagraniczna w Królestwie
a w Galicji wpłatkami nie.
Tymczasem trzeba trzy [illegible]
tomy publiczności obiecane
wygotować! Dziękuję Panu
wzmiankę [illegible]
Ściskam dłoń [illegible]
10 stycznia 1880r.

Będziemy śledzić ciekawe objawy życia polskiego w zeszłych miesiącach, dla nas dotąd tak ciemnych

[illegible] ogłoszonej Pułkownika [illegible]

[illegible] 60 [illegible] nocnego Pana otrzymuje [illegible]

[illegible] polityka [illegible]

[illegible] i [illegible] Widna że [illegible] tak

[illegible]

[illegible] Dziach [illegible]

[illegible] otrzymując [illegible]

[illegible] 370 [illegible]

[illegible] Volińnego [illegible]

[illegible] 490 [illegible]

[illegible]

rzy i ogłosiła Rzeczpospolitą. Wła[illegible]
Dumni i [illegible] [illegible] Od.
zostali [illegible] aż
piorunnej [illegible] zaszupiwały
krzyczeli [illegible] a oubiany
a 5 [illegible] przy intrygowaniu
dyktatora [illegible]
[illegible] wyda[illegible]
[illegible] Gambetta. [illegible]
który [illegible] do niego.
Na [illegible] pisząc do Francji par
[illegible] que [illegible]
[illegible] de Paris
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Gambetty [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bismarck [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Francj[illegible]

J. Ferry i „le pain ne [illegible] jamais"
zatrzymać. Zamiast [illegible] trwało jak
parę tygodni. Ducrot i „je ne rentrerai
que mort ou victorieux". Wrócił
tylko po przegranej. Obiecanych [illegible]
[illegible] ogłaszali się
[illegible] „le gouverneur de
Paris ne capitulera pas". Tylko „les
Prussiens ne rentreront pas à Paris"
[illegible] kamienice. Weszli do
[illegible] pod [illegible] kredyty [illegible].
[illegible] ne rentreront dans
[illegible] capitulation.
[illegible] jest [illegible]
[illegible] jak w 1815 roku. Chcą [illegible]
[illegible] Europie aby [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1848 r. Reakcja
[illegible]
[illegible] Gwardya
narodowa jest obecnie [illegible]
[illegible] 1848 r.

Posyłam Panu to wspaniałe [illegible]
w Lublinie [illegible]. [illegible]
pod ręką. Rozbawny [illegible]
[illegible] kilkakrotnie [illegible]
i [illegible] [illegible]
wielka [illegible]
Co do [illegible]
tragedie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] trzeba [illegible]
wydawały na [illegible] co [illegible]
[illegible] znacznie [illegible]
[illegible] [illegible]
więcej natomiast [illegible]
partia jednak [illegible]
drugiej o [illegible]
Teraz też tylko [illegible]
w ogóle [illegible] patrzeć [illegible]
[illegible] trwogi [illegible]
Odbywały [illegible]
[illegible] od [illegible]
Po cmentarzu [illegible]
[illegible] bo drogi [illegible]
Ciągle bomby padały [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Kochany Panie. Znalazłem bilecik pański w księgarni mojej iż oddawna nie miałem przyjemności widzieć się. Dowiaduję się z listu pisanego mi z Włoch że Pana nowe spotkało nieszczęście. Tem bardziej zabolałem nad stratą którą Pan poniósł, że zachowałem w pamięci miłe i wesołe chwile spędzone w gościnnym Domu państwa Rozińskich. Niestety! całe ówczesne towarzystwo Żytomierskie jakiemi zostało dotknięte ciosami! Kartki fotograficzne ofiarowanego mi wówczas Albumu stanowią prawdziwą Czarną Księgę ale za boleśnie dłużej się nad tem rozwodzić.

Z wszechstron smutki. Leonard Chodźko zgasł w Poitiers, Szlenker w Nicei. Tymczasem emigracya polska w Paryżu nie daje [illegible] ni o sobie znać [illegible] Książek o oblężeniu dużo wychodzi, Karykatur co nie miara ale Oblężenie są to już dawne dzieje, przypatrujemy się początkom

wojny socialnej. W 1830 ro
Ojciec mój napisał zaraz
który żywot przez całego społe
zachował jeden tylko rozdział
a ten rozpoczyna się od walk
armij proletarjuszów z reakcją.
Pokazuje się też armija pruska
która ostatecznie zostaje pobi
przez pułki konfederacji Europej
i król pruski powieszony przed
Magdeburską bramą. Wyobraża
sobie jenerałowie że mogą, da
liczne dowody nieczo- tnci, znaj
posłuszeństwo w żołnierzach
a wyższa warstwy, że doprowa
dziwszy Francję do upadku, po
dawnaniu zobornitków ucisz
lędą. Jest to genèse sociale
ci podobnego do 1897. Tiers
pogardzony jak wówczas szlachty
nie wiem czy ostatecznie
mający górę wezmą bo dużo
mętu i niedojrzałości w niższy
warstwach ale wielka siła d

strasznie więc będzie starcie, długie zawikłania a może raz jeszcze Paryż wstrząśnie Europą. ... [illegible] otrzymałem dota, [illegible] nie wiem czy Pan [illegible]

[illegible] Roczniki [illegible] muszą [illegible] usłyszane aż [illegible] [illegible] jak będzie [illegible]

Pamiętnik [illegible] [illegible] Jeden z nich [illegible] P. Ludwik [illegible] [illegible] prośba o rad [illegible] na rok nowy.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
(Édition et Commission)
16, rue de Tournon, 16
PARIS

Paris, le 186

Kochany Panie,

Po różnych trudnościach zdjęto pieczątki z księgarni mojej. Wielkie poniosłem straty ponieważ żołdactwo wszystko u mnie potłukło. Próbuję na nowo handel otworzyć. Józio przywiózł mi książki pańskie lecz bez faktury. Nie pamięta czy takową otrzymał lub nie; może w drodze zgubił. Proszę więc mi powtórzyć ceny ostatniej wysyłki pańskiej.

Terroryzm tutejszy zmniejszył się i powierzchownie Paryż powrócił do dawnego trybu życia,

lecz w gruncie zgniły niepokój. Próbowali galwanizować dawne formy, naprzód Napoleonizm, później Rzeczpospolitę, nakoniec Orleanizm, a te wszystkie formy nic nie miały, nic nie mają żywotnego.

Spodziewamy się w tych dniach powrotu Bronisława Zaleskiego. Jakież Pana dalsze projekta? Czy prawda że Pan Drezno opuści i przeniesie się do Krakowa?

Ściskam serdecznie dłoń Pańską.

Wł. Mickiewicz

Paryż 14go sierpnia 1871 r.

P.S. Niech Pan mi przy zdarzonej okazji nadeśle jeden exemplarz kompletu __Omnibusa__.

Wł. M.

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
(Edition et Commission)
16, rue de Tournon, 16
PARIS

Paris, le 18 6

Kochany Panie,

Według rachunku podanego Panu w Dreźnie, podczas mojej tam bytności, przypadało saldo na moje dobro. Naturalnie że z wniesionych prenumerat na Tydzień, tej sumy sobie wrócę.

O każdym prenumeratorze na tygodnik Pana księgarnia doniosła. [illegible]: Ostatni z nich, Pan Habicht, zanosi do mnie następującą reklamację. Odpowiedniki mu za książki Pańskiego nakładu może sobie w każdej chwili w mojej księgarni wziąć. Numera może mu Pan już i nadesłał ale musiały zginąć wśród wypadków ostatnich.

Polaków niewinnie aresztowa-
nych po miesiącu wypuszczają. Stra[…]
co opowiadają o mordach których
świadkami byli. Więc lepiej by pan
Napoleona niestosownie umar-
nie się. Moim zdaniem doczeka
się repetycji powrotu z wyspy
Elbe, bodajby nie powtórzyło
się potem Waterloo.

Ściskam serdecznie d[łoń] Pa[na]
pisarską.

H. Sienkiewicz

5/10 71

Kochany Panie,

W 1830 roku synowie Goethego [illegible] (Wilh. von Goethe) odpowiada [illegible] [illegible] [illegible] iż w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] by [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Goethego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kochany Pan [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

26go Września 1872 r.

Kochany Panie, Jeżeli Krasowskiego pierwszego tomu nie otrzymał, to mu poszlę odwrotną pocztą ale widocznie mowa o drugim. Co do rachunków nie żądzą wcale aby nie było o czym mówić. Podczas mojej bytności w Dreźnie przypadało mnie sto kilkadziesiąt franków. Od tego czasu nadesłał mi Kr. trochę książek i moje się rachunki zrównoważyły. Gdyby cokolwiek przypadało mu, to najmilej mi będzie natychmiast należność wypłacić mu. Teraz mi więc rachunek nadesłać raczy a ja takowy po ~~[illegible]~~ sprawdzeniu zapłacę.

Jeżeli Pan pisze do niego, niech go poprosi o nadesłanie mi po parę exemplarzy Biblioteki pamiętników, bo rozprzedane.

Kto jest F. W.? nie wiem i więcej nie czytałem.

Ściskam serdecznie dłoń Pani pamiętny.

[illegible]

[illegible]

Mówiłeś mi kiedyś że wszystko pełnie Tłumacz[illegible]
Hermanigo — przemieciłem i tym [illegible] [illegible]
marzeniami, bo [illegible] przekład wszystko [illegible]
nie daje mi teraz pokoju, żebyś mi dostał [illegible]
Tłumaczenie — Czy nie przypomnisz sobie gdzie [illegible]
wszystko i kiedy? Drwij że temi [illegible], ale
bez tych wskazówek żadnym pisał do nas[illegible]
księgarz — Tomaszewicz chce mój przekład i tym
sprawami, — i nie trzeba widzieć, że jeszcze gdzie
jego Tłumaczenie nabyć —

[illegible]

[illegible]

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 186

Kochany Panie,

Wysłałem Panu tomiki Kościuszki a w tych dniach wyprawię nowy tom dzieł Ojca mojego, opóźniony różnemi okolicznościami. Proszę o spieszne wysłanie mi par grande vitesse:

Biblioteka Pamiętników i podróży 1go tomu 2 exemplarze, 2go tomu trzy exemplarze, 3go tomu trzy exemplarze. Dalszych tomów (jeśli wyszły) po trzy exemplarze.

Ściskam serdecznie dłoń Pańską

W. Mickiewicz

27/o kwietnia 1872.

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Edition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 186

Szanowny Panie,

Książki moje zechciej wysłać, proszę, ciężkim transportem Panu Aleksandrowi Nowoleckiemu, księgarzowi w Krakowie. Będę prosić o spis szczegółowy wysłanych książek.

Tomów zapowiadanych mi Tarnowie nie otrzymałem dotąd. Komu Pan nakłady Biblioteki podejmie sprzedać i do kogo mam się w takiej potrzebie zgłosić?

Uwiadomił mi Józio rady, które nie Pani Załuska przesłała do Rzymu. Mocno żałuję że Pani Załuska, nic nie wiedząc o okolicznościach w których Józio może się znajdować, nie wahała

się udzielać których zwyczaju …
stanowczo rady. Z bliska nie …
którykolwiek kierować, z daleka
prawdziwie niebezpiecznie. Z …
mnie wiadomych, ciężko mi się …
nie w Paryżu i nie życzę wcale
jego powrotu z … . Nie wątpię
o najlepszych chęciach Pani …
lecz możnaby bardzo łatwo kogoś łudzić
i bardzo mu szkodzić.

Pan Okieł [illegible] Ojcowszczyzna, o k…
Pani wspominałem, ledwie w …
końcu tego tygodnia wyjdzie.

Życzliwy sługa

W. Mickiewicz

13go Maja 1892 r.

P. S. [illegible] Burzyński …

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

(Édition et Commission)

16, rue de Tournon, 16

PARIS

Paris, le 186

Szanowny Panie,

Posyłam Panu pocztą dwa exemplarze pomniejszych francuskich dzieł ojca mojego. Jeden exemplarz proszę wręczyć Panu Spasowiczowi, który ma się parę dni w Dreźnie zatrzymać.

Nie otrzymałem dotąd książek które miał mi Pan łaskawie nadesłać.

Zostaję z winnym szacunkiem Szanownego Pana

życzliwym sługą

W. Mickiewicz

18go maja 1867.

Szanowny Panie,

Wspominał mi Pan o zeszytach Encyklopedii Rolniczej, które miał mi Pan przez p. Bronisława Zaleskiego przesłać a których nie otrzymałem. Chciej mi Panie, łaskawie przy sposobności nadesłać a tymczasowo takie dwa zeszyty [illegible] d... na abym dalsze sobie z Pragi sprowadził. Zeszyty te chciałem na zamian książeczkowych nabywać ale nie wiem co kosztowały. Kończąc ostatecznie rachunki miło by było i z Panem h.. kończyć. Rachunek pański Panu

Księgarnia płaszczyzna.

Chociaż u mnie brak ... pieniędzy często się daje ... chętnie część tej nakładu ... wdzięcznie przyjmę. Miał[by] Pan kiedyś wysłać egzempl[arze] dotyczące Pamiętników ... wydawanych ... w każdym razie o ... odpowiedź proszę.

Wspominał mi [...] o jakimś pamiętniku o tego ... ułanie w 1848 r. ... starałem się nabyć ... ... tych dziejów dokładn[ie] opisać nie może bez doku[mentów] ... które Ojciec mój ... przechowywał a które w ... podróżach po ... z ... Ten ten ... na ... miała ...

nieznanych ludów, anekdoty
i t. d. Poświęcam notatki
legionistom o których szczegóły
zebrać udało się. Jeżeli autor
wyżej wspomnianych prac o
legionie a którego nazwisko
[illegible] zapomniał w Dreźnie
i jeżeli zechce o sobie notatki
mi przesłać natychmiast,
to zrobię z nich użytek. Nie
śmiałem prosić o same pamięt-
niki, bo autor może by nie
chciał aby takowy był używany
jako prosty materjał. Raczej
gdyby się na to zgadzał,
gotów bym poświęcić kilka-
dziesiąt franków na nabycie
w [illegible] uzupełnienia [illegible]
[illegible] a Pan by dał z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible],
a kwota z przypadającymi
kwoty wypłacił. Posiadam
kilka listów, mowy ojca
wszystkie, [illegible] [illegible]
listy do [illegible], i t. d. ale
czasem skorzystałbym z całości
[illegible] ... Naturalnie, że wiedząc

jak Pan żądałby, podaję tę
myśl ale całe jej wykonan-
nie zostawiam [illegible]
Pana. Historyja [illegible] stan
dw. tomy zupełnie sztuczne
lecz. czasami nie przetarn
więc dodać jeszcze coś moż
B zostawiono nie tylko tego
z domu prawie nic wyjątk
dla niepogody.

Ściskam Pana ser-
decznie.

H. Sienkiewicz

Paryż 25 go listopada 1892 r.

Wypłacił mi Pan Bronisław Zaleski
w imieniu i na zalecenie Pana J. I. Kraszew-
skiego franków dwieście. / W. Mickiewicz

Paryż 27go Lutego 1853 r.

Paryż 5go kwietnia 1874.

Niezmiernie byłem zachwycony nową pracą Pańską. Otrzymuję list od Bronisława z Lublina. Pomimo wszystko od dawna do nas nie odezwał się. Najlepiej zapewnić u Claye drukować, dla którego dłuższy bez mniejszy, napisz też od swojego znaczenia podlegać. Każdego czytelnika Francuzczyzny poprawić chociaż Pan francuskim językiem tak dobrze władasz, iż mało było miał do odmieniania. Dla można tylko prosić, jeżeli nie uchybia w tekście. Przypominam że Pan zechce o planta, a komentarzy oczyścić dla naszej publiczności. Broszura polityczna, więc nie obejdzie się bez timbre, a ten to kosztuje a 20 sztuk trzech. Na to więc nie ma rady.

Więc na [illegible] pierwszej

oczekiwać będę. Szanownego Pa-
na . Wszystkim znajomym [illegible]
Zawołanego proszę moje serdeczne
pozdrowić, którym wszystkim
[illegible] w Paryżu.

Wł. Mickiewicz

29go września 1894.

Szanowny Panie

Wczoraj wysłaliśmy Panu
pod przepaską pocztą pierw-
szy egzemplarz broszury, dziś
wyprawiamy kolejno przez Grande
vitesse 250. Belgijskie, angielskie,
włoskie i francuskie rozesłane
według wskazówek, oprócz do P. Harwicza
Sam Pan postawił znak zapytania.
Zdaje mi się, że bez tytułu
i nie wiem nie będą wiedzieli kto
odstawiania w ... Pan.
Hamiltona, chyba jednak więcej
a tym miejscu większej ...
i czym nie więc więcej

Broszura zdaje mi się,
nie tak wygląda. [illegible]
[illegible] na drugiej [illegible]
omyłka drukarska!!
Zamiast [illegible]

Pytam się często
wyszukanie wszystkich listów
Ojca mojego. W zbiorze
[illegible] K. Hoffmann,
Pan przy zbieraniu wszyst-
kich w innych [illegible]
czy żadnego listu Ojca mego
nie posiada? Proszę tylko
o kopie, oryginały zwrócę
każdemu [illegible]

Pozdrawiam serdecznie
Szanowną Panią i jeśli [illegible]
w [illegible] serdecznie proszę
o [illegible]. [illegible]

12 kwietnia 1872

Szanowny Panie,

Wczoraj otrzymałem z kopiią
Pańską, wymagającą mało poprawek
i bardzo drobnych. Dziś z kopiią
wszystkiem P. Claye'a i dwiema jeszcze
rozpoczynam, ma być [illegible] wypada arkuszy
we środę wieczór. 8, prawie tom.
[illegible] do cavalier. [illegible] w czwartek,
mogę odbić dzieło w [illegible]
aby rozesłać w piątek, wyjątki [illegible] korektę
w sobotę, nie czekając [illegible]
[illegible] korekty, pierwsze arkusze
[illegible] czytając
[illegible] egzemplarz [illegible]
[illegible] W ogóle, [illegible]
[illegible]
lepiej kiedy autor sam [illegible]
przejrzeć może. Pan [illegible]

z decyduj. Jeżeli każdą i-
czekać na twoją korektę, to
broszura spóźni o 5 czy 6 d-
ni, zaś [illegible] trzeba każde błędy
poprawić, a tego byłem pewny.
Ostatni arkusz otrzymałem
w piątek, musiałbym czekać
na powrót we wtorek [illegible]
a broszura ukazałaby się
za przyszły czwartek. Miałbym da-
wać do czytania de Le-
manowi, lecz jeszcze [illegible]
[illegible], in, że on to, nie wiedział
o błędach. Dla [illegible]
[illegible] w pierwszorzędnej [illegible]
czy na tytule wypada umieścić:
Librairie du Luxembourg i
[illegible] Imprimerie. Czego
dla czego Pan sobie życzy
aby w [illegible] nie była?
Zawsze [illegible] nie [illegible] nie

za pomocą kilku uczonych,
którym nie zostaje innego
sposobu jak nabyć dzieło. Dziś
się rzecz ma, że moja praca
nie sprzeda się, a że, [illegible]
kupiłby jeszcze 30 ex. zostawić
do sprzedania dla tych osób
które z pracy wszystkiego odczytać
[illegible] zechcą a nie [illegible]
zastanawiać się. Co sądzi o tem
amatorzy czasu [illegible] Pan [illegible] się
życzy lub nie, aby w tej
rozmowa była jawna [illegible]
w [illegible] jakim [illegible]?
Chciej [illegible] się [illegible]
[illegible]

[illegible] list od Pana
Zaległego,
Ściskam dłoń przesyłając
serdecznie. W. [illegible]

16 Października
1874 r.

Szanowny Panie,

Pierwszą arkusza Pana
uczonego wysłałem, przepisując
dla Pana uczynione poprawienie
korrekty:

page 1 ligne 3 congrès lire Congrès

ligne 5 qu'il a trouvé ici lire:
qu'il a trouvé à ce sujet dans
beaucoup de journaux. (afin
d'éviter que le mot congrès ne
soit répété deux fois dans la
même période.)

Page 2 ligne 5 préhistorique.
même page: le choix de cette ville
(pour éviter la répétition du mot
capitale) Worsaae au lieu de Worsaax.
Page 5 la seconde phrase doit
être lue ainsi: « On prononçait
le chiffre de cinquante environ

et on parlait des six cents trad...

Page 5 ligne 14 C'était la ple...
fois qu'un prince,

Page 6 ligne se faisaient entendre
et ligne 9 il était fait comprendre.
ligne 11 : des Italiens, etc., pour
autres le professeur Capellini, le
docteur Wirchow,

page 7 ligne 27 parut à l'horiz...

Page 10 ligne 2 Rapperswyll

Page 12 ill nous déplorons que l...
causes, qui nous sont [illegible]
connues, n'aient pas permis q...
selon le principe énoncé par ...
Worsaae toutes les nationalités
prenant part au Congrès n'aient
pas eu dans le Conseil leur représentation [illegible]

3 ligne de la note : [illegible]

Page 13 dernière ligne de la note :
tout ce qu'il y a de meilleur

page 17 : le professeur Desor a...
encore des découvertes faites par
Lartet dans le Périgord et par ...
en Allemagne

Page 19 ligne 13 des œuvres tout-à-f...

Page 20 M. de Zawiska qui a le
premier entrepris

dans la note du bas de la page : [illegible] 143
[illegible], [illegible], [illegible]
page 21 : du bassin de [illegible], [illegible] par
[illegible], observer et [illegible] par
feu [illegible]. M. Henry
page 22 dans la note : qui le
[illegible] en Egypte
page 23 ligne 12 et [illegible] dans
dans la note : [illegible] de
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. V. [illegible]
[illegible]
p. 24 Egypte [illegible], les [illegible]
page 25 ligne 6 [illegible] [illegible] [illegible]
des [illegible] [illegible] [illegible]
collection [illegible] —
ligne 10 provenant [illegible] [illegible]
de fouilles en France [illegible] [illegible]
p. 26 ~~Budapest~~ ligne [illegible] dans la
ligne 11 Buda-Pesth
note Hocker
page 28 troglodytes
ligne 21 de [illegible]
p. 29 dans la note : [illegible] de [illegible]
page 30 : [illegible] ~~[illegible]~~,
~~[illegible]~~ [illegible]
~~préhistoriques [illegible]~~ : [illegible]
été soumises ; dans [illegible]
préhistoriques, et dans qui le
d'immigration, ~~[illegible]~~ par la [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] par

et la Finlande, l'Islande par le nord et l'Ouest.

page 3. ... apparait dans les

Mimo Pana zwyczaju, [illegible] przepraszam a [illegible] wiele, [illegible] tylko [illegible] dla [illegible]. [illegible] Pan [illegible] bagatelly. Nie [illegible] les corrections de ponctuation. Następne korekty [illegible] bez doubleampli. [illegible] moj ostatecznej korekty a [illegible] techniczne [illegible] się [illegible] w [illegible] [illegible].

Tyle na dziś. Dłoń [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

Paryż 21go kwietnia
1894

Szanowny Panie,

Korrekta na czas nadeszła. Wiele nazwisk znaczy, ja czytałem z prosta znaczy, dla tego oczekiwałem na pewnie wstawek. Żałuję tylko, iż wyznaczałeś gdzieniegdzie omyłki, wypadało wszystkie oznaczyć. Bądź co bądź czy jutro wysłane odbite kolumny. Exemplarze, które Pan chciałby rozesłać do Paryża, i Anglii? i których nie warto zapewne do Drezna wyprawiać? W każdym

także mojej posiadło[illegible]
spis osób, których książ[illegible]
rozdałem na zbiorach. Rozesłaty
oprócz [illegible] zachowa[illegible]
na sprzedaż, [illegible] [illegible]
wiele się książek [illegible]

Proszę serdecznie pozdrowić
od nas Br. Zaleskiego. Pan
tu Dr Z. Pilecki, który [illegible]
bardzo o niego dopytywał [illegible]
Donosił nam [illegible] [illegible] w
Petersburgu Aleksandra
Pokornego.

Ściskam przyjaźnie i
pozdrawiam.

W. Mickiewicz

3go Października
1874 r.

Szanowny Pan prawdziwie mię zobowiązuje przysyłając Pani Panstof za tęczowy list wyprowadzając adres Pani Panstof nie znam ale to literatka zamieszkała w Belgii od wielu lat i zapewne łatwo będzie Panu adres jej odszukać. Przesyłam i [illegible] dołączając serdeczne pozdrowienia. Ściskam

W. Mickiewicz

Paryż 19go Października
1894 r.

Szanowna Pani moja
Serdeczna! Dziękuję za odbi-
tkę Kamie-Pani Paratow. Bardzo
sobie życzę, aby dopełniła
Pani obietnicę i skreśliła
wspomnienia tyczące się Ojca
mojego, którego bliżej znała.
Jeżeli Pani kiedyś widzieć się
będzie z tą Panią racz zapytać
czy nie posiada jakiego por-
tretu Ojca mojego z owego czasu.
Czytał Pan w Czasie artykuł
Maszki o Janie Kiemięga??
Presque autant d'erreurs que de mots.
Twierdzi m. in., iż Polska zawdzięcza

„Pana Tadeusza” jeszcze
a „Pana Tadeusza” wydał Jego
przed zapoznaniem się z Janusz-
wiczem, i.t.d., i.t.d. Podobne błędy
powtarzają obecnie pisarze młodzi.
Dla tego dokładam starania, aby
każdy co osobiście znał swoich
z których tylko wakacyjnie
osobnie miejscu biografii ojca.
Na moją prośbę, Lenartowicz
pięknie opowiedział stosunki
swoje z ojcem moim, zacytowawszy
wiernie kilka konwersacyi
ciekawych, wyjawia prawie
jego za dni kilka i ją P.
przeszlę.

Ponawiając podziękowanie
moje, ściskam przyjacielsko
Pana.

W. Mickiewicz

197 ~~[illegible]~~

13go listopada
1874r.

Dziękuję Kochanemu Panu
za przesłany mi list Pana
Pawłowi. Obiecuję, że kiedy
moje napiszę wspomnienia
duszy i tym [illegible] Bożej
Panu przesyłać będę i
zatytułuję wspomnienie i
tam [illegible] wysłany
będzie pod pewnym adresem
powierzam adresu Pana
Pawłowi nie przesyłam.
Pisma [illegible] tyle [illegible]
Proszę mi [illegible]

przesłaniem Ci tu zaraz od
Towarzystwa [illegible]
Warszawskiego. Pani Pan to
mógłby nie w tym dopom[óc]
ale przed nie wiadomo a za
mieszkać razem dyktować!
Przy rozmowie, który
Pan zapytał, proszę, P. Ho[illegible]
i Pana [illegible]
nie przysyłając żadnego list
Ojca mojego. Przygotowałem
portrety, [illegible]
korespondencyi. [illegible]
[illegible] przesłać za [illegible]
[illegible] list do P. [illegible]
z zapytaniem w jakim to
przechowuje z Ojca mojego

dni kilka w Saint-
Gervais. Potrzebna mam
tam, pisywania do tego kobyły,
odnosi się opowiadanie
o ojcu D. J. [illegible]
Przepraszam najmocniej za
[illegible] Panu tylko proszę
nadużywam [illegible] mego:
"forgive [illegible]
[illegible] a c'est du temps
[illegible]
[illegible].

— [illegible] pozdrowienia

[illegible].

H. Sienkiewicz

25go Kwietnia 1877r.

Kochany Panie,

Zbieram dalej listy ś.p. Ojca mojego. Widzę z artykułu pańskiego o Baworowskim, że Hr. Wiktor miał jako nauczyciela Kunatkowskiego. Przyszła mi myśl, że może wiadomo Hr. Baworowskiemu co się stało z papierami ks. Kunatkowskiego, do którego Ojciec mój pisywał a wiem od osoby która owe listy wówczas odczytywała, że były zajmujące i ważne. Zapewnie papiery po Kunatkowskim dostały się krewnym nieboszczyka. może w Galicyi zamieszkałym? Wdzięczny będę Panu jeżeli przy zręczności zechce się dowiedzieć jaką drogą do posiadacza tych papierów mógłbym trafić!

Nikt mi, że ludów, ~~pozy~~ idąc za przykładem Pawłowym podziękowałem Venturemu. W tej chwili odczytałem napaść <u>Czasu</u> z przyczyny uroczystości Mickiewiczowskiej w Rzymie. Napada najprzód <u>Czas</u> na Patrzyńskiego krytykując imię słowa jakie które wyrzekła Marianna <u>dal Pozzatto</u> nie mając pojęcia że wszystkie pisma krajowe Patrzyńskiego napoły podały! Potem <u>Czas</u> wyrzuca korespondentom, że pominęli mowę Cairolego o stosunku Polski do Watykanu. Trudno im było nie pominąć mowy nie mianej ponieważ Cairolego w Rzymie nie było. Twierdzi też <u>Czas</u>, że Ojciec mój nie był zwolennikiem jedności Włoch. Nie znał redaktor <u>Czasu</u> mowy Ojca mojego i te [illegible], quand vous verrez des larmes [illegible] dans le joug de l'

étranger, alors devant vous le
brillant en caractères de flamme
ces mots: Ah! si nous étions
unis! Et ce livre vous livrait
dans sa vieillesse, et un [illegible]
[illegible]
[illegible] les mêmes [illegible]
(str. 286 [illegible]) Kiedy tenże sam
[illegible] Czasu pisze jakoby o
usprawiedliwieniu Mickiewicza dla Mazziniego
nie nie o istnieniu Politiques
du XIXe siècle. Zarówno zwalczał
obronę Mazziniego przez Mickiewicza
w Tribune des peuples jakoby z
zwalczał w t. II. trzeciego wydania
Korespondencji list Ojca mojego
w marcu 1849 r. do Mazziniego.
Przytacza tenże Czas list [illegible]
do Ojca mojego jako dowód że
uczniowie Ojca, chociaż Ojciec kazał
im nie odpowiadać a rozkazy
jego wcale się nie poddał. Dziwna
pretensja tych ludzi trzeba by
a dana [illegible] na [illegible]
w tym samym artykule [illegible]

czas nad prześladowaniem Kościoła we
Włoszech i nazajutrz na tych s…
obalili krzyże w Koliseum. Opowiadał mi
Rosa, że oprowadzając tego dnia Francuzów
po zwaliskach krzyżowych usłyszał od
wszystkich te same skargi i tak się
nie odpowiadał i … nigdy. Le sang
des martyrs a-t-il coulé sur les
dalles du Colysée ou sur les ordures
que les Romains ont accumulées sur
ces dalles? La croix sera replacée
sur les dalles et la religion aura
gagné à ce déblayage archéologique.
Usłyszawszy Francuzi te argumenta,
oświadczyli, że takowe Rzepeżnia
[illegible]…

Serdecznie pozdrawiam Ciebie.

A. Mickiewicz

[illegible]

Szanowny Panie,

[illegible]

Paryż 25go Listop[ada]
1878.
16 rue d. [illegible]

Kochany Panie

W 1868 r. dla zabezpieczenia prawa w Turynie literackiego wydania mego, złożył Ojciec zapis [illegible] tom w poselstwie Saskim, według wymagań prawa międzynarodowego i prawdopodobnie był to [illegible] tak o ile [illegible] z innemi papierami zaginęło kiedy, w czasie zaburzeń paryskich księgarnię moję zrabowano. Od wojny Saskiego poselstwa w Paryżu niema. Tymczasem Włoskiego poselstwa [illegible] [illegible] czyby [illegible]

otrzymał świadectwo, że
wydanie wszystkich dzieł Ada-
Mickiewicza z 1866 r. zupełnie
zostało w [illegible]
pod takim a takim
[illegible]? Kiedyż [illegible]
prośbą obarczać kochanego
Pana, lecz nie znam ni-
kogo innego, a rzecz [illegible]
dla mnie i pilna i ważna.

Z nowin księgarskich, [illegible]
nie mam do doniesienia.
Ludwik Mierosławski po
długiej i ciężkiej [illegible]
[illegible] życia za[illegible]
Dziś go pochowano. Jak [illegible]
Mierosławski [illegible] on
historję powstania z 1830
nie skończył. Zostawił
tomy niedokończonego dzieła [illegible]

listami moimi. Dochód jego
główny stanowiła [illegible]
Dzierżawa. [illegible]
przeznacza książkami [illegible]
i długiemi [illegible]
katalog ofiarowane jednak
przez [illegible] w 1861 r.
drugi przez Włochów w
1848 r. Przeznaczył dziesięć
tysięcy franków synowcowi
zdaje się, że na wydawnictwa
owe upominków w [illegible]
a papiery wszystkie
[illegible] Zostawił też
po tysiąc franków każdemu
z pięciu synowców w kraju.
Przesyłam
[illegible]
[illegible] Kochanego Pana
[illegible]

Życzliwym [illegible]

W. [illegible]

Paryż 21go marca
1877 r.

Kochanemu Panu

posyłam pierwszy tom dziejów Legii polskiej we Włoszech w 1848 r. Nikt lepiej od Szanownego Pana nie pojmie ile podobne dzieło pracy wymaga. Z naszych dziejopisów zapewnie, że jeden Memoriał de la Légion przez mię, Paryż, wydaję. A przecież Trudny mię bez podobnych publikacji ileż ważnych szczegółów z życia ojca mojego przepadły! Za lat kilka, nie to stanie

świadków z tej epoki
czy może zechcemy da
nie napisze w krajowych
pismach sprawozdania
znam wszystky i zdaje
się, że kraj ten pełen
dziś podziela przekonania
tyle rodaków naszych,
których, przez miłość
władzy świeckiej Papieża,
płaczą nad carskim z
Modeny, nad Burbonem
z Neapolu i życząc do
jedności Polski, domagają
się uświetnienia władzy
takim Panom dziejów. Lecz
Bądź sobie w oku, lecz
pisząc zapomniałem o
sobie, dbając więcej o
prawdę niż o wszelkie

względy osobiste. Ciekawy jestem niecierpliwie, i do tego przyznaję się, sądu Pańskiego o pracy mojej!

Dłoń Jego serdecznie ściskam.

Wł Mickiewicz

Paryż 6go grudnia 1872.
7 rue Guénégaud

Szanowny i Kochany Panie,

Przepraszam za długie milczenie, ale przenosiny i długie konanie wielkiej przyjaciółki Ojca mojego, P. Klustinej, czas mój pochłaniały. Teraz musiałam już Panu odpisać. Podzielam najzupełniej zdanie Pańskie, że pod polskim niebem pomnik musi być nie z kamienia, lecz ze spiżu. Jest trochę [illegible] w niby [illegible] cywilizowanej Anglii, że nie można odlać takiego posągu w ojczyźnie. Zresztą podobno, że w Warszawie obecnie mieszkają [illegible] i odlania posągu podjąć się mógłby. Rezultat jego talentu w tych czasach [illegible] (sam [illegible] Kuryera) widzieć można. Kochany Ojciec za spiżowym posągiem obstaje. Powiadają też w Krakowie myśl przeniesienia zwłok Ojca mojego

Do Wawelu. Póki przeznaczeniem tradycyi
tutaj chowani bolesne byłoby dla rodzi-
rozstawanie się z zwłokami ojców, ponieważ
rzadko kiedy kto z nas do Krakowa
przyjdzie. Ale w takiej okoliczności pra-
narodu górują nad prawami rodziny
w prawdzie, przy przeprowadzeniu z Twoich
[illegible] matki mojej do tymczasowego grobu
[illegible] Ojciec mój [illegible]
że później trumna jej [illegible]
z tej, gdzie obok niej czeka [illegible]
kiedyś na powrót prochów do rodzin[illegible]
ziemi, aż teraz wypadłoby ich rozdzielić
w podobnym przypadku, których spro-
wadzając do Warszawy z których [illegible]
[illegible] długą trumnę z [illegible] wygnania
nie zostawili. Spodziewam się, że
nie będzie tych wyrzutów wielko-ludzkich
in secula seculorum [illegible]
tyle wystąpień Panów Krakowskich.
[illegible] już jest za [illegible]
manifestacyi zgodził się na pierwszy
i [illegible] o drugiej [illegible]
dziś [illegible] łagodniejszy od dwóch innych
[illegible] ale [illegible]
[illegible] prawa, [illegible]
odrębności i [illegible] podległości [illegible]
[illegible] tylko [illegible] kiedy,

kraj cały złączył się w oddanej ko-
chanemu Panu części, pominięto jedną bardzo
ważną. W tak licznych pracach pańskich,
nigdy nie było popełnionej herezji narodo-
wej. Gdyby Rzewuski lub Korzeniowski dożyli
czasów naszych, kraj by ich nie [illegible], bo
zdarzyło się im zdradzić myśl u rodowej.
Otóż teraz mnóstwo naszych rodaków
gotowych zamącić Franciszkowi Józefowi
to: Przegląd t. 256, [illegible] Boże! z tylu się
tak nie udało biednemu Ojcu. Jeden
ze szczegółów pomysłu Sobieskiego jest
założenie Muzeum w Krakowie z ofiarności
polskiej. Prędko utworzy się [illegible]
zrzeszenie. Chcąc cokolwiek [illegible] przyczynić
się do urzeczywistnienia [illegible] myśli
mam zamiar darować dla tego muzeum
portret Ojca mojego, malowany z natury
w 1829 w Petersburgu przez Oleszkiewicza.
Racz, kochany Panie, powiedzieć mi,
do kogo mam [illegible] to [illegible]
wielkości adresować?

Polecając się z [illegible] uszanowaniem
Kochanego Pana

życzliwym sługą

W. Mickiewicz

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
(Edition et Commission)
16, rue de Tournon, 16
PARIS

Paris, le 15go Grudnia 1869

Szanowny Panie

Chętnie przyjmuję komis rozprzedaży dzieła Pańskiego na Francyą — tylko bo w Szwajcaryi składu księgarń polskich nie ma. Warunki Księgarni następujące: koszta transportu nie przyjmuje na siebie i z sprzedanych exemplarzy bierze 40%. Rachunek trzy miesięczny na ręce P. Kraszewskiego wypłacimy. Exemplarzy na początek można nam przysłać 50. Dalsze obstalunki w miarę potrzeby będą Panu Kraszewskiemu przesłane.

Łącząc wyrazy szczerego szacunku zostaję Łaskawego Pana

Życzliwym Sługą

Wł. Mickiewicz

Wydawało się [illegible]

[illegible] Nowe [illegible]

[illegible]

[illegible] Kochany

[illegible] do

[illegible] tylko [illegible]

[illegible] fundacie [illegible]

[illegible]

Postaramy się [illegible]

[illegible] Walerian [illegible]

[illegible] bardzo [illegible]

[illegible]

Pamiętam, że księży Mendla spotkaliśmy w ogrodzie Luxemburgskim, zaatakowa mnie w tych słowach: «Les amis de la liberté ... lancerez et [illegible] un pays qui [illegible] ... le [illegible] d'Europe après la Saint Barthélemy.» [illegible] Depesze tak [illegible] Mickiewicz, który K. Sienkiewicz przytacza na [illegible] 136-tym tomu: *Prace historyczne i polityczne*. [illegible] tylko Polska [illegible] przedstawi [illegible] [illegible]

[illegible] ży[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ilma

Paryż 13 go Stycznia

Kochanemu Panu wysłałem

Dictionnaire d'archéologie 10

port 95

Total 10 9/

Mieliśmy zawieruchy, ale teraz po [illegible] w Paryżu [illegible] słońce [illegible] [illegible] S. Remo gdzie [illegible] jest gorąco [illegible] [illegible] po [illegible] bieda. Wszystko [illegible] [illegible] 70 [illegible] [illegible] X. Sin[illegible] filolog [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse



Monsieur J. I. Kraszewski

Villa [illegible]

San Remo

[illegible]

20 go Stycznia 1887 r.

Kochanemu Panu żądane dziełko wysłałam. Z książek Pana interesować mogących, czy znane listy [illegible] Princesse de Ligne, albo Rosty de Massalska z XVIIIgo wieku wyszły u Calman Levy.

Tutaj boją się wojny nieustannie i piszą, że źle przyjęli poselstwo bułgarskie i otrzymali [illegible] w uszach Carskich!

Kraków, choć La belle au bois dormant, zdaje się, że ociągać się będzie, aż do wybuchu jawniejszej wielkiej wojny Europejskiej. [illegible]

[illegible] cały oddany [illegible] Całuję

Ściskam Panią Faucher

bardzo cierpiąca, ale z tej energią można spodziewać się, że chorobę pokona. Po mozołach, pamięć się tej mgła. Dziwi mię, że jest zimno w San Remo Pana Doktora. Wiem, że Koresmentowicz ciągle Pan się spodziewa w Florencji. Cóż się dzieje z projektowanym wyjazdem do Pompei. O Magdeburgu nie dziwi mnie, że Pan tam. Pamiętam zdania, którym niewinnie kilka miesięcy przepadło po komorniku na bankach. Kiedy go wypuszczą przez długie tygodnie zdarzało mu się także

że tylko jego także ko-
łyszę, ale z czasem
wspomnienia niezatartych
burzy mają w sobie coś
miłego, człowiek rad z
siebie, że ty. tak groźnych
niebezpieczeństw przebył.
Daj nam Boże doczekać
chwili niedoli Bismarcka
i podobnych mu szwabów,
którym przyjdzie przesiadywać
po więzieniach [illegible]
się poświęcić. Kończę
na tym życzeniu nie
zupełnie chrześcijańskiem
i serdecznie pozdrawiam.

Wł. Mickiewicz.

Pan F. A. Hélie, syn
byłego Prezesa Izby Kasa-
cyjnej, a sam sędzia
w Paryżu, założył nie

Société pour la diffusion scien[illegible]
du Christianisme en dehors
de toute question politique.
P. Hélie bywał na po[illegible]
[illegible] w Collège de
France; w 1848 r. zaciągnął
się do legionu polskiego, a[illegible]
go Prusacy w Berlinie z[illegible]
pali i trzymali w kozie.
Został całowicie szczery[illegible]
prawdziwie religijny i
wierny Polsce i Irlandii
[illegible] a to wszędzie [illegible]
[illegible]. Katolicy Francuzi
burbonizują i [illegible].
P. des Houx cieszy się z
wyrażenia de la Société
comme moyen infaillible
propager l'Évangile par[illegible]
les [illegible]
qui préfèreront être catholi[illegible]
que pulvérisés. Piękne
pojęcie nauki Chrystusa
i [illegible] Panisligi!

213

28go Stycznia 1881 r.

Kochany Panie.

Cieszę się z podróży pańskiej, pewny jestem, że Pana rozerwie i zdrowiu posłuży. Wyprawiłem książeczki de Ligne po przeczytaniu a list pański odebrałem wieczorem. Clark zapomniał wypłatom

pod a dla samego cesarza
który dzięki to rano
więcej. Mieliśmy obchód
rocznicy powstania
1863 r. z krótką i
złą mową do gromady
który nacisk kładł
na to, że kto kocha
Polskę i cierpi dla Polski
jest i ma być uważany
za dobrego Polaka bez
względu na przekonania
lub sztandary. I taka
widoczna prawda to
powstańcy obecni

namiętnego antysemityzmu
pism Dra Kwileckiego w
Tygodniku i innych kore-
spondentów tego pisemka.
Dawna emigracya znika
z pola, że aż strach. W
tym tygodniu kilka katafalków
pochowaliśmy, między
innemi Adama Pilińskiego,
którego działalności Cesi(?)
umieli ocenić od dawna i
[illegible] J. Działyńskiego.
Dla Działyńskiego wykonał
kilka ślicznych facsimilów
dawnych wydań a inaczej
pracował dla Didota, dla
Brüttsch(?) [illegible]

żałując, że nie może
pracować dla Bibliot[…]
naszych. Czy z Florencyi
kochany Pan nie
posunie się dalej i
nie dojdzie do Rzymu
i do Pompei?

Szczerze oddany
Ad. Mickiewicz

i bardzo zbyt Norwegię [illegible]
sił kamieniach. Tam widzą [illegible]
[illegible]

4go Marca 1887.

Kochany Panie,

Zrozumiałem był z listu
[illegible], że Pan przyje-
chał [illegible] Rom[illegible] po [illegible]
[illegible] a z listu [illegible]
[illegible], że Pan [illegible]
[illegible] niebez-
pieczeństwie. [illegible]
[illegible] Cała Willa [illegible]
[illegible] i że się Pan
[illegible] bił. [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible]
Lisbona [illegible] z [illegible]
[illegible]. Gdybym był [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Co on [illegible]
Po [illegible], ok [illegible]
Rozum [illegible]
ale [illegible]
[illegible]
Jest jedną z [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Fizjologii [illegible]

[illegible] odowość nie byłoby to d[illegible]
[illegible] Paź ten straci wszel[illegible]
[illegible], dziś ani tej metody [illegible]
[illegible] XIII. Nastka G[illegible]
[illegible]
[illegible]rze! — [illegible]
Kochany [illegible] sentova
do Florencyi odesł[illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] trudno że
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paryż 12go marca
1897.

Kochany Panie. Dotąd w Anglii mogą bezkarnie okradać autorów pod pokrywką tz. adaptacji. Ale i nie miała to zastaga do Wasz. [illegible] w tem [illegible] internacjonalne. Anglia podpisała ugodę międzynarodową zawartą w Bernie, która właśnie staje się obowiązującą po tem to jest w przyszłym miesiącu. Nigdy jednak nie mogliby Pana angielscy zabierać ... dla tego że Pan podd[illegible] niemieckim. Jedyny to szczęśliwy przypadek w którym to poddaństwo na coś posłużyło. Kiedy nie przystała

na konwencyę w Bonnie,
szkoły uczcił wszystkich
on także zagranicznych
[illegible] jak Polaków
[illegible] koperta przygotowanych
[illegible] [illegible] [illegible]
Sprawozdania! Pan Jan [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
od [illegible] z Carvalhosa
że Bono, ale tylko dla
[illegible] wydanych w krajach
w tych propozycjach [illegible]
Otóż zdaje mi się,
[illegible] exemplarza [illegible]
mam pod ręką, że.
[illegible] okazały się
w Poznaniu? Proszę [illegible]
[illegible] co [illegible]
gólu [illegible] [illegible]
Komitetu a [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]

Za prawie bezsilnym w
naiwniejszej sprawie, sądzi, iż
według przygnębiającej [illegible]
[illegible] człowieka
który [illegible] czytał, [illegible]
że za [illegible] [illegible] prawo
[illegible] i [illegible] czytu
[illegible] [illegible] Zapomniał
że [illegible] uda się
[illegible]
Szczęśliwszej się do jakiej
wyższej [illegible] historii angielskiej
i że [illegible] [illegible]
[illegible] do 6 tej [illegible]
[illegible], stygmatyzował [illegible]
[illegible] Kiedy nie uważa
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]. Na przeciwnie
[illegible]
[illegible], wspominał o
obrazie do sprzedania, nie
[illegible] ani [illegible]
[illegible] rozumiał, ile

Byli u Pańskiego Hr. Dzieduszyckiego? czy go Pan zna? Jestto podobno całe szlachetnego bo jest dobrego [illegible] ogromnego majątku a [illegible] sobie gołębiej jeżeli go Pan zna i [illegible]

słysząc iż zbiera dzieła [illegible] a mając do zbycia obraz zaproponował go czy nie [illegible] to [illegible] [illegible] Obraz. Pan Żyła [illegible] nie zna, [illegible] innych [illegible] trafić! Ktoś mię pytał gdzie wyszła broszura [illegible] Krakowski. Czy coś podobnego wydano? Bibliograf [illegible] chciałby [illegible] Rosyjny la Pologne et la Hongrie 1880 podpisaną [illegible] Jak zdrowie Pani [illegible]! [illegible]

Syn Hipolit u Dzieduszyckich [illegible] stronach. [illegible] [illegible] Ukłony [illegible]

Paryż 23go Lutego 1881 r.

25 rue [illegible]

Kochany Panie, Fiorai [illegible] wyrób

[illegible] na zamówienie dziś kosztowałby

[illegible] to wypadłoby na [illegible]

[illegible] 80 [illegible], które [illegible]

3 [illegible] odesłać. [illegible]

[illegible]

[illegible] Pana [illegible]

[illegible] któż [illegible]

Serdecznie pozdrawiam,

życzliwy [illegible]

M. [illegible]icz

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M [illegible]

[illegible]

Hyères

(Var)

Paryż 18go marca
1882 r.
7 rue Gérando

Szanowna Pani
posyłam exemplarz tłumaczenia
dzieł ś. p. Ojca mojego. Nie
miał dotąd okazji mój [illegible] K.
[illegible] z tłumaczem
Ostrowski, nie mówiąc
już o lichej [illegible],
względem autora poprawia [illegible]
[illegible] tłumaczenia „tłumaczy
przy: «Et le combat cessa
faute de combattants»”
Onże mówił pomocnikowi
mojemu p. Kossa [illegible].
i p. [illegible] Tadeuszowi bytby [illegible]
dziatom [illegible] z mojemi potomkami
[illegible] Dziwić się należy
że po takim przekładzie,
[illegible] [illegible] genialne
[illegible] Tłumaczenie Ojca mojego

po angielsku, po włosku,
po niemiecku, według
prozy Ostrowskiego! Zrobiony
się z Towiana, co jeszcze
daleko gorszy od Ostrowskiego,
tłumaczy [illegible] Dziecka
karykaturalnie swoje nim,
wszystka [illegible] świata,
budzi wdzięczność ogólną
tych co mają zwyczaj do
dzieł nie zaglądać i
[illegible] za
przesadny, [illegible]
[illegible]
Wbił w pychę Przeździeckiego
Dalej będzie nauka czytel-
[illegible] Kiedyś Ojciec mój
pisząc już dla Dawida
przetłumaczył był Fiszera [illegible]
części tłumaczenia Dawida
i na tym tłumaczeniu

Pani Sand oparła piękne
studjum o Dziadach.

Muszę przepraszać za
dla [illegible] tłumaczony [illegible]
niektóre [illegible] tego prze-
tłumaczenia [illegible].
bardzo [illegible] dla Francuzów
Tissot [illegible] zachwycał się
i mówił [illegible]
[illegible]
[illegible]
ainsi intéressantes [illegible]. Tak
[illegible] sąd o
literaturze naszej. Wszakże [illegible]
[illegible]

Tego roku [illegible] Zieliński(?)
w [illegible] [illegible] się. I nie
[illegible] dla [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible]

Polecam się Łaskawej
pamięci Szanownego Pana

Ad. Mickiewicz

Paryż 20 go [illegible] 1882.

[illegible]

Sz[illegible] Panie

Dziennik [illegible] i [illegible] ledwie [illegible] na tydzień [illegible]

Paryż 21go Kwietnia
7 rue Guénégaud

Szanowny Panie,

Zdaje mi się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Przyjechawszy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zdaniem [illegible]
[illegible]
[illegible] tylko
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] P. Towiańskiego
[illegible]

leży jak kilka a to pa-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
dla tego [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
o [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
od [illegible]

[illegible] się znaleźli z księgarzy
[illegible]. [illegible] księgarzy
wolno myśleć odtąd [illegible]
[illegible] w pierwszej dziennik.
[illegible] w teraz, bez
[illegible] w przedstawieniu
Prezesa krakowskiego Stowarzyszenia
Literackiego jako prowadzącego
propagandę przeciw głównym
[illegible]. 2° Pan wielki
[illegible], to co innego. Ani
[illegible] za Florencją ani
[illegible] za Hiszpanią [illegible]
[illegible] literackie.
a [illegible] księgarz
[illegible] obrażą [illegible]
[illegible] wytłumaczy
[illegible]
[illegible] jednego
z członków komitetu wybranego
dla przyjęcia [illegible] mogą
odziedziczać [illegible] pani [illegible]
[illegible] pana [illegible] wyciągi.
[illegible]
byłyby względy [illegible].
Pana [illegible]...
Lecz Pana [illegible]

Ksiąg – Pielgrzymstwa przez [illegible]
Przecież wszelkie koszta wyda[illegible]
liśmy a życzyłoby oddać temu
[illegible] któryby w [illegible]
[illegible] zajął się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 50 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Trzeba [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] oddać [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] z tego same [illegible]
[illegible] pan wiele [illegible]
[illegible] na samym [illegible]
[illegible] wiary, który [illegible]
[illegible] mogło z [illegible]
[illegible] [illegible] tak głęboko

Spis nadesłanych prac konkursowych do pomnika Mickiewicza.

które nadeszły do dnia 1. Kwietnia 1882.-

1. Godebskiego z Paryża projekt bez godła (: Rysunek:)
2. Z Irakowa projekt w edykule z listem o godle.
J. P. K. 8. 5. (: Rysunek:)
3. Projekt niewiadomego autora i z niewiadomego miejsca z godłem: „Memoriae gloriosae".
4. Projekt nadesłany z Rzymu o godle: „Już widno, jasno, z góry na ludy spoziera"
5. Projekt naszkicowany w liście pod godłem: „Primula veris"
6. Projekt z Wiednia z godłem: „Rzuć ciało i tylko jak duch" -
7. Projekt nadesłany z godłem: „Si deus nobiscum" i.t.d.
8. Projekt z godłem: „Ziarno".
9. Projekt z godłem: „Tylko swawolą tylko śmiało"
10. Projekt z godłem: „Redde quod debes"
11. Projekt z godłem: „Spłoszona Kraska"
12. Projekt z godłem: „Miej serce i patrzaj w serce"
13. Projekt z godłem: „Protazy".
14. Projekt z godłem: „Pictoribus atque poëtis"
15. Projekt z Paryża: „Ostoja".
16. Rysunek z godłem: „młot i cyrkiel (: na blejtramie:)

/

17. Rysunki w pięciu tablicach p. Talowskiego.

18. Rysunek z godłem „Primo impetu.”

19. Sześć fotografii z godłem: „Wojciech Sielanek.”

Nadto modeli gipsowych sztuk dwie, z których oznaczona jedna jako godłem Nrem 12. a druga godłem „pierwszy pomysł.” W zachowaniu zaś Wgo Unińskiego znajduje się projekt z Rzymu z godłem „Pro publico bono”, a nadto zapowiedziane w czasie użytecznym model gipsowy przez P. Gnyskiego, model przez pana C. z Wiednia, i model nadesłany od dni kilkunastu przez p. Trembeckiego, który wprost do Sukiennic odniesionym został.

Paris d. 1ten August 1883
7 rue Guénégaud

Theurer Herr,

Sie haben Ulana erlaubt sich zur Französin umzugestalten, leider ist diese Umwandlung nur langsam vor sich gegangen. Sie ist aber auch arg bestraft, denn sie bedarf einer Erlaubniss um Ihnen hohgeschätzter Herr zu gelangen; ich bin aber ueberzeugt dass der Eintritt zu Ihnen der Armen doch nicht versagt werden wird. Im Vorwort werden Sie den Ausdruck von Gefühlen finden die die Gegenwart nur verstärken konnte. Für die Mängel dieser Arbeit aber bitte ich um Nachsicht. Es ist keine

leichte Aufgabe mit dem
hiesigen Publikum von unserer
Litteratur zu sprechen.

In den ungedruckten
Papieren meines Vaters fin[d]
ich ein mystisches Bruchstück
wo er erzählt wie in der ander[n]
Welt die Seelen der früher
verstorbenen Bekannten
einer ankommenden Seele
entgegenfliegen. Es scheint
mir, dasz in dieser Welt au[ch]
trotz Riegel und Thore, die
mitfühlenden Seelen der
Freunde dem Gefangenen
treue Gefährten sein konnen.
Möge also die Gesellschaf[t]
dieser befreundeten Seelen
Ihnen theurer Herr ein
Trost sein bis zum Ende

Ihrer augenblicklichen schweren Einsamkeit.

Ihr herzlichst ergebener

Ladislaus Mickiewicz

Paryż 12go sierpnia
1883r.
7 rue Guénégaud

Nie wiem czy kochany Pan otrzymał w Wrocławiu list mój i pierwszy exemplarz tłómaczenia Klemensa .. z jakąś ładniejszą adresą. Drugi exemplarz już do Drezna ... Zdaje się być w przeznaczeniu każdego Polaka wcześniej czy później przejść przez więzienie i [illegible] [illegible]. Dzięki Bogu, że kończę straszną wrzawę[illegible].

Nadzieja w Bogu
i w znanej Kochanego
Pana energii moralnej
że siły J[illegible]
prędko powrócą. Nie
chciałbym zbytnio roz-
pisywać się. Kończę
więc wyrażeniem
życzeń, które jedno-
cześnie [illegible].
z wszystkich
zakątków Polski.

Szczerze Kochanemu
Panu oddany

Wł. Mickiewicz

[illegible] innego [illegible]

Krzyżanowskiemu, że nie jest
emigrantem. Ale wszakże
wolno każdemu Polakowi
[illegible]
chociaż z kraju nie uciekł
przed wyrokiem moskiewskim.
Nie znam przeszłości Krz[illegible]
[illegible] po [illegible]
innego bawiła w Paryżu
nikt nie miał mu nic do
zarzucenia. Jeżeli w kraju
zadłużył się ... więcej
większy Polaków z długi
[illegible]
który się z całym do
tej przywiązania do Narodu
w całem uczciwości
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] wydaje. [illegible] z trafuny. [illegible] księgarzy [illegible]

[illegible]

[illegible] Michałowski

Paryż 5go lutego 1884.
7 rue Guénégaud

Szanowny i Kochany Panie

nie odpisałam zaraz, chcąc
się zabrać na lepszą odpowiedź,
a potrzeba mi [illegible] pisać
[illegible] do [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] l'Estoile
Journal de Pierre de dzieła mi znane
i wszystkie [illegible]
odnoszą się wyłącznie do
panowania Walezjusza we
Francji. Co do obyczajów [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] o Henryku III,
ale nie znalazłam w żadnym
z jego dzieł. Przepisałam
u [illegible] i znajdą
[illegible] niektóre wzmianki,
[illegible] tymczasem
[illegible] [illegible]
nie byłam jednostronną [illegible]
[illegible] [illegible] Henryka III [illegible]

Dziś o Henryku III-cim wyczytałem tomików i broszur dwie wtorzech, a drugich mało dotyczących szczególnie. Oto spis tych dwóch które posiadam, naturalnie, że takowe wyczytać mógł przyjaciel Kochanemu Panu mój brata: [illegible] potrzebne:

Le Coronationi di Polonia e di Francia del Christianiss. Re Henrico III con le attioni e successi de' suoi viaggi descritte in dieci giornate da M. Pietro Buccio, in Padova appresso Lorenzo Pasquati M.DLXXVI – petit in 4° 219 p.

Le attioni d'Arrigo terzo Re di Francia et quarto di Polonia descritte in un dialogo nelqual si raccontano molte cose della sua fanciullezza, ma in imprese di

guerra, l'entrata sua al Regno
di Polonia, la partita, e le pompe
con le quali è stato ricevuto
in Vinetia e altrove con
essempi di Historie in persone
e ma[illegible] di Principi
di Corona, ch'altre volte sono
stati ricevuti in Vinezia
in Vinetia appresso Giorgio
Angelieri M.D.LXXIIII 4°

Successi del viaggi d'Henrico III

Christianissimo re di Francia e
di Polonia, dalla sua partita
di Craccovia fino all'arrivo
in Turino descritti da Nicolo
Lucangeli da Bevagna in
Vinegia appresso Gabriel Giolito
de' Ferrari 1574. 60 p.

De Polonia in felicissimo

magnanimique heroes, Chris-
tianissimi Francorum Regis
Caroli IX e serenissimorum
Principum Valesiorum famili
illustrissimae Regiaque, fratris
Dom. Henrici, ejus nominis II,
Polonorum regis potentissimi

communi [illegible], Francisci

Candidum et Conradum, Elogia

[illegible], libri distincti

actibus, [illegible]

Continet Valeriadum [illegible]

Poloniae ditum, Ducatum [illegible]

ejusdem [illegible] et suffragii

Electionem, atque Electi [illegible]

promissionem, [illegible]

Electi ingressum et Regum

Poloniae [illegible]

historicum [illegible]

alia [illegible]

[illegible], Regis [illegible] officia et

labores, arma, [illegible] atque

foedera, [illegible] Regia. [illegible]

alumno Jacobo a [illegible]

[illegible] Parisiis [illegible] LXXI

44 f.

Przypisywana [illegible]

Zamoyskiego według [illegible]

po [illegible]

Orzechowski: Declaratio [illegible]

[illegible]

i t. d. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

9go lutego 1884 r.
Z na Guernesey

Kochany Panie

Widocznie źle się dotąd nie wytłumaczyłem. Książki które Pan każe nabyć wysłałem. Od S. [illegible] już zapłacił Pan, a w Tomie, znajdują się w mojej bibliotece. Podałem tytuły: to dla tego, że może Pan jedną z tych książek już posiada.

Z. Za wszystkie odnoszące się do wygnania do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

pozycji.

O trudnościach [illegible] Przeglądu pisałem [illegible] wiadomy, ale [illegible] próbę odbyć, bo [illegible] odbierze. Cieszę [illegible] że Czasami [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] tak bardzo [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] kilka [illegible] i bezwzględnie [illegible]

[illegible]

REVUE UNIVERSELLE
LITTÉRAIRE & ARTISTIQUE
Paraissant le 1er et le 15 de chaque mois
SOUS LA DIRECTION DE
MM. JULES LERMINA & LADISLAS MICKIEWICZ

BUREAUX
12, rue de la Grange-Batelière, à Paris

16 go lutego
1884
7 rue Guénégaud

Kochany Panie,

Nie miałem Journal de l'Estafette pod ręką. Zdaje mi się, że tomik pod tytułem: Discours merveilleux de la vie, actions et déportements de Catherine de Médicis, M.D.CXLIX różni się od dodatku do l'Estafette. Może to być tylko inne osobne wydanie, mniejsza z resztą o to, gdyż Pan [illegible] dość nie potrzebuje.

Załączam mu nasz program. Jeżeli Kochany Panie, co znajduje czas na wszystko, może mi przesłać sprawozdanie z nowszych dzieł polskich a szczególniej historycznych, wielce mi zobowiąże. [illegible] [illegible] [illegible] w Bibliotece [illegible] nie uwzględnić [illegible]. Gdyby [illegible] [illegible] [illegible] aby się [illegible]. Tytuł [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Zresztą rzecz [illegible] nie tylko innych [illegible] ale [illegible] udać się do ludzi najprzeciwniejszych zdań, chociaż się zdają pogodzić ogień z wodą... [illegible] o podobne listy osób, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Ale gdyby [illegible] [illegible] artykułów podpisany [illegible] mnie bardzo [illegible]. Chciej [illegible] [illegible] z [illegible] a krótkich powiesci [illegible]? [illegible] przeglądu każdego [illegible], ale w najpierwszym [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] w duchu [illegible] [illegible] usługi odda. Nie spodziewam się [illegible] wielkiego [illegible] od naszych w prenumeratorach, ale przypuszczam, że nie jeden artykuły i [illegible] nadeśle. Pierwszy numer wyjdzie po [illegible], więc [illegible] [illegible] w drugiej połowie marca. Pozdrowienia [illegible].

Wł. Mickiewicz.

REVUE UNIVERSELLE
LITTÉRAIRE & ARTISTIQUE

Paraissant le 1er et le 15 de chaque mois par fascicule de 32 pages in-8°

SOUS LA DIRECTION DE

MM. JULES LERMINA & LADISLAS MICKIEWICZ

ABONNEMENTS : FRANCE ET ÉTRANGER, **20 fr. par an**

Administrateur-Gérant : M. JOSEPH KUGELMANN

BUREAUX

12, rue de la Grange-Batelière, Paris

Jamais il n'y eut, de peuple à peuple, plus vif désir de se comprendre et de se connaître. Mais les moyens d'information manquent. Depuis quelque temps, de louables efforts ont été tentés en France pour s'initier aux langues étrangères, mais elles restent néanmoins inconnues à la grande majorité du public. Or, cette majorité même, dans les diverses nations, doit avoir une notion de plus en plus exacte de ce qui se passe au delà de ses frontières, au point de vue intellectuel, et connaître les œuvres principales qui sont publiées hors de chez elle.

La *Revue Universelle*, que nous fondons aujourd'hui, a pour but de répandre et de populariser dans les divers pays la littérature des nations étrangères. Elle ne se bornera pas à l'insertion d'études critiques ou synthétiques, mais elle s'attachera surtout, en tenant ses lecteurs au courant de ce qui paraît dans les divers centres intellectuels, à leur donner une idée nette et claire des œuvres conçues dans des milieux autres que les leurs.

La France possède encore le glorieux privilège, que lui ont acquis tant de luttes séculaires pour le progrès, d'être la médiatrice intellectuelle des peuples. C'est en elle et par elle que les peuples se révèlent le plus aisément les uns aux autres ; d'où la nécessité de jour en jour plus fortement sentie d'une revue internationale publiée à Paris.

La *Revue Universelle*, en vertu de ce principe que l'esprit des nations éclate dans leur littérature, cherchera la direction de cet esprit, en s'efforçant de mettre en lumière les aspirations que révèlent les œuvres nouvelles. Elle constituera par conséquent, à la longue, un recueil de documents littéraires internationaux. Elle publiera des analyses des principales œuvres paraissant dans les divers pays et formera ainsi une sorte de dictionnaire international de la littérature dans toutes ses manifestations, poésie, romans, histoire, etc. Elle exposera le sujet de chacune de ces œuvres, ses divisions, ses procédés d'exécution, sa spécialité philologique. Elle sera sympathique aux pensées d'avenir, aux aspirations vivaces et progressives et s'appliquera à distinguer les œuvres originales de la foule encombrante des imitations serviles.

Dans chaque numéro, la *Revue Universelle* publiera un certain nombre d'analyses d'ouvrages parus dans les différents pays, rédigées de telle sorte que les lecteurs aient une notion claire et précise de ces ouvrages : ainsi fera-t-elle pour

les pièces de théâtre dont elle exposera le scénario. De plus elle publiera des nouvelles, romans, scènes théâtrales, extraits, etc., empruntés à la littérature actuelle de tous les pays.

Son cadre embrassera en outre :

1° Des biographies d'auteurs vivants ;

2° Une bibliographie systématique des ouvrages parus ;

3° Une partie — dite *Questions et Réponses* — consacrée aux recherches littéraires, à l'échange de renseignements entre les lecteurs devenus ainsi collaborateurs ;

4° Une analyse des revues et recueils périodiques ;

5° Une partie dite *Faits divers*, relative aux petits événements littéraires qui se produisent quotidiennement dans les divers pays ;

6° Des renseignements sur les questions de *propriété littéraire* ;

7° Des correspondances et chroniques.

La *Revue Universelle* sera une tribune ouverte à tout patriote jaloux de faire connaître et aimer son pays.

La collection de la *Revue Universelle* formera annuellement deux forts volumes de 400 pages chacun, avec tables et index.

Les abonnements ne sont reçus que pour une année.

La *Revue Universelle* paraîtra le 1er avril 1884.

Le prix d'abonnement est de **vingt francs** par an, pour tous les pays sans distinction.

ABONNEMENTS

20 francs par an

POUR TOUS PAYS

REVUE UNIVERSELLE

LITTÉRAIRE & ARTISTIQUE

Paraissant le 1er et le 15 de chaque mois

SOUS LA DIRECTION DE

MM. JULES LERMINA & LADISLAS MICKIEWICZ

BUREAUX

12, r. Grange-Batelière

PARIS

Veuillez m'inscrire pour ______ abonnement d'un an, à partir du 1er avril 1884.

Ci-joint un mandat-poste (1) *de la somme de ______*

Nom et profession :

Adresse :

SIGNATURE :

(1) Les abonnés appartenant aux pays qui ont traité avec la France pour les recouvrements postaux, pourront substituer cette formule : *J'autorise l'Administrateur de la* REVUE UNIVERSELLE *à faire recouvrer, par voie postale, la somme de...*

Paris. — Imprimerie JOSEPH KUGELMANN, 12, rue de la Grange-Batelière.

Paryż 22 go lutego 1889 r.

Kochany Panie,

Dobrze że sprawa paryska postąpiła; jak się skończy, tem więcej odetchniesz i pod pogodniejszym niebem. Wysłałem Michelet'a i Zola, tylko co mi dostarczyłem i Didona...

Kuchennia Dalba...
Doczekawszy się
wnuka tak obecnych
mi duchowo
i dla przyjętej
Pani znajdziesz
Michałowa pamiętni-
ków wyjdzie aż
trzy tomy. W drugim
zdaje się będzie więcej
drugiego tego ożywienia
się i Pani Michałowa
wyda jeszcze wzorów

ś. p. Ojca mojego,
które nie mogą zgorszyć
ultramontanów naszych
wcale się tym nie
martwię. Ojciec mój
za życia gardził
zdaniem faryzeuszów
naszych, jego pamięć
nie potrzebuje ich
pochwał.

Pozdrowienia
serdeczne łączę.

[illegible]

Paryż 17go marca
1884 r.

Życzę Kochanemu
Panu zdrowia i szczęścia
wieku długo i pobytu
w kraju gdzieby
dla takich szczególnie
nie naruszano spo-
kojności, nie narażano
zdrowia, nie utrudzano
bardzo życia, [illegible]
[illegible]

wszędzie [illegible]
Pan Flaubert'a
[illegible] Kochałem

się czy nie dostaję
ostatniej powieści
Mario Uchard
Ma to [illegible] tamtej
Claudin albo
Maupas, ale c'est
un — facile de la pr[illegible]
écrite une nouvelle
tragédie, Pierwszej
pozycja [illegible]
się z [illegible]
książki.

Między nami,
biedny Redlich jest
stracony dla sztuki,

polskiej. Nie będzie
nie wyłącznego ogólnego
paraliżu. Nie szczędzi
się nam. Gdy przed
przedwczesnie uwag
a teraz Redlich znów
z bełą, bierze więc
Dzięgielowa lecąc
zbogacać nas rzeczami
znanemi. Nie
wiem nawet czy tej
kiedy kolwiek dłużej
szczęścia trwałego do tego
niemniej by osobliwego
Macejki.
Kiedyś rozumny
Pan wyznaczy w ...

strony? Dziękuję [illegible]
onegdaj [illegible], że [illegible]
już [illegible]
[illegible]
[illegible]
przedwczesna, bo [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible].

Zawsze [illegible]

W. Mickiewicz

———

Paris 6 Juillet 1884
7 rue Guénégaud

Cher monsieur,

Je vous aurais écrit depuis longtemps si je n'avais supposé que vous deviez être accablé de correspondance. Or vous avez la qualité si rare de répondre de suite. J'attendais qu'un peu de temps se fut écoulé et que vous fussiez plus libre. J'ai trouvé Cracovie ne parlant que de vous, chacun faisant des vœux pour que vos forces soient à la hauteur de vos épreuves. Je [illegible] pas [illegible] la ville depuis quinze ans. Elle a beaucoup [illegible] [illegible] je [illegible] [illegible] mais elle possède [illegible] sa collection de tardigrades,

Ces tardigrades ~~ce~~ n'ont qu'un
système : l'ajournement indé-
fini. Ils l'ont obtenu à la proposi-
du Président de la ville d'en
finir avec la question de la
translation des cendres de mon
père. Déjà le Docteur Diatel se
plaignait de la difficulté qu'il
avait à vaincre les immobiles.
Il est mort. Des années ont passé
et le comité qui s'occupe [illegible]
de la [illegible], [illegible] plus [illegible]
[illegible] de [illegible]
[illegible] a [illegible] se [illegible]
[illegible]
Les amants du statu quo ont pré-
1° que je [illegible] les [illegible] au dernier
les hommes du [illegible]
[illegible] ; 2° qu'il [illegible]
attendre que la [illegible] et [illegible]
[illegible] derniers [illegible], qui [illegible]
[illegible]
[illegible] dont on [illegible], [illegible] la [illegible]
[illegible] de l'[illegible] du [illegible]
ment la translation sera [illegible]

Quant à ma mère, j'avais ainsi
l'avis que comme il ne reste d'elle
qu'une poignée de cendres, on pouvait
les enfermer dans une urne grav[illegible]
[illegible] sur l'urne enfermer
[illegible]
[illegible]
[illegible] rappelait qu'elle
fut la [illegible] de la ne pourrait de
place [illegible]
le [illegible] et [illegible] la volonté
[illegible] de le poser à côté de
sa femme serait respectée. Il est vrai
que mon père ne trouvait pas
[illegible], même en échange
[illegible] a rappe-
lé la séparation [illegible]? Dans le
[illegible] devrait-elle
[illegible] d'une transgression
du désir suprême de l'homme qu'
il s'agit de glorifier? J'ai ex-
[illegible]
[illegible] condition [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Donnez-moi aucune [illegible]
ils ont préféré … un peu de
Bismarck quand je n'ai [illegible]
plutôt que de s'expliquer avec
moi. Tout de [illegible] bon. Mon
Il a l'avantage d'être uni à un
de génie. Il y a eu [illegible]
dérangements et d'hypothèse
lentement à ma mère. Mon père
en eut-il quelque [illegible]
en [illegible] à plusieurs
[illegible]

Vos tardigrades mettent je le crains, la lutte, à la femme que j'ai encore dans l'oreille. Vous me touchez tant et tant de vos [illegible] actuels. [illegible] a toujours vous aussi [illegible] Dans quelques [illegible] France ? Les tardigrades [illegible] si humiliants [illegible] Je crois [illegible] qu'ils n'y [illegible] le retour de la [illegible] humiliement qui [illegible] ils viennent [illegible]

[illegible] présso? Demander des obligés
et les laisser quitter [illegible]
à la porte de l'Église! Et
sous cette crainte le fléau de
l'officialisme [illegible] que la
flamme pure ... mais il suffisait
pour brûler les scories. Ramenés
[illegible] le [illegible]
[illegible] Elle [illegible]
[illegible] et les
travers les moins respectables,
elle possède le tombeau de
Kosciuszko et un collège de
prêtres voués au culte de
[illegible]! Rien de plus étrange
et de plus douloureux que cette
devant ce mausolée de pierre
où reposent les restes [illegible] d'entendre
le chœur des adolescents de
tous les renégats! Mais je
me console et j'oublie ces
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Je
Varsovie les abrégeant les

a d'emplettes. Je translatai
la Magdalena dans mon
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
Hermann [illegible] qui est
paraît un libraire fort
entendu, [illegible] la [illegible]
[illegible] le [illegible] [illegible]
au [illegible] Octobre, parce
que libraire [illegible]
pendant. Juillet, [illegible]
le prendre, [illegible] [illegible]
[illegible] le [illegible]. Il me
[illegible] que [illegible]
par [illegible] une petite
[illegible] [illegible] [illegible]
le [illegible] par [illegible] [illegible]
le [illegible] de [illegible] [illegible]
le [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
une [illegible]. Cinq

six semaines de longs
bien traduits vous
assureraient votre place
ici, où leur sentimentalisme
a l'heure de notre [illegible]
[illegible] vous la [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] de [illegible].
[illegible] vous une [illegible]!
Ignace Danaylko a [illegible]
[illegible].

Je termine cette lettre
en pleine [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
il y a quelques [illegible] à
[illegible], [illegible] de [illegible]
à Hambourg [illegible] la [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] de [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Paris 18 Juillet 85
7 rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Pardon d'avoir tardé à vous répondre. On m'avait donné des renseignements à moitié exacts, il a fallu élucider la chose & cela prend du temps avec l'avalanche de publications paraissant ici. Je vous envoie le prospectus d'Oudin quant à *Morituri*. Il paraît inexact qu'aucun autre roman de vous soit en cours de publication [illegible] d'Oudin aura donné lieu au bruit qui a couru. Pour plus de certitude, je [illegible] bibliophile [illegible] Paulovski, qui m'a signalé qu'il y a dans une [illegible] [illegible] a publié une traduction de la nouvelle :

Comment Mr Paul s'est marié.
Voulez-vous que je vous traduise cette traduction ?

Cette question des traductions est mal comprise du public. Lorsque la loi aura décrété qu'[illegible] passer de l'autorisation de l'auteur 1° L'auteur retirera quelque profit des traductions de ses œuvres et ce ne sera que justice. 2° Les libraires ne pouvant traiter qu'avec des traducteurs autorisés par l'auteur les paieront mieux. 3° L'auteur n'agréera que des gens capables et l'on évitera les traductions faites à la diable qui empêchent qu'un auteur ne soit connu, parce qu'elles offrent une caricature de ses œuvres en affirmant que c'est un portrait fidèle

L'affaire du monument Trarieux dure depuis deux années, c'est pour cela que je partageais [illegible] qui estime qu'on aurait dû en attendant en finir avec la transaction des [illegible] et ne pas prolonger un stage humiliant. Le comité a décidé de demander l'autorisation de réunir des fonds [illegible] n'a pu l'obliger à la démarche première qui aurait dû consister à s'enquérir des sentiments du chapitre de la cathédrale! Le jour où ils auraient l'agrément du chapitre et où la date aurait été fixée les fonds afflueraient et, ce qu'il y a de triste, que personne n'en doute et que les propositions, zélées en apparence, sont en réalité

des moyens dilatoires.

Je viens d'avoir la visite du cousin Ignace Domeyko revenu du Chili l'esprit et le corps dispos. Il s'en va par Cracovie en Lithuanie.

Deux des Bramiński, Constantin et sa sœur, viennent de mourir à six jours d'intervalle [illegible] de la même paroisse, on aura pu célébrer leurs obsèques le même jour.

Bonne santé! J'espère que la même énergie qui vous permet de travailler en [illegible] pour lutter vos maux physiques. Recevez, cher Monsieur, mes humbles respects.

Votre dévoué

[illegible]

Paris 3 septembre 1884
7 rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Je vois, dans les journaux, que vous êtes presque décidé à écrire en français un roman qui paraîtra ... traduit en polonais. Douloureuse nécessité certainement. Mais il restera un manuscrit français qu'un libraire ou qu'un journal d'ici publierait certainement.

Si donc ce cas se présente, demandez que le manuscrit fran-çais me soit envoyé. Je relirai le français, quoique le vôtre n'ait guère besoin de retouches et je vous soumettrai les conditions offertes ici. Mon idée peut ne rien valoir, je vous laisse le soin d'apprécier s'il y aura ou non à lui donner suite. Les dernières circonstances compro-mettant jusqu'à

et aurea mediocritas que vous avez, de la nécessité de ne point négliger jusqu'aux bagatelles.

Plaies d'argent ne sont point mortelles, dit un proverbe et votre plume fera des miracles pourvu que votre santé se soutienne. Elle préoccupe tous vos amis. Doublement à l'approche de la mauvaise saison. Vous auriez besoin de beaucoup être à l'air, comme à Sainte-Helène Napoléon avait besoin de beaucoup

monter à cheval. Et vou[s]
lui avez donné lui q[ue]
la la nuance de beauc[oup]
finir de voyager votre
esprit.

Rassurez-moi sur
le compte de votre
santé, cher Lermina
et croyez-moi

Votre affectionné ami

Ladislas Mickiew[icz]

Paris 8 Sept. 1884
7 rue Guénégaud

Cher Monsieur, Je vais
soumettre cette idée à qui
de droit. Elle me semble
avoir les plus grandes chances
de réussite. Je vous écrirai
le résultat de ma démarche
et les conditions qu'on [illegible] vous
n'aurez qu'à voir si elles
vous agréent. Votre français
[illegible] irréprochable, en tout cas
il est évident que vous
avez besoin pour écrire
dans cette langue de
plus de contorsions d'
esprit et que, [illegible]
personne la forme vous [illegible]

en même temps que
[illegible] lors
vous [illegible] [illegible]
vous prendre ou ou chez
la ferme. Ainsi c'est
un projet [illegible]
[illegible] apprend que le [illegible]
en [illegible] la [illegible] de [illegible]
et très exceptionnelle [illegible]
Dans une garde de [illegible]
au ouvrage [illegible]
[illegible] que [illegible] personne
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
cette fa[illegible]
grand journal [illegible]
[illegible] bon et [illegible]

large publicité. Vous saurez d'ici huit jours, si ce projet a abouti ou non.

Eh oui, mes petites [?] [illegible] en Pologne abandonnées [illegible] Il existe chez nous une [illegible] une chaleur d'âme telle que [illegible] [illegible]

exemple, le passage du Nord au Midi, de Londres à Rome. D'ailleurs des enfants élevés ici, ce sont des orphelins qui ne font connaissance avec leurs parents qu'en franchissant ~~cette~~ frontière. Que de souvenirs toujours vivants m'a laissés mon excursion

en Pologne. Je me rappelle
comme d'hier de ma visite
chez vous et c'est déjà
longtemps ... aînée de vos
filles. Hélas ...

[illegible]

... les dessins de mes ...
vous dessinez en prison,
ce que disent mes journ...
Voilà la condition très ...
si vous désiriez un
jour quelques minutes
à son attention.

Il achève en ce moment la
traduction intégrale de ...
roman, qui paraîtra en
octobre.

A bientôt et ...
tous de cœur.

[illegible signature]

Paris 13 Septembre
1884

7 rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Le Figaro accepte un article ou une courte nouvelle de 250 lignes pour un de ses numéros du Dimanche. Il paie la ligne 30 centimes.

L'Evénement insérera une nouvelle en trois feuilletons. Il paie, je crois, la ligne 25 centimes. C'est

un commencement. Il
est difficile, en thèse
générale, de leur faire
accepter quoique ce
soit les yeux fermés.
Mais je suis sûr
qu'une fois ces portes
ouvertes, vous y
passerez souvent, si
cela vous plaît. Je
vous donnerai peut
être bientôt d'autres
nouvelles encore de
ce genre. Je suis
tourmenté du temps
de vous détourner

de notre littérature
mais vous y viendrez
bien vite. De plus,
vous êtes de ces hommes
qui trouvent du temps
pour tout. Vous avez
ici certainement rencon-
contré des femmes et même
peut-être
beaucoup, qui ensuite
les relations une fois
établies pourront vous
servir. Quant à la
publicité, elle sera
énorme et facilitera
infiniment vos traduc-
tions futures. Vous

pour y adresser dib…
aux journaux le
Figaro et l'Evénem…

Merci pour
Hélène, ou attendu…
de jour où elle p…
nous remercier elle…
merci de vive-vo…

A vous de cœu…

Michelet…

Paris 24 Septembre 1884

7 rue Guénégaud

Eh bien cher Monsieur nous attendions tout un temps à présent.

J'ai reçu de Hamilton le commencement de ma traduction. Je [illegible] bien [illegible] la publier en [illegible] petits volumes et [illegible] volumes qui [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

J'en ai gardé un vif
souvenir de la chapelle
que Dieu de [illegible]
a édifiée à [illegible]
pour Marie [illegible]
[illegible] plus [illegible]
[illegible] que la Vierge
[illegible] que Dieu
est si [illegible]
admirer. Et la
[illegible] de [illegible]
qu'il a [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paris 9 Octobre
1884
7 rue Guénégaud

Merci, cher Monsieur, des lignes que vous avez consacrées à la question du monument et qui me viennent citées par un autre journal polonais. Il n'y a, en pareil cas, point d'autre ressource que de stimuler l'opinion et de dégager la vérité des sophismes. En ce qui concerne la translation

du corps de mon père,
on s'étonnera un
jour qu'après avoir
officiellement demandé
et obtenu l'autori-
-sation de la famille
on laissa faire autre
chambre une douzaine
d'années déjà et
à qui ? Si je ne
savais que donner
ces pensées humaines il
y a la nation, depuis
long temps j'aurais
mis fin à cette hu-
-miliante comédie

en déclarant que mon père resterait à Montmorency jusqu'à ce que l'avenir puisse réclamer son retour triomphal et le placer à Wawel. Quant à ma mère, je n'ai jamais eu l'idée d'en faire une question de principe, mais peut-on prétendre de bonne foi que le dépôt dans le coin du sarcophage d'une petite urne blesserait qui que ce soit en quoi que ce soit?

J'ai passé agréablement
quelques jours à Bruxelles
durant cette fois les
campagnes [illegible]
Je comptais [illegible]
Adam [illegible]. Ma femme
et mes petites [illegible]
[illegible] d'un [illegible]
de [illegible]
Et votre santé ?

Excusez mon [illegible]
[illegible]

Votre bien dévoué

A. Mickiewicz

Paris 20 Octobre
1884
7 rue Guénégaud

Cher Monsieur, Chez nous
comme partout, les sottises
n'ont qu'un temps, mais
ce temps paraît long, lorsqu'
on en est personnellement
victime. En ce qui regarde
Cracovie, je regrette Waigel,
qui a témoigné un bon
vouloir sincère. Le vœu
national prévaudra et il
sortira de l'opposition passive
de gens qui trouvent qu'e-
lle immuabilité seule est
opportune!! Tarnow[illegible],
actuellement à Cracovie,
a rencontré ce brave homme

de Lapperouillière pour lui :
« Eh bien, quel bonheur
qu'on se soit opposé au
transport ici des restes de
votre grand père ! » — « Et
pourquoi ? » — « Comment
pourquoi ! Vous voulez ! Le
grand père est mort du
choléra. Toute la famille
eut pu être décimée. »

Ma fille a trouvé et
[illegible] elle a gardé
[illegible] vous [illegible]
[illegible] de [illegible] et le
en [illegible] un bleu et
[illegible] fois

Vous me demandez des
nouvelles de Chodzkiewicz.
Il est assez fracassé par
sa dernière [illegible] la lettre [illegible]

très mariste affectionnant
la formule : il s'a été aux
jeunes m. qui leur besoins
de ce son temps [illegible]. Chose
[illegible] n'en [illegible]
que de garder encore [illegible]
dans ses fonctions et le tes
lui a été refusé. Il a
été au congrès de Bruxelles.
Il se flattait encore
qu'il y aurait avec le
ministère des accommo-
dements. Mais au retour
quelques démarches tentées
en sa faveur paraissent
avoir échoué.

Je lui ai fait [illegible]
l'épreuve du roman. Il
[illegible] le lancera en
novembre ou en février
(décembre étant un mois
exclusivement consacré à

Paris aura bientôt d'autres sujets traités encore, la [illegible] est l'un plus [illegible]. Le volume a [illegible] de [illegible] rappellerai quel [illegible] qui vous devez, ce sont des exemplaires de votre œuvre.

Vous êtes indulgent pour nos ouvrages, [illegible] leur ce qu'il leur manque. Mais on a à Varsovie des timidités qui n'étonnent pas toujours il y traite les questions religieuses [illegible] les affaires [illegible]

Croyez, cher Monsieur, à mes vœux constants et à mon respectueux dévouement.

Ladislas Mickiewicz.

Paris 21 Xbre
1880
7 rue Guénégaud

Vous nous avez
cherché monsieur.
Pendant cette semaine
restez à la campagne
de vos promenades et
pendant [illegible]
qui [illegible] leur la
fin de vos promenades
le 1er janvier
[illegible] le [illegible]
il est permis à
tout [illegible]

Lisons [illegible]

[illegible]

il a une [illegible]

[illegible]

plus tout que [illegible]

[illegible] beaucoup.

surtout à un homme

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] la [illegible]
de [illegible]
à [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
de la correspondance
personnelle. Encore
une fois, bonne santé
bon courage [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] d'[illegible]
et de travaux.

[illegible]

Paris 5 Janvier
1885
7 rue Guénégaud

Merci de vos vœux, cher Monsieur. Je ne partage pas votre avis que 73 ans, c'est grave, car les étudiants viennent ici de fêter Chevreul de ce qu'il porte gaillardement ses 99 ans et Dorayko à 84 ans est guilleret ce qui est grave,

le dans les conditions
particulières où vous
vous trouvez et que
vous prévenez de vi-
part de mouvements
et de lumière. Je
pense encore que
Berlin m'offrira [illegible]
et que on [illegible]
songera plutôt [illegible]
qu'un autre [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dans le cas [illegible]

que le travail vous
aide à oublier vos
[illegible]
et [illegible]
[illegible]
trois ans de [illegible]
les Histoire [illegible]
de Duruy forme III
volumes, chaque volume
coûte 25 f. broché et
32 f. relié [illegible] et
[illegible] Perrot forme
trois volumes, chaque
volume coûte 30 f. broché
et 35 f. relié [illegible]
on [illegible]
10 à 11 [illegible]
[illegible]

Paryż 17go [illegible] 1868

Kochany Panie

[illegible]

Paris 11 février 1885
7 rue Guénégaud

Je viens aujourd'hui, cher Monsieur, plaider auprès de vous ma propre cause, car, bien qu'en prison, vous tenez quasiment le sceptre de l'opinion publique. La loi laisse à notre famille encore pour vingt ans la propriété des œuvres de mon père en France, mais c'est un privilège purement platonique. Notre droit cesse en Russie et en Allemagne. Notre pays est dans des conditions particulières qui ne lui permettraient pas, le voulut-il, de prolonger

votre Droit, comme il a été
s'empressa de le rendre
pour l'opulente famille de
Goethe. Nous, nous ne
voulons pas imiter. Notre
père est très-petit rentier
de la ville, moi j'ai tout
le pain du jour et le pain
celui du lendemain. On
nous rappelle la somme
en votre faveur. Oui, à
ma majorité j'ai reçu
une vingtaine de mille
francs et c'est beaucoup
à mes yeux, les dépendances
pas une somme du devoir
de la quotité en parité avec
en aucun pays. Aujourd'
hui je n'ai nullement
l'intention d'empêcher
les libraires de toutes
sur les œuvres de notre
père telles ou politiques qu'
il leur plaira. J'ai
voulu seulement vous dire qu'on
ne connait la

et des combinaisons
paraissent déjà suivies tant
que le monopole de la publicité
a longtemps fait à la [illegible]
diffusion des œuvres du
poète. Et mon père a été
contrefaçonné. Lui mort,
cela a continué de plus
belle. Pas d'année où il
n'y ait eu une ou plusieurs
contrefaçons. J'ai menacé
quelquefois, je n'ai jamais
engagé de procès. J'aurais
protesté pour le principe.
Quand Bartsoumis [illegible]
qui a dans Michaux [illegible]
en publiant la ayant
ne songeait pas à des
[illegible] à [illegible]
il résumait la morale
des contrefacteurs. Les
spéculateurs tirent
parti de ce qui est
exploitable, mais tout
n'est pas immédiatement
profitable. Dans l'œuvre

d'un grand homme. Que
de peine il a fallu pour
réunir des passeports égarés
un peu partout, [illegible]
cette dispersion aux 4
coins de l'Europe ! J'ai
sacrifié les années de
mon repos matériel
à d'ingrats travaux
que je savais ne devoir
me rapporter ni
honneur ni profit. J'ai
édité les Mélanges, la
Politique du XIXe siècle
le Mémorial de la Légion
qui ne se sont pas
vendus et qui m'ont
cependant à la fois
biographe et à la fois
éditeur. Je regrette
de m'être [illegible]
de – [illegible] je suis réduit
à l'impuissance
sans avoir achevé
ce que je me proposais

mes amis, à défaut d'éloge
que je ne puisse de lui
ne souhaite. je me flatterai
au moins de n'être pas
demeuré en arrière d'un
mouvement littéraire, dont j'
ai de mon mieux [illegible]
pieusement les pierres. Qu'
importe que tels de mes
commentaires aient plu ou
non! Les commentaires
passent, l'œuvre reste. Ce
ne sont pas les critiques
pressées d'autres [illegible] qui
ensuite [illegible]
antiques de la [illegible]
des archives tant de
discours, de lettres, etc. Aujourd'
hui j'accélère la publication
de la correspondance [illegible]
par un quatrième et
dernier volume. La correspondance
devra le bouclier le plus
solide contre un tas d'
accusations sans langage.
de [illegible]
Gabrignani et Schmidt

j'ai dit à vous marqué
la première édition des anglais dans
l'ordre chronologique. Il
a bien voulu rendre à
mon père le service qu'
il a rendu aux ouvrages
de Stomachi et de
Massimilli. Vanilloz, dans
sa correspondance, annonce
cette édition et le
1er vol. de la correspondance.
Mes occasions beaucoup
plus hautes, sait-il, mais
ils n'occupaient des
travaux antérieurs.
Pour plus d'un pag[illegible]
de[illegible] bien, il ne faudrait
le disposer [illegible]
et le [illegible] à [illegible]
de nos bibliothèques
publiques. On dit : [illegible]
c'est du français [illegible]
[illegible]
mais ce que [illegible]
écrit en français [illegible]

d'abord paraître dans cette langue ou ne connaître le mot [illegible] que le mot : l'évolution. Un grand homme, c'est l'individu qui préside son siècle. Les contemporains ne le regardent jamais, les générations ne le regardent qu'à la longue. Donc éclaircir et la participation de leur père au Romantisme et son rôle en Italie en 1848, exposer les dernières mouvements, répartir les [illegible] mises en circulation sur son compte... Mais je regarde dans ma [illegible] sa sortie en [illegible] que [illegible] dans les [illegible] de [illegible] contrées.

Et comment vous portez-vous ?

Voilà l'hiver qui s'est
achevé, c'est-à-dire la
saison la plus pénible.
Le soleil vous redonnera
vos forces et peut-être
qu'avant l'hiver prochain
on aura consenti à vous
Laisser désigner [illegible]
se réveillera votre santé
ébranlée.

Recevez, cher
Monsieur, mes plus
affectueux respects

[illegible]

Paris 7 mars 1885

... 7 rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Je vous avais écrit sous l'impression de l'irritation causée par un article de journal. Mais je n'ai aucun droit à faire valoir. Je borne mon ambition à ce qu'on accueille bienveillamment l'édition nouvelle à laquelle je concours et à ce qu'on ne m'accuse plus,

Ma fille aînée (Mme ...) va avec une de nos amies à Rome. Elle est chargée de tous nos respects. Que ne pouvez-vous déjà vous

transporter dans la Ville-Eternelle de vos longues souffrances... Je lui ai dit

d'avoir entravé la diffusion
des oeuvres paternelles.
tant de contrefacteurs ont
butiné sur l'héritage
littéraire paternel que
en réalité les oeuvres en
question ont toujours été
du domaine public. L'
opinion à elle seule n'
a jamais été assez forte
pour suppléer à l'absence
de lois nôtres. C'est un
mal auquel il faut
se résigner. Je vous
adresse le quatrième
volume de la Correspon-
dance paternelle. Je ne
le lance que le 25
de courant. L'indication
quatrième édition sem-
blerait indiquer un
succès de librairie. J

n'en est rien. La première
édition a été tirée en deux
formats (in 8° et in 18) et
cela s'est appelé la 1re et la 2e édition qui
ne sont pas épuisées. Je découvris
d'autres lettres et pressé d'en
faire part au public, j'ai
donné de nouveau une autre
édition en deux formats et
(et cela constitue les 3e et 4e éditions) et
en quatre. Actuellement l'édition
in 8° (la 3e) se vendit
par Dufour. L'édition in 18
(la quatrième) se répand
médiocrement, mais il y a
tant d'études biographiques
qu'il est urgent de fournir
des matériaux moins
fantaisistes que les derniers
d'un Wiwianowicz qui
a tout oublié, ou d'un
Falkowski, qui n'a jamais
rien su. Vous avez publié
la nécrologie de ce dernier

mais je crois que c'est
dans la harangue, l'occasion
secrétaire de Tarnowski,
qui est mort, tandis que
l'autre vit toujours.

Tous ceux qui m'écrivent
sont navrés du résultat
du concours de Cracovie.
On n'a pas voulu se
déjuger. Mais l'homme
qui la première fois a
tenté l'œuvre de mon père
avait choisi comme motif
de bas-relief la conversation
de Jésus avec le Platon(?)
et qui la seconde fois n'
a vu dans le poète que
le complément artistique
d'une fontaine d'eau,
une ... pas facile ici
de sa capacité. On gâchera
une occasion qui ne se trouvera
pas de sitôt. Bonne

santé, cher Monsieur, et beaucoup de courage;
qu'il est si facile de travailler [illegible] à [illegible] de [illegible]
[illegible] à la poésie de [illegible]

144
170

Paris 16 mars 1885
7 rue Guénégaud

Cher Monsieur, Merci d'avance de ce que vous aurez dit. Si je n'étais pas intéressé dans la cause, je soutiendrais qu'en pareille matière, le pays n'aurait qu'à se demander comment il agirait s'il décidait lui-même ses propres affaires, au lieu d'avoir à se conformer à ces législations étrangères. Mais le sentiment du pays, toujours plus droit, ne saurait prévaloir contre la situation qui nous ont légalement créée et dont abusent des [illegible] individus qui parlent bien haut de l'intérêt public au nom [illegible] intérêt privé [illegible] leur [illegible] [illegible] [illegible] législation contraire [illegible] public sous la [illegible] [illegible]

bonne à ce que elle s'é-
tait accueillie avec [illegible]
de la petite [illegible] de [illegible]
avoir pu être du [illegible]
en voyant à quel abat-
les hommes de ces [illegible]
J'ai vu 6 [illegible] des
sujets princier [illegible]
[illegible] et d'une [illegible]
[illegible]. Celui de Byron
pourrait [illegible] la [illegible] de
Potin, les deux [illegible]
[illegible] le [illegible]
avenir de l'épicerie [illegible]
et les gamins au train de
[illegible]
les garçons [illegible]
la [illegible]
qu'on [illegible]
[illegible]
[illegible] Dominique de [illegible]
Ne se [illegible] pas [illegible]
[illegible]! Il y a quinze [illegible]

que le [illegible] des Dotti l'a
donnée des officiellement à
la famille [illegible]
[illegible] transporter à [illegible]
la dépouille, le [illegible]
et le [illegible]
[illegible] la démarche [illegible]
[illegible] interroger le
[illegible] la [illegible]
[illegible] ces intentions ! [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] notre [illegible] de la [illegible]
[illegible] les derniers [illegible]
[illegible] de la
[illegible] à cette
[illegible]
[illegible]. Je [illegible]
[illegible] que [illegible] plus
[illegible] plus [illegible]
[illegible] [illegible]
Il [illegible]
[illegible] de [illegible]
[illegible]

é analogue à ce que les
anglais ont créé en l'hon-
neur de Shakespeare. Ces
études m'ont été inspi-
par la direction du [illegible]
simple demandé [illegible]
[illegible] et [illegible] les bou[illegible]

Pour moi, la critique
ne fait (?) le proverbe qu'il n'y
a pas de fumée sans feu.
Les procédés employés contre
lui ont été en tous les irré-
gulières et injustifiables. J'
espérais davantage de la
[illegible] sur mon père qui
[illegible] aucune [illegible]
moyenne. Avez-vous une
[illegible] ? [illegible]
[illegible] vous pour
[illegible] de lui [illegible].
Quelque [illegible]
que vous [illegible]
[illegible] ? j'en [illegible]
[illegible] pour [illegible]
qui va [illegible] dans la

seconde année de son
existence. Je l'ai regardé
et j'en changé peut-être
le format, mais [illegible]
la [illegible] [illegible]
[illegible]
aucune publication. Je vois
toujours que les numéros
se distinguent par une
rédaction plus soignée
et c'est toujours malaisé
lorsqu'on dispose de
fonds médiocres.

Votre respectueusement dévoué

[illegible]

22 Mars
1887

Cher Monsieur,

La Revue vous avait toujours été envoyée à Jena. Je vous adresse la collection à Magdebourg. Je sais mieux que personne tout ce qui manque à cet organe... Son mérite c'est d'être sincèrement international. Aucune correspondance étrangère n'a été fabriquée à Paris. J'ai médité, depuis mai, de rendre la Revue mensuelle, en l'augmentant de volume, en y ajoutant un bulletin bibliographique, etc. Malheureusement je ne trouve

... vous appris, parce que
une lettre ... pensais ...
pourrait être ... [illegible]
que par une lettre et [illegible]
qui ne manquait pas
[illegible]
[illegible] d'autres
[illegible]
[illegible]
on [illegible] par [illegible]
je [illegible]
le [illegible] vous en [illegible]
que les forces. Vous le
[illegible] écrivez.
[illegible] un article sur
tel sujet qu'il vous
plaira. Je voudrais
[illegible] les premiers
[illegible] à partir
de [illegible]

prochain pour montrer
qu'on est en progrès quant
au lancement... mais
nous [illegible] (il y [illegible]
de (Zarzuela?) [illegible]
[illegible] qui souhaite du
[illegible]
[illegible] Dykes (?) [illegible]
élever un monument !
La [illegible] bon [illegible] la
[illegible]
est la [illegible] . . [illegible]
[illegible] les [illegible]...
[illegible] ne suffit pas [illegible]
[illegible]
[illegible] possibilités
actuelles. Je le regrette inf-
iniment [illegible]
[illegible]
[illegible] de Malagrida (?)
en grandiose [illegible]
[illegible], c'est l'exposition (?)

d'un beau tableau. Vous avez vu le résultat de l'ouverture de cette université après les tumultes et où le public déposa les votes ?

Le pauvre J. Rettel est à l'agonie. On éprouvait polonaisement devant ces vétérans le sentiment d'envie d'un Français devant les Invalides, témoins jadis d'Austerlitz et de Iéna. Le spectacle du [illegible] de Cracovie n'est pas fait pour me consoler de n'avoir pu contempler les fêtes de l'Université.

À vous de cœur

L. Mickiewicz.

Paris 1 Mai
1885
7 rue Guénégaud

Cher Monsieur

Moi aussi, je ne m'explique mon père que de bout, parce qu'il fut, avant tout, homme de parole et d'action. La pierre druidique ne me dit rien. Il y a eu des druidisants en France. Jean Reynaud et Henri Martin s'extasiaient sur les triades. Mais le druidisme en Bretagne cela me paraît d'une haute fantaisie. Mon père détestait un art l'

application de la règle [illegible]
aux personnages contemporains
et voulu que la chaîne
des disciples eut tourné [illegible]
devant lui. Il est bien [illegible]
évident que l'idée de
faire travailler des sculpteurs
sous l'autorité dictatoriale
d'un peintre est absolument
sans précédent. Il chargera
Monsieur X. du trône
Monsieur Z. de l'Aigle
un autre du fauteuil,
etc., Cela rappellera la
façon dont [illegible]
des [illegible]. Dans les
fabriques [illegible]
le [illegible] est [illegible]
[illegible] des copies d'
[illegible]
ouvrier se charge du
visage et [illegible]

à un commandant qui ne
touche qu'un [illegible]
[illegible] jusqu'à un [illegible] à la
stérilité des [illegible].
L'inepte arrêt du jury
avait produit un tel désarroi
que chacun [illegible]
de se laver les mains de
l'affaire et de se décharger
de toute la responsabilité
sur Matejko. Si Matejko
comme Michel Ange, ne se
contentait pas de peindre,
et qu'il sculptât, ce serait
parfait.... Je le connais bien.
"la la fortune de Carthage !"
s'écriait Annibal. Reconnaissons
la malechance de la Pologne
qui en tout, depuis plus
plus d'un siècle, attend
vainement l'heure des équités.
Heureux ceux de nos compatriotes
qui verront cette heure.

Je viens de travailler deux [illegible] heures bien vite [illegible]
j'ai fini mon [illegible] dans [illegible]
était temps pour le [illegible]
[illegible]
[illegible]
la [illegible]
[illegible] doit être [illegible]
et la [illegible] de [illegible]

J'éprouve un véritable
chagrin à la pensée que vous
vous trouviez dans [illegible]
l'esprit et la fraîcheur [illegible]
[illegible] à votre [illegible]
[illegible] santé [illegible]
[illegible]
Vous dites [illegible] de bonne [illegible]
ceci si je le regrette [illegible]
[illegible] Il n'y a pas de [illegible]
qui tiennent quoique [illegible]
[illegible]
le [illegible] pas [illegible]
[illegible]
[illegible]

Avec affection et respect

[illegible] Mickiewicz

Paris 8 mai 18[illegible]
7 rue [illegible]

[illegible]

[illegible] famille [illegible]

[illegible]

Paris 14 mai
1887

rue Grangaud

Cher Monsieur,

Votre lettre ne m'est point parvenue en temps utile pour le numéro mis en vente dans [illegible] mais tiré avant hier, à Cannes de la fête de [illegible] ou tout aujourd'hui. Cette correspondance [illegible] c'est ce qu'il nous [illegible] défaut : elle est bien courte. Je lui [illegible] des [illegible] tiens plus et deux pages de votre écriture. Si je recevais

encore deux ou trois, ce
serait un capital. Ou
bien, brillant sous tel
chef ne pourrait-il [illegible]
tout écrire un morceau
à placer en tête du
numéro ? de la nou-
velle série ? Une
chronique [illegible],
par exemple, puisque
c'est [illegible] s'occup.
si peu de ce que nous
pensons et publions.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

j'[illegible]

en France à vous préférer

Il ajoutera une couronne

à toutes celles qui vous

sont chères. Chaque

État a son genre d'

égoïsme et je [illegible] préférais

que l'égoïsme d'un

[illegible] de Rome

[illegible] facilement la

félicité.

Nos compatriotes se

préparent à la [illegible]

du 21 [illegible] à Marlborough

[illegible]

[illegible] J. [illegible]

qui [illegible]

[illegible]

de ceux dans [illegible]
sur Petöfi et de [illegible]
seront lui [illegible]. Il se
[illegible]
la cause unique [illegible]
aveugle [illegible]
lorsqu'elles sont [illegible]
[illegible], ou inspirent [illegible]
badauds.

Bonne santé, cher Monsieur, et mille amitiés

L. Mickiewicz

Paris 23 mai 1885

Que c'est donc aimable à vous, cher monsieur, de surmonter les conditions de santé et autres, où vous vous trouvez pour soutenir ma Rome! Elle mérite vos critiques, mais elle a plus d'une circonstance atténuante que je ne plaiderai pas! Cela vous ennuyerait. Merci et encore merci. Vous aurez reçu les [illegible] que vous désiriez.

Paris est sincèrement universellement ému de la mort de Victor Hugo. Notre aristocratie l'a

en grippe. De nos critiques
les plus réputés n'en quelques
parlaient qu'avec une
aigreur dédaigneuse. On
les oubliera un peu plus
vite que Victor Hugo. Ses
défauts sautaient aux yeux
mais il aurait pu répéter
comme Napoléon Ier à
Sainte-Hélène: « après tout
je n'étais qu'un homme. » Son refus du prêtre fera
jeter les hauts cris à
notre *high-life* dévot.
Il a écrit dans son testament
qu'il croyait en Dieu
et qu'il implorait la
prière de chaque âme. Mais
bien les cléricaux crieront:
« Oh! le matérialiste!
et l'athée! » Quel

avantage veulent-ils à
prétendre que l'enterrement
civil est toujours synonyme
d'athéisme ? C'est une
entorse à la vérité, car
ni Béranger, ni Michelet,
ni Quinet ni Lamennais
n'ont douté ni de Dieu
ni de l'immortalité de
l'âme et ils nourrissaient
certes une foi plus robuste
dans l'autre vie que
n'est celle de ces distingués
dont toute la religion n'
est qu'une page blanche.
des grands prêtres d'intolérance
pour une [illegible] de la [illegible]
exilés. Victor Hugo
[illegible] comme [illegible]
au [illegible]
Nos grands hommes à nous
meurent comme les Juifs

en marche à travers le
désert : ils tombent épuisés
sur le sable brûlant
sans apercevoir encore la
terre promise. Et cependant
leur gloire n'en sera que
plus ~~[illegible]~~, leur mort
que plus fructueuse.

La disparition de cette
autre mort illustre, celle
de Mamiani, m'a [illegible].
Il était plein de noblesse
et de grâce, sa parole
élégante et sonore [illegible]
l'ancien régime, unité
[illegible] des idées
nouvelles. La [illegible]
France fut un des styles [illegible]
des [illegible]
[illegible]
[illegible] sa [illegible]

de [illegible] chez une fille,
qui croyait encore plus
fortement que les premiers
Il a [illegible] la proclamation
[illegible] télégramme de [illegible]
et [illegible] le Mort [illegible] le mort.
Chaque fois que j'y pense
[illegible] des [illegible] de la
maison [illegible]
[illegible]
[illegible]

C'est une malchance
[illegible] Beaucoup d'amis
que [illegible] ont été forcés
de vendre cette maison
dans un moment de crise
et de [illegible]
et qui [illegible]
[illegible]
en [illegible] Vous

[illegible] car [illegible]

[illegible]

le jour [illegible]

[illegible]

Et j'espère que [illegible]

la lumière sera plus forte

que la [illegible]. Car

[illegible]

que l'on [illegible] sera [illegible]

Pourquoi [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Pourquoi [illegible]

[illegible]

[illegible]

Chaque [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible] que
la bonté [illegible] de la
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] les [illegible]
Une fille belle [illegible]
[illegible]
Elle [illegible]
le plus [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] elle [illegible]
[illegible]
[illegible] la [illegible]

J'ai eu des nouvelles de Corot. Il ira sans doute visiter avec vous l'Exposition. Tous mes compliments [illegible] [illegible]

[illegible]

Paris 27 mai 1885

7 rue [illegible]

Cher Monsieur,

Je reçois vos 5 fr.
Les Mémoires d'Arsène
Houssaye forment deux
volumes in 8° et valent
12 francs. Ma fille, qui
arrive de Sologne, a
[illegible] [illegible]
bien souffrant et tout
préoccupé de ne avoir
point obtenu 20 francs de
vous à titre de [illegible]

Vous êtes un correspond[ant]
si exceptionnellement ex[igeant]
qu'on n'ose pas [illegible] c'est [illegible]
exigeant avec vous [illegible]
Salomon continue à [illegible]
chamailler à propos de
Victor Hugo. Je sais [illegible]
nos amis qui [illegible]
de se prendre aux cheve[ux]
des Salons qui [illegible]
leurs opinions [illegible]
dans le <u>Figaro</u> et dans
l'<u>Univers</u> [illegible]
la femme de [illegible]
[illegible]
[illegible] la profession de
foi [illegible] de Victor Hu[go]
leur paraît [illegible]

dès l'instant où elle
n'a pas été dûment han-
dicapée par le lieu de sa
naissance. La majorité sent
que c'est un grand esprit
étonnant et, en sa qualité
de [illegible] il a senti
à quel point le triomphe
d'une cause s'identifie
au triomphe de la justice
ici bas. Il suffit bien que
[illegible], [illegible] les
[illegible] le droit de leur
défendre cette [illegible]
[illegible]
Quant aux lacunes de
son génie... il n'y a
jamais d'homme complet
et il n'existe [illegible]
que ce qui manque [illegible]

Hugo fit méconnaître ce
qu'il eut en lui. Le voici en
route vers le Panthéon... [illegible]
espérons encore [illegible]
à ce monument les cornes
ridicules, qui en [illegible]
ni le chanoine [illegible]
et vierge qui fut [illegible]
ni cette [illegible]
politique de Thiers ni
le commis-voyageur en
opportunisme de Gambetta.

Ah! si vous aviez au
moins une proscription à
Victor Hugo, [illegible]
[illegible], le spectacle de l'
Océan et les promenades
sur la grève!

Votre affectionné et
respectueux L. Mickiewicz

Paris 3 juin 1885

Cher Monsieur,

Je vois par votre lettre qu'à l'étranger on a appréhendé une Révolution ou tout au moins une émeute: c'est là une erreur de perspective qui m'a bien qui étonnés, puisqu'à Paris nous des gens, à force de répéter que le sang coulerait avaient tellement fini par y croire qu'ils préparaient gravement de la charpie! Quinze-cent mille hommes ont été debout, sans autres désordres que la chute de quelques gamins dégringolant du haut d'arbres ou de réverbères. Certes la foule n'éprouva pas la grande émotion du retour des cendres, mais Napoléon Ier expira martyr de l'oligarchie européenne. Hugo, [illegible] s'est éteint en pleine félicité [illegible] du bonheur en cette [illegible] il y a

reçu un teribut [illegible] d'hommages
que [illegible] peut être
le [illegible] jamais [illegible]
[illegible]. Mais son esprit
[illegible] toujours tous le bien, cette
[illegible] fidèlement [illegible]
[illegible] Doctor Sey[illegible]
[illegible] jusqu'à [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Ma femme et ses
filles, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] le Ma[illegible]
[illegible]
[illegible] Zalaski [illegible]
[illegible]
[illegible] Mont [illegible]

le cortège. Notre aristocratie se voile naturellement la face et nos gouvernants, qui n'ont la plupart jamais lu une ligne de Victor Hugo, jugent qu'après un pareil scandale la France est perdue et que les Communards vont l'anéantir. Les Communards sont-ils destinés à punir l'égoïsme des classes supérieures françaises ? En France et un peu partout il existe des esprits négatifs, propres à jouer le rôle du fer rouge que les chirurgiens [illegible] les plaies, et ils [illegible] P[illegible] [illegible] [illegible] Il faut toujours [illegible] le rajeunir au moyen d'un bain de Jouvence moins redoutable. Mais ne pas oublier que l'Europe n'a été et n'aura que [illegible]

C'est en commettant le [illegible]
[illegible] un [illegible] de [illegible]. Qui [illegible]
[illegible] pareille [illegible]
[illegible]. C'est en formant le [illegible]
[illegible] profondément [illegible]
[illegible] la chute de la [illegible]
[illegible] Oui, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nous
[illegible]
le conflit [illegible]
Juif [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
nous [illegible]
[illegible] Kriegsgefangenen
[illegible]

Paris 7 Juin 18[illegible]

Pour [illegible] vous [illegible]
chère [illegible]. Je [illegible]
[illegible] et [illegible]
[illegible]
[illegible] que je [illegible]
[illegible] me [illegible]
[illegible] de [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paris 10 juin 1885

Cher monsieur,

Il avait mal cherché
Il a en effet paru un
travail de Vandal
sur Marie de Gonzague
dans la Revue des
Deux-Mondes. Je vous
l'envoie. Quant à Waliszewski
il prépare sur cette
reine tout un volume
qui paraîtra en Juillet
ou en Septembre si.

simultanément à Pa[ris]
et à Varsovie.

Pardon de ce
retard involontaire
à remplir votre com-
mission, et merci et
votre amitié.

Mickiewicz

Le No de la Revue coûte 3f
Le port 0,60
—
3,60

Paris 16 Juin
1885

Cher Monsieur,

[illegible]

[illegible]

[illegible] à [illegible]

[illegible]

il existe une belle [illegible]

[illegible] Michelet

[illegible]

[illegible]

Paris 25 Juillet 1885

Cher Monsieur,

Dieu soit loué que vos poumons vous laissent un peu de répit ! Je vous adresse le volume de Rzewuski. La fille de l'auteur eut jadis la triste inspiration de réclamer judiciairement et [illegible] incinération de l'ouvrage, [illegible] à la censure russe qu'il avait déjà [illegible] et que son loyalisme n'admettait [illegible] pas la [illegible]

[illegible] Crémieux [illegible] les raisons à la pensée de plaider une cause [illegible] la pauvre fille, si originale [illegible] qui [illegible] à relever [illegible] et d'y traîner une [illegible] le bûcher [illegible] de son père [illegible] des ennemis [illegible] un écrivain [illegible] c'est monstrueux [illegible] de son pays [illegible] les meilleurs [illegible] [illegible] jamais [illegible] [illegible] été [illegible]

Lacroix en s'engageant [illegible]
de ses premiers publiquement [illegible]
en ma faveur. Il ait [illegible]
à l'espérance. Cette [illegible]
depuis fait dire qu'elle [illegible]
que j'avais dû comprendre [illegible]
les mobiles de sa conduite [illegible]
cette circonstance. Parbleu ! [illegible]
je comprends pourquoi [illegible]
vient de tordre le cou à une [illegible]
ribaude une Bergère. Cette personne [illegible]
trop zélée vient, paraît-il, [illegible]
se remarier. Quant à [illegible]
Lacroix, elle s'est [illegible]
[illegible] qui me [illegible]
de tarennement. C'était [illegible]
Bretonne [illegible]
[illegible] s'ennuie. Je [illegible]
la voyais [illegible]
Elle m'exprimait chaque fois ses
regrets de me voir rarement avec
une chaleur ... qui ne l'empêchait
certainement pas [illegible]
à moi, dès que j'avais franchi
le seuil de sa porte, mais [illegible]
ne condamne pas dans [illegible]

C'est un art de plaire qu'on cultivait
trop au XVIIIe siècle et qu'on
néglige trop aujourd'hui. Établie
dans son fauteuil, elle menait
simultanément la conversation
de [illegible] dix personnes; tout en
[illegible] pendant le [illegible], elle savait mettre
[illegible] à l'aise et tirer quelque
chose de [illegible] la plus timide.
[illegible] s'il existait un Conservatoire de
[illegible] pour enseigner [illegible]
[illegible] salons,
[illegible]
[illegible]
[illegible]. Lorsqu'il lui venait
[illegible]
[illegible] elle s'en acquittait [illegible]
[illegible] merveilleuse [illegible] devenait [illegible]
[illegible] de coquetterie [illegible]
[illegible] habileté à entretenir [illegible] de
[illegible] d'aucuns. [illegible]
[illegible], intelligence froide,
avait habituée dès son début dans
le monde à étonner les salons
[illegible] académiciens, [illegible]
[illegible] par Cavour
[illegible] tombait; Madame
[illegible], qui fut une sainte.
[illegible] comme Falloux est

un Saint-Augustin et que
sacristie ramoitissaient...
Lacroix, teintée, elle aussi,
ingéniosité sur les vieux jou[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Tant de [illegible] positions [illegible]
[illegible] les [illegible],
les Lacroix, [illegible] comédies
[illegible] mais
[illegible]
Pierre, au moins son sacristi[illegible]
et [illegible] elle
[illegible] Dans
perdus.

Les petites plates [illegible]
[illegible] Dessinées [illegible]
[illegible] chez Anstey, [illegible]
[illegible]
Simone. [illegible]
[illegible]
[illegible]
la [illegible] la Campagne
et les jours [illegible]
examin[illegible]
Marie que cette [illegible]

être. Le plus hardi interrogea
respectueusement son maître.
« C'est la médaille de la femme
que j'ai aimée à Paris »
répondit gravement Bratiano
et sa domesticité parut très
scandalisée. Un type des Parisiennes
Si vous en vouliez un exemplaire de grandeur naturelle
en bronze, le fondeur de Plé[illegible]
prendrait 150 francs et vous
auriez une belle épreuve. Les
réductions se font aujourd'hui
un peu au procédé mécanique.
Je crains que le prix de la
réduction ne compense l'économie
du bronze. Cependant je vais
m'informer et vous donner
le détail exact. Laure est ici, est
à une station balnéaire en
Toscane et semble moins abattue.
Je partirai [illegible] pour
[illegible] Elle part
Si vous di[illegible]
[illegible]

n'ayant pas de bonté et [illegible]
n'ayant pas de [illegible]. Il [illegible]
[illegible]
officier dominé. Mais, [illegible]
Il ne s'est pas [illegible]
Si Schmidt [illegible] a
bien ou mal fait de [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
de [illegible]
le [illegible]
Elle fera [illegible]
accusation qu'on lui [illegible]
[illegible] mets pas un
instant en doute la [illegible]
[illegible]
[illegible]. Seulement [illegible]
exemple de [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
restaurants [illegible]
Mais [illegible]

Le [illegible] restera
la [illegible] de son [illegible]
[illegible] la [illegible]
on l'a [illegible] propriété de ce que
[illegible] en
[illegible] par la protection
[illegible]
[illegible] tout [illegible]
[illegible] ne protégeait
[illegible]
la France [illegible]
[illegible]
Arsène Houssaye
[illegible] mais il
[illegible] pourtant
[illegible] en 1800, Houssaye
a fini [illegible]
[illegible]
Il a [illegible] l'auteur
la [illegible] d'avoir
été irrésistible et il n'a pas
[illegible] de la fortune qu'elle
qui [illegible] pour
[illegible]
[illegible] de capital bon.

Je m'imaginais que j'étais [illegible]
à Paris le 5 avril. Vous [illegible]
ne dites pas pourquoi [illegible]
si vous désirez une [illegible]
de [illegible], ou livres [illegible]
quant ? En ce qui concerne
ma Revue, octroyez-lui
une étude sur une grande
personnalité polonaise ou
étrangère, à moins que
vous préfériez retracer à son
intention quelques-uns de vos
souvenirs. Je suis friand de
mémoires et si vous me
composiez un chapitre de
vie, cela vous mettrait
en train... Lorsque le
présent est lourd, ce [illegible]
[illegible] de la [illegible]
de ressusciter le passé
dominant. S'il vous [illegible]
[illegible] avec,
[illegible]
que [illegible]

Respectueusement et [illegible] [illegible]

308

Paris 27 Juillet
188[illegible]

Cher Monsieur,

Vous avez besoin de
déblayer le placard. Faites
passer [illegible] de la
[illegible] et [illegible]
[illegible]. Et puis, à la place,
toujours dans ce cahier,
et [illegible] la Statuette [illegible]
un [illegible] le [illegible]
le chef-d'œuvre qu'on
admirait tourné à la
caricature. L'original
du Silence de Préault
a 40 c. Le [illegible]
160 p. [illegible] compte

qu'il paraît par la
contenance de 150 p.
Et leur aurions une
bronze identique à l'
original. Son coût 40/
C'est une somme trop
si vous voulez permettre
cette dépense. Quant
aux réductions, la
première coûtera un
les [illegible] plus cher
que les autres parce
grandeur naturelle
Mais les [illegible]
autres réductions [illegible]
trois [illegible]
[illegible], dans l'atelier

Cela importe peu
Si vous vous décidez
je ferai l'expérience de
silence je veillerai
à ce que le cri soit irrépro-
chable et je vous
l'expédierai immédiatement
à part par Magdebourg
Et songez-vous aux ? Cela
vous aura-t-il été une
leçon. Il porte d'ailleurs
... que les Anglais
bien ... Américains
les premiers de ...
[illegible] et ...
qu'il ... pas
[illegible]
[illegible] ...

[illegible] fin dans actuellement,
Chrétiens, les Roumains,
[illegible] de leurs voisins [illegible]
occupant leur petite
[illegible] sur un [illegible]
[illegible] faite à Bucharest, dans
un enfant [illegible]
garçon et la fille
élevés en Valachie se
Roumanisaient... Fais
des pays où un Roumain
[illegible] est parlé, sauf
un enfant polonais
La petite [illegible]
beaucoup de succès [illegible]
[illegible] il [illegible]
la [illegible] Mais y a [illegible]
de [illegible] ou [illegible]
qu'une [illegible] bien et
jeunes [illegible] il [illegible]
à Paris à [illegible] d'avoir
[illegible] la [illegible] de
Figaro, et le [illegible]

Paris 4 août 1857
7 rue Guénégaud

Cher monsieur Pour
le Silence de Préault, dites
moi la somme qu'il vous
voulez y mettre et les
dimensions que vous désirez
et vous jouirez pour l'avoir
le travail mécanique de
la réduction aux contours,
mais il faut en [illegible]
à un fondeur. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paris 7 août
1881

Cher Monsieur

Je reçois le fragment marque
combien il y aurait d'
intérêt à ce que vous publiassiez
l'ensemble de vos souvenirs.
Les auvergnats n'ont guère
écrit dans ce genre, sauf
les mignards comme J.
Fresonthi qui du haut
de sa nullité sonore
contre Victor Hugo dans
les feuilletons du [illegible]
ont [illegible] ce [illegible]
de son espèce tout cela
et je persiste n'atteindraient
pas au talent de [illegible]

d'un grand homme o[illegible]
comme Badzynski, le[illegible]
à la [illegible]
[illegible]
à [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
lui. [illegible]
un [illegible]
de la [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

duse, il faut s'abstenir
à tout d'observations et
à tout de préoccupation
[illegible] qui ne [illegible]
[illegible] Voilà la
notion intermédiaire
entre le caractère du peuple
et le [illegible] collectivité de
[illegible]
toute l'étude pour le [illegible]
la physionomie et une foule
de ces contemporains qui
ont [illegible] lutté, souffert
[illegible] par [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
concerne [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible], certain [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

exactement cette [illegible]

[illegible]

[illegible] Nerva la [illegible]

[illegible] déjà [illegible]

[illegible] (6) [illegible]

[illegible] des [illegible]

[illegible]

Si ce n'est [illegible]

[illegible] cette [illegible]

[illegible]

Comme jamais [illegible] relatif à cette première prouesse ? Quelles furent vos impressions d'alors en perdant la liberté [illegible] qui amena votre [illegible] qu'est-ce qui vous tira de ce mauvais pas.

Il serait trop facile de faire de cela la première partie du reportage actuel. Car bien peu nombreux [illegible] le nombre de [illegible] : Il y a de cela cinquante ans. En [illegible] [illegible] Il y [illegible] pour [illegible] plus [illegible] dans [illegible] pour votre satisfaction actuelle et celle du public un [illegible] fidèle [illegible]

[illegible] premier
[illegible] je [illegible] suffisance
[illegible] préparatifs
[illegible] Ma femme
[illegible] fillettes [illegible]
[illegible]
[illegible] poste [illegible]
[illegible] de l'hiver [illegible]
Hélas! Je ne puis la
y suivre et je [illegible]
[illegible] peut-être [illegible]
[illegible] si je
[illegible] le [illegible] dans
[illegible] Bien [illegible] je
Claude [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paris 14 Aout 1855

Quelle [illegible] de mauvaise [illegible] cher Monsieur. Votre neveu Boguslas est-il parmi [illegible] des ces malades [illegible]

[illegible]

Paris [illegible] le [illegible]

Je vous adresse, cher [illegible]
Monsieur, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] distingué, mais [illegible]
[illegible] a entrepris de démolir
[illegible]

qui pourrit !

Pensez sur vous de [illegible] hommes le plus [illegible] tout difficile à un prisonnier et aussi peu [illegible] un matin [illegible]

[illegible]

[illegible] voisins [illegible]

[illegible]

[illegible]

14 Septembre 188[illegible]

Il [illegible] chez [illegible]
[illegible] est un homme [illegible]
mais c'est, chez nous, un [illegible]
un chef de file, un de [illegible]
dont notre aristocratie a [illegible]
pour clamer [illegible]
polonais : arrêtez-le [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
toute sa vie devant [illegible]
il n'a compris aucun [illegible]
son marivaudage [illegible]
[illegible]
[illegible] C'est un endormeur [illegible]
de conscience, comme Kalinka un
endormeur religieux : grand Varsovie
[illegible] tous [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Souvenirs de [illegible]

[illegible] ? Une [illegible] de Julien [illegible]

[illegible]

[illegible]

… S[illegible] et affectueuses [illegible]

L. Mickiewicz

24 Septembre
18[illegible]

Cher [illegible]

Ma grande fille [illegible]

[illegible]

ou plus grand, vous [illegible]
m'aviez quitté le d[illegible]
Enfin, si ce n'avait été [illegible]
le vernis, j'aurais [illegible] cor[illegible]
le [illegible] à meilleur [illegible]
compte. Vous aviez encore [illegible]
à la [illegible] 17 f. [illegible]
et [illegible] 16 f. 65 c. [illegible]
Maintenant cette [illegible]
il augmente de 8 f. [illegible]
les godets et le vernis [illegible]
et de 65 c. pour le catal[illegible]
et [illegible]
un catalogue. Si vous [illegible]
me donniez [illegible]
de [illegible]
[illegible]
ce dont il s'agira [illegible]
car je n'ai pas le [illegible] à
catalogue en doub[illegible] le[illegible]

lion [illegible] nom [illegible]

mais plus souvent [illegible]

[illegible]. [illegible]

notre colonie [illegible]

comme bien vous [illegible]

la [illegible] à [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]. quant [illegible]

les m'intéressant tant

[illegible] songeant à l'[illegible]

[illegible], mais je ne [illegible]

pas une [illegible]

de Byzance. [illegible]

[illegible] antique [illegible]

[illegible]

[illegible] fortement [illegible]

sous prétexte que [illegible]

fortifier un jour [illegible]

[illegible] ne saurions [illegible]

[illegible]

[illegible]

les petites nations
semblent autant
[illegible] les [illegible]
qui [illegible] pour [illegible]
l'humanité de la [illegible]
des [illegible]
prince en [illegible]
l'épée [illegible] de la [illegible]
[illegible]
les Plines [illegible]
[illegible] qui la connaissaient [illegible]
leur principat. La masse
française s'intéresse [illegible]
pas davantage aux [illegible]
qu'à tous les événements
de Roumélie aussi [illegible]
[illegible]
[illegible]
de ne pas choquer de [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]. Cordialement
à vous — L. Michaud

Paris [illegible]

[illegible]

[illegible] que [illegible]

[illegible]

XIX [illegible]

[illegible]

[illegible] Napoli [illegible]

[illegible]

extraordinaire [illegible]

une sorte de Plastique [illegible]

en [illegible]

Paris 8 Octobre
18[illegible]

Vous aurez vu cher
Monsieur [illegible] un coup
[illegible] [illegible]
frapper [illegible] [illegible]
à Florence [illegible] [illegible]
Il avait fait sa connaissance
en 1861. C'était alors un
bon type de Parisien [illegible]
[illegible] écrite sur son
visage et de bonté de
santé et de gaîté. Il fut
[illegible] atteint [illegible] [illegible]
[illegible] que le [illegible]
[illegible] [illegible] de son lit que
pour gagner [illegible]
sa [illegible] [illegible]
forcé à [illegible] la mort.

[illegible] tempéraments de celui-ci, sont plus exigeants que les autres. [illegible] a peu [illegible] [illegible] que le souffle, [illegible] corps [illegible] le gosier [illegible] [illegible]

Que votre vieille maison [illegible] de votre ex[illegible]) résistera, là où une belle maison tout [illegible] En attendant [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] affl[illegible]

Je pense que [illegible] [illegible] [illegible] de la [illegible] Dissemblance. [illegible]

[illegible]

[illegible] de [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nous [illegible]

[illegible] nous sommes en plein [illegible] électoral. L'opportunisme [illegible]

[illegible] de Paris et [illegible]

[illegible] de Rome et [illegible]

[illegible] En Belgique [illegible]

[illegible]

[illegible] une énergie [illegible]. Quant à [illegible] elles sont [illegible] canton [illegible]

[illegible]

[illegible] exemples [illegible]
[illegible] que [illegible]
de F[illegible] qui [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] qui [illegible]
[illegible]
et les esprits [illegible] qui [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Un peu d[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paris 21 Octobre 1887
7 rue Guénégaud

Voici [illegible] les journaux qui parlent tous de nous, sous forme de dépêche de toutes les capitales, [illegible] de Saint Pétersbourg, [illegible] se trompent toutes. [illegible] canaille qu'ils [illegible] [illegible] nous [illegible] [illegible] quatre ans et si les années de campagne comptent double les années de prison [illegible] [illegible] Les télégrammes [illegible] journalistique. [illegible] pavé d'excellentes intentions, à notre égard, mais il est au moins aussi vaniteux qu'il se croit noble et ce n'est pas peu dire. L'amour propre agit sur moi comme

un émétique [illegible] malheur
est plus [illegible]
qu'un Sapieha [illegible]
sur blason et il ne peut
flaitter aucun sujet [illegible]
montrer [illegible] son argent [illegible]
qu'un de ces intolérables [illegible]
[illegible] de la Lucrance [illegible]
Vienne [illegible] belle [illegible]
Varnajustice [illegible]
devrait partager son [illegible]
avec l'ex-chancellier [illegible]
sa Sainteté. Que de compa-
triotes hélas ! [illegible]
[illegible]
au bon Dieu et [illegible]
que ce [illegible]
créé le ciel et la terre [illegible]
[illegible] Plutôt [illegible]
qui importe le plus [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

des Hohenzollern ! Duchinski
dans une brochure imprimée
à son propre jubilé ! parue
se casse sur le nez toute
une collection d'[illegible]
Il se grandit d'[illegible]
des hommes qui [illegible]
mais il est [illegible]. Dès le
[illegible] la [illegible]
sous-titre de cet opuscule
il proclame son triomphe
sur le Docteur de la publication
et la précédente [illegible]
[illegible] de [illegible]
[illegible] par la même [illegible]
qui vous fait [illegible]
[illegible]
les rapsodies de [illegible]
[illegible] et de [illegible]
Przaniewicz. N'importe.
Je suis prêt à pardonner
au [illegible] prendre [illegible].

de Vienne de visite [illegible]

tout sans probabilité, [illegible]

[illegible] bourguignon [illegible]

la probabilité que ce livre [illegible]

[illegible] dans [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

lundi. J'attends [illegible]

demain de cette semaine

le retour de ma femme

et de mes filles.

Dieu vous garde,

cher Monsieur et

[illegible]

[illegible]

[illegible]

26 octobre 188[illegible]

7 rue Guénégaud

Cher monsieur, Vous comptez tant d'amis que c'est encore à qui me demandera ! Est-ce vrai ? Si cela se [illegible] écrit par une lettre [illegible] quand prendriez-vous le chemin des hirondelles ?

J'ai été sur le point de vous adresser les [illegible] Duchesse [illegible], mais c'est si [illegible] 'Les Vanités' [illegible] la tête de [illegible] hommes, [illegible]

ils se plaquent une [illegible]
sur le ventre et une autre
sur le dos et ça la cure
réussit ! Je n'ai [illegible]
que Duchâ[illegible] [illegible]
à la centième partie des
éloges qu'il se décerne
[illegible] il y fait croire les
autres. Ces ignorants le
croient que d'y aller le
D'autres font chorus [illegible]
avec lui par faiblesse
et par amour de la p[illegible]
En attendant, [illegible]
[illegible] de citer
un tas de phrases [illegible]
et de dire : Voilà [illegible]
la science future [illegible]
[illegible] que les [illegible]
admirent et [illegible]
C'est le [illegible]
[illegible] de cinq ou six
Mais [illegible] [illegible]

vous n'aurez pas la curiosité
de [illegible] ou d'[illegible]
humaine de [illegible]!
C'est écrit d'un bel style.
[illegible]
après [illegible] lui, cela vous
empêchera d'écrire rien
que [illegible]. [illegible]
le [illegible] est un roman
[illegible] propos. [illegible]
par [illegible]
une bouteille bon [illegible],
la choisis pour un autre
aux [illegible] de choisir ...
fantaisie, le livre par
Bergerat. [illegible] de [illegible]
[illegible] a [illegible] souvenirs,
Souvenirs de préfet de police
et Fidus (du Figaro) [illegible]
Souvenirs d'un [illegible]
[illegible], si vous
[illegible] par [illegible]
[illegible] le Figaro, ou le
[illegible]
le [illegible]

[illegible] fille [illegible]
les plus bombardées [illegible]
[illegible]
Philippe V d'[illegible]
Espagne [illegible] Louis XIV
[illegible] la [illegible]
[illegible]
bienveillance [illegible]
Madame de la Mo[illegible]
(~~[illegible]~~ -fille de [illegible]
[illegible]
de mourir. Elle [illegible]
activement les institutions [illegible]
S[illegible]. Casimir [illegible]
par-là à notre gratitude
Cette première institution [illegible]
bien [illegible]
Mo[illegible] la ville [illegible]
[illegible]
[illegible]
les institutions [illegible]
des [illegible]
la [illegible]
est [illegible]
[illegible]

ni mieux, bien négligé
pour discréditer le paradis.
Quantité de gens renverraient
au ciel plutôt que d'y être
Nos doyens contraires [illegible]
prions-nous. Le [illegible]
[illegible]
[illegible]. Ma femme
qui devait arriver bien
tard, et qui ne viendra
le duc de Cracovie, aura
peut-être vu où il en
est. Il m'a envoyé une
[illegible] de sa femme, mise
dans collection de
[illegible] faire
qu'on trouvera en respect
un peu davantage de
la [illegible].

Le pauvre Barrès
est mort à Cracovie
d'une maladie de
cœur, on attend la fin

d'un moment à l'
autre. Songez que
de busquera dans
soir à Paris, retour
de Jérusalem. Si cela
vous intéressait de temps
à y faire une
un petit voyage ! Oui
[illegible], c'est bien
ciel d'Orient et je me
rappelle encore la joie
avec laquelle j'ai
jadis cueilli en février
un bouquet de roses
dans un jardin de
Constantinople. A Pa[illegible]
il [illegible]
[illegible]
[illegible]

Paryż 12 go Listopada
188/2.

Jakaż to radość dla mnie pisać do Genewy a nie do Magdeburga! Poczciwy Dr Szymkowski zaraz z listem przybiegł. Ucieszyłam się widząc, że z Frankfurtu list adresowany. Teraz, grzejąc się na wolnym powietrzu, prędko siły powrócą, mais quand on prend du soleil, on n'en demandait trop [illegible]. Trzeba wybrać zakątek

od wiatru dobrze chroniący
z głównej biedy wypły-
wającej, da Bóg i inne
niespodzianki. Teraz,
Kochany Panie, wszelkie
zaczęto obawiać się bredni
po dziennikach, ale są
one nieuzasadnione. Szlachcic
który całe życie leżał
po grzbiecie Sobieskiego
chce udowodnić że tak
Książę G. Radziwiłł
ale on i jego księżna
cudów dokazali, więc
do wszystkich gazet
rozesłać powinien w
tym duchu a dzienniki
w ogóle a warszawskie
szczególnie bez krytyki
podobne plotki umieszczają.

czaję. Z[illegible] jeśli
k[illegible]dysławowi Izyckiemu, w nrze
260 Dziennika Poznańskiego
ogłasza rzecz chce to być
intencją jakiegoś de la
Place, ale jeśli chce de-
la Place to samej inaczej
to sam Izycki, to mu
nie winszuję. Wprawdzie
teraz na której stopie
łatwiej znieść coś incogni-
to, tzn. sans [illegible] d'-
ailleurs, de toute réputation.
Pisał do mnie Lenartowicz
zaniepokojony na [illegible].
Donosi, że kochany Pan
do Włoch wybiera się i
wypytuje się czy bardzo
i kiedy itd. Domeyko
zdecydował Bohdana
Zaleskiego do poddania
się operacji, dziś trzeci

[illegible], żadnej komplika-
cji nie ma, jest więc nadzieja,
że książka odzyska a
[illegible], to co jej rodzaj [illegible].
Poprawiam w tej chwili
arkusze. Tłumaczenia, w
których Pan słusznie [illegible]
wytknie szczegółowego [illegible]
uważania na które [illegible]
[illegible]. Tam wyszło [illegible]
[illegible], czegom się
zawsze spodziewał, i ta
chociaż nadzieja nie za-
wiodła.

Serdecznie pozdrawiam.
Za miłe wiadomości
Bóg zapłać!

[illegible]

[illegible]

Nachmah
8 fr. 60 centimes,
mais [illegible]

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
*Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages*
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ
BUREAUX :
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 25 go Listopada 1887 r.

Kochany Panie

Po wyprawieniu już listu i [illegible] książek do [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] Chodźkiewicza wiadomość, że Pan [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] ogłosili, że Pan [illegible] [illegible] przez [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kochany Pan [illegible] pisać [illegible] i [illegible] [illegible] po [illegible]. Dobre skutki [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]

Bohdanowi i Zaleskiemu [illegible]
Polskiej, Janowi [illegible]
opera[illegible] [illegible], ale
[illegible]
operacji [illegible]
jest [illegible] nadzieją
zupełnego wyzdrowienia.
Niedawna konferencja p.
Magorskiego, syna [illegible]
o typach polskich w [illegible]
[illegible] p. Magorskiego
[illegible]
[illegible]
[illegible] znają a w o-
statnich czasach chętnie
[illegible]
wystawiono [illegible]
[illegible]
[illegible] Pewny [illegible]
[illegible] potrzeby

przekonany jak Henryk

że jego chwała trwalsza od

tej bieżącej; mnie się zdaje w

tym przypadku, że dziś

wiele trwalszy od dzieł Duchiń-

skiego. Jutro, na obchód 30-tej

rocznicy śmierci mojego Ojca

u siebie mieli trochę muzyki

i trochę wierszy Pani Duchińskiej

a [illegible] mowę polityczną Pana

Dygata w Paryżu [illegible]

wielki z przyczyny że więk-

szość [illegible] by oświadczyła się

za [illegible]. Tomkiewicz

Domeyko w przyszłym tygodniu

puszcza się w drogę do Litwy

chce zimować u córki na Litwie

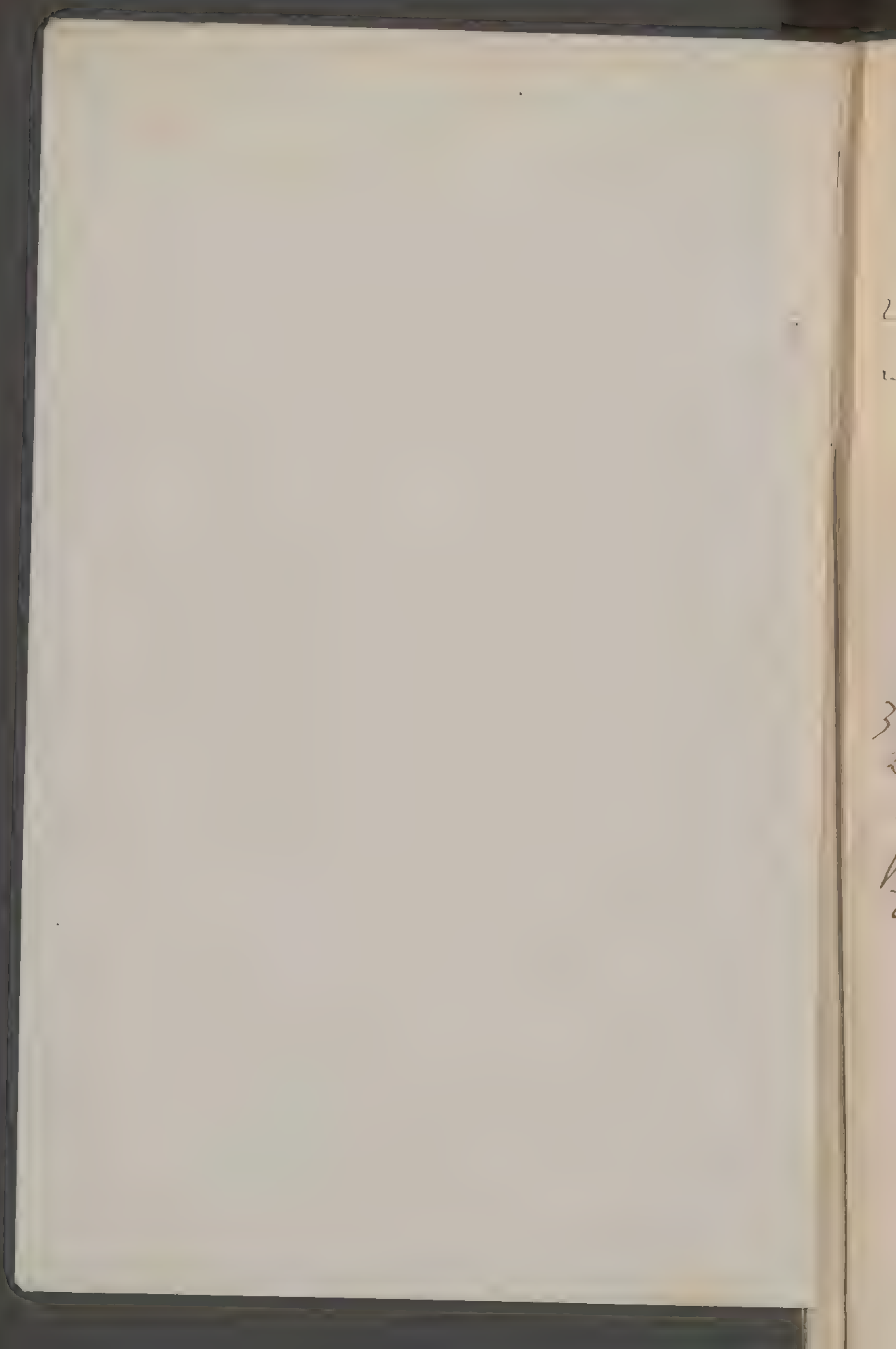
krzepki i zdrów

kochającego

Serdecznie

Pana pozdrawiam

W. Mickiewicz



Paryż 11 go grudnia
188[illegible]

Zaczynam, kochany Panie, od sprawozdania z danego mi polecenia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wypada [illegible] [illegible] ale wielki tego jest i papier dostaniesz [illegible] pelure (zwyczajny) kosztuje 3 f 50c i 4 f. la [illegible]. [illegible] dessus immédiatement [illegible] [illegible] la [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ne pèse guère et dont la [illegible] ne coûte que 2 f. 50c. [illegible] utilisant [illegible] [illegible] excellent [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] du papier ordinaire je vous expédierai [illegible] demi-pelure à 4 f [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] le demi pelure [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] par la [illegible] du [illegible] [illegible] premier [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wypraw[illegible] tej drugi transport katalogi[illegible], z [illegible] przesłana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible] z katalogu [illegible] [illegible] jakiego [illegible] wybrać [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] papierze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] książki [illegible] [illegible] [illegible] mowa; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Andriolli [illegible] do Paryża [illegible] [illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zamówienia,

[illegible] dla B. Tyszkiewicza, dla Didota
en [illegible] z [illegible]
Numer pamiątkowy Kraju Panu wysłałem
ponieważ ciekawy. Osoba ta stał [illegible]
[illegible] wiele
zostawia do życzenia. Tego [illegible]
[illegible] nie [illegible], Biografia [illegible]
[illegible] księgarni
Pielgrzymstwa. Po 3ciej części Dziadów [illegible]
Księgi P. nie kopiuję, mógłby z [illegible]
dla [illegible]
[illegible] Tokarzewicz [illegible]
tym że Pyłka o lekcjach w Collège
de France Edwin wspomniał [illegible]
wypada [illegible] czytając
[illegible]
[illegible]
wykonywać w jednym tonie życzeń ogra-
niczonego. Nie jeden dokument ciekawy posiadam
nie jeden szczegół pamiętam... ale
w Paryżu na to miejsca [illegible]
nie znajdą, więc wypada czekać lepszych
czasów, których się [illegible]
[illegible]
[illegible] o [illegible]
[illegible] U. p. Mitkowi [illegible]
o krol. zdradza. Nawet w Spasowicza
artykule z księgi [illegible] parę ustaleń
[illegible] Najwięcej [illegible]

artykuł feuilletonowy. W innych skarży
żal, że Ojciec mój nie pisał po
litewsku! i t. d. Żaden dotąd Francuz
nie wyrzucał Lamartine'owi, że nie
pisał bas-bretońskim językiem. Ks.
I Chateaubriand pisał po francusku
nie po bretońsku.

Mieliśmy szkaradną pogodę i teraz
słońce świeci. Bardzo mnie dokucza
w San Remo muszę nie znać, wróci Pan
do sił, byle [illegible] Abyś wygrał
dla Pana w Monaco 20 tysięcy
[illegible] aby [illegible] z [illegible]
[illegible] nie [illegible].

Serdeczne pozdrowienia

Wł. Mickiewicz

Rachunek paczki z książkami
przesyłki [illegible] i z pism
[illegible] wynosi 17 fr. 50 c.

Paryż, 18 go Stycznia
1882

Kochany Panie, list pański rozminął się z ostatnim moim listem. Dobrze, że Pan nie sam. Jeżeli P. Bogusławski w S. Remo, proszę go ode mnie pozdrowić. Brzózka, która w tej porze roku jest w Paryżu prawidłem, stanowi w S. Remo rzadki wyjątek [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pana [illegible] i [illegible] co do [illegible] [illegible] bywało gorzej. Obawiam się [illegible] aby Pan [illegible] się uwolnić [illegible] Pana od wykrzyk[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Czy [illegible]
[illegible] księgarni? [illegible]
[illegible]? Przypuszczam
że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] jlaniej. Przepraszam [illegible]
Za [illegible]
w Nowe Univ. Spodziewam się [illegible]
[illegible] directeur, [illegible]
[illegible]
[illegible] się. To zmienię [illegible]
najlepszego dla człowieka [illegible]
[illegible] do Panie Dame Blanc [illegible]
W przyjętym zamorzu [illegible]
dziwam się ogłosić piękny
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Zaznaczę [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pani [illegible].
[illegible] przyjmuję [illegible]
pani [illegible]

przywiązany sługa

Wł. Mickiewicz

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
*Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages*
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ
BUREAUX :
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 21go grudnia 188[illegible]

Kochanemu Panu ofiaruję na gwiazdkę pierwszy exemplarz jeszcze nawet nie zbroszowany tłumaczenia: Bez serca. Westchnienie pewnie tom w obieg w połowie stycz. ale w całości [illegible] dzienni [illegible] [illegible] przedmowa. Niemcowi nowszy się dostało i [illegible] być [illegible] ogło[illegible] ale tako [illegible] tak mało takiej znają co się za granicami. Francuzi dziwią że publiczność wymaga

zbawiającej przedmowy.
Tylko pierwsze objawienia
powieści pańskiej przetłumaczone na język francuski
i wielkie wrażenie zrobią
przyjaciołom Francuzom.
Wielka to dla mnie
pociecha, że tem tam
wypłacam już się
do przezacnego Wandy-
burga. Chciej przyjąć,
Kochany Panie, życzenia
[illegible] i całej mojej
rodziny na Nowy [illegible]
[illegible] Obyś po tak ciężkich
przejściach doczekał
się Pan pociech moralnych
i powrotu sił tak
krajowi potrzebnych!

Dla tego Pan [illegible] się
dziennie poleceniami [illegible].
Proszę się wcale nie
krępować, ponieważ nie
ma miasta, gdzie by łatwiej
wszelkie polecenia spełnić.
Papier już wysłany. Z tego
próby innych papierów,
aby Pan wybrał najlepszy.
Obecnie les atomes, [illegible]
więc całe postanowienie później
się, bez jeżeli książki
wyszłaby (14 [illegible]) [illegible]
Dodaję, i proszę [illegible]

[illegible]

potrzebna reklamacja.

Pozdrawiam serdecznie

H. Sienkiewicz

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ

BUREAUX
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 188

Winszuję kochanemu
Panu za odwagę cywilną.
Trzeba odwagi, aby głośno
wypowiadać zdania o pomniku.
Ucznia Kraju zajmującą
[illegible] dużo listy Bi-
[illegible] książę o emigracji
o której nic [illegible] żadnego
[illegible]
który [illegible]
listy, później [illegible] się
ku zmartwychwstaniu i
[illegible] świadczył [illegible]
historii [illegible], [illegible]
[illegible]

Niedziela.

Kochany Panie,

I bez depeszy wstrzymałbym się, aż do listu paryskiego, bo uważam jak nie można polegać na dziennikarskich wiadomościach. Przypuszczam, że na stronie praktycznej dostałoby się do czegoś. Naturalnie, nie obeszłoby się bez powtórzenia w epicierskich pismach formuły R. Paris: L'argent de la France n'appartient qu'à la France, lecz wszakże

mógł by te rewizję. Czekajmy, a kiedy mi Pan donosie o odpowiedzi stanowczej Płaszników, to wówczas zobaczymy razem co przedsięwziąć. Tymczasem dobrze się stało, że Panu nie wolno do Francyi jechać, ponieważ nie znalazłbyś się w pociągu tak starannie zdruzgotanym.

W Paryżu zaciągają un emprunt d'un milliard! Wśród kółka polskiego cicho. Mieliśmy odczyt Waliszewskiego.

podczas przejmowa-
nie więcej, wykonowa
świectwa, pamięć
zadziwiająca, duch
staroszlachecki. W
[illegible]
Gadalski prawił
po francusku o
przyzwyczajeniu Ukraińca
[illegible]. Podobno, że
dla podtrzymania tygodnika
wyciągnięto dziś
znaczne datki od
wielkich Panów
naszych, którzy
utrzymują swoją szlachtę
tylko [illegible]
podtrzymując [illegible].
[illegible]
piramidalnie głupo.

Mamy kartecz-
ki Siostry i można wi-
[illegible] w Marcu
dowiadujemy się, że
w S. Remo [illegible]
Siostra raz znowu
i że wszystkim dobrze
i drugiego [illegible]
pod [illegible]
Dajcie się [illegible]
Kochanemu Panu
Serdeczne
pozdrowienia.

W. Mickiewicz

5 go Stycznia 1880

Kochany Panie,

Uprzejmie upraszam
Pana o dwa exemplarze
[illegible] [illegible] a [illegible] wy-
[illegible] [illegible] jeśli na-
[illegible] o które Kochany
Pan się dopominał.

Siedziałem w dzienni-
kach i, oprócz pogłosek,
nic [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Zda-
wałoby się więc, że
nastały [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
Jeśli pozwolił [illegible],
aby Polska sama Pan-

wyrzeczgła w nato-
-[illegible] nie trudno dzi-
Peczeństwu zdobyć
Powrót do więzienia
jest istnem niepodo-
bieństwem, nie sta-
nowi [illegible] na po-
[illegible] by [illegible]
[illegible] mojej.
Przekonany jestem
że [illegible]
nie [illegible] ale
niepowinno jest dla
Żydo [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

St[illegible] wspólny [illegible]

Bolesno mi się pisać [illegible]
ale tylko operowanie
stracone a [illegible]
[illegible] najlepszych
nadziej. Cóżto będzie,
kiedy się dowie, że
pociecha tem którzy
[illegible] nie
odchodzi dni mu
jeszcze przeznaczonych.
Bieda z nami i z
około nas!

Serdecznie pozdrawiam

W. Mickiewicz

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
Paraissant le 15 de chaque mois par livraisons de 80 pages
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ

BUREAUX :
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
8, r. des Grands-Augustins

Paris, le 188

Kochany Panie. [illegible]

[illegible]

[illegible]

Bogusławina [illegible]

[illegible] o nas Ty [illegible]

[illegible] tylko [illegible]

[illegible]

Serdecznie bardzo [illegible]

Wł. Mickiewicz

10go Stycznia 1856 r.

22go Stycznia
1886 r.

Kochany Panie,

Spodziewam się że klinika i każdej zdanie poprawi. Abonując w Krakowie czytam Tygodnika — Willę Verny powiadałam sobie że w t. k. [illegible] połączeniu odrobina się chorować, a w walce [illegible] z wolą i naszą nauką ostatecznie być pobite przy pomocy medycyny, pięknej natury.

Dziś wieczór [illegible]

[illegible]

1789 . [illegible]

[illegible]

28 go Stycznia
1886 r.

Kochany Panie [illegible]
[illegible] ta pogoda kiedy [illegible]
[illegible] przykra. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], ale, kiedy [illegible]
[illegible] Pan [illegible]
[illegible]
[illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

może z [illegible]
zainicjowane [illegible]
H. B[illegible] [illegible]
żyje [illegible]
staruszka [illegible]
to starzec [illegible]
B. [illegible] już był [illegible]
[illegible]
kiedy [illegible] mój [illegible]
jeszcze na [illegible]
[illegible]
tylko w [illegible]
[illegible] się [illegible]
jest bardzo człowiek
wykształconym zostanie
się z tym światem z
[illegible]
najwięcej od [illegible]
[illegible]
[illegible] odbywał [illegible]
Pour [illegible]
[illegible]
wydana [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Były
[illegible]
[illegible]
[illegible] w Paryżu,
Pierwsza ([illegible])
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ad. Mickiewicz

Księga:

autografie dla Cien...

2 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] de [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~

sa vie, son amour, sa mort, ~~[illegible]~~ [illegible]

1830 p. Barbierme

[illegible] [illegible] de l'[illegible], [illegible]

de [illegible] [illegible] 1831

H[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Paryż 31 grudnia 1880 r.

Kochany Panie Wołecki

[illegible]

dobrze wyjdzie. Pamiętaj jednak,
że [illegible] czy [illegible]
się w [illegible]
[illegible]
się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

Co do Czajkowskiego,
[illegible] córka jego, Pani Suchodolska pisała
do [illegible], że [illegible]
jej [illegible], że [illegible]
[illegible] i że
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] się
[illegible]
[illegible] Czajkowskiego, który [illegible]
[illegible] i [illegible].

dnia 11 1883 [illegible]
[illegible]. Po [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w Warszaw[illegible]
[illegible] wszystkich
[illegible]
[illegible].

[illegible] poważaniem

Wł. Mickiewicz

Paryż 5go lutego 880 r.

Kochany Panie. Bogaty, miły i żarny list o pismach Towiańskiego [illegible]. Kiedym wydał współredaktorów, Towiańczycy gniewali się na mnie, twierdząc, że z tych [illegible] fałszywe wyobrażenie o Mistrzu wyrobi sobie publiczność; odpowiedziałem, iż miałem na celu wyjaśnienie działalności Mistrza, lecz odwiodł drugiego w tej sprawie Mistrz utworzył dwa pisma dał do druku a po jego śmierci wydano [illegible]. Sekretarz trzy podobno stare

tamy w Paryżu, w najlep-
[illegible] się tu exemplarzy
w tych [illegible] wyznano
[illegible] raz, i potem [illegible]
[illegible] o [illegible]. [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] się [illegible]
Dla [illegible] tamy [illegible]
[illegible]

O tym znów w [illegible]
a tym nie [illegible]
nie wydać tych dzieł, o
[illegible].
się [illegible]
tamy [illegible]
i t. d. Boże [illegible]
Sama [illegible]
godniejszą [illegible]
Egipt. [illegible]
wiemy. Zdaje [illegible] się, [illegible]
tym [illegible]

[illegible]

udoxu, a to. Duszę [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Potem [illegible]

[illegible]

[illegible] complèter [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

3 [illegible]

3 [illegible]

w pierwszej [illegible]

jedna o Bogu [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 3 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

2 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Towiańszczyzny [illegible]

nie [illegible] [illegible]

Boję się, aby [illegible]

w [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

B[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Paryż 17go lutego
1886 r.

Odesłałem kochanemu Panu notatki Towiańskiego. Są to odbitki z znanych mi tomów, ale zawsze z wielką przyjemnością odczytałem na nowo Jego wspomnienia o nie-omylności się [illegible] i prawdziwa.

Pański sam czasu prawie wyczerpnie, te ledwie zostaje [illegible]

Rezultat

Dla tego ciekawy, że pokazuje iż należycie

wyżnie, ponoc tacy
wybitni [illegible]
[illegible] nasz [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
objęcie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Zawsze [illegible] Mark.

[illegible] [illegible]
przyjacielowi.

Byłem z tym tomikiem
[illegible] [illegible]
do Tygodnika [illegible].
[illegible] [illegible]. Przyjęli
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Tygodnika. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

powinka. Ponadto [illegible]
jest [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] naszego
Vell[illegible] [illegible]
ale [illegible] Polacy [illegible]
[illegible]
[illegible] naszego [illegible]
i naszego [illegible]

[illegible]
[illegible] naszego
Mickiewicza. Ojciec [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Przed[illegible]
[illegible] Mickiewicz[illegible]

rép 12 mars

Paryż Marca 1886

Kochany Panie,

Może nieco obiegająca, nie wiem do jakiego stopnia prawdziwa. Wasza Dziennika [illegible] [illegible] odwdzięczam Pana przedstawienia urlopu, więc bieda. Wasz [illegible] z [illegible] francuskim [illegible] au corps wpadł do mnie z wyjazdem [illegible] zamówienia w Dzienniku francuskich [illegible]

na zapłacenie 2000 fl.
Na pierwszej liście
w jeden dzień ka obrachowa-
się fl. 500. Wielki
dziennik (a. faktycznie-
[illegible] i t. d.
Nie zgodziłam się
na podobne wydatki.
Niemniej więcej
pamiątkowej. Po drugie
odmowa przeszła nie
stanowczą, drugie
z innych względów
[illegible]
[illegible] tego będzie
wasze Przeszło-nom.

U nas nie mało opisywaczy, ale tak mało bractwa i godności. Trafiaj lepszych na [illegible] i [illegible]. Dzięki więc Pani mało zazdrości w samej Szwajcarii.

Serdecznie Pana pozdrawiam.

W. Mickiewicz

Paryż 17go marca
1880r.

Przyjm, kochany Panie, gorące życzenia moje na dzień twoich imienin. Oby ci dalej już fatum przestało prześladować! Rozczuliła się twojej wieści, że Pan opuścił San Remo i osiądzie z dłużej na brzegu Adryatyckiego morza. U Bohdana Zaleskiego nowa bieda.

Życie jego, dawniej
Okrutnego, zapadło
ciężko na piersi,
niespokój wielki w
Villa prowa..., lecz kup-
lowie płuco najczęściej
nie jest śmiertelną
choroby. W każdej
nieszczęściu zostały
twoje siostr, zapewne
z matkami bardzo
słodkami, Andzioli
puszczą się w
tych dniach w

drogę do kraju. Mam wielką chęć skierować drogę na S. Marino, abym się z kochanym Panem widzieć, nie wiem jeszcze czy interesa mi pozwolą tę trochę dalszą wycieczkę.

Szczerze kochający Panu oddany

Ad. Mickiewicz

18/30 marca 1886.

Kochany Panie,

Francuzi nie wydali. Hartmana nadałem a mieliby wydać Pana Prusakom! Nigdy w świecie. W Paryżu i w Rzymie Pan tak samo będzie bezpieczny jak w Londynie. Nikt się tam o to nie troszczy. Jako miejsce pobytu, Rzym bardzo przyjemny. Ja, gdybym był nieżonatym, tobym w Rzymie osiadł. Życie tanie, tanie, towarzystwa nie brak, i.t.d.

Przyznam wcale nie od-
radzam, ale jeżeli
na przyszłość (chociaż
łagodny) klimat włoski
nie służyły Panu, to
jeszcze możesz do
Francji zawitać.

Ciężki cios spadł
na Bohdana Zaleskiego
wczoraj, w dzień wspólnych
imienin a w wilję
imienin Bohdana,
umarł po kilkudniowej
chorobie Dr A. [illegible]
Bohdan zostaje się [illegible]
tej dachu. Synowie
pracują za tamtymi [illegible].

ledwie mając na życie,
a obecnie potrzebując
ciągłej opieki. Wskutek
tego nie wiem czy zostanę
z macochą, która
zapewne pojedzie do kraju.
O[illegible] żadnego majątku
nie zostawił i dlatego
dziatwa z drugiej żony,
Krasnowieckiej z domu,
siostry księdza Ks.
i żadna [illegible] J. [illegible]
górze się [illegible] biedni
i nieszczęśliwi. Bawiłam
trzy razy z góralami, którego
kiedyś u Pana spotkałam,
[illegible]
bardzo zagrożona przez
choroby a w [illegible]
cięższych [illegible] dla zdrowia
zarobić na chleb.

Jan taki Mała-Kołb[illegible]
[illegible] Garibaldczyka
[illegible]
Pomarszczona twarz i chleb[illegible]
szukający [illegible] wśród
biedaków potrzebujących
wsparcia: « Podczas
kampanii krymskiej prze-
szedł na stronę Francuzów
należał do powstania w
drugiej odbył kampanię
węgierską, później w Polsce
ranny tu i tam, stojąc
w szeregach pan[illegible]
rodem Otrzymał [illegible]
[illegible]
uciekł z Sybiru, zaciągnął
się do Legii Zagranicznej,
ranny pod Magentą i t. d.
Ileż pokus [illegible] i cierpienia
w tych [illegible] szczegółach
a tacy bohaterowie
[illegible] głód cierpią!

549
377

Villepreux 25go
marca 1886 r.
w nocy.

Kochany Panie, Bohdan odprzytomniał, mało cierpi, ale osłabienie straszne. Doktorowie nie robią najmniejszej nadziei. Nie widziałem chorego tak łagodnego i serdecznego. Mówi często głośno, nie wszystko można dosłyszeć, ale i w tych urywkowych frazesach przebijają się wiara chłopca naszego, życzenia wiernego syna ojczyzny naszej i fantazja lirnika ukraińskiego, na przemian wyrzeka [illegible] patetyczne skargi modlitwy i nocne dumki. Synowie go

pielęgnującą z największą troskliwością. Kraj nasz cały westchnie głęboko nad wieścią o jego zgonie a my prawie już nie znamy innych uroczystości jak żałobne, jednoczymy się w opłakiwaniu strat dotkliwych dla całego narodu. Żadna zresztą potęga świata nie mogła skutecznie zabronić trzem częściom Polski jednego dnia zapłakać i tak za Bohdanem pomodli się i Warszawa i Kraków i Wilno i Kijów.

Otrzymał Pan zapewne dzieło Londona. Będąc młodym przeczytał we

Zbytnie tak gwałtowne argumenty że, bojąc się skompromitować rodzinę, porzucił wszystko swoje. Balleyguier. ale c'est depuis lors, beaucoup d'eau dans son vin. Był urzędnikiem w Bibliotece Arsenalskiej jednocześnie z ojcem moim i wtedy, kiedy Ojciec mój przerabiał tłumaczeni poezyi swoich które miały formować wiersze populaire de Pologne. Trzeba przypomnieć że un fonctionnaire du gouvernement ne doit rien publier sans l'agrément préalable de son ministre. Ojciec wzgardzany tą obserwacyą płacą wspólnych zamierzeń. Dzieci Londynu musi być napisane na

Włochy. Włochy mają dużo
ale mają mniej wielkiej
zasługi. Kiedy dziś wygląd-
ając z tamtej głębszej wy-
żej w której znajduje się Pol-
ska mi dawniej zasmuciła
książka drogiego mi Stanisława
Zaleskiego, gdzie opowiada wp.
i twierdzi, że ksiądz nie może
bezpiecznie pokazać się na
ulicy we Włoszech!!! Sam
prędko Pan osądzi o ile to
twierdzenie prawdziwe. Włoch
ludzkości i tę zasługę oddaj
że obalając władzę doczesną
okazali całą głupotę
pogańskiego zabobonu
według którego katolicyzm
potrzebował by mieć wszędzie
Włochów Pastor della
Christianità jak jej nie wie
jaki pisarz powiedział.
Serdeczne pozdrowienia
W. Michałowskiej

Zakopane 28go
Marca
1886

Kochany Panie.

Bohdan nasz przeniósł
się do wieczności. Z[illegible]
jego umarł w tym
dniu [illegible] imienin
Ojca [illegible] Bohdana.
Żona teraz [illegible]
[illegible] w Zakopanem, z
[illegible]
tylko skarżył się, iż
[illegible]
[illegible]. Pogoda była [illegible]
a słoneczna [illegible] się
wybrać się do kościo-

i drugo wodził się,
następnego dnia już
nie mówił, w dzień
pogrzebu [illegible],
że jest w kwadrat [illegible]
[illegible] jej [illegible]
zostałem na noc, i
zmuszał najgorsze
przykazanie, czasem
obawiał obawę o
przyszłości k mamy
się [illegible] szczęściu
nie [illegible] płodności
[illegible] ... [illegible]
danej, [illegible] do
[illegible] albo [illegible]
do siostry [illegible]
go, [illegible]

się o przygotowaniu nie
Kościoła a o budzeniu
narodowej nie wątpił.
Chwilami rozpromieniała
się twarz jego na błogi
uśmiech, czasem piętno duszę
wybiła się. Ach! jak
drogie były rozmowy z
nim! Przechadzaliśmy
się z Adamem, czytając
mu wyjątki z przysłanych
Dziadów itd. W 2
pamiątkowa przy ochocie
ks. Witkowski z drugim
księdzem B. przyjął z Paryża
Semenenką, wieczory
u Dunikowskiego. ...
przystawaniu ...
nadto się strono.

[illegible] oka Tytusowe [illegible]
pomimo z [illegible]!
i gromadą z gór
[illegible], który
przygotowany z kielichy
z żołądkiem, [illegible]
mu była podana w
[illegible]. 16 go lutego
1872 r. [illegible] podobnie
[illegible] tej nocy. [illegible]
będzie jego z Bogiem
[illegible]!

Ściskam, przyjmij
[illegible] kochanego
Pana

Wł. Mickiewicz

Villepreux 31. go Marca
1886 r.

Kochany Panie.
Bóg nam zabrał
Bohdana Zaleskiego
Dziś o wpół do drugiej
z rana. Ostatnią
noc miał spokojną,
a któryś raz zaczął
wieczorem ziębnąć,
to targał z łóżka
odzież, to rozgrzał się.
Późniejszy oddech jedynie
okazywał, że jeszcze

żyje. Oby nam
ta Polska nadziemska
wymodliła zmartwychwstanie
ziemskiej naszej
Ojczyzny lepsze niż
dni naszych!

Wasz

Wł. Mickiewicz

Paryż 3go kwietnia 1886 r.

Kochany Panie,

Odprowadziliśmy wczoraj zwłoki Bohdana do cmentarza Montmartre, gdzie obok Słowackiego i tylu innych naszych, czekać będą chwili w której szczęśliwsi od nas synowie popioły wychodźców naszych zgromadzą w jakimś Campo Santo polskim.

Przewodniczył Czartoryski

bez siły, ale z
uznaniem; bo więcej
głos zabierało Mi-
chałowski, Gasztowtt
Chodźkiewicz, Wit-
kowski. Bohdanka
zostaje bez żadnych
środków. Przypuszczam
że na [illegible] [illegible]
składki narodowej
z której będziemy
[illegible] [illegible]
[illegible] kapitałek.

Atrament dziś
wysyłam, starając się
by była na czas dosyć.
Za [illegible] pocz-
tę, należy się 4 fr. 75 c.
Pozdrowienia [illegible].

Mickiewicz

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ

BUREAUX
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 23 kwietnia 1886 r.

Kochany Panie.

Polecenia pańskie żadnego kłopotu sprawić mi nie mogą a jeżeli czasem nie zupełnie zadosić uczynię życzeniu pańskiemu, to wiem, że mi to kochany Pan za złe nie weźmie. Na pytania tyczące się [illegible] tłómaczenia [illegible] odpowiedziałem, że dzieło to wyjdzie [illegible] w przyszłym miesiącu. Temu kilka miesięcy [illegible] Ogińskiego wspominał mi o chęci zaproszenia

przekraczało. I [illegible] więcej
przeciągnęła. [illegible]
że chciał [illegible]
odebrać wyjątki.
Zamołwom, [illegible] że dzieci
mieli [illegible] wyleczenia
biedaka. [illegible] czasu
że metody tam dwudziestolet[illegible]
chirurga do zdrowia
powrócił i że to o[illegible]
[illegible] ra Tuma
[illegible] te wymienił
Synowie [illegible]
z których [illegible] listy [illegible]
i [illegible] prosić
Kochanego [illegible] dzielić
im [illegible]
[illegible] które tworzą
przyjadać.

Papier który umieściłyś
w przystankach [illegible]
[illegible] 3 [illegible]
[illegible] wielkości p. 2. W
literach [illegible]
[illegible] żadnych wyjść nie
kazałem.

Co do miejsca pobytu
w przyszłości zadecyduje się doktorów.
W Szwajcarii zima daleko
lżejsza niż w Paryżu, było
[illegible] mieszkanie z [illegible]
kominem, ale [illegible]
miejsca bardzo uciążliwe.
W Paryżu więcej ruchu
literackiego i bliżej [illegible],
ale bardziej niż w
Szwajcarii [illegible]
[illegible] o Szwajcarii [illegible]
mam wielką [illegible]

[illegible] że [illegible]
o [illegible] przykrości.

[illegible]

Wł. Mickiewicz

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ

BUREAUX
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 22go Kwietnia
(1880)

Kochany Panie,

Listy Mazzini'ego korespondencji [illegible] [illegible] mało znanego, nie zaraz dały się odszukać, przepraszam za opóźnienie jednodniowe. Pamiętniki du président Hénault wyczerpane zobaczę czy nie znajdzie się na drodze antykwarskiej.

Listów j.p. Sołtana znajdzie się daleko więcej niż Pan przypuszcza, ale trzeba by nie wybór uczynić, a przedewszystkiem ściągnąć od przyjaciół nieboszczyka aby co mieli zechcieli zakomunikować. W tym celu

wielka trudności: dla
niektórych osób przejrzenie
papierów jest wielką
fatygą, której i dziś
sobie nie chcę.

Wesołych świąt.

W. Mickiewicz

387 550

5 go maja
1886 r.

Kochany Panie.

Pierwsza myśl moja była pojechać do San Remo, z wszystkiego sobie zdać sprawę i potem szukać w Paryżu praktycznego sposobu użycia tej biblioteki. Niezawodnie mając już rodzaj katalogu, łatwiejby interes załatwić. Ale Pan już tyle miał [illegible] [illegible] Przewiezienie do Paryża nie mało też kosztować będzie. Co do dzieł polskich,

Dzięki Pa. [illegible] najmniejszego żadnego nie miałem, za fotografię przyjaciela i wszystko dam

zbyt tańkowych w Paryżu tak niepewny, że wypada szukać nabywcy w kraju. Co do dzieł francuskich, tworzą się tutaj liczne Cabinets de lecture, zbyt to trochę lepiej [illegible] od bouquinista. Pierwotnie zamierzałem wyjechać na kilka dni do San Remo, powrócić z [illegible] [illegible] z Jana [illegible] księgarzem tutejszym. Praktyczniej możebyłoby, żeby Pan na miejscu kogoś znalazł

któryby rodzaj katalogu
spisał. Z tym katalogiem
pobiegnę na pewno i za-
ieco, i postąpimy sobie
według danych mi odpo-
wiedzi.

La France juive
wystałem. Jest to spekulacya i nic więcej jak spekulacya, ale publiczność dzieło rozchwyta, więc warto śledzić kierunek wiatru. Między- kochany Pan przeciwdz. podobnym zamiarom próbom szczęśliwie w Warszawie oddziaływał. Dotąd nikt należycie temu robotnikowi tutaj nie odpowiedział.

W [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible], oto dyplomatyczne odpowiedzi na pierwsze moje wstępne pytania a bojąc się sprowadza[illegible] [illegible]

[illegible]

zmniejszając interes tak obecnie Pana przychodzi mała nadzieja, aby Państwo uwzględnili podanie pańskie — do czego się przyczyniły les [illegible] de correspondance [illegible] [illegible] Estreichera. Również [illegible]

[illegible]

trzeba by powracać a więc kampię żądali, także c'était à une question d'argent.

10go Maja
1886 r.

Kochany Panie.

Bezwątpienia nikomu o extradycyi śnić się nie będzie, ale w Austryi mogliby Pana nie wydać Prusakom, ale wydalić. Możeb tzy Pana ciężko dotknąć [illegible] a w Dalmacyi n. p. zadaleko Panby się znalazł od ruchu umysłowego i książkowego.

Zdaje się, że nie ma wyboru jak między Florencyą, Rzymem lub Paryżem. Tymczasem rzeczywiście nic nie pozostaje, jak czekać odpowiedzi pruskiej.

Westhauser, zachęcony powodzeniem Bez serca, podjąłby się wydania innego przekładu z dziejów paryskich. Jaką powieść uważałby Pan za najodpowiedniejszą?

Co do biblioteki,
Polacyby znaleźli amatora
w pozdrawianiu nie
teraz a w każdym razie,
bez określenia rzeczy ilości
książek które posiada, że
nie można nic stanow-
czego powiedzieć.
Za miesiąc, trudno
będzie w San Remo
wytrzymać i będzie Pan
musiał zapewnie gdzieś
uciec w góry. Tuż i
tutejsza Polonia rozjedzie
się. Serdeczne pozdra-
wiania łączę.

Wł. Mickiewicz

Paryż 5go Czerwca 1886r.

Kochany Panie, Zieliński nie jest emigrantem i nie widzę w jakim interesie przybył do P[illegible] do kongresów etnograficznych i zaczął wydawać dziennik lingwistyczny i [illegible] różne gazety, które uważał [illegible]

[illegible]

[illegible] tych kaprysów [illegible] się listownie [illegible] do Orłowa, nie otrzymawszy zaś odpowiedzi zaczął nań pisać niesłychane grubiaństwa i szczegóły [illegible] że Orłow autografy [illegible] przestał, bo [illegible]

[illegible] zebrał [illegible] sobie

że tak Cię męczą Kanie, chcę wyspowiadać [illegible]

[illegible] się czuł do wysokiego stopnia i [illegible] spostrzegawania tudzież, lecz nie osobiście Zieliński żadnej przykrości nie wyświadczył, tylko wymówił.

[illegible]

do Jarca [illegible] bieżącą [illegible] pochwalić [illegible] kontorsemu został w niektórych [illegible] Wolno Zielińskiemu [illegible]

[illegible] zostanie też lepszy. W pierwszej [illegible] w szczupłości ale [illegible] musi obdarzyć każdego z [illegible]

[illegible] w dobrym zdrowiu.

Paryż 14 go Lipca
1880 r.

Czysta bieda, że pogoda tak kochanemu Panu nie dopisuje! Ale deszcze wiecznie trwać nie będą. Lepiej może byłoby doczekać się chwili pomyślnej dla kuracyi, tym bardziej, że w S. Remo jeszcze skwar Panu dokuczy.

I tutaj leje i leje. Chorągwie wiszą smutnie i jeżeli czas się nie rozjaśni po południu, to opisiarstwo cieszyć się będzie z chybionych zabaw publicznych.

żal giełdzie i bogatemu mieszczaństwu ... i Panom Krakowskim, żal im Orleanów. Ogółowi [?] francuskiemu książęta Orleaniści są obojętni, chłop o ich egzystencji nawet nie wie. Przeciwnie [?] osoby które przypuszczają, że pretendent mówi o koronie nie myśli [illegible] [illegible] nad wygnaniem tych spokojnych i niewinnych obywateli. Abdykacja [?] Paryża i swoim manifestem a Książę d'Aumale swoim listem pokazali, że Książęta Orleańscy śpią [?]

na Paris rzeczy wielkiej
czychali tylko chwili korzystnej
aby ją udusić. Nosząca [illegible]
w [illegible] nie chcąc
opuścić Natalii Lambert,
co jest rzeczą bardzo naturalną
a bojąc się niepotrzebnie
[illegible], rozpuszcza
na parę dni pensyę, z czego
panienki bardzo rade. Francuzi
przecież nic. Dosyć do
[illegible] głupstwa
tryumfowych iluminacyj;
ktoby się nie dziwił, że
Orleanna z domu nie [illegible]
radości z wyprawienia [illegible]
jej rodziny, a przytem
wygna [illegible] ... to francuzi
przedmieście Italie. Widzę
że tłumaczenie Żyda
wyszło, ale Hatzfeld
musiał już tam ten [illegible]
przestać. Za [illegible]

Teraz doczeka się Pan
przekładu dziewiątego
dzieł P. Umiasta, który Pan
Alex. [illegible] O nieboszczyku
aut bene aut nihil. Żal
staruszki, która osamotniona
[illegible] szukając
majątku po Ameryce i
napół sparaliżowanego [illegible]
przeniesie się do zakładu
syn Kazimierza, miałby tu
towarzystwo wspierania [illegible]
Domeyko w Port-Aurzio, ale
w tych dniach wybiera się
do Szwajcaryi. Szkoda, jeżeli
się z Panem rozminie.

Serdecznie pozdrawiam
Pana.

W. Mickiewicz

Paryż 24 go lipca 1881 r.

Kochany Panie,

Kiedy teraz i w Szinznach skwary się zaczęły, czyżby nie mógł Pan się nareszcie wykąpać i sił nabrać a już po kuracyi powrócić do S. Remo? Ma Pan zresztą Dr z Tymowskiego jest więc z kim się naradzić. Boję się trochę powrotu Pańskiego do S. Remo w największe upały.

Widziałam rozwiązanie się komitetu pomnikowego,

C'est ce qui s'appelle se délivrer à soi-même un certificat d'incapacité et d'impuissance! Co do Lwowskiego towarzystwa Mickiewiczowskiego, strach mi zamało à la Balzac, lecz vederemo. Znów uchyla się tutaj w emigracyi, aby założyć nowe pismo lub podtrzymać biednego Kuryera Paryskiego. Wiastały [?] we Francyi prenumeruję [?] Polonii, będąc zaś w przyszłej [?] pisze już tygodnik. Tygodnik stał się

La Semaine religieuse
de l'Eglise de l'Assomption
wychodzi od niejakiego
gloriosus Ks. Witkowskiego.
Każdy chętnie darowałby
Tygodnika, żeby nie umiecał
Kuryera a Kuryera żar-
nie mieć tygodnika,
ale wątpię, aby na
gruzach tych piramid
coś lepszego mogło tutaj
powstać. Że przykład
Żyda, po księgarsku
biorąc rzeczy nie wporę
okazał się, to prawda.
Pod innym względem
wychodzi w chwili, gdzie
tylko o tradycji i ...
... Obecnie Żydzi

liczą więcej przeciwników
jak obrońców i ce-
nas, tem liczniej wy-
znie popierając nas.
Dobrze, że codziennie
zobaczą, iż Polska
tak uciemiężona, żydo-
bronita. Serdecznie
pozdrawiam.

Wł. Mickiewicz

Block do akwarelli dziś
przez colis postal wysłany

Paryż 21go Sierpnia 1886r.

Kochany Panie,

W Paryżu bywają deszcze, ale upałów nie ma bezpowrotnie i najczęściej pogoda śliczna, tylko pod względem towarzyskim, miasto puste. Paryż [illegible], byłoby Panu nie źle a w tak wielkiej stolicy pomoc lekarska znakomita. Fontainebleau piękne, ale drożyzna wielka w samym mieście, a w wioskach okolicznych daleko by znów Pan znalazł się od doktorów w razie potrzeby. Naturalnie,

że już tutaj używałem tych
winogron ile chcę. Obecnie
jestem sam, rodzina
w kraju, mieszkanie
jasne i obszerne, więc
mógłbym Pana na nie
gościnnie zapraszać,
i spokojnie tutaj rozpa-
trzyć gdzie dalej
leczyć, tylko...
mieszkam au 3e
au-dessus de l'entresol
i, chociaż schody dob-
re, mogłoby na wiele
dla Pana fatygi?
Na razie kończę
prosząc o Tego [illegible]

Pilkę, pies.
bytności panieńskiej u mnie
bardzo miła. Wiecie Pan
wszystko to rozważyć, pójdź-
cie do Krakowa przyjś-
dzi Paryż prawie naj-
droższy. Za Panu wiele
z Paryża, to doskonale.
ale trzeba by w dodatku
nie [illegible].

Wszyscy moi znajomi
rozjechali się. Dziś Aleksander
Chodźko przeniósł się do
[illegible] do [illegible],
zamieszka w zakładzie
weteranów Litwy i.t.p.
Ojca mojego (listów 8 z
których wiele drogich i
pięknych,) dostały się
[illegible] siostrze nieboszczki

Pani Aleksandrowej. Ofiarowano
mi te listy za f. 1000.
Nie mogę dostać podobnej
[illegible] [illegible]. Przy-
puszczam że i za 500 f.
autografy te by oddano
a w dziennikach ogłosze-
[illegible] P. [illegible]
może z datkuje. Że Pani
spotka [illegible] bogatego [illegible]
autografów, któryby
zechciał [illegible] [illegible]
[illegible] niech dostaną się
w ręce [illegible] w
niemieckie lub angiel-
skie. Najserdeczniej
pozdrawiam. Daj Boże
[illegible]! a jeśli skieruje
się na Paryż, jestem
na rozkazy Kochanej Pani
Wł Mickiewicz

Paryż 18 [illegible]
18[illegible]

[illegible]

7go Listopada
1886?

Kochany Panie,

Prawie wszystkie
Dawnego numera Bulletin
wyczerpane, kompletów
dostać nigdzie nie można
Niech Conventi [illegible]
spis brakujących num
kompletów, to [illegible]
uzupełni [illegible]
spełnię [illegible]
[illegible].
Sądzę, że przesyłka
po kilkunastu Pan[illegible] [illegible]

i rozwinie aż S. Remo. to już łatwo dostać się do Neapolu.

Gdzieby mu się chciało konkurować? a czyby i on podołał zadaniu nie wiem. Brak w jego utworach polotu. Reszta znaczniejszy tragicznie [illegible] czynnie się włączenie do pracy i powrócenie się tej siły [illegible] się tu [illegible] lub nie pomnik wyglądać który by [illegible] do Polski nie przyjmował. Tymczasem na konkurs. Pani Stefanowska wydała Włoszczyznę w [illegible] swojego przyjaciela [illegible]

fotografie, jestto amatyska robota, ale pełno dobrych intencyj i uchybiani, sama postać Ojca mojego [illegible]

Zdrowie mi służy, ale ... tylko zdrowie. Usposobienia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Zapewnie, że drogo im [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Polacy zeszli do kategorji zagranicznych [illegible], których się [illegible] [illegible] o ile [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ludwika XV była [illegible] przed Fryderykiem pruskim, tak Rzeczpospolita teraźniejsza na [illegible] Warszawie w sferach rządowych

Niezmiernie się cieszę z [illegible]
wspaniałego powodzenia Wystawy
i z Pańskiego uzyskania od
Dworu Rosyjskiego dla
Laboulaye!

Ciekawy jestem w
jakich usposobieniach Pa[n]
[illegible]
prasa która zachowuje
się lepiej od francuskiej
w sprawie Bułgarskiej.

Pozdrawiam

Wł. Mickiewicz

Jeżeli mnie pamięć nie myli
posąg T. J. Dra Lenartowicza [illegible]
i p. Kościuszkowskiego przeznaczony
do Muzeum narodowego
w Krakowie? Dopytują
się u mnie, co się z tym
posągiem stało.

Paryż 22go grudnia
1886 r.

Zdrowia, i [illegible] Panu życzę. Przyjmuję [illegible] od [illegible] i wszystkiej [illegible].

Sądziłem, że ku [illegible] Pan [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] który
[illegible]

[illegible] Pani [illegible]

[illegible] kochanego Pana [illegible]

[illegible] oddany

M[illegible]

LIVRES ANCIENS & MODERNES
NOUVEAUTÉS
OUVRAGES DE LUXE
et publications populaires

HISTOIRE, PHILOSOPHIE
LITTÉRATURE

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG

~~46, rue de Tournon~~, à Paris.
2, rue des G^{ds} Augustins

ÉDITION ET COMMISSION

LIVRES & BROCHURES
SUR LES QUESTIONS
INTERNATIONALES
sociales, politiques, et religieuses

GRAND CHOIX DE LIVRES
POLONAIS

Doit Monsieur [illegible]

Paris, le [illegible] 18[illegible]0

		FR.	C.	FR.	C.
	[illegible]			3	5[illegible]
	[illegible]			0	90
	[illegible]			4	40

Paryż 31go grudnia
18[illegible] r.

Kochany Panie,

Dzieło Ochorowicza mnie szczodliwie działało na umysły niedojrzałe, ale Taine publicznie wyraził zdanie que c'est un ouvrage d'une importance capitale. Nie czas jeszcze [illegible] głowę pod skrzydłem uczonymi [illegible] które dziś brodzą w [illegible] jak [illegible] S[illegible] Od się tych uczniów[illegible]

szarlatani chwytają
się takiego sposobu by-
zyskiwania a między
przekonaniem, że jedynie
inteligencja [illegible]
tajemnica przekonania.
Według mnie, [illegible]
rehabilitują wszystkich.
Czyż w Dziadach nie
jest już „Collision of [illegible]
de la suggestion à distance"
Wiele twierdzeń Towiań-
skiego uważanych za
dziwactwa znajduje
potwierdzenia przez
powagi naukowe, w
przedmowie do dzieła
Ochorowicza znana
[illegible] w [illegible]
[illegible]

się o [illegible] jak
ojciec mój w Collegio [illegible]
[illegible]. Przedmiot z był
[illegible] na dzień [illegible]
31 go grudnia. [illegible]
sprawa stała się [illegible]
[illegible] dla
mojej [illegible]. Walerka,
sympatyczny i jako człowiek
i jako artysta, lecz [illegible]
jego [illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
mogę zgodzić się z [illegible]
iż człowiek [illegible] wziąć
udział w konkursie na
[illegible] Alexandra II [illegible]
pomnik ojca mojego. [illegible]
mi, iż Krakowa [illegible]
[illegible]
[illegible] dignité. Szymanowski
[illegible]
Dawna bardzo [illegible]

Stałą dla mnie [illegible]
Kalinką [illegible]
[illegible] Wł.
Wł. Zamoyskiego, bardzo [illegible]
drażącego człowieka [illegible]
nim codowaciałem jak [illegible]
brylantoda. Temu jego [illegible]
[illegible] oddany historii
naszej, mimo pewnej [illegible]
autora dla [illegible]
skrajnej narodowej, a dziwnej
[illegible] dla Zdrajców i
[illegible]
[illegible] ciągle to [illegible]
że Stanisław August Ponia[illegible]
zbawić nie mógł, [illegible]
upaść. Pozwalam upadłą [illegible]
[illegible] ustadnała.
Gdyby Polska [illegible]
Skargę, [illegible]
zbawioną byłaby. [illegible]
[illegible]
[illegible]
a [illegible] obu [illegible]
rok 1868 rozpoczęcie [illegible]
rok 1887! Wł. Mickiewicz

Szanowny, i Łaskawy, Panie!

Z głęboką nieśmiałością, lecz sercem pełnem wiary w szlachetność [illegible] przepro-
wadzona od [illegible], nie [illegible]
od siebie ratunku zwracam się do Ciebie,
wielki Mistrzu polskiego słowa!—
Nie chcąc utrudzać Cię, Panie, długim [illegible]
[illegible] naszej rodziny; w r. 1863
[illegible] wszystkim [illegible] naszej szlachetnej
fortuny — gotowość poświęcenia dla dobra kraju
[illegible] mienie; rodzinna [illegible]
musiała iść w ręce [illegible], pozostawiając
nam tylko wspomnienie lepszych czasów; —
[illegible] te wszystkie [illegible] nazwane być mogą
[illegible] gdy [illegible] w porównaniu [illegible]
[illegible] tem [illegible] życia

życia przeciwności ogarnęły nas stopniowo
i byt rodziny zawisł od zarobności - w obe-
cnie, gdy rodzina moja podupadła w tułaczce,
wyzuta z sił by ciężką walką z okrutnym
losem - niezdolny jest do pracy - dziś ustawi-
stanęliśmy obok w obec nędzy - strasznej,
bezlitosnej, niemiłosiernej nędzy! - Panie,
Ty, co potęgą swojego talentu, każde serce
umiesz poruszyć prawdziwością przedstawia-
nych przez siebie obrazów życia, chciej
wniknąć w życie steranej wiekiem, a tak
wielce nieszczęśliwej rodziny! — Na mnie,
jako na najmłodszej, ciąży cały ciężar
podtrzymywania tak smutnego bytu;
mając przedsięwzięcie na to prawo, postanowi-
łam utworzyć szkółkę w szczególnym małym
miasteczku, aby tym rodzajem pracy za-
pewnić choć trochę spokoju mej nieszczęśliwej
Matce i siostrom jej starszym; lecz zamiar mój
rozbija się o straszną niemożność; - nie mam

z cem wyprzęgę mieszkania i nałyż przedmiotów
do tego najskromniejszych; a skoro w obecnej
chwili wyczerpuje potrzeby świetlic, przestają-
ci w ostatecznej nędzy i nie mogący przed-
stawić żadnej pomocy do oparcia zaprzyczo-
ni summy? . Wszystkie [illegible]
ci, [illegible], zaczęłam przeglądać nu-
mer „Wieśniaka”, a natrafiwszy na: „List
z zaścianka Wiejskiego”, szczęśliwiem go od-
czytywała i jak gdyby głos jakiś mi
przypomniał, abym się zwróciła do Ciebie,
Panie; wiedząc że w [illegible] czyta-
cza [illegible], ja uboga i nieznana, mając
na sobie przemawiające tylko nędzę i chęć
pracy, ośmielam się utrudzić Cię, Panie,
tym listem niewdzięcznym, którego celem
jest błagać Twojej pomocy, Panie. -
Stawiam się tyć pozadzierą o uczciwości,
a śmiem zwracać się do tak wielkiego
[illegible], lecz cała przyszłość moja i mojej

rodziny, zależy od posiadania rs. 100 [illegible]. Któ-

ra to summa, pozwoli mi wziąć się do za-
łożenia szkoły, gdzie pracując gorliwie, radą
tym wprowadzić młode pokolenie na drogę
pracy i obowiązku. — Ostateczność, w ja-
kiej się znajduję, dodaje mi odwagi do
przesłania niniejszej korespondencji, za
którą — tę śmiałość, przebacz, Panie! —
Genjusz, którego imię nieśmiertelnemi zgłosko-
mi zapisanem będzie w dziejach naszego
narodu, może nie odrzuci prośby biedna-
nej i ubogiej swej czcicielki, w której sercu
to wielkie imię zapisane się tkwi wdzięcznością
i uwielbieniem jego Błogosławieństwem. —
Gdyby prośba, błaganie moje przy tem i
spełnionem zostało, nie szczędziłabym pracy,
ażeby zwrócić tę summę mojemu wy[illegible]cielowi,
który o tyle wyższy nad zwyczajnych ludzi, nie
wzgardziłby i nie zawahał się podać [illegible] pomo-
cy nieszczęśliwej sierocie. — Nadzieja bezgra-
nicznie teraz podtrzymywać jest, ona tylko mnie
tem, czem dla słoneczko [illegible] [illegible]. —
Panie! nie odmów pomocy, o którą wszystko
proszę, — o której myślą godziny, minuty —
jako jedynego ratunku wyczekiwać będzie —
nas może śmiała, lecz zmuszona [illegible]
i wiarą, że głos jej wysłuchanym będzie —, po-
została twą, Panie, wierna czcicielka i pokorna

Sługa

Gabryella Kieczkowska

D. 5 Grud: 86 r. —

Adres mój: Suwalska gub: pow: Sej-
neński, pocztowa stac: [illegible] fol: Hankuny

[illegible]

[illegible]

[illegible] ze względu na mnie, [illegible] [illegible] wskazać to mogę odniesieniem [illegible] [illegible] narodowemu w społeczeństwie narodowem porządkowi, gdy ci tylko o przeciwdziałaniu i pracach [illegible] [illegible] uznanie [illegible] wymagające [illegible]

[illegible]

do prac takich i czasu jeszcze mojej nauki szkolnej w Krzemieńcu pod kierunkiem Alojzego Felińskiego, który był wtedy Przełożonym tej szkoły.

[illegible] polskiej. — Do utworzenia [illegible] dzisiejszej przy [illegible] w Warszawie. [illegible]
[illegible] Miastka Fina[illegible]
[illegible]
narodowości domiary. [illegible]
tego wiszony nasze [illegible]
uzyskałem do uczenia [illegible]
[illegible]
polskiej podniesienie uznania stanu [illegible]
Polsce pod względem liczebności przeważny, a pod względem [illegible] najczynniejszy, była wiecznie coś innego dowodów do podnieś[illegible]
[illegible]
tyczące się tego powstania. — W roku 1846 podczas rozbójów w sied[li]skach wiejskich musiałem przenieść moje mieszkanie do Lwowa, gdzie zbiór ksiąg, rękopismów, dyplomatów, i wszelkich pamiątek historycznych stanowiąc mi pomoc zgodną na uzasadniający [illegible] przeszłości. — Lecz tycząc się narodowości polskiej zwracały mnie [illegible] do pracy piśmienniczej w przedmiotach religijnych, dla tego, że Polacy mieniąc [illegible] wyjętą mocą odnosili tę miłość od pierwotnego źródła, [illegible]
[illegible] Na tem zależała szczytność pomysłów, szlachetność uczu[ć] wielkość zamiarów, stałość postanowienia, i rzecz ważna, w której mieszka znamienia dzielność w polskim narodzie. — Za pracowałem w Metiem powstaniu czerpiąc podstawie nauk naukowej [illegible], i na [illegible] kierunek uzasadniam w przedmiotach bytu narodowego [illegible]
[illegible] religijno-narodowej, który [illegible]
[illegible] wiarę porzuciły tryb działania
[illegible] oparty na takiej podstawie [illegible]
[illegible] pomyślnych kolei nadzieję. —
[illegible] szczegóły, dla tego [illegible]
[illegible] dzieł wszechnie wypracowanych, lecz dla t[illegible]

[illegible] chciałem [illegible] nym zeszycie [illegible]
[illegible] drukowane [illegible]
[illegible] to jedynie, że ich zaniedbywałem
[illegible] drogę. Gdy jednak przedstawia-
[illegible] się przed wszystkiem
na lepszej piękne wiersze [illegible], a książki treści poważnej i moral-
nej nie przypadają do smaku czytającej publiczności, więc może ocze-
[illegible] dziennikom. Skoro niektóre z moich pism zostały w nie-
[illegible]
mniejszych tylko częściach wydrukowane [illegible]
[illegible] duchowni i świeccy [illegible] w dziennikach innych
[illegible] Krakowskich – bez ublizenia prawdzie i bez
[illegible] było przeszkodą: została
[illegible] liczba pism niedrukowanych i wartych pub-
-likacji [illegible]. – Przy schyłku dni moich pożytkuję ze sposobno-
-ści zabezpieczenia tych pism od zatraty, i zapewnienia użytku z
[illegible] – z [illegible] także na [illegible] ograniczenie [illegible]
[illegible] zesłałem. Chcia-
łem albowiem złożyć [illegible] w Zakładzie Ossolińskich
we Lwowie – z [illegible] użytkowania dla publiczności, i ra-
zem z zadaniem [illegible] nad ich dru-
kiem czyli z nakładu [illegible] przez przedstawicieli przychylnych,
[illegible] obywatelskiej, bądź wresz-
[illegible] takiego udzielenia przy-
[illegible] egzemplarzy,
[illegible] córki, i dzieci
[illegible] sposobu zakładu, i służyła
[illegible] dla jednego, lub dwóch ubogich młodzieńców
polskich religijnością, dobremi obyczajami, zamiłowaniem sprawy
narodowej i pilnością w nauce celujących. Ale dyrektor zakładu
[illegible] mi, że podług [illegible] fundacyi tych dyrektor [illegible]
[illegible] przy-
tem [illegible] piśmie sprzeczne z planami
[illegible]
[illegible]
więc treścią [illegible] pisma rozrządzenie; niektóre zaś dopełniałem

[illegible]

iego sposobu, upraszam W. Pana Dobrodzieja przed wszystkiem o
radę w tym przedmiocie [illegible] także [illegible]
[illegible] pod względem [illegible]
tryotycznego najważniejszego [illegible], to jest o Kościuszce, i o ni-
[illegible] polskich. Słowem literacki Lwowskiej. P. Liske Rektor i Pro-
fesor historii w [illegible] P. Małecki [illegible]
[illegible] literatury, dodadzą mi otuchy Prenumeraty.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Rosyi. — W [illegible]
pięćdziesiątym wieku przy zwątlonych zupełnie siłach, i [illegible]
obowiązku starań koło młodszego syna mego Bronisława, kt-
óry jest kaleką cierpiącym trzęsieniem kości w prawej ręce i nadzie-
mam wezwać pomocy od Sejmu Galicyjskiego w kwietniu roku
bieżącego: do tego celu potrzebne są znowu przedstawienia i po-
budki ze strony mężów znakomitości [illegible]
celujących, przeto też o łaskawy wpływ [illegible]
ci W. Pana Dobrodzieja [illegible]
W. Pana Dobrodziej nie uznał [illegible] że
nie będę Mu wcale znanym [illegible]
Papersawilskiego, z którym tą drogą miałem komunikację
z prośbą o przesłanie mojej korrespondencyi do szanowne-
tych rąk Jego.

Najniższy i najżyczliwszy sługa.

Domicjan Mieczkowski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

VII 54

Drezno d. 30. Kwietnia 1873.
9 Mathildenstrasse I Etage. –

Szanowny Panie

Wybierając się w tych dniach do Wiednia, prosił bym Szanownego Pana o doniesienie mi adresu Bronisława Wołowskiego, z powodu braku czasu osobiście po takowy zgłosić się nie mogę. – Przy tej sposobności proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakiemi pozostaję

życzliwy sługa

L. Miecznikowski

Wrocław d. 1 Czerwca 1871
412

Szanowny Panie.

Przesiedliwszy się z Gołańcza do Wrocławia upraszam Sza-nownego Pana jak naj-uprzejmiej o przesyłanie mi dalszych numerów Tygodnika pod teraźniejszym moim adresem

Breslau Tauenzienstraße
№ 32a 2. Treppe

Piszę się z głębokim szacunkiem

Jako uniżony
Dr. Mieczkowski

stworzyła [illegible] zakupuje [illegible]
na zagrodzie, obłemo [illegible]
wreszcie biedniejszu [illegible]
gdy nabywa książki oddaje [illegible]
zakontraktowanego towaru [illegible]
[illegible]
[illegible] wiele uznacnić jego stanowisko [illegible]
[illegible]
[illegible] pomocą. Obecnie
[illegible] do wydawnictwa [illegible]
[illegible] dla stanu [illegible]
[illegible]
[illegible] go chodaczkowe
szlachcie [illegible] uznania i odpowiedni
[illegible] a tworzy go na rok 1865.

[illegible]

[illegible] 31 Gennaio [illegible] [illegible]

dla których [illegible]
więc Go jak naj[illegible]
i obdarz moje usprawiedliwienie [illegible]
[illegible] jakim poprzednio [illegible]
to dla [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] do 3 [illegible]
pisma – [illegible] [illegible], że [illegible]
[illegible]. Do [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] jeśli [illegible]
[illegible] raczysz natychmiast [illegible]
Nie piszę więcej – ale [illegible] [illegible] wychodząc
[illegible] swoich [illegible] chęci, [illegible] natychmiast
[illegible] i [illegible] [illegible] mnie
raczysz [illegible] [illegible]
)

Nowowiejski. Dla stanów średnich przeprowadzić zdołam.

Łączę wyrazy szacunku
i poważania

([illegible])

Adres:

Mieczyńskiemu Adamowi,
Redaktorowi Gazety Rolniczéj
w Warszawie—Elektoralna Ulica Nr. 760.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list Jego, który niewiem dla czego po upływie dni 7-iu odebrałem, mam zaszczyt oświadczyć że na propozycję wypłaty z góry Rs. 100 za wiadomy Dom powieści się zgadzam i że kartowe pieniądze za wskazaniem mi Bankiera niebawem przesłać nieomieszkam do miejsca które mi WPan wskażesz przez pośrednictwo Domu Handlowego Frenkla, spodziewając się pamiętnika Szlacheckiego najdalej w Marcu r. b.

Listu tego nie frankuję, gdyż poczty poste restante, tylko nie frankowane przyjmują.

Z szacunkiem

[illegible]

27/1 1851.

[illegible]
[illegible]
[illegible]



Kto kocha swą Ojczyznę—cnoty, obyczaje;
Niechaj strzeże téj ziemi—niech ją w skiby kraje.

Redakcja Gazety Rolniczéj

w Warszawie dnia 13 Stycznia 1864 roku.

№ 101.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list JW^o^ Pana z dnia onegdajszego mam zaszczyt oświadczyć, iż z chęcią się zgadzam na żądane przez Pana honorarjum za 100 ex. Pamiętnik szlachcica ubogiego; spodziewam się jednak iż także nie uwzględni Pan prośbę moją i przystanie JW Pan na zapłatę tej summy w trzech ratach, a mianowicie zaraz [illegible] zaniem mi bankiera Drozdeńskiego przesłać Mu nieomieszkam 1/3 – . Na Ś^ty^ Jan 1/3 i na Ś^ty^ Michał ostatnią ratę. Ułatwienie to

w rozpłacie ratami jest bardzo pożądam w zakresie moich wydawnictw i byłoby mniej znaczącem aniżeli od razu.

Z Pamiętników [illegible] mowa, [illegible] [illegible] Nowacznika, a cały tom [illegible] [illegible] [illegible] pismie „[illegible] domowy" — [illegible]

WPan donieść mi czy się zgodzić raczy na wypłatę honorarjum ratami jak wyżej i na którego bankiera w Dreźnie mam [illegible] pierwszą do wypłatu [illegible]

Z uszanowaniem

Sługa

[illegible]

Adres:

Mieczyńskiemu Adamowi,
Redaktorowi Gazety Rolniczéj
w Warszawie—Elektoralna Ulica Nr 760

REDAKCJA

GAZETY ROLNICZEJ.

[illegible]

zać przedmiotu, bo to możeby obraziło JW^o^ Pana, uznaniu więc Jego rzecz tę pozostawiam, nadmieniam tylko że ze względu jubileuszu Fredry, możeby było na czasie, dać krótkie o nim wspomnienie, ku czemu gotowy drzeworyt załączony tu [illegible] posiadam.

Jeżeli przeto tej ostatniej prośbie mej [illegible] odmówić nie raczysz, to nadmieniam: iż druk mego Noworocznika, [illegible] się z pewnością z d. 1 Lipca [illegible]

[illegible]

d. 1 Czerwca 1864.

[illegible]

Adres:

Mieczyńskiemu Adamowi,
Redaktorowi Gazety Rolniczéj
w Warszawie Elektoralna Ulica Nr. 760.

JW. Pani!

[illegible] poste-restante do [illegible]
[illegible]
i wydawcą. Od oddawcy niniejszej [illegible] nie doszedł, i
[illegible] [illegible]ylowany mój list rąk Paryskich nie doszedł, i
do pisma mego JW. Pan pisać gotów jesteś! Ucieszyłem
się niezmiernie z tej obietnicy, rozpocząłem od przestania franco
w [illegible] pisma mego pod Jej
[illegible]
[illegible] 19 [illegible]
[illegible] powieść [illegible]
[illegible] JW. Pan ocenisz, śmiem [illegible]
[illegible]
[illegible] zmiłowani.
[illegible] JW. Pan niecofniesz danej przez trzecią osobę obietnicy,
[illegible] z góry za powieść, ale na sumienie
[illegible] pisma więcej płacić nie mogę, jak w sto-
[illegible] zł. 100 za arkusz druku o 16 stronnicach. O pilkuna
[illegible]

[illegible]

Mieczysł[illegible]

26/12 186[illegible]r.

Solna N° 715 w Warszawie

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przy dołączeniu listu od brata Pańskiego, w odpowiedzi na pismo Pańskie z d. 30 Grudnia r. z. mam zaszczyt oświadczyć: iż 100 talarów za pół tomu powieści płacić Opiekun domowy przy dotychczasowych stosunkach niebył na żaden sposób w stanie; dziś zaś przy zmienionych stosunkach z powodu na sposób w Cesarstwie praktykowany), gdy przez to byt pisma najzupełniej został zagrożony), summa ta jest prawie niepodobną w opłacie.

Jeżeli więc JW Pan możesz zrobić ustępstwo — rodzaj jałmużny dla pisma, przez obniżenie stopy wymagania, — jeżeli Opiekun domowy przez znaczenie wpływu jaki wywiera na czytelników niezamożnych zasługuje na to — to w takim razie racz i Taikowie pośpieszyć napisać powieść ciekawą i dramatyczną, a calami któ-ro Mu są niebce, czytając pismo moje.

Po zawiadomieniu mnie o ilości pieniędzy wyma-

ganych za rzeczoną powieść, takowe naprzód
przed otrzymaniem rękopismu przesłać nieomieszkam.

Z uszanowaniem

27/11 1867 — [illegible] Dmieszyński

Jaśnie Wielmożny Panie!

Stosownie do życzenia JW. Pana w liście z D. 24 b. m. wyrażonego, w Dniu dzisiejszym [illegible] C[illegible], który się [illegible], [illegible] się nie [illegible] w drodze, choć dobrze opakowany — bo w takim razie potrzebowałby umiejętnego sklejenia.

Do tej przesyłki [illegible] Kalendarz [illegible] zostający pod moją redakcją — [illegible] na rok 1870 wyjdzie „Kalendarz powszechny" ilustrowany dla [illegible] mieszkańców miast i wsi, ośmieliłbym się upraszać JW. Pana o rysunek, napisanie [illegible] kalendarza [illegible] lub coś [illegible] Kopernika [illegible] będzie, [illegible] nie omieszkam.

Z uszanowaniem

[illegible]

(W). 28/1 1869r.
Solna No 715.

Kwit z poczty załączam.

REDAKCJA
KALENDARZA POLSKIEGO
ILLUSTROWANEGO.

Warszawa, d. 1 Czerwca 1869 roku.
(Ulica Solna Nr. 715.)

№ 889.

Wielmożny Panie!

Doświadczenie lat pięciu przekonywa, że wydawnictwo „Kalendarza Polskiego illustrowanego" w obecnym zakresie, z dążnością obrazowania przeszłości tylko co minionej w kierunku pożytecznym, dobrze jest przyjmowanem przez myślącą publiczność. — Jakkolwiek ogół tejże publiczności nie czuł jeszcze rzeczywistej potrzeby podobnego wydawnictwa, bo mała stosunkowo ilość onego jest rozkupywana, z tem wszystkiem jednak dla honoru prasy i należytej reprezentacyi naszych Kalendarzowych wydawnictw, choćby tylko pod względem typograficznym, postanowiliśmy wytrwać na obranej drodze i rzeczony Kalendarz na rok 1870 mamy zamiar wydać nakładem stosunkowo większym pod względem artystycznym i doborem treści odpowiednim o tyle o ile na to pozwalają stawiane nam z zewnątrz przeszkody. —

Wydawnictwo tego Kalendarza jakkolwiek

wielkie

(z.)

wiek jest zbiorowem; posiada jednak-
myśl zasadniczą, zgóry nakreśloną, a będą-
cą wynikiem pojęć Komitetu Redakcyjne-
go, wskład którego wchodzą, osoby dobrze
zasłużone wpiśmiennictwie naszem. -

Wiemy że wyznaczenie prac zgóry
obmyślanych, wpływać może ujemnie
na wypracowanie tychże; - ale jest to
wada, wszystkich wydawnictw zbioro-
wych zobmyślanym kierunkiem wy-
chodzić mających, których uniknąć jest
rzeczą niemożebną. -

Wiemy również, że wydawnictwo Ka-
lendarza illustrowanego, wokreślonych
a ciasnych granicach zamknięte, przed-
stawia trudność dla współpracowników
w zastosowaniu się do rozmiarów prac
jakie są konieczne dla ustosunkowania
całości wydawnictwa. -

Z tem wszystkiem jednak sami znając do-
brze trudności, mamy to przekonanie, że i ludzie
dobrej woli pojmą je zecną, i przyjdą nam ra-
czej zpomocą, wdokonaniu wydawnictwa
które jakkolwiek małoznaczące zpozoru
doniosłem jest jednak wskutkach, bo wwie-
lu i wielu miejscach, Kalendarz stanowi cały
zasób wiedzy jaka zwyczajnie wtej tylko po-
staci jest odzwierciedlana. -

Kiedyż

tierzę na takową, ponowe zamierzyliśmy zaprosić WPana do opracowania dla Kalendarza illustrowanego na rok 1870 – Powieści obyczajowej. –

Praca Pańska może zawierać najwyżej dziesięć stronnic druku w dotychczasowym formacie wydawnictwa. –

Spodziewamy się otrzymać rękopism pod adresem Redaktora najdalej w ciągu dwóch miesięcy. –

Za wiersz druku, jak dotąd honoraryum płacimy w stosunku pięciu groszy, zaraz po wyjściu Kalendarza – jeżeli zaś Kalendarz będzie drukowany większem pismem cztery grosze. –

W każdym razie, czy się WPan zgodzisz lub nie na wykonanie w danym terminie wyżej rzeczonej pracy, oczekujemy jak najrychlejszej w ciągu tygodnia odpowiedzi. –

Z uszanowaniem

Redaktor [illegible]

Wydawca J. Jaworski

WPan Kraszewski Józef Ignacy;

verte

Szanowny Panie!

Przesyłając drugostronny list czyli raczej zaproszenie do napisania powiastki lub pogadanki do Kalendarza Polskiego illustrowanego, mam tę miłą nadzieję, że Wy Pan choć raz wesprzesz to wydawnictwo swojem współpracownictwem, które bądź co bądź, jako jedyne w swojem rodzaju, na poparcie przez ludzi dobrej woli zasługuje.

Przytem powołując się na przyrzeczenia brata Wo Pana Kajetana, współpracownika czynnego w Gazecie Kolni-[illegible], że wyjednać u Niego stanowczą obietnicę co do napisania powieści do Opiekuna Domowego — nam zarazem pokornie prosić, już nie o powieść do Opiekuna, ale raczej o jaki inny powieściowy lub anegdotyczny kawałek do innego Kalendarza przezemnie wprost i moim nakładem, pod tytułem „Kalendarz powszechny" wydać się mianego.

Do tej prośby upoważnia mnie poniekąd list Wo Pa[na] Dob. z d. 24 Stycznia r.b. w którym za poręczenie [illegible] Cegielskiego, o której jak najrychlejszy zwrot jako do Kalendarza nużonego potrzebnej upraszam, przyobiecałeś Wy Pan coś napisać.

Wreszcie dowiedziawszy się, że Wy Pan masz w Dreznie swoją drukarnię, chciałbym jedno z dzieł moich, swo[illegible] (szczególniej [illegible]) tam wydrukować, zapytuję więc przez co wraz z drukiem wystawnictwo arkusza druku w 16ce o 32ch stronach oraz papierem by kosztowało — rękopism przeprowadzony przez naszą cenzurę — przesłałbym — format i papier Hybrydów i druk takiż.

Z uszanowaniem [illegible signature]

Od. 6/6 1869r.

REDAKCJA

GAZETY ROLNICZEJ

w Warszawie

Ulica Solna Nr. 715 (nowy 18).

30 Września 1869 r.

№ 1278.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Po liście JW. Pana z dnia 20 Czerwca r. b. zaledwie odważam się przypomnieć obietnicę Pańską w nadesłaniu mi powiastki lub gawędy, — serdecznie będę wdzięczny, jeżeli obietnica ta pomyślnym uwieńczoną zostanie skutkiem w czasie o ile można najkrótszym, albowiem wydawnictwo moje wymaga pokrzepienia jaką żywotną pracą. Wiem bowiem o niezmiernej pracy Pańskiej, bo będąc obecnie w Poznaniu, Lwowie i Krakowie wydziwić się niemogłem, jak jeden człowiek tyle i tak rozległe pracować może — i dlatego rok blisko jestem cierpliwym.

Jeżeli JW. Panu niejest lub niebędzie potrzebnym portret Cegielskiego, to o zwrot takowego upraszam.

Z uszanowaniem [illegible]

JWny Panie!

Do załączonej odezwy nowego Redaktora Opiekuna Domowego z mojem przypiskiem jako wydawcy — ośmielam się jeszcze ten drugi liścik dołączyć wraz z fotografią moją i usilną prośbą o wzajemne przysłanie swojej.

Obok tego spodziewam się że na koszt w zapieczętowanych i adresowanych kopertach otrzymywać będę regularnie „Tydzień," tak jak ja swoje wydawnictwa przesyłałem i przesyłać zamierzam w przyszłości JWnemu Panu.

Niewiem czy Leitgeber Poznański, pisał już co do Szanownego Pana w przedmiocie zamierzonego przezeń wydawnictwa „Kalendarza ludowego," mającego się drukować u Niego w Dreźnie?

Z uszanowaniem

[illegible]

28/12 1869 r.

REDAKCJA
Opiekuna Domowego
W WARSZAWIE
Ulica Solna № 715 (nowy 18).

3 Stycznia 1870 r.
№ 1.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Szanownego Pana z dnia 31 Grudnia r.z. mam zaszczyt przedewszystkiem oświadczyć moje serdeczne podziękowanie, za uznanie prac moich i życzenia lepszej przyszłości w spełnieniu zamiarów, które od starszego wiekiem współpracownika, a nigdy niemogącego się wyrównać w zasłudze, jako błogosławieństwo przyjmuję.

Tydzień radbym otrzymywać na mój koszt w kopercie zaadresowanej do Redakcyi „Opiekuna Domowego" Solna № 715. Jeżeli jednak adresowanie i kopertowanie, robić bę-

dz

będzie Szanownemu Panu jakiekolwiek utrudnienie, to zechciej z łaski swej zrobić odpowiednie zlecenie w tym względzie Leitgebrowi w Poznaniu, z wyraźnem zastrzeżeniem, aby o wszystkiem łącznie z innemi pamiętał, nie licząc nic za pismo.

Co do Kalendarza, ten będzie drukowany w formacie nieco zmniejszonym, jak tegoroczny „Kalendarz Rodzinny", nakładem Jana Jaworskiego wydany w Warszawie. Ja dostarczę większą część drzeworytów i cały rękopism tekstu. Święta i całą część astronomiczną, oraz pozostałe drzeworyty dostarczy Leitgeber i on też bezpośrednio z Szanownym Panem o druk i papier układać się będzie. Odnośnie tego ostatniego, dziś piszę list do Leitgebera, a po otrzymaniu odpowiedzi doniosę Szanownemu Panu o skutku.

Fotografię przypominam, zostając

Z uszanowaniem Mieczyński

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przedewszystkiem dziękuję za pismo, któ-
re nadesłać raczył i za przychylne o nas
wzmianki w Opiekunie Domowym, który sta-
rać się będzie coraz więcej na takowe zasłu-
giwać.

Gazeta Rolnicza, widać przy tylolicz-
nych zajęciach Pańskich, nie jest równie
troskliwie przeglądaną, kiedy dano jej niższe
stanowisko od Ziemianina Poznańskiego,
dobrego skądinąd dzienniczka – ale tylko
miejscowego dzienniczka.

Gazeta moja, może zbyt zarozumiale,
ale z istotnem przekonaniem, w swojem ro-
zumieniu, przypisuje sobie stanowisko orga-
nu przodującego w rolniczem piśmienni-
ctwie Polskiem – czy tak jest, racz wyrzec
Szanowny Panie bezstronnie.

Załączam

Załączam przy niniejszem dowód [illegible] – przesłanej Wmu Panu przesyłki paru świeższych moich nakładów książkowych.

W tejże przesyłce znajduje się rękopism jeden i drugi, mojem zdaniem szczególnej o której [illegible] ciekawy.

Jeżeli Wmy Pan uzna za stosowne po przejrzeniu tych rękopismów – poprawić je stylowo i drukiem ogłosić, to służę onymi na własność bez żadnej zapłaty, darowane mi bowiem zostały przez autora za jego życia, był to człowiek czynny i żądny pracy a skrzętnie notował wszystko z sumiennością co widział – możeby więc wydanie tych jego prac, przyniosło pożytek krajowi.

W razie nieprzyjęcia propozycji, prawo rozrządzenia rękopismami o jakich mowa, zostawiam przy sobie.

[illegible]

Zatem [illegible] tutejszy, [illegible]
[illegible]
Drukarni zagranicznych, a to ze względu iż
tam ma być i druk tańszy i papier nierów-
nie [illegible] w cenie jak u nas i wy-
danie w ogóle ozdobniejsze, przeto, jeżeli się
to z wolą JWo Pana zgadzać będzie, mógłbym
[illegible] u Niego pierwszą część mego Kalen-
darza rolniczego na rok 1871.

Format ten sam co [illegible] i Mentila,
papier biały [illegible]. Nakład 3000 egzem-
plarzy.

Otóż w razie przystania w zasadzie na druk,
radbym odwrotnie wiedzieć ile jedna forma
o 8 kartkach, kosztowałaby licząc już i dru-
kiem i papierem, i ile oprawa egzemplarza
w sposób zupełnie ten sam jak Mentila
niemiecki.

[illegible] jakoż również
z decyzją swą co do druku Kalendarza
ludowego, chociaż już dawno ma przesłany
rękopism.

Oczekując rychłej odpowiedzi, zostaję

z uszanowaniem

[illegible]

[illegible] 5/11 1870.

JWr. Panie!

Odpowiedzią najlepszą na list JWr. Pana, będzie odezwa, której korrektową odbitkę przy niniejszem załączam.

W myśl tej odezwy dopiero za 6 tygodni będę mógł coś stanowczego o wydawnictwie Kalendarza rolniczego na r. 1871 powiedzieć — bo chcąc wejść w stosunek z JWPanem, śmielej będę mógł liczyć na pośpiech roboty, gdy pieniądze chcąc w połowie wydawnictwa kosztów, — będę mógł z góry opłacać.

Nie otrzymałem Nru 17 Pańskiego pisma, o nadesłanie którego jak najusilniej proszę.

Z uszanowaniem

Od. 12/5 1870 r.

J. Mieczyński

65

REDAKCJA
GAZETY ROLNICZEJ
w WARSZAWIE.
Ulica Solna № 715 (18 nowy).

30 Sierpnia 1870 r.

№ 1396.

Szanowny i Łaskawy Panie,

Pisma Pańskie w ostatnich czasach tak nieregularnie zaczęły mię dochodzić, że widzę się zniewolonym upraszać Pana, abyś rozkazał jak na teraz powstrzymać ekspedycyę takowych, aż do dalszego mego odezwania się w tej mierze. Spodziewam się bowiem, że wynajdę pewniejszy niż dotąd sposób przesyłki, i mając pewność odbierania pism niezawodnie, wtedy upraszać o nadesłanie tak brakujących, jak i innych za cały [illegible] o którą obecnie się odzywam, numerów.

/.

Co do moich wszystkich pism i wy-
dawnictw które Panu przesyłam i nadal
przesyłać nie omieszkam, spodzie-
wam się że dochodzą one Pana za-
piłatanie i kompletnie, jeżeliby zaś
nad spodziewanie moje okazały
się jakie braki, z pośpiechem za-
pełnić je będzie moim obowiązkiem
skoro tylko zostanę o to wezwa-
nym.

Z powodu wytężonych stosun-
ków i zachmurzonego nader hory-
zontu politycznego, nie tuszę so-
bie abym zdołał zdobyć się na
więcej niż miejscowy Kalendarz
Rolniczy na r. 1871 – a przeto życ-
zliwe chęci Pańskie co do tego
wydawnictwa o szerszych roz-
miarach, zamawiam sobie na
przyszłość, da Bóg nam lepszej
biedy doczekać.

Przy tej sposobności, po-
ważam się utrudzać Pana prośbą
/

o udzielenie mi wiadomości, czy, i w ja-
kiem wzmiankowanem piśmie, rzecz
„O drobnej szlachcie" Glucińskiego, była lub będzie drukowaną — jeżeli była zaś, to czy nie
mógłbym dostać jednego egzemplarza wprost przez pocztę?

Z uszanowaniem

[illegible] Adam

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przy nieco większych zgromadzonych z prenumeraty noworocznej funduszach, rad jestem: że mogę zaprojektować Szanownemu Panu Druk „Kalendarza Rolniczego" na rok 1872, do którego wydania, radbym przystąpić w Drukarni pańskiej, najdalej z początkiem ~~roku~~ Lutego roku przyszłego — jeżeli warunki będą dostępne. W tym więc celu za kilka dni, prześlę JW. Panu, egzemplarz tego wydawnictwa z 1871 roku, po którego rozpatrzeniu, radbym mieć ostateczną odpowiedź na następujące punkta:

1. Część pierwsza „Kalendarza Rolniczego", zawierająca form 20, czyli arkuszy 10 — drukować się będzie w tenże sam sposób co na rok 1871, w ilości 3000 egzemplarzy, w formacie tym samym z użyciem papieru co do grubości tegoż samego, tylko zupełnie białego, który satynowany być winien przed drukiem. Oprawa Kalendarza introligatorska w podobnym guście jak w roku 1871, tylko nieco wykwintniejsza, z lorebkami i t. p. jak wzór przestać się mający.
2. Część druga, również z form 20 czyli 10 arkuszy złożona, stanowić będzie zwykła 16ᵏᵃ jak Kachanki z 1869 roku, na papierze tegoż samego gatunku i biało-

ści

ści – Równicy odbijać się będzie w 3000 egzemplarzy, z okładką tej samej grubości jak na Rachunkach i broszurowaniem.

Rozpoczęcie druku w miesiącu lutym, życzyłbym: aby najpóźniej na 1° Lipca 1871 roku, obie części Kalendarza Rolniczego wykończone zostały i w pakach odesłane mi zostały franco do Warszawy koleją żelazną.

Co do cenzury, to wyrobiłem sobie pozwolenie składania takowej w Korektach – w dwóch więc egzemplarzach pocztą życzyłbym sobie mieć nadsyłaną korektę, z których jeden egzemplarz po poprawieniu przezemnie korekty, zwracałbym Drukarni pańskiej.

Obok Kalendarza Rolniczego, powierzyłbym jeszcze drukarni pańskiej wydawnictwo „Kalendarza powszechnego" na rok 1872. Wydawnictwo to, będzie dalszym ciągiem „Kalendarza ludowego", którego egzemplarz jako wzór w paczce i jakiej znowu przesyłam, [illegible] warunki przewidziane wydania są takie:

a) drukować się będzie 5000 egzemplarzy, w formacie 16ki jak wzór –

b) Druku będzie form 12, czyli arkuszy 6 – [illegible] Czcionki winny być [illegible], to jest garmond wyraźny a czysty i burgois wyraźny.

c/. Papier powinien być gruby, biały – odpowiedni pod illustracje, których kilka[illegible] [illegible] tem mowa obejmie – zdaje mi się że papier użyty przez drukarnię Pańską na „Sceny z życia" Jerzma[illegible] byłby odpowiedni co do [illegible], [illegible] odpowiedni.

d/. Święta w Kalendarzu o jakim mowa – to jest święta wszystkie winny być odbite czerwoną farbą elegancko

e/. Okładka z [illegible] w [illegible] postaci, winna być kolorami elegancko wyrobiona i na [illegible] [illegible]

f/. Kalendarz powinien przedstawiać się pod względem artystycznym wybornie.

Ile więc za dostarczeniem powyższych drzeworytów wydawnictwo takie może kosztować w wykonaniu na razie, radbym wiedzieć pośpiesznie.

Powtarzam, że jedno i drugie wydawnictwo, powierzyłbym drukarni Wgo Pana w takim razie, gdyby koszta onych w porównaniu z Warszawskiemi, wyższemi się nie okazały.

Teraz przystępuję do jednej jeszcze, bardzo ważnej rzeczy dla mnie, „Opiekuna Domowego", który zyskawszy znaczniejszą jak dawniej liczbę prenumeratorów, odważa się od nowego roku podwyższyć format do wielkości prawie tej samej co „Kłosy".

W latach ubiegłych, jak [illegible] panu, [illegible] przez [illegible] [illegible] pana [illegible], gorliwego moich wydawnictw współpracownika, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wydawnictwa [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] finansowych [illegible]

[illegible])

przedstawiających, a dziś, jak to już na początku niniejszego listu oświadczyłem, nieco wzmocnionych.

Powieść radbym mieć napisaną najdalej na 15 Lutego 18[71] roku, w rodzaju i z kierunkiem takim samym jak „Marek Hincza" w Tygodniku Romansów.

Z tej powieści, któraby się drukowała w szpaltach Opiekuna Domowego, zrobiłbym odbitkę na książkę, — Tom taki, mógłby wytworzyć na 10 arkuszy druku.

Jeżeli więc mogę liczyć na taką powieść w danym terminie, to gotów jestem, jak tego dawniej JWPan wymagałeś, przesłać 100 rubli z góry zaraz po zawiadomieniu, jako honorarjum.

Zakończam list niniejszy, odpowiedzią na uprzejme pismo Pańskie z D. 3 Września r.b. w którem Łaskawie prosisz mi raczyłeś brakujące Numera Tygodnia z r.b. przesłać i nadal pismo takowe przesyłać pod wskazanym adresem.

Otóż brakuje mi z r.b. Nr 8, 9, 10, 15, 16, 25, 31, 33; następne do końca roku, które radbym otrzymać w jednej paczce pod adresem „Ludwik Zieliński we Lwowie ulica Halicka №724" —

Od Nowego zaś roku racz Szanowny Pan na koszt pod adresem, Redakcja Gazety Rolniczej — Solna №713 regularnie polecić i wysyłać owe pismo — czyby jednak niemożna polecić brzegów z pustym papierem obcinać, gdyż w dużej kopercie umieszczone pismo zbyt drogo kosztuje gdy waży jako list —

Spodziewając się rychłej odpowiedzi, zostaję,

Z uszanowaniem

(Mieczyński)

(?) d. 27/12 1870 r. z Warszawy

Jaśnie Wielmożny Panie!

W uzupełnieniu listu mego z dnia 27 b. m. co do wydawnictwa „Kalendarza rolniczego", pierwiastkowy projekt mój, po obejrzeniu „Kalendarza lekarskiego" na r. b. 1871 w drukarni pańskiej wydanego — zmieniam w sposób następujący:

1° Kalendarz rolniczy na rok 1872 wydać się mający, będzie tylko w jednej części, tak jak Kalendarz lekarski — zajmować będzie też samą objętość czyli 28 form (= 14 arkuszy) druku. Papier użyty będzie tegoż samego formatu i gatunku. Oprawa także sama jak w Kalendarza ~~rol~~ lekarskiego, tylko na ołówek z klapkami, jak wzór kogo-równy w paczce posyłany przekonywa i nie z jedną ale z dwoma płóciennemi torebkami — Układ wewnętrzny takiż sam prawie jak w Kalendarzu rolniczym na rok 1871 — tylko ponieważ Kalendarz mój rolniczy ma teraz arkuszy 9, a mieć będzie o 5 więcej na rok następny, to rękopism na 5 arkuszy obejmie tablice, pusty itd. wiadomości. Z ołówkiem więc (lub bez ołówka), oprawą wycinkami itd — co jeden taki Kalendarz kosztować będzie, drukując 3000 egzemplarzy obliczając na ruble — mam zaszczyt Szanownego zapytać.

Jeśliby jednak drukowany był Kalendarz rolniczy tylko w 9ciu arkuszach objętości jak na rok 1871 — z zachowaniem warunków formatu, papieru i druku Kalendarza lekarskiego i oprawy w sposób powyżej wskazany, — to jaka byłaby jego cena, również mam zaszczyt zapytać?

2o „Kalendarz powszechny" drukowanym w formacie jak Kalendarz ludowy z 1863 roku, który na wzór znajduje się w przyłożeniu, przy warunkach szczegółowo w poprzednim liście podanych — proszę o bliższe warunki w tym względzie.

Słowem i pismo przypominam — Jeżeli ten stosunek pierwszy będzie wzajemnie dogodny, to postaram się obok własnego jeszcze większego nakładu mego dzieła „Rolnik postępowy", — wypisać za to aby przedsiębiorstwo przez angielskiej nasza „Encyklopedja rolnicza", mogła być wydana z rycinami 311 [illegible]

Z szacunkiem

[illegible]

31/12 1870 r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Cały kwartał leżałem w łóżku z małą nadzieją wyzdrowienia, wszelkie więc działania co do przyszłych wydawnictw powstrzymałem – temu losowi uległ i Kalendarz Rolniczy, do którego jednak materjały pomocnicy moi zbierali i opracowywali, tak że prawie do druku pierwszej części Kalendarza przystąpić można.

Dziś więc jako rekowalescent, zamierzyłem na serjo zabrać się do druku rzeczonego Kalendarza, który JWPan przyobiecałeś: że w ciągu miesiąca robota przy nim wykończona być może. Zapytuję się więc: czy mam zacząć przysyłać rękopism częściowo, oraz 1/3 umówionej zapłaty za ogół (wydrukować i oprawić się mianych 3000 egzemplarzy) – a pytanie to robię dlatego, że tu

wieści"

rozeszła się wieść, jakoby JW. Pan sprzedał swą drukarnię w Dreźnie Łebieńskiemu do Poznania i jakoby w niej żadne już w Dreźnie nieuskuteczniały się prace,- Czekam więc o jak najrychlejszą i kategoryczną odpowiedź w tym względzie.

Następnie donoszę Panu: że cenzura nie przepuściła w „Opiekunie Domowym," którego własność sprzedałem i zrzekłem się wydawnictwa, powieści Pańskiej „Papiery po Glince," dając za przyczynę że jako historyczna, przekracza zakres Opiekuna Domowego co jest programem jego — w takiem położeniu rzeczy ośmielam się zapytać JW. Pana co mam zrobić z rękopismem: czy zwrócić takowy, ale sądzę że lepiej będzie: abym go tu w Warszawie sprzedał na swoje ryzyko, kosztował mnie bowiem z zmianą kursu, oraz wydatkami na komorne blisko 1000 złp. zapytuję więc i o to JW. Pana, jak mam postąpić.-

Z poważaniem

[illegible]

Od. 6 Lipca 1871 roku.

438

S 1.

REDAKCJA
GAZETY ROLNICZEJ
W WARSZAWIE.
Ulica Solna № 715 (18 nowy).

7 Stycznia 1871 r.

№ 2026.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Po otrzymaniu dwóch listów Pańskich z d. 2 i 3 b.m. mam zaszczyt oświadczyć, iż na żądane mi warunki co do druku „Kalendarza Rolniczego", zgoda z mej strony najzupełniejsza, — będzie on więc zawierał zupełnie takąż samą objętość jak „Kalendarz lekarski", na rok 1871 wydany — takiż sam papier — takąż samą oprawę, tylko z dwoma tasiemkami i zamiast zamykania ołówkiem jak w „Kalendarzu lekarskim", klamką na sposób taki wykonaną jak we wzorze „Kalendarza Rolniczego" z r. 6 który miałem zaszczyt przesłać JW. Panu.

Co do druku, za zasadę przyjmuję sobie „Kalendarz Lekarski" i jego format — różnicę tablic i gatunków druku, mniej więcej wykazuje tegoroczny „Kalendarz

rol."

Rolniczy." Konotatnika forma taż sama zostanie, oraz innych tabelek – wschoda Światła, w ten sam sposób ułożone, jak w Kalendarzu Lekarskim – a różnica [illegible] Kalendarzami, w przedstawionym „Kalendarzu Rolniczym" dopełnioną zostanie: jarmarkami, [illegible], [illegible], świętami [illegible] domowiciami (w tabelkach.

Za 3000 [illegible] golowych [illegible] (oprócz [illegible]), zdaje mi się, według rachunku mi należy się 1000 Talarów, bo zgodnie z [illegible] Pańskim na [illegible] wypłaty, i obrachunek przyjmuję – [illegible] część należności zaraz gotówką będę prosił, tylko proszę mi wskazać na czyją firmę w Dreźnie ma być przekazany weksel do wypłaty, bo jestem którego Bankiera.

Zaraz potem nadsyłać Panu będę rękopism w [illegible] i prosić będę o nadsyłanie mi korrekty w dwóch egzemplarzach, z których jeden zwracać będę, a drugi składać w cenzurze.

([illegible])

Co [illegible] „Kalendarza powszechnego", to również [illegible] mi wyrachowanie w zasadzie przyjmuje. Idzie tu jednak raczej nie o broszurowanie, ale o oprawę – bliżej więc myśl moją w tym względzie objaśnię.

Okładka wydrukowana [illegible] na drzeworytów, jakie przeszłe kilku kolorami lub wreszcie innym kolorem drzeworyt, a innym napis – tak wyrobiona okładka, ma być na sposób tektur ka gru[illegible] podklejona, aby Kalendarz formował porządnie i mocno oprawną [illegible].

Jarmarki nie będą w tabelli, ale mniejszym drukiem jak tekst – w formacie zwykłym Kalendarza.

Czy ta zmiana wpłynie i o ile na podwyższenie kosztu wydawnictwa, czekam [illegible].

~W tym samym formacie i na takim samym papierze drukując inne dzieło a 10 arkuszy druku złożone (arkusz 32 stronnic) na 3000 egzemplarzy, wraz z okładką i broszurowaniem [illegible] z zagranicy druku bez cła [illegible] wynosi, o odpowiedź upraszam.

[illegible])

4.

[illegible] Wm Pan[illegible],

co do żądania powieści od W-go — jednego Tomu

za 100 Talarów, które to żądanie, w [illegible],

Bóg widzi, za wyzyskiwanie pracy Pańskiej [illegible]

chciałbym aby uważanem było.

Niech mi więc wolno będzie przypomnieć, że

[illegible] że moje, postawione było zgodnie [illegible]

[illegible] JW Pana z 1868 roku — [illegible]

[illegible] wstawienia się Pana Kajetana, piśmien-

nie mnie zawiadomić raczyłeś: iż w drodze

wyjątkowej Tom średniej objętości — powieści, dla

[illegible] omowego za 100 Talarów, napisać

gotów jesteś — wtedy przechodziła i taka oferta

możności materjalną tego wydawnictwa, — [illegible]

zaledwie byłaby możebną, — gdyby [illegible]

obejmowała Tom taki jak w zwykłej [illegible].

Opiekun wychodzi kosztem ofiary pojedynczej

osoby — przebacz mi pan, jeśli o ofiarę [illegible]

strony, mówić się ośmielił.

Z uszanowaniem

[illegible]

REDAKCJA
Opiekuna Domowego
W WARSZAWIE
Ulica Solna № 715 (nowy 18).

25 Stycznia 1871 r.

№ 21.

List JWo Pana z dnia 11 b. m. otrzymałem po powrocie wczoraj ze wsi do Warszawy, dziś podałem prośbę do cenzury: aby mi pozwolono „Kalendarz rolniczy" przedstawiać do ocenzurowania w korrekcie, lecz niestety odmowną otrzymałem odpowiedź i kazano mi przedstawić rękopism w całości.

W obec takiego stanu rzeczy, zabieram się, jak to mówią, na łeb na szyję do przygotowania rękopismu i takowy ocenzurowany przesłać nie omieszkam Drukarni Państwowej wraz z wstępem, o jakim w poprzednim liście wspominałem.

Za przyobiecaną powieść dziękuję — jeżeli

[illegible]

sto talarów przesłać mogę odwrotną pocztą.

W obec stawionej przeszkody przez cenzurę, naówczas mowy być niemoże o Kalendarzu Powszechn...

Z uszanowaniem

[illegible]

REDAKCJA
Opiekuna Domowego
W WARSZAWIE
Ulica Solna № 715 (nowy 18).

24 Lutego 1874 r. 1.

№ 53.

JW. Panie!

Na skutek listu Pańskiego z d. 21 b. m. przesyłam przy niniejszem weksel na 100 (sto) Talarów, z wypłatą na dom Michał Kaskel w Dreźnie, jak JW Pan żądałeś. Powieści spodziewam się rychło, albowiem Łozińskiego „Żółty Wujaszek" niedługo się kończy w Opiekunie Domowym.

Odwrotną pocztą, radbym wiedzieć o tytule powieści, którą zapowiedziałbym czytelnikom Opiekuna. Sądzę, że jeżeliby cenzura nie przepuściła powieści, to za zwrotem rękopismu, otrzymam inną.

Radbym przytem wiedzieć, jaką drogą otrzymam rękopism, bo dla pewniejszego jej otrzymania, możeby lepiej było, [illegible] w listach, co jednak zupełnie uznaniu i doświadczeniu Pańskiemu zostawiam.

Co do „Kalendarza rolniczego", to [illegible] wanie rękopismów do [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do ugody, którą [illegible] [illegible]

[illegible]

Lwowie, ja bowiem oba pisma moje regularnie staram się expedjować pod adresem JW. Pana.

Jeżeli [illegible]

Z uszanowaniem

[illegible]

REDAKCJA

Opiekuna Domowego

W WARSZAWIE

Ulica Solna № 715 (nowy 18).

—

7 Marca 1871 r.

№ 67

W odpowiedzi na list Wgo Pana z d. 4 b.m. mam zaszczyt oświadczyć: iż rękopismu powieści, oczekiwać będę w sposób w tymże liście Wgo Pana wskazany, wprost pod moim adresem, w paczce w płótno obszytej i ocenionej.

Rękopism Kalendarza postępuje, w niedługim czasie, zacznę takowy przesyłać WPanu, częściowo w listach frankowanych.

Z szacunkiem

[illegible signature]

REDAKCJA
GAZETY ROLNICZEJ
w WARSZAWIE.
Ulica Solna № 715 (18 nowy).

[illegible] 7 Sierpnia 1874 r.

№ 580

Jaśnie Wielmożny Panie

[illegible] [illegible] na pismo JWW Pana [illegible] z dnia 24° b. m. spieszę [illegible] [illegible] iż nie [illegible] [illegible] [illegible] do „Kalendarza Rolniczego" powo łujęc się na to wszystko o czem w poprzednich moich [illegible] [illegible] nic więcej, nie mam [illegible] [illegible]. Mielibyśmy może słuszny powód żalu do JW^{go} Pana [illegible] za [illegible] umowy w dobrej wierze zawartej, lecz puszczamy to w niepa mięć, gdyż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] będące po za obrę bem materjalnej jego możności.

Co zaś do powieści, czuję się w obowiązku zwrócić uwa gę JW Pana na tę okoliczność że prosząc o nią [illegible] raz [illegible] sobie prawo jej zwrotu w razie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niej odmówiła; a natomiast zamiesz czam prośbę o inną powieść do Opiekuna Domowego. Nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stać się przyczyną zawodu, skoro my nic [illegible] [illegible] honorarium [illegible], i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zwracam

[illegible] z [illegible] przyjemnością porostawiam rękopism

[illegible] zamierzam osiem

[illegible] Zakład historyczny

[illegible]

[illegible] dotychczasowe swe [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jeślibym co

powziął zamiar [illegible]

[illegible] tej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] to niekoniecznie

[illegible] wrażenie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list Pański mam zaszczyt oświadczyć: iż blisko kwartał byłem bez przytomności — tak, że nawet mowy nie można było o żadnych materyjalnych interesach, a tembardziej komuś w tym przedmiocie dyktować z łóżka. Gdy jednak przytomność powróciła, lubo dotąd niewychodzę zupełnie z domu, pośpieszyłem jednak jeden z pierwszych list napisać do JW. Pana z oświadczeniem: że bynajmniej niemam zamiaru zrywać umowy o druk „Kalendarza Rolniczego" na r. 1877 — a dostać mnie JW. Pan raczyłeś do Wo Drа Lebińskiego, temu zakommunikowałem pierwiastkowo stawione mi przez pana warunki, z modyfikacjami, jakie wywołała dalsza dysputa listowna pomiędzy nami i z dodatkiem daleko jeszcze łatwiejszego warunku dla drukarni: aby w miejsce Konotatnika drukowanego, dać liniowany. Zamiast uwzględnienia umowy, otrzymałem list, który w originale załączam, dowodzący lekkiego traktowania strony moralnej i materyjalnej wydawnictwa. Sam JW. Pan osądzi, że w obec takiego listu dalsze traktowanie jest niepodobnem i umowa pomiędzy nami w dobrej wierze zawarta, nie z mej

winy

upaść gotowa, jeżeli JWny Pan odmówisz co najrychlejszego pośrednictwa w tej sprawie — bo wielki czas, mając już gotowe rękopisma i fundusz w ręku, przystąpić do druku rzeczonego Kalendarza. Ostatecznej przeto rezolucyi, co najrychlej wyglądać będę.

* *
*

Co do rękopismu „Papiery po Glinie", takowy z przyczyn w poprzednim liście wymienionych, w Opiekunie domowym drukowanym być niemoże — idzie zatem, aby go inne pismo, niemające wyraźnie zastrzeżenia w programie aby historycznych rzeczy niedrukować, nieumieściło w Warszawie.

Z uwagi przeto: 1) że za 100 Talarów, zapłaciłem Szenfeldowi bankierowi w Warszawie Rs: 116 k —
2) że koszta portoryi wyniosły .... " 1 „ 85
3º „ — celne na komorze i w cenzurze „ 4 „ 45

Razem .... Rs 122 Kop. 20

przed odesłaniem JWu Panu rękopismu, czynię propozycję: czyby dla uniknienia powtórnie tak znacznych kosztów zamiany i expedycyi — sam JWny Pan nieraczył sprzedać tu w Warszawie wyżej rzeczonego rękopismu i mi do odbioru należności powyższej nadesłać przekaz — proponując JWu Panu samemu traktowanie w tym przedmiocie, usuwam nawet zdaje się cień podejrzenia, jakobym z pracy i zręczności Pańskiej chciał korzystać — Jeżeli jednak propozycja ta

nie

nietrafi do przekonania JW. Pana, to za powiadomieniem, jestem gotów najpierwszą pocztą powrócić rękopism, spodziewając się słusznego i natychmiastowego zwrotu mej należności.

Z uszanowaniem

[illegible]

Od. 22/VII 1871
Solna № 715 z Warszawy

REDAKCJA

GAZETY ROLNICZEJ

w WARSZAWIE.

Ulica Solna № 715 (18 nowy).

11. Lutego 1872 r.

№ 147.

Szanowny Panie!

Mając zamiar w wydawanej przezemnie „Gazecie Rolniczej" w odcinku lub jako oddzielny dodatek, tak około 10" arkuszy druku, dać powieść czystą rolniczą, ze sfery obywatelskiej i włościańskiej zarazem — takaby rzecz się czysto działa na roli i wyjaśniała stosunki gospodarskie, ośmielam się zapytać Szanownego Pana, czybyś takiej powieści napisać nie raczył, oznaczając zarazem czas kiedy mógłbym z pewnością rękopism otrzymać i ile za takowy musiałbym zapłacić.

Z uszanowaniem

Kmieczyński Adam

ADAM MIECZYŃSKI

Właściciel dóbr ziemskich:
Barcikowo, Pepłowo-Wielkie, Wyłazłowo
i Świeńcieniec.



Członek Honorowy wielu Towarzystw naukowych.



W BARCIKOWIE

STACJA POCZTOWA ~~BODZANÓW~~. Płock.

Dnia 21 Czerwca.... 1880 roku.

Szanowny Panie!

Biorąc w dniu dzisiejszym pióro do ręki, aby po dwunastu latach milczenia z mej strony, odezwać się do uczuć i serca Pańskiego, niech mi przedewszystkiem wolno będzie wyciągnąć dłoń przyjaźni i prosić o błogosławieństwo dla mego syna Kazimierza, jako spuścizna po zmarłym synu mojm Ignacym Józefie, którego Kochany Pan do chrztu trzymać raczyłeś w 1860 roku, gdyśmy kolegowali w dobrze naówczas zasłużonej krajowi „<u>Gazecie polskiej</u>" —

Następnie drogi Panie i Zacny Kierowniku w torze rozwoju myśli narodowej racz mi przebaczyć, że na przeszłorocznej uroczystości narodowej Twego poczciwie zapracowanego jubileuszu 50cio letniego przytomnym być niemogłem ciałem, ale byłem duchem, że łzą w oku, jakby wieszczem przeczuciem wie-

(Odwróć)

odgadłem treść Twojej serdecznej przemowy, nią przejęty do szpiku kości, wzdrygnąłem się, otrząsłem z apatyi, powróciłem z życia czynu przy uprawie ojczystego zagonu, która to praca przy szczęściu dała mi przeszło półtora miljonowy majątek i wracam na drogę działalności ekonomiczno-społecznej, prosząc znowu Twojego Zacny Panie błogosławieństwa. Lecz niechcę nieoskarżam siebie tak zbytecznie: Myśl moja kilkakrotna objawiona w naszym „Korespondencie Płockim," aby siłą wspólnej ofiary obywatelskiej zbudować w okolicach Płocka szkołę rolniczą z fermą doświadczalną Twego imienia — jakoś przebrzmiała marnie, przy niezaradności [illegible] obywatelstwa ..... Prośba o dozwolenie wyjazdu do Krakowa, odrzuconą została z powodu, że zostawałem pod ścisłym dozorem policyjnym — Słowem wszystko tak jakoś się złożyło, iż jak słusznie utrzymujesz Panie, w Twej tak pięknie napisanej „Szalonej" (Ateneum zeszyt 3 i 4 z r. 6°)
„ Ludzie są jak psy, co gdy widzą że jeden z nich smaczną kość ogryza — jeżeli mu jej odebrać niemogą, to choć
„ poszczekaćby radzi — choć powalać ją!" —

Dziś, chociaż to może spóźnione, racz przyjąć Zacny Panie:

1° Bilet 25° złotowy z rewolucyi Kościuszkowskiej z 1794 r. ze skarbca rodziny Duninów-Mieczyńskich herbu Łabędź [illegible], jako [illegible] dzieło pięcioletniej działalności na niwie literackiej, jako [illegible] za napisanie pięknej, ale tylko idealnie historyi „O Petrku Właszcze inaczej zwanym Duninem"

<u>w zamian upraszam pokornie</u>

A): o polecenie wypisania z akt Kościoła Katolickiego w [illegible] i zlegalizowanie urzędowe, metryki ślubu prapradziada mego w prostej linji Hr. Adama Dunin

Mieczyńskiego w 1741 roku, ożenionego z hrabianką Hort, metryk jego dzieci i po zasięgnięciu wiadomości, co się stać mogło z tą rodziną, o łaskawe doniesienie mi o tem – Naturalnie że fundusz w tym celu potrzebny za uwiadomieniem, odwrotną pocztą przesłać niezmieszkam –

2, Załączam dalej moją fotografję z córkami Zofją, urodzoną w 1860, zmarłą w 1870 r. (portrety robione w 1864 r.) oraz Wandą na kolanach dziś 16-letnią, kończącą pensję Pani Welinowiczowej, dawniej Conradi, z pierwszą nagrodą (medalem), oraz wszystkiemi celującemi

[illegible]

B): Zrobienia na drugiéj stronie załączającéj się fotografji pamiątkowego napisu dla méj Wandy, –

C): Załączenia także swego jubileuszowego fotografowanego portreciku kolorowanego ze stosownym napisem – Dla mnie.

3. Przesyłam wreszcie to co mam pod ręką dla uczczenia Wasiego Zacny Panie Jubileuszu, a mianowicie:

I. Pokrzywę (urtica dioica), wyrosłą na ruinie grobowca naddziada mego Wojciecha Dunin Mieczyńskiego, Kasztelana Zakroczymskiego, dziada wyżéj wspomionego hrabiego zmarłego w 1680 r. pochowanego w Święcienicu w powiecie Płockim.

II. Żyto ze wsi Pepłowa, lekkomyślnie w dniu dzisiejszym zerwane.

III. Pszenicę z Bareikowa – podobnie dziś zerwaną

IV. Niezapominajki z łąk [illegible]

[illegible]:

D). O łaskawe doniesienie mi, co się stało z rękopismem ś. p. Józefa Glazińskiego przyjaciela mego plenipotenta Szczęsnych Potockich z Tulczyna, który niegdyś zawsze przesłał Panu w 1870 r. do „Tygodnia" – był to przedmiot historyczny o kwestji włościańskiéj w tak zwanych guberniach zachodnich,

[illegible]



opatrzony pieczęcią obok wyciśniętą –

E). O napisanie krótkiej legendy na tle rodzinnym do zamienionego poprzednio wydawnictwa

„Skarbnica Narodowa"

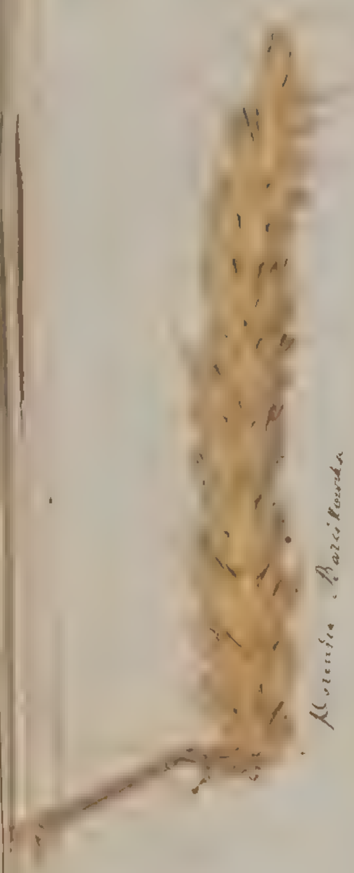
x x x

A teraz oczekując jak najrychlejszej odpowiedzi pod adresem na czele wydrukowanym, z dodatkiem: Sędzia gminny Okręgu IV Bodanowskiego i pełnomocnik gminy Kamutówka; przyjm Zacny Nestorze na wyżynie wiedzy narodowej walczący, ~~pr~~ ucałowanie prawicy Twej

oraz

Pozdrowienie i Cześć!

[illegible] Adam [illegible]







Pokrzywa z grobu
Wojciecha Dunin Mieczyńskiego
w Świeciu.
urodz. 1600 + 1680

Jaśnie Wielmożny Panie!

[illegible] się [illegible] listu i programu [illegible] [illegible] w dniu 27 Czerwca r. b. [illegible] zaszczyt wspomnieć się jego dobremu sercu i prosić jak najuprzejmiej o spełnienie obietnic, które tu w treści pozwalam się wymienić.-

1. Przesłanie dwa fotograficzne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] opatrzyć podpisami [illegible] – będzie to pamiątka dla mojego syna [illegible] i córki Wandy z takim upragnieniem oczekiwane..

2. Załączam notatki [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mieczyńskim.

[illegible] [illegible] protekcją dokonać [illegible] [illegible] [illegible] świadectwa Maturalnego [illegible] [illegible] w formie Urzędowej [illegible] [illegible] przez Konsulat Rosyi

Jednocześnie to będę obowiązany i za porozumieniem koszta wypisów i poświadczeń należytość odeślę.

Przypominam ważny nader rękopism ś.p. Józefa [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] przesłany [illegible] lat [illegible] do redagowanego przezeń tygodnia... Cóż się z tym rękopismem [illegible]ło, był on nader ważnym materjałem do rozświetlenia kwestji włościańskiej w Polsce. Jeżeli [illegible], o zwrot jego upraszam.-

Kiedyś zamawiałem do Ogniska domowego powieść tak [illegible] [illegible] [illegible] osnutą na tle stosunków [illegible]kolnych, [illegible] [illegible] [illegible] prawo. Dziś ponawiam prośbę moją, [illegible] będąc pewnym jej skutku.- Powieść ta przeznaczoną jest do "[illegible]nicy Warszawskiej", którą mam zamiar wydawać niebawem

Słowo [illegible] [illegible] błogosławieństwa.

mojemu poświęceniu, gorąco a [illegible] [illegible] że łaskawy Jubilat nadesłać mi [illegible] odwrotną pocztą pod poniższym [illegible]

Samo z siebie ma się rozumieć że odpowiednie honorarium jakie Pan [illegible] raczysz niebawem przesłać nieomieszkam

6 [illegible] spodziewam się że raczysz przesłać Prosi Pana pod adresem Wielmożnym [illegible] Szultz przez Ełk Lyk Ostpreussen dla doręczenia Wielmożnej Wandzie Kozłowskiej w Będzkowie

7. Do Ateneum Sprasowicza Włodzimierza napisałem obszerne studyum pod tytułem Józef Ignacy Kraszewski jako gospodarz wiejski i Ekonomista. Ciekawy jestem, czy się Panu podoba.

[illegible] archiwum wraz ze swemi papierami ma być wkrótce przeniesiony do Warszawy wypracował On szczegółową monografię rodziny Puninów Mieczyńskich.

Jest dokument 1411 [illegible] wyraźnie podpisano na [illegible] łanem rybakom Czerwińskim [illegible] xiążę Mazowiecki [illegible] Adalbert [illegible] czyński.. Pozwolisz Pan [illegible] ną Monografię prześlę [illegible] może że posłuży do kreślenia [illegible] powieści historycznej, którą [illegible] zamawiam do mojej Sraińicy Mazowieckiej.

P[illegible] [illegible] !

Mieczyński Adam Dunin

Barcikowo, przez Płock
d. 7 Stycznia 1881 r.
Adam Dunin Mieczyński
Sędzia gminny okręgu Bodzanowskiego

Kopja

Z Archivum Ludwika Zielińskiego
we Lwowie.

W Krakowie w Katedrze Parafialnej w Głównym Kościele między metrykami chrztu i ślubu znajduje się:

r. 1745. Anna córka Adama Domini Mieczyńskiego, Królewskiego Szambellana i Philipiny Hrabianki de Horst.

r 1755. Chrystiana, Xaweria, Maria, Anna Józefa, Franciszka de Paulo, Alojza córki Excell. Domini Adami de Mieczyński supremi stabuli praefecti et Mariae Philipinae nata Comes de Horst

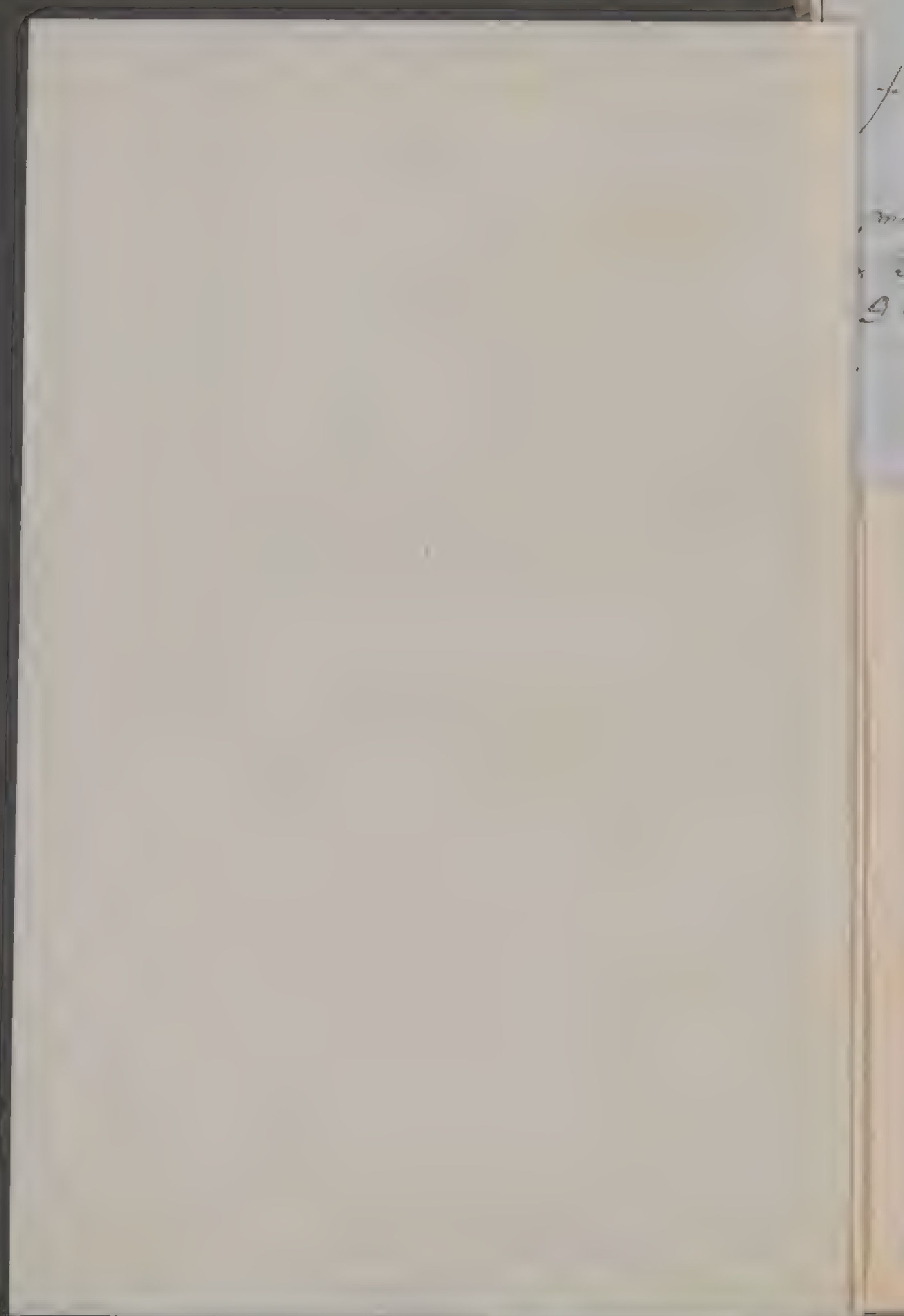
r 1756: Józef, Adam, Antoni, Ignacy Erazm Michał filius Adami Comiti Domini Mieczyński stabuli praefecti princip. Elector. et Mariae Philipinae nata Comes de Horst.

Rodzina Hrabiów Horst w Niemczech bardzo znakomita

Za zgodność

Baszkowo
p. Krzyk 7 Stycznia 1881 r.

[illegible signature]



Jaśnie Wielmożny Panie!

Wstrzymałem się z dziękczynną odpowiedzią na list JW. Pana dnia 11 Stycznia r. b. niechciałem bowiem trudzić Jego osoby, dopóki zdrowie niepowróci – Dziś gdy się dowiaduję że takowe znajduje się w stanie pożądanym, ośmielam się odezwać z głębokiej prowincyi i prosić JW. Pana:

1°: o napisanie wstępnego artykułu do mej „Strażnicy Mazowieckiej", rodzaju błogosławieństwa dla dobrych zamiarów.

2°: Takowego napisania na drugiej stronie przesyłającej się fotografii odpowiedniego napisu dla mnie na pamiątkę.

Pozdrowienie i Cześć!

Mieczyński Adam Daniel

Gmina Płock
w Barcikowie
9 Marca 1881 r.

A. D. M.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Serdeczną składam podziękę za list Pański dnia 27 Marca r. [illegible], na który nie odpisywałem natychmiast, raz dlatego że ciężko [illegible] [illegible] troską nerwową [illegible] [illegible] zmartwieniem [illegible], nie mogłem w ład należyty zebrać myśli — powtóre że w tym właśnie czasie straciłem matkę, [illegible] światłą, prawdziwy typ matron Staropolskich.

Obecnie wyczytawszy w pismach publicznych, że „Macierz Polska" — dziecię zacnych usiłowań Pańskich, dla której nie dla chwalby wyznawam, że moje oderwanie się na tegorocznych wyborach urzędników do władz Towarzystwa Kredytowego w Płocku, [illegible] pozyskało około 400 rubli [illegible] [illegible] radcy Choromańskiego, daje oznaki czynniejszego żywota, po [illegible] rozebraniu niektórych przedmiotów do opracowania przez specjalistów ze sfery piśmiennictwa ludowego; wyczytawszy powtarzam tak upragnioną wiadomość — chciałbym i ja stanąć w szeregu bojowników dobrej sprawy i dlatego też, jeżeli to nie będzie narzutem z mej strony, odważam się zaprojektować napisanie dziełka popularnego w przedmiocie, który znam dobrze z praktyki, choć i teorja niewyczerpana jeszcze zupełnie. Przedmiotem tym jest pszczolnictwo, a Dziełko [illegible] nosić tytuł

[illegible]

„ Pszczolarz ludowy".

Nieznając jaki jest skład Komitetu wydawniczego, do kogo i pod jakim adresem zwrócić się z niniejszym dopiero po namyśle, o ile [illegible] JW. Pana proszę Go, abyś życzenie moje przekazał komu należy, celem bliższego porozumienia się o warunki.

Z uszanowaniem

Antoni Wyszyński Adam Dunin

Barcikowo pod Płock

15 Sierpnia 1882 r.



A. D. M.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Dotąd nieodpowiadałem na serdeczny list JW. Pana, bo chciałem mieć pozytywną wiadomość co się stało z owemi 400 rublami zebranemi na „Ulicę Polską"; w tym więc celu zaatakowałem Radę Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego ziemskiego obywatela guberni płockiej Choromańskiego, a mego podwójnego Kolegę ze szkół płockich i z Instytutu gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, który zebra[illegible] [illegible] fundusz, podjął się doręczyć wprost JW. Panu, co przyrzekł solennie na wyborczym obiedzie w Płocku.

[illegible] mój list pisany do Choromańskiego w d. 26 z. m. niect[illegible]małem, niexcytuję go jednak dlatego, że [illegible] dać w dniu wczorajszym w Płocku, dowi[illegible] w Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego: że Choromański niepowrócił [illegible]ranicy, a więc wnoszę, że kiedy jeździł to się musiał widzieć, albo się będzie widział z

W7

JW^ny^ Panem, przez co kwestja przestaje być kwestją.

Odnośnie „Macierzy Polskiej", gdy włościanom ze wsi moich: Peptowo, Barcikowo i Świeciechowice wytłómaczyłem jak mogłem, znaczenie téj instytucyi, poczciwi zrzucili się jak mogli i złożyli na moje ręce rs. 3 k 60 — [illegible] moja dowiedziawszy się o tem (Wyrzysk), dołożyła rs 1 k 40, cały więc ten grosz wdowi ubogich, a byli pomiędzy niemi i parobcy co [illegible] dawali, przy niniejszem na ręce JW^go^ Pana przesyłam, proszę tylko o proste zapisanie do listy składki rzeczonych włościan, bez [illegible], któryby zwrócił na mnie ścisły nadzór władzy, która i tak mnie podejrzywa o jakieś polityczne cele, za popularność [illegible] u ludu wiejskiego w okolicach tutejszych.

Do Komitetu „Macierzy polskiej" w przedmiocie „Oracza ludowego" niepisałem jeszcze, wykończam bowiem pierwsze dwa rozdziały i te idąc za radą JW^go^ Pana prześlę wprost [illegible] na ręce Sekretarza Komitetu Władysława Bełzy; wszakże to dobry znajomy, wychowaniec mojego ongi „Opiekuna Domowego", w którym [illegible] polityczne, a w którym, co on sam potwierdzi, [illegible]

t. z.

talent niezwykły, który się tak [illegible]
winął.

Jeszcze jedna, ale już czysto osobistego charakteru prośba.

Niewiem czy [illegible], [illegible] dożnałeś [illegible], [illegible] a może także z porady lekarzy i za życzeniem rodziny, z poświęceniem się osobistem jednego z braci moich i w jego towarzystwie, odbywałem półroczne [illegible] chorych na nerwy i [illegible] w <u>Kowanówku</u> pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem.

Podczas tych rekolekcyi gdy do zdrowia przychodzić zacząłem, odważyłem się, [illegible] do skreślenia małego studjum. odział [illegible] [illegible] i gospodarza wiejskiego. [illegible], i wszystkie inne prace [illegible] pisane, zamknąłem mocno na [illegible], aby [illegible] światła dziennego [illegible]

[illegible]

podstawie których w Kowanówku pisałem,

[illegible]

odważam się już najuprzejmiéj upraszać Wgo Pana: abyś raczył odczytać [illegible] swoje poprawki i uwagi na niéj poczynić — i według nich sprostuję mimowolne we wszelkiéj pracy możliwe błędy i wydrukować mam zamiar, jeżeli Wmy Pan zezwolisz w jednem z poważniejszych pism Warszawskich.

W każdym jednak razie, czy rozprawka ta będzie lub nie drukowaną, spodziewam się zwrotu rękopismu jak najrychléj z dowodem własnoręcznego podpisu, że przeglądaną była przez Wgo Pana, który to dokument, jako relikwię, przekażę w testamencie, jedynemu synowi memu Kazimierzowi.

Cześć i pozdrowienie!

[illegible] Adam
[illegible]

[illegible] Stock[illegible] [illegible]arcikowi
8 W[illegible] 1882 roku.



A. D. M.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W następstwie listu mego z dnia onegdajszego, złożone na moje ręce od dzieci moich z oszczędności ich osobistych Rs. trzy, to jest od Wandy, Haliny i Kazimierza Mieczyńskich z Barcikowa, w stósownie do ich woli, mam zaszczyt przesłać na ręce JW. Pana, z przeznaczeniem na „Macierz polską".

Z uszanowaniem

Mieczyński Adam Dunin

Barcikowo pod Płock
12 Września 1882 r.

A. D. M.

[illegible] Wielmożny [illegible]!

[illegible] Radcy Chro-
mańskiego który [illegible] 347 rs.
[illegible]

[illegible]

[illegible] w tościanom Bar-
[illegible] portret mydał dla nich
[illegible] Sobolewskiego, który



Jaśnie Wielmożny Panie!

Dziękując uprzejmnie za list JW. Pana z dnia 17. września r.b. mam zaszczyt ~~donieść~~ oświadczyć, jak mi doniósł Pan Władysław Bełza: że sprawa posłania z [illegible] (niewiem dlaczego [illegible] nie [illegible]) w Komitecie Rady Wykonawczej „[illegible]"

Zgadzając się jak najzupełniej na zdanie JW. Pana, że należy zaniechać głośnej propagandy na rzecz składki dla „Macierzy", przyjmuję jednak grosz wdowi protestantów, ze staropolskiem „Bóg zapłać", a stąd nowopowstały fundusz w mem zachowaniu istniejący od 24ch osób, których listę posiadam wynosi Rs: 9 K 85½ — gdy się więcej zbierze, gdzie mam odesłać?

Nakoniec w sprawie owego obr[illegible] JW. Pan, który rzeczywiście lepiej gdyby na me ręce był przesłany zwerniszowany (olejodruk w ramach) — przesyłam w kopii uchwałę gromady z Barcikowa, napisaną jak się dowiedziałem przy miejscowym [illegible] — czy JW. Pan [illegible]?

Pozdrowienia i Cześć!

[illegible]

Barcikowo, pod Płock
2 Października 1882r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W następstwie listu mego z dnia 2 b.m. na który odpowiedzi nieotrzymałem, aby wyczerpać do dna kwestję złożonych za moją inicjatywą na zebraniu obywateli ziemskich, wybierających Radców i Nieradców do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Płocku rs. 347 – przesyłam Pany niniejszem kopję [illegible] [illegible] 15/1 1881 [illegible]

Z uszanowaniem

Kieszyński Adam
Dunin

pa Płock
w Barcikowie
18 10/X 82.



„Trzeba orać ziemię [illegible] z wiarą i nadzieją".
(Edmund Wasilewski).

„Praca jest początkiem własności".
(Adam Szmidt)

Adam Dunin Mieczyński,
Członek wielu Towarzystw naukowych.

W Barcikowie, stacja pocztowa **Płock**.
d. 19 Marca 1883 r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Darujesz JW^r Pan, że Go znowu po półrocznej przeszło przerwie, utrudzać zamierzam moją korespondencją; lecz uroczysty dzień Twych zacny Panie imienin, ośmiela mnie ku temu.

Kiedy z rozległych krańców ojczystej ziemi naszej, odbierasz w dniu dzisiejszym Panie najdroższy życzenia — niechże i mnie wolno będzie wyrazić to co czuję.

Oby Najwyższy Stwórca wszech rzeczy, przedłużał życie Twoje na pociechę licznych wielbicieli Twego talentu

i

olbrzymiej pracy – Oby pomyślana przez Ciebie i powołana do życia instytucja „Macierzy Polskiej", przetrwała długie stulecia, przysparzając nieszczęśliwej Ojczyźnie prawych obywateli...

Bolesławito-Kaniowa!

żyj w jak najdłuższe lata, rozświecając drogi nasze pochodnią wiedzy i miłości, tego ludu któryś tak umiłował..... a który z okolic jakie zamieszkuję, śle przez moje usta Drogi Panie, w dniu Twych imienin wyrazy czci, uwielbienia i.... bratniej miłości!

Mieczyński Adam
Dunia

[illegible] 1914.

Ci najgodniejszy Mistrzu

Z łoża boleści lazaretu Wiedeńskiego [illegible]
[illegible] dziś już cierpię, zasyłam Ci na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] prawym jesteś synem
[illegible] udziela
[illegible] !
[illegible] roku swe wory
[illegible] miesiącach, oraz byś zachowywał Cię [illegible] najzdrowszego w najpoźniejsze lat[a]
[illegible] cierpiącej lu[dzkości]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] skazywano się [illegible]

[illegible] nie uwięziono i nie internowano mnie powtórnie.

[illegible] że proszony Panie uczynić co mógłbym [illegible]

[illegible] Polaków [illegible] !

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jak Zacarz lub gińą [illegible]

[illegible] odpowiedzi. — Przypominam [illegible]

[illegible]

[illegible] Zenartowice), za pobytem

[illegible] (na Borzo [illegible])

[illegible] 18.8 [illegible] Gdyjewowc [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Najszlachetniejszemu [illegible]

[illegible] Herrn [illegible]

[illegible] K. K. [illegible]

[illegible] 18 C.

[illegible]

[illegible] Wien.

[illegible] !



LISTY

1863-1887

M(ia-iecz)
60